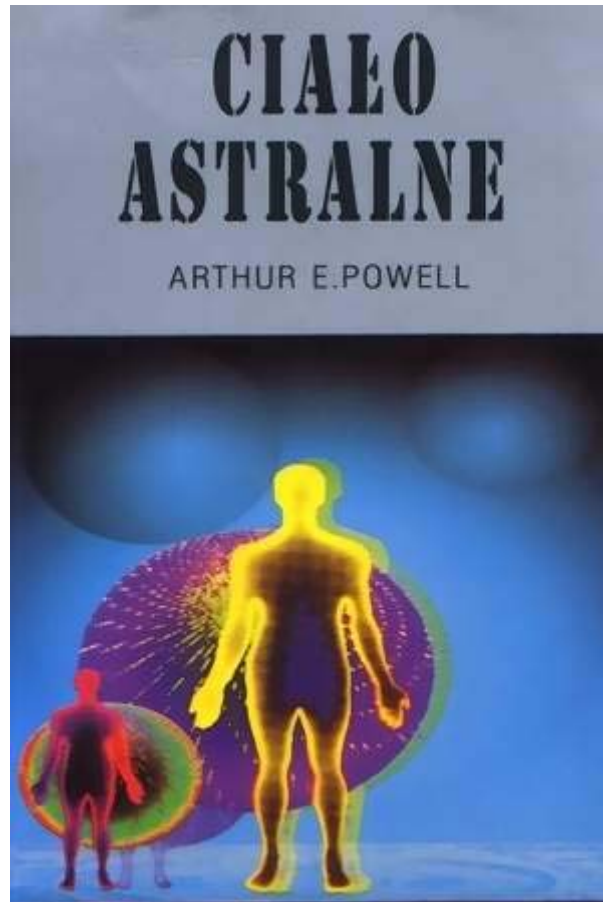


**ARTUR E. POWELL
CIAŁO ASTRALNE**



*Poznać człowieka to poznać Boga.
Poznać Boga to poznać człowieka.
Badać wszechświat to poznawać zarówno
Boga, jak człowieka, gdyż wszechświat
jest wyrazem Boskiej Myśli, a także
wszechświat odzwierciedla się w człowieku.
Poznanie jest konieczne, jeśli Jaźń
ma się wyzwolić i poznać siebie
jako tylko Siebie.*

Annie Desant

SPIS TREŚCI:

ROZDZIAŁ I: OPIS OGÓLNY
ROZDZIAŁ II: SKŁAD I BUDOWA CIAŁA ASTRALNEGO
ROZDZIAŁ III: BARWY CIAŁA ASTRALNEGO
ROZDZIAŁ IV: FUNKCJE
ROZDZIAŁ V: CZAKRY
ROZDZIAŁ VI: KUNDALINI
ROZDZIAŁ VII: MYŚLOKSZTAŁTY
ROZDZIAŁ VIII: ŻYCIE FIZYCZNE
ROZDZIAŁ IX: ŻYCIE PODCZAS SNU
ROZDZIAŁ X: SNY
ROZDZIAŁ XI: CIĄGŁOŚĆ ŚWIADOMOŚCI
ROZDZIAŁ XII: ŚMIERĆ A ELEMENTAL PRAGNIEŃ
ROZDZIAŁ XIII: ŻYCIE PO ŚMIERCI
ROZDZIAŁ XIV: SFERA ASTRALNA
ROZDZIAŁ XV: RÓŻNE ZJAWISKA ASTRALNE
ROZDZIAŁ XVI: CZWARTY WYMIAR
ROZDZIAŁ XVII: ISTOTY ASTRALNE
ROZDZIAŁ XVIII: SPIRYTYZM
ROZDZIAŁ XIX: ŚMIERĆ ASTRALNA
ROZDZIAŁ XX: REINKARNACJA – PONOWNE NARODZENIE
ROZDZIAŁ XXI: OPANOWANIE PRAGNIEŃ I WZRUSZEŃ
ROZDZIAŁ XXII: ROZWÓJ ZDOLNOŚCI ASTRALNYCH
ROZDZIAŁ XXIII: JASNOWIDZENIE W PRZESTRZENI I CZASIE
ROZDZIAŁ XXIV: NIEWIDZIALNI POMOCNICY
ROZDZIAŁ XXV: UCZNIOWIE

ROZDZIAŁ I: OPIS OGÓLNY

Zanim przystąpimy do szczegółowego studium ciała astralnego i związanych z nim zjawisk, warto przedtem przedstawić w skrócie zagadnienia, jakie zamierzamy poruszyć, aby czytelnik miał właściwą perspektywę i pogląd na całość przedmiotu oraz orientował się we wzajemnym powiązaniu poszczególnych jego części.

Krótko mówiąc, ciało astralne człowieka jest narzędziem, które jasnowidzowi przedstawia się jako podobne do ciała fizycznego. Jest ono otoczone wielobarwną aurą i zbudowane z materii o wiele subtelniejszej niż materia fizyczna. Znajdują w nim swój wyraz uczucia i namiętności, pragnienia i emocje, a działa ono jako pomost pomiędzy mózgiem fizycznym a umysłem, funkcjonującym w jeszcze subtelniejszym narzędziu, jakim jest ciało mentalne.

Choć każdy człowiek ma ciało astralne i posługuje się nim, to jednak tylko stosunkowo nieliczni ludzie zdają sobie sprawę z jego istnienia, potrafią nad nim panować oraz posługiwać się nim z pełną świadomością.

U większości ludzi ciało astralne stanowi bezkształtną masę materii astralnej, której ruchy i działania wymykają się prawie całkowicie spod kontroli samego człowieka, to znaczy jego ego. U innych natomiast dzieje się odwrotnie; ciało astralne jest należycie rozwinięte, w pełni zorganizowane, ma własne życie i dostarcza swemu właścicielowi wielu pożytecznych sił.

Podczas snu ciała fizycznego człowiek mało rozwinięty prowadzi w swym stosunkowo prymitywnym ciele astralnym nader mglisty żywot, niewiele lub nic nie pamiętając po przebudzeniu.

U człowieka rozwiniętego życie w ciele astralnym podczas snu ciała fizycznego jest aktywne, zajmujące i pożyteczne, a wspomnienia z tego życia można w pewnych warunkach doprowadzić do mózgu fizycznego. Życie takiego człowieka przestaje być łańcuchem dni świadomego istnienia i nocy okrytych zapomnieniem, staje się natomiast życiem ciągłym o nieprzerwanej świadomości, przebiegającym kolejno w świecie fizycznym i świecie astralnym.

Jedną z pierwszych umiejętności, których człowiek się uczy w ciele astralnym, jest przenoszenie się z miejsca na miejsce, ponieważ może ono poruszać się z wielką prędkością i to na duże odległości od uśpionego ciała fizycznego. Zrozumienie tego zjawiska wyjaśnia bardzo wiele okultystycznych zjawisk, takich jak wszelkiego rodzaju zjawy, znajomość miejscowości, których się nigdy nie odwiedzało fizycznie itd...

Ciało astralne stanowi par excellence przewodnik i narzędzie uczuć i pragnień, toteż znajomość jego budowy i sposobu działania ma doniosłe znaczenie dla zrozumienia różnych stron ludzkiej psychiki, zarówno indywidualnej, jak zbiorowej. Znajomość ta dostarcza także prostego wyjaśnienia mechanizmu wielu zjawisk odkrytych przez współczesną psychoanalizę.

Jasne zrozumienie budowy i natury ciała astralnego, jego możliwości i ograniczeń, ma istotne znaczenie dla zrozumienia życia człowieka po śmierci fizycznej. Liczne odmiany niebios, piekieł i czyśćców, w które wierzą wyznawcy niezliczonych religii, stają się zrozumiałe, gdy tylko pojmimy naturę ciała i świata astralnego.

Poznanie ciała astralnego pomoże nam również zrozumieć wiele zjawisk spirytystycznych oraz niektóre metody leczenia psychicznego, czyli nie posługującego się metodami fizycznymi. Osoby interesujące się tzw. czwartym wymiarem znajdują, studiując zjawiska świata astralnego, potwierdzenie wielu teorii sformułowanych na gruncie geometrii i matematyki, biorąc za podstawę opisy tych zjawisk przez ich obserwatorów.

Tak więc studiowanie astralnego ciała człowieka wydatnie rozszerza zakres innych naszych wiadomości i wzbogaca nasze pojęcia o życiu, które opierały się dotąd wyłącznie na zjawiskach świata fizycznego i tylko na świadectwie naszych umysłów fizycznych. W miarę postępu naszego studium spostrzeżemy, że umysł fizyczny, jakkolwiek jest nieoceniony, to jednak żadną miarą nie stanowi ostatecznych granic wiedzy, której mogą dostarczyć człowiekowi jego ciała, o otaczającym go świecie.

Obudzenie zdolności astralnych odsłania przed wzrokiem człowieka istnienie nowego świata wewnątrz dawnego świata, toteż gdy człowiek staje się zdolny rozumieć prawidłowo jego wymowę i znaczenie, zdobywa znacznie szerszy pogląd na własne życie i całą przyrodę, pogląd, który zarazem

odślania przed nim prawie nieograniczone, a dotąd utajone w człowieku możliwości. Toteż prędzej czy później, ale nieuchronnie, obudzi się w nim najpierw pragnienie, a potem niewzruszone postanowienie opanowania tych nowych światów i siebie samego, by się wznieść ponad swe ziemskie przeznaczenie i stać się rozumnym współpracownikiem Najwyższej Woli w Ewolucji.

ROZDZIAŁ II: SKŁAD I BUDOWA CIAŁA ASTRALNEGO

Istnieje siedem stopni lub odmian subtelności materii astralnej, które odpowiadają siedmiu stanom materii fizycznej, a mianowicie: stałemu, płynnemu, gazowemu, eterycznemu, nadeterycznemu, podatomowemu i atomowemu. Ponieważ jednak nie ma osobnych nazw dla tych astralnych stanów skupienia, określa się je zazwyczaj bądź za pomocą kolejnego numeru skupienia lub strefy, przy czym najsubtelniejszy stan skupienia ma numer pierwszy, a najgęstszy numer siódmy, bądź też za pomocą nazwy odpowiadającego mu stanu skupienia materii fizycznej. Mówimy na przykład o stałej materii astralnej, mając na myśli siódmy, czyli najniższy stan skupienia, lub o eterycznej materii astralnej, rozumiejąc przez to czwarty stan skupienia, licząc od najsubtelniejszego.

Materia astralna przenika materię fizyczną jako bardziej subtelna. Wskutek tego każdy atom fizyczny pływa niejako w oceanie materii astralnej, która go otacza i wypełnia wszystkie szczeliny w materii fizycznej. Wiadomo bowiem dobrze, że nawet w najtwardszej substancji nie ma dwóch wzajemnie stykających się atomów i że odległość pomiędzy nimi wielokrotnie przewyższa ich własne rozmiary.

Oficjalna nauka od dawna przyjęła, że eter przenika wszystkie znane substancje, od najcięższych ciał stałych do najbardziej rozrzedzonych gazów. Podobnie jak eter porusza się z doskonałą swobodą pomiędzy cząstkami najgęstszej substancji, tak z kolei materia astralna przenika materię eteryczną i porusza się z całkowitą swobodą pomiędzy jej cząsteczkami.

Dzięki temu istota żyjąca w świecie astralnym może zajmować to samo miejsce w przestrzeni, co istota żyjąca w świecie fizycznym, a przy tym każda z nich może być zupełnie nieświadoma istnienia drugiej i w niczym nie krępować swobody jej ruchów. Czytelnik powinien przyswoić sobie w pełni tę podstawową koncepcję, gdyż nie zrozumiawszy jej dokładnie, nie będzie mógł pojąć wielu zjawisk astralnych.

Zasada wzajemnego przenikania się wyjaśnia, dlaczego różne królestwa natury nie są od siebie oddzielone w przestrzeni, lecz istnieją zawsze wokół nas, tak iż postrzeganie i badanie nie wymaga poruszania się w przestrzeni, lecz tylko otwarcia w sobie samym odpowiednich zmysłów, dzięki którym można je postrzegać.

Świat astralny lub sfera astralna, zwana też czasem planem astralnym, jest wobec tego pewnym stanem istnienia przyrody, a nie osobnym miejscem w przestrzeni.

Należy nadmienić, że nie można atomu fizycznego rozłożyć bezpośrednio na atomy astralne. Gdyby siła, która wprawia w ruch wirowy, w przybliżeniu, czternaście miliardów baniek w koilonie i skupia je w pierwotny atom fizyczny, została wyparta siłą woli poza próg świata astralnego, to atom fizyczny znikłby, uwalniając tworzące go banieczki. Ta sama siła, działając potem na poziomie wyższym, przejawiałaby się nie w jednym atomie astralnym, ale w grupie czterdziestu dziewięciu takich atomów.

Podobny stosunek wyrażający się liczbą 49 istnieje pomiędzy atomami każdej z dwóch sąsiadujących ze sobą sfer (światów) przyrody. Dlatego atom astralny zawiera 49^5 czyli 282 475 249 baniek, a atom mentalny 49^4 i tak dalej.

Istnieją podstawy do przypuszczenia, że elektrony są astralnymi atomami. Fizycy twierdzą, że atom chemiczny wodoru zawiera prawdopodobnie 700 do 800 elektronów. Wyniki badań okultystycznych mówią, że w atomie chemicznym wodoru znajdują się 882 atomy astralne. Może to być zbieżność przypadkowa, ale nie wydaje się to prawdopodobne.

Należy zwrócić uwagę, że pierwotne stany fizyczne są dwóch rodzajów: męskie i żeńskie. W atomie męskim siła zjawia się ze świata astralnego, przechodzi przez atom i wpływa do świata fizycznego; do atomu żeńskiego siła dopływa ze świata fizycznego, przechodzi przez atom i wpływa do świata astralnego znikając ze świata fizycznego.

Materia astralna stanowi zadziwiająco dokładny odpowiednik materii fizycznej i przyciąga materię astralną o odpowiadającym jej stopniu skupienia. Tak więc stała materia fizyczna jest przeniknięta tą odmianą materii astralnej, którą określamy mianem stałej; płynną materię fizyczną przenika płynna materia astralna, tzn. materia szóstego stanu skupienia; podobnie dzieje się z materią gazową i czterema stanami skupienia materii eterycznej, z których każda jest przeniknięta materią astralną odpowiadającą jej stanowi skupienia.

Tak samo jak ciało fizyczne musi zawierać w swej budowie materię fizyczną wszystkich stanów skupienia: stałą, płynną, gazową i eteryczną, ciało astralne musi także zawierać cząsteczki wszystkich siedmiu stanów skupienia świata astralnego, chociaż naturalnie proporcje tych składników mogą się bardzo zmieniać w poszczególnych przypadkach.

Ponieważ ciało astralne człowieka jest wskutek tego zbudowane z materii wszystkich siedmiu stanów skupienia, może on doznawać pragnień wszelkich możliwych odmian, i to zarówno najszlachetniejszych, jak i najniższych. Dzięki tej szczególnej zdolności reagowania, jaką ma materia astralna, ciało astralne może spełniać rolę powłoki, w której Jaźń zdobywa doświadczenia w dziedzinie emocjonalnej.

Oprócz zwykłej materii świata materialnego w skład ciała astralnego człowieka wchodzi to, co nazywa się trzecim królestwem elementarnym lub po prostu esencją elementarną świata astralnego, i tworzy to, co nazywa się elementem pragnień; o elementalu tym będzie mowa w dalszych rozdziałach. Astralna esencja elementarna składa się z materii sześciu niższych stanów skupienia świata astralnego, ożywionej Drugą Falą Życia pochodzącą od Drugiej Osoby Trójcy.

Materia astralna powyższego stanu skupienia, stanu atomowego, ożywiona w podobny sposób, znana jest pod nazwą esencji monadycznej.

U człowieka jeszcze nierozwiniętego, ciało astralne stanowi masę mglistą, słabo zorganizowaną i niewyraźnie zarysowaną, przy czym przeważa w nim substancja niższych stanów skupienia. Jest ono ordynarne, o ciemnej barwie i gęste (często tak gęste, że kontury ciała fizycznego nieomal w nim giną), w rezultacie czego jest ono szczególnie podatne na bodźce związane z namiętnościami i zachciankami. Rozciąga się ono we wszystkich kierunkach na około dwadzieścia pięć do trzydziestu centymetrów od ciała fizycznego.

U człowieka znajdującego się na przeciętnym poziomie intelektualnym i moralnym ciało astralne jest znacznie większe i sięga do czterdziestu pięciu centymetrów od ciała fizycznego; jego skład jest bardziej zrównoważony i subtelniejszy co do jakości, a obecność rzadszych składników nadaje mu pewną świetlistość; kontury są jasne i wyraźne.

U człowieka na wysokim szczeblu rozwoju duchowego ciało astralne jest jeszcze większe i składa się z najsubtelniejszych cząsteczek z każdego stanu skupienia materii astralnej, przy czym wyraźnie przeważa materia wyższych stanów skupienia.

O barwach występujących w ciele astralnym można dużo powiedzieć i dlatego poświęcamy tej sprawie osobny rozdział. W tym miejscu ograniczymy się do stwierdzenia, że u jednostek słabo rozwiniętych barwy te są wulgarne i brudne, natomiast stają się coraz świetlitsze w miarę jak człowiek rozwija się emocjonalnie, intelektualnie i duchowo. Sama nazwa astralny, pochodząca od średniowiecznych alchemików, znaczy tyle co gwiazdzisty i ma się odnosić do świetlistego wyglądu materii astralnej.

Jak już powiedzieliśmy, ciało astralne człowieka nie tylko przenika ciało fizyczne, lecz także rozciąga się dokoła niego jak obłok we wszystkich kierunkach. Ta część ciała astralnego, która rozpościera się poza granicami ciała fizycznego, nazywa się aurą astralną. Intensywność uczuć jest oznaką dużej aury. Można tu zauważyć, że powiększenie rozmiarów aury jest jednym z wstępnych warunków niezbędnych do Wtajemniczenia i że potrzebne do tego "kwalifikacje" powinny być w niej widoczne. Naturalnie rozmiary aury zwiększają się przy każdym Wtajemniczeniu. Powiada się, że aura Buddy miała promień około pięciu kilometrów.

Materia ciała fizycznego bardzo silnie przyciąga materię ciała astralnego i z tego powodu zdecydowana większość cząsteczek astralnych (około dziewięćdziesięciu dziewięciu procent) znajduje się w obrębie ciała fizycznego, natomiast pozostały jeden procent wypełnia resztę owoidu i tworzy aurę.

Centralna część ciała astralnego ma zatem dokładnie kształt ciała fizycznego i stały wygląd, wyraźnie zarysowany. Z reguły jest ona nazywana astralnym odpowiednikiem ciała fizycznego. Niemniej jednak dokładna odpowiedniość ciała astralnego i fizycznego jest wyłącznie kwestią

zewnątrznego kształtu, nie oznacza natomiast podobieństwa funkcji poszczególnych organów, jak to zobaczymy dokładniej w rozdziale dotyczącym czakr.

Nie tylko ciało fizyczne, ale także każda fizyczna rzecz ma swój odpowiednik z właściwego rodzaju materii astralnej, który jest stale z nią złączony. Jego oddzielenie może się dokonać wyłącznie kosztem dużego nakładu siły okultystycznej, ale i wtedy trwa ono tak długo, jak długo działa owa siła.

Tak więc każdy fizyczny przedmiot ma swój astralny odpowiednik. Ponieważ cząsteczki astralne pozostają w nieustannym ruchu, podobnie jak cząstki fizycznego płynu, nie ma stałego związku pomiędzy żadną cząsteczką a tą porcją astralnej materii, która w danej chwili działa jako odpowiednik. Z reguły astralna część fizycznego przedmiotu wystaje nieco poza jego powierzchnię, dzięki czemu można widzieć wokół metali, kamieni itd. otaczającą je astralną aurę.

Jeżeli jakaś część ciała fizycznego zostanie usunięta przez amputację, to spójność żywej materii astralnej jest silniejsza niż przyciąganie usuniętej części ciała fizycznego. Inaczej mówiąc, astralny odpowiednik amputowanej części ciała fizycznego pozostaje w tym samym miejscu. Niemniej jednak, chociaż astralna materia zachowuje określony kształt, to w miarę upływu czasu skupia się wewnątrz okaleczonej postaci. Podobne zjawisko zachodzi, gdy odetniemy gałąź drzewa. Ta reguła dotyczy jednak wyłącznie organizmów żywych.

Powyższe zjawisko nie występuje przy braku indywidualnego życia, które podtrzymywałoby spójność materii astralnej, na przykład krzesła czy miednicy. Z tego też względu w razie złamania lub rozbicia martwego przedmiotu fizycznego, jego astralny odpowiednik także ulega podziałowi.

Niezależnie od podziału materii astralnej na siedem stanów skupienia, istnieje również odmienna klasyfikacja według jej typu. W literaturze teozoficznej stopień subtelności materii jest określany zwykle za pomocą podziału poziomego, natomiast jej typ za pomocą podziału pionowego. Istnieje siedem typów, dokładnie ze sobą pomieszanych, jak składniki atmosfery, i w każdym ciele astralnym znajduje się materia wszystkich siedmiu typów, a ich proporcja jest wyrazem predyspozycji człowieka – filozoficznych, religijnych, artystycznych, naukowych, praktycznych lub mistycznych.

Cała część astralna naszej Ziemi i innych planet fizycznych oraz czysto astralne planety naszego systemu słonecznego składają się na ciało astralne Logosu Słonecznego, co dowodzi słuszności dawnej, mistycznej koncepcji.

Każdy z siedmiu typów materii astralnej może być w pewnym stopniu uważany za osobną całość i za osobne narzędzie oraz traktowany jako ciało astralne pomocniczego Bóstwa czy Ministra, będącego zarazem aspektem Bóstwa, rodzajem "ganglionu" lub ośrodka siły w nim się znajdującego. Dlatego też najdrobniejsza myśl, najlżejszy ruch lub zmiany w Bóstwie pomocniczym, odzwierciedlają się natychmiast w ten lub inny sposób w całej materii astralnej odpowiedniego typu. Takie zmiany psychiczne zachodzą okresowo; w pewnym sensie odpowiadają one wdechowi i wydechowi lub biciu naszego serca w świecie fizycznym. Zaobserwowano, że ruchy fizycznych planet dostarczają klucza do zrozumienia działania wpływów, powodujących owe zmiany. W tym też kryje się uzasadnienie astrologii. Można więc powiedzieć, że każda z tych zmian musi w jakimś stopniu dotyczyć każdego człowieka, proporcjonalnie do ilości materii danego typu, znajdującej się w jego ciele astralnym.

Dlatego jedne zmiany wpływają na uczucia lub umysł, ewentualnie na jedno i drugie, inne znów mogą potęgować podniecenie nerwowe, skłonność do wybuchów gniewu itd. Ta właśnie proporcja decyduje w każdym człowieku, zwierzęciu, roślinie czy mineralu o pewnych zasadniczych cechach charakterystycznych, które nigdy się nie zmieniają, a które czasami nazywamy ich tonem, barwą lub promieniem.

Każdy typ dzieli się na siedem podtypów, wobec czego istnieje łącznie czterdzieści dziewięć podtypów.

Typ, czyli promień, nie zmienia się w ciągu istnienia całego systemu planetarnego, skutkiem czego esencja elementarna typu A będzie we właściwym czasie ożywiła minerały, rośliny i zwierzęta typu A, aż wreszcie wyłonią się z niej istoty ludzkie tego samego typu.

Ciało astralne zużywa się powoli, lecz stale, dokładnie tak samo jak ciało fizyczne, ale zamiast jeść i trawić pożywienie, wymienia swoje cząsteczki na nowe, które czerpie z otaczającej je atmosfery. Niemniej jednak tym nowym, wchłoniętym cząstkom, udziela się poczucie indywidualności; tak samo esencja elementarna wchłaniana w ciało astralne każdego człowieka czuje się czymś w rodzaju odrębnej istoty i działa zgodnie z tym, co uważa za swój interes.

ROZDZIAŁ III: BARWY CIAŁA ASTRALNEGO

Dla jasnowidza jedną z podstawowych cech ciała astralnego jest nieustanna gra barw, które odpowiadają uczuciom, namiętnościom i wzruszeniom oraz ich odbiciom w astralnej materii. Wszystkie znane nam barwy, jak i te, których jeszcze nie znamy, istnieją w każdej z wyższych sfer natury, lecz w miarę przechodzenia z jednego poziomu na drugi, wyższy, stają się one coraz bardziej delikatne i świetliste. Można więc uznać je za oktawy znanych nam barw. Nie jest możliwe odtworzenie tych oktaw w sposób fizyczny na papierze i dlatego powinniśmy pamiętać o tych faktach podczas oglądania barwnych ilustracji, przedstawiających ciało astralne człowieka.

Poniżej podajemy wykaz głównych barw oraz uczuć, których te barwy są wyrazem:

Czarna w gęstych chmurach – nienawiść i złośliwość.

Czerwona lub ciemnoczerwone błyski z reguły na czarnym tle – gniew.

Szkarłatny obłok – drażliwość, skłonność do irytacji.

Świetlisty szkarłat na normalnym tle aury – szlachetne oburzenie.

Czerwonokrwista i posępnoczerwona – nieomylny, choć trudny do opisanego kolor, oznaczający zmysłowość.

Brunatnoszara, ciemna, ciężka, jedna z najczęściej spotykanych barw w ciele astralnym – egoizm.

Brunatnoczerwona, ciemna, zbliżona do barwy rdzy, występująca zwykle w równoległych pręgach na ciele astralnym – skąpstwo.

Zielonkawo-brązowa, rozświetlana błyskami ciemnej czerwieni lub szkarłatu – zazdrość. U zakochanego człowieka występuje w większej ilości.

Szara, ciężka, ołowiana – przygnębienie. Podobnie jak brunatnoczerwona barwa skąpstwa układa się w równoległe pręgi, tworząc jakby klatkę.

Szarosina o wstrętnym i odpychającym odcieniu strach.

Karmazynowa, ciemna i ciężka – egoistyczna miłość.

Różowa – miłość nieegoistyczna. Kiedy jest szczególnie świetlista i zabarwiona fioletem oznacza uduchowioną miłość ludzkości.

Pomarańczowa – pycha i ambicja. Występuje często razem z wrażliwością i skłonnością do irytacji.

Żółta – intelekt, ma odcienie od ciemnego do złocistego oraz jasnoświecącego cytrynowego lub pierwiosnkowego.

Ciemnożółta ochra – znamionuje skłonność do wykorzystywania intelektu do egoistycznych celów.

Jasna gumiguta – jest cechą człowieka wyższego typu.

Żółta pierwiosnkowa – oznacza intelekt oddany sprawom ducha.

Złocista – symbolizuje intelekt oddający się filozofii i matematyce.

Zielona – ma szereg znaczeń i wymaga starannego badania w celu poprawnej interpretacji, najczęściej jednak oznacza zdolność adaptacji, przystosowania się.

Szarozielona o mulistym wyglądzie – oznacza przebiegłość i skłonność do oszustw.

Szmaragdowo-zielona – obrotność, pomysłowość i zaradność, stosowane bezinteresownie.

Błękitno-zielona, blada i świetlista – jest wyrazem głębokiej sympatii i współczucia, połączonych ze zdolnością doskonałego przystosowywania się, którą mogą dać tylko te barwy.

Jasnozielona (jabłkowa) – towarzyszy, jak się wydaje, dużej żywotności.

Błękitna, ciemna i jasna – oznacza religijne uczucia. Zawiera ona zwykle różne odcienie od indygo do głębokiego fioleto i szaroniebieskiego.

Jasnoniebieska, podobna do ultramariny lub kobaltu – symbolizuje oddanie się wzniosłym, duchowym ideałom. **Fioletowy** odcień wyraża połączenie miłości i nabożności.

Świetlista liliowo-błękitna, której z reguły towarzyszą złote gwiazdki – oznacza najwyższe uduchowanie i najszlachetniejsze duchowe dążenia.

Ultrafioletowa – charakteryzuje wyższy i czystszy rozwój psychicznych zdolności.

Ultraczerwona – jest przejawem niższych psychicznych zdolności człowieka uprawiającego zło i egoistyczne formy magii.

Radość przejawia się jako rozbłysk ciała astralnego i mentalnego oraz jako szczególne, drobne marszczenie się powierzchni tego ciała. Wesołość objawia się w nieco odmienny sposób – jako kipienie oraz stała pogodność.

Zdziwieniu towarzyszy nagły skurcz ciała mentalnego, który zwykle udziela się także ciału astralnemu i fizycznemu. Jeżeli jest ono przyjemne, to rozjaśnieniu ulega również pasmo przyjaznego uczucia; kiedy natomiast jest nieprzyjemne, zwiększa się ilość brązowej i szarej barwy. Taki skurcz powoduje często nieprzyjemne doznania, odbija się niekiedy na splocie słonecznym i wywołuje osłabienie i mdłości; czasami potrafi także zaatakować serce, powodując jego silne bicie, a nawet śmierć.

Ponieważ ludzkie uczucia rzadko kiedy występują w czystej postaci, należy pamiętać, iż podane wyżej barwy sporadycznie mają doskonałą czystość; najczęściej są one mieszane. Tak więc czystość wielu barw jest zaciemniana ciężkim, szarobrązowym odcieniem egoizmu lub zawiera dodatek pomarańczowego koloru, będącego oznaką pychy.

By móc w pełni zrozumieć znaczenie barw, należy wziąć pod uwagę jeszcze inne względy, takie jak ogólny blask ciała astralnego, względną doskonałość lub niedokładność jego konturów, świetlistość poszczególnych ośrodków siły itp.

Żółta barwa intelektu, różowa miłości i niebieska pobożności zawsze znajdują się w górnej części ciała astralnego; barwy egoizmu, skąpstwa, chytryści oraz nienawiści są w dolnej jego części; zmysłowe uczucia zazwyczaj unoszą się pomiędzy tymi dwiema częściami.

Można więc powiedzieć, że u człowieka słabo rozwiniętego dolna część aury jest raczej szersza niż górna, tak że ciało astralne ma wygląd jaja, którego cięższy koniec znajduje się u góry. U ludzi bardziej rozwiniętych występuje odwrotna sytuacja: cięższy koniec znajduje się na dole. Ale ciało ma zawsze skłonności do zachowania symetrii, toteż takie odchylenia są chwilowe.

Każda cecha, wyrażająca się określoną barwą, ma swój specjalny typ materii astralnej, a przeciętne położenie poszczególnych barw w ciele zależy od gęstości (ciężaru) odpowiedniego rodzaju materii. Ogólną zasadą jest, że złe lub egoistyczne cechy wyrażają się przy pomocy stosunkowo niskich wibracji grubszej materii, podczas gdy dobre cechy, altruistyczne, znajdują swój wyraz w materii subtelniejszej. To powoduje, że – na szczęście dla nas – dobre, pozytywne uczucia trwają dłużej niż złe, a ich skutki utrzymują się długo w ciele astralnym, chociaż przyczyna, która je wywołała, już przestała istnieć i została zapomniana. Bywa również tak, że w ciele astralnym jednocześnie działają dwie wibracje o różnej prędkości drgań, jak na przykład miłość i gniew. Ich skutki mogą rozwijać się obok siebie, ale większą trwałością będą się odznaczały te, które występują na wyższym poziomie.

Wzniosła, bezinteresowna miłość i pobożność przynależą do najwyższego "atomicznego" poziomu astralnego i mają swoje odbicie w odpowiedniej materii mentalnej sfery. Docierają więc do ciała przyczynowego (wyższej części świata mentalnego), a nie do niższych poziomów tegoż świata. Jest to bardzo ważny fakt, na który należy zwrócić szczególną uwagę. A więc ego, które przebywa w wyższej części świata mentalnego, podlega tylko oddziaływaniu bezinteresownych myśli. Niższe myśli natomiast wpływają na permanentne atomy.

W rezultacie w ciele przyczynowym mogą występować luki, ale nie brzydkie barwy, odpowiadające niższym uczuciom i myślom. Na przykład egoizm wyrazi się jako brak miłości i sympatii. Kiedy jednak ustąpi on miejsca swojemu przeciwieństwu, luka w ciele przyczynowym przestaje istnieć, wypełnia się.

Jakkolwiek wzmoczenie barw wulgarnych w ciele astralnym nie znajduje bezpośredniego wyrazu w barwach ciała przyczynowego, to jednak może przyćmić świetlistość barw reprezentujących przeciwne zalety w ciele przyczynowym.

Aby należycie zrozumieć wygląd ciała astralnego, należy przede wszystkim zapamiętać, że cząsteczki, z których się ono składa, pozostają stale w bardzo szybkim ruchu. W większości wypadków barwne obłoki przenikają się wzajemnie, przetaczają jeden nad drugim, pojawiają się i znikają. Kiedy się tak przesuwają, powierzchnia tej świetlistej mgły przypomina nieco powierzchnię gwałtownie wrzącej wody. Poszczególne barwy nie zachowują więc tego samego położenia, jakkolwiek istnieją pewne normalne właściwe im położenia, w kierunku których ciężą i stale powracają.

Analizując barwy ciał astralnych u człowieka pierwotnego, przeciętnego i rozwiniętego, wyodrębniamy pewne charakterystyczne cechy. Zgodnie z nimi mamy:

1. Typ człowieka pierwotnego (dzikiego) – występuje u niego przewaga zmysłowości, chytryści, podstępności, egoizmu i chciwości. Ciemnoszkarlatne plamy oznaczają skłonność do gwałtownych wybuchów gniewu; śladów uczuć miłości i przyjaźni jest bardzo mało, a ślady intelektu i pobożności są najniższego rzędu. Kontury ciała są nieregularne, barwy rozmazane, ciężkie i gęste. Całe ciało robi wrażenie chaotycznego, skłóconego i nieopanowanego;

2. Człowiek przeciętny – jeszcze przeważa u niego zmysłowość, choć jest jej znacznie mniej niż u człowieka pierwotnego; króluje także egoizm i nadal występuje skłonność do oszustw dla osiągnięcia osobistych korzyści, chociaż zielona barwa zaczyna ulegać podziałowi na dwa wyraźne odcienie, świadczące, iż chytryść i przebiegłość przeistaczają się stopniowo w zdolność przystosowania. W dalszym ciągu zaznacza się skłonność do gniewu, ale uczucie przyjaźni i pobożności oraz intelekt są silniejsze i w wyższym stadium rozwoju. Na ogół barwy są bardziej zdecydowane i jaśniejsze, choć

żadna z nich nie jest w pełni zdecydowana. Zarysy ciała astralnego są lepiej zaznaczone i regularniejsze;

3. Człowiek rozwinięty – prawie całkowicie zanikły u niego niepożądane cechy; u szczytu ciała znajduje się pasmo barwy fioletowej, świadczące o obecności aspiracji duchowych. Nad głową i dookoła niej występuje świetlisty obłok barwy żółtej, oznaczającej intelekt. Nieco niżej znajduje się szerokie pasmo błękitu pobożności, jeszcze niżej w poprzek tułowia jaśniejsze szersze pasmo różowej barwy przyjaźni i miłości, a w dolnej części widoczna jest duża ilość zieleni, oznaczająca zdolność przystosowania się i sympatię. Barwy są jasne, świetliste i rozłożone w wyraźne pasma, całość natomiast stwarza wrażenie ładu i doskonałego opanowania.

Ciało astralne w miarę rozwoju człowieka coraz bardziej upodabnia się do ciała mentalnego i prawie całkowicie staje się jego odzwierciedleniem w grubszej materii świata astralnego. Oczywiście oznacza to, że człowiek prawie całkowicie rozciągnął kontrolę swojego umysłu nad pragnieniami i nie pozwala wodzić się na bezdroża. Podlega on, rzecz jasna, okolicznościowym rozdrażnieniom i niepożądanym zachciankom, ale już umie bronić się przed nimi i nie ulegać im. Na jeszcze wyższym szczeblu rozwoju ciało mentalne staje się z kolei odbiciem ciała przyczynowego, ponieważ człowiek uczy się teraz stosować wyłącznie do podniet wyższego "ja" i zgodnie z nimi kierować swoim rozsądkiem.

Tak więc ciała astralne i mentalne mają bardzo mało własnych, charakterystycznych barw, są raczej odzwierciedleniem ciała przyczynowego – w takim stopniu, w jakim pozwalają na to niższe oktawy barw. Charakteryzuje je opalizacja barw, podobna do gry światła macicy perłowej, nie dająca się zupełnie opisać.

W ciele astralnym rozwiniętego człowieka występuje pięć prędkości wibracji, a u człowieka przeciętnego jest ich co najmniej dziewięć z domieszką różnych odcieni. Wielu ludzi ma 50 lub 100 prędkości, skutkiem czego powierzchnia ciała rozpada się na wielką ilość małych wirów i krzyżujących się prądów, które ścierają się ze sobą w wielkim zamieszaniu. Jest to wynikiem niepotrzebnych wzruszeń i zmartwień, wypełniających życie przeciętnego człowieka na Zachodzie i pochłaniających dużą część jego energii.

Ciało astralne wibrujące jednocześnie pięćdziesięcioma różnymi sposobami jest nie tylko szpetne, ale również stanowi poważne utrapienie. Można je porównać do ciała fizycznego dotkniętego w poważnym stopniu porażeniem, do ciała, w którym wszystkie mięśnie drgają równocześnie i bezładnie. Astralne przejawy tego stanu są zaraźliwe i udzielają się każdej wrażliwej osobie, która się zbliży, wywołując w niej bolesne uczucie niepokoju i zmartwienia. Właśnie dlatego, że miliony ludzi ulegają w ten sposób niepotrzebnym pragnieniom i uczuciom, osobom wrażliwym jest tak trudno żyć w wielkim mieście lub poruszać się wśród tłumu. Te stałe zaburzenia astralne mogą nawet oddziaływać za pośrednictwem sobowtóra eterycznego na system nerwowy i wywoływać choroby nerwowe.

Ośrodki zapalne w ciele astralnym są podobne do czyraków i wrzodów w ciele fizycznym; są nie tylko bardzo bolesnymi, ale także słabymi punktami, przez które uchodzi siła życiowa. W praktyce nie są odporne na niekorzystne wpływy i blokują dopływ dobrych. Niestety taki stan jest często spotykany. Lekarstwem może być eliminowanie zmartwień, strachu i utrapień. Uczeń okultyzmu nie może mieć osobistych uczuć, podlegających zewnętrznym ujemnym wpływom w jakichkolwiek warunkach.

Jedynie małe dzieci mają białą lub prawie bezbarwną aurę, ponieważ barwy pojawiają się dopiero w miarę rozwoju cech osobowości. Ciało astralne dziecka często przedstawia najpiękniejszy widok: jego barwy są czyste i świetliste, wolne od plam zmysłowości, chciwości, złej woli i sobkostwa; dziecko przynosi je z ostatniego swojego życia – niektóre dobre, niektóre złe, co daje możliwość zobaczenia przyszłego życia.

Żółta barwa, znajdująca się zawsze w pobliżu głowy, jest źródłem wyobrażeń o aureoli, otaczającej głowy świętych, gdyż kolor żółty najłatwiej dostrzec osobie, znajdującej się na progu jasnowidzenia. Niekiedy dzięki szczególnej aktywności intelektu barwa żółta staje się widzialna nawet w materii fizycznej, tak iż może ją dostrzec zwykły fizyczny wzrok.

Ciało astralne stanowi pewną uporządkowaną całość, w której są ułożone jego barwy. Nagły wybuch namiętności lub uczucia może narzucić całość lub prawie całość materii inną prędkość wibrowania, wywołując przez to nieoczekiwane skutki, podobne do przejścia potężnego huraganu, co powoduje pomieszanie wszystkich barw. Przy nagłym przypiływie uczucia czystej miłości, kiedy matka chwyci swoje dziecko w objęcia i pokrywa pocałunkami, jej ciało astralne zostaje gwałtownie wstrząśnięte, a zwykłe barwy chwilowo zastępuje różowy kolor miłości.

Analiza tego zjawiska wykryła cztery odrębne skutki:

1. W ciele astralnym można zaobserwować zwoje lub wiry o żywej barwie, wyraźnie zarysowane, stwarzające wrażenie trwałych, nasycone mocnym, jasnym światłem wewnętrznym. Każdy z nich w swej istocie jest myślokształtem, powstałym w tonie ciała astralnego; myślokształtem, który ma się z niego wyłonić i skierować w stronę przedmiotu uczucia. Te wirujące obłoki żywego światła są niezwykle miłe, choć trudne do opisanie.

2. Całe ciało astralne jest pokryte poziomymi, wibrującymi pręgami szkarłatnego światła, znacznie trudniejszymi do opisanie z powodu niezwykle dużej prędkości ich ruchu.

3. Ciało astralne jest pokryte czymś w rodzaju błony koloru różowego, co sprawia, że jego zawartość jest widziana jak przez barwne szkło.

4. Szkarłatny blask wypełnia całe ciało astralne, przenikając w pewnym stopniu inne barwy; gdzieś tam zagęszcza się on w nieregularne, unoszące się wiązki, swoim kształtem przypominające na wpół uformowane obłoki.

Ta gra barw nie trwa dłużej niż kilka sekund, po czym ciało astralne powraca do swojego normalnego stanu, ponieważ poszczególne rodzaje materii, zgodnie ze stopniem swej gęstości, wracają do właściwej im sfery ciała. Niemniej należy podkreślić, że każdy wybuch uczucia zwiększa nieco ilość szkarłatu w górnej części owalu i ułatwia ciało astralnemu reagowanie na następną falę miłości.

W ciele astralnym człowieka, który często przeżywa intensywny wzlot pobożności, tworzy się duży obszar błękitnej barwy. Skutki tego rodzaju impulsów kumulują się i sumują; ponadto promieniowanie żywych wibracji miłości i radości wywiera dobry wpływ na innych. Nagły wybuch pobożności u mniszki pogrążonej w kontemplacji wytwarza niemal identyczny rezultat, z tą tylko różnicą, że dominująca jest barwa niebieska.

W razie wybuchu niepohamowanego gniewu zwykłe tło ciała astralnego zostaje zaciemnione zwojami lub wirami ciężkich i czarnych jak sadza mas, naładowanych błyskawicami i piorunami, które zapalają się od siniego ognia wyładowującej się nienawiści. Kiedy ogniste strzały nieopanowanej wściekłości wydobywają się z ciała niczym błyskawice, można zaobserwować, jak kłęby tych samych ciemnych chmur przewalają się w całym ciele. Te straszne błyskawice potrafią jak miecz przebijać inne ciała astralne oraz przysparzać ludziom cierpienia.

W takim wypadku wybuch wściekłości sprawia, że materia ciała astralnego łatwiej poddaje się takim niepożądanym wibracjom.

Nagły wstrząs wywołany przerażeniem w jednej chwili nasycza całe ciało astralne osobliwą szarą mgłą; jednocześnie występują poziome pręgi tej samej barwy, wibrujące z taką gwałtownością, że trudno jest rozróżnić pojedyncze linie. Rezultat jest nieopisanie upiorny: na jakiś czas znika wszelkie światło, a szara masa trzęsie się jak galareta.

Przypływ fali uczucia nie ma zbyt dużego wpływu na ciało mentalne, chociaż na pewien czas może mu uniemożliwić oddziaływanie na mózg fizyczny, ponieważ ciało astralne, będące pomostem między ciałem mentalnym a mózgiem, nie ma możliwości przekazywania żadnych wibracji, które w danej chwili nie są zgodne z jego wibracjami.

Podane wyżej przykłady odnoszą się do skutków nagłych, chwilowych wybuchów uczucia. Podobne efekty, choć o bardziej trwałym charakterze, powstają pod wpływem określonych predyspozycji lub cech charakteru.

Kiedy przeciętny człowiek zakocha się, jego ciało astralne ulega całkowitej przemianie, tak iż trudno poznać, że należy ono do tej samej osoby. Znika egoizm, skłonność do skąpstwa i oszustwa. Dolna część owalu wypełnia się zwierzęcymi namiętnościami, które wybitnie się rozwijają. Zielona barwa, symbolizująca chęć przystosowania się, ustępuje miejsca szczególnej brązowo-zielonej barwie zazdrości. Wielka aktywność tego uczucia przejawia się w postaci szkarłatnych błysków gniewu. Te niepożądane zmiany są jednak z nadmiarem równoważone wspaniałym pasem szkarłatu, wypełniającym wielką część owalu u góry. Przez pewien czas jest to cecha dominująca i całe ciało astralne jaśnieje jego światłem. Pod jej wpływem błotniste koloryt ciała astralnego zazwyczaj znika, a barwy stają się świetliste i wyraźne, zarówno te dobre, jak i złe. Jest to objaw intensyfikacji życia w rozmaitych kierunkach. Błękit pobożności i samooddania wyraźnie się poprawia, a nawet na szczycie ciała pojawia się w niewielkich ilościach fioleć, co z kolei świadczy o możliwości bezinteresownego reagowania na prawdziwie wzniosły ideał. Chwilowo całkowicie zanika żółta barwa intelektu – fakt, który może być uważany przez cynika za charakterystyczną cechę tego stanu.

Ciało człowieka popędliwego, skłonnego do irytacji, ma znamiennej cechę – szeroką wstęgę szkarłatnego koloru. Ponadto jego ciało na całej powierzchni jest pokryte drobnymi plamkami tej samej barwy, podobnymi do poruszających się znaków zapytania.

U skąpca chciwość, egoizm, skłonność do oszustwa i chęć przystosowania się są wzmocnione, ale zmniejszeniu ulega zmysłowość. Najciekawszą zmianą jest jednak pojawienie się osobliwej serii równoległych linii poziomych dookoła ciała, tworzących jakby klatkę. Jej pręty są ciemnobrunatne, niemal w kolorze palonej sjeny.

Przywara skąpstwa, jak można sądzić, powoduje na pewien czas zahamowanie rozwoju osobowości i bardzo trudno otrząsnąć się z niej, kiedy się już mocno zakorzeni.

Stan głębokiego przygnębienia, depresji, wytwarza bardzo podobny skutek, z tą jednak różnicą, że barwa szara zastępuje brązowy kolor skąpstwa. Wygląd ciała astralnego dotkniętego depresją jest szczególnie posępny i przygnębiający dla obserwatora. Żaden stan uczuciowy nie jest tak zaraźliwy jak przygnębienie.

U człowieka słabo rozwiniętego intelektualnie, lecz szczerze pobożnego, ciało astralne przybiera charakterystyczny wygląd. Ślad fioletu przemawia za zdolnością reagowania przez niego na wzniosły ideał. Błękit pobożności jest wyjątkowo mocno rozwinięty, ale żółtej barwy intelektu jest niewiele. Występuje natomiast dość znaczna doza uczuciowości i chęci przystosowania się, ale jest także więcej niż przeciętnie zmysłowości; rzuca się w oczy skłonność do oszustwa, chytrość i egoizm. Barwy są rozłożone nieregularnie, co wskazuje na nieokreśloność wyobrażeń religijnych tego człowieka. Wybujala zmysłowość idzie często w parze z religijnym usposobieniem. Prawdopodobnie wynika to z faktu, że ludzie tego typu żyją głównie w sferze swoich uczuć i raczej kierują się nimi, niż poddają je kontroli rozumu.

Naukowiec stanowi jaskrawy kontrast z poprzednim typem. Nie ma u niego pobożności, zmysłowość jest poniżej przeciętności, ale intelekt wykazuje rozwój ponad normę. Uczucia przyjaźni oraz chęć przystosowania się występują w znikomej ilości i są pośledniego rodzaju. Dominuje natomiast egoizm, skąpstwo, zazdrość. Wielki stożek pomarańczowej barwy, jaśniejący pośrodku złocistożółtej barwy intelektu, znamionuje pychę i ambicję związaną ze zdobytą wiedzą. Nawyk naukowego, uporządkowanego myślenia powoduje, iż barwy układają się w regularne pasma, a linie rozgraniczające je są wyraźne i jasno zarysowane.

Warto jeszcze zasygnalizować, że dźwięki oraz barwy są środkiem porozumiewania się z elementami, tak ściśle związanymi z astralnym ciałem człowieka. W literaturze często można spotkać mgliste i zagadkowe aluzje do języka barw oraz do faktu, że w starożytnym Egipcie rękopisy świętych pism były sporządzane barwnym pismem, a za pomyłki karano śmiercią. Dla elementali barwy są równie zrozumiałe, jak słowa dla człowieka.

ROZDZIAŁ IV: FUNKCJE

Generalnie funkcje ciała astralnego możemy podzielić na trzy grupy:

1. Umożliwia powstawanie uczuć oraz wrażeń.
2. Jest pomostem pomiędzy umysłem a ciałem fizycznym.
3. Spełnia rolę samodzielnego narzędzia świadomości i działania.

Dzieląc człowieka drogą analizy na pierwiastki, czyli rodzaje przejawiającego się w nim życia, odkrywamy cztery niższe pierwiastki, zwane czasami "niższą czwórnią". Do tych pierwiastków zaliczymy ciało fizyczne, ciało eteryczne, pranę (siłę życiową) oraz kamę (pragnienia).

Czwarty z wymienionych pierwiastków, kama, jest życiem przejawiającym się w ciele astralnym i przez nie uwarunkowanym. Jego cechą charakterystyczną jest uczucie, będące w swej najprostszej postaci wrazeniem, a w złożonej – uczuciem z wieloma stanami pośrednimi. Nierzadko jest ono określane jako pragnienie, będące wyrazem pociągu do pewnych przedmiotów lub odpychaniem od nich, w zależności od tego, czy sprawiają przyjemność, czy przykrość lub ból.

Kama obejmuje zatem wszelkie rodzaje odczuwania i dlatego można ją określić jako namiętą i emocjonalną naturę człowieka. Mieszczą się w niej wszystkie zwierzęce żądze (chęć zaspokojenia głodu, pragnienia i seksualnych pożądań) i namiętności (niższe formy miłości, nienawiść, zawiść i

zazdrość). Jest ona pragnieniem istnienia obdarzonego czuciem, czyli doświadczenia materialnych przyjemności; jest zmysłowością ciała, zmysłowością oczu i pychą życia. Jest tkwiącym w nas zwierzęciem: małpą i tygrysem Tennysona; siłą, która najmocniej wiąże nas z ziemią i głuszy w nas wszelkie wyższe tęsknoty za pomocą zmysłowych złudzeń; jest najbardziej materialnym składnikiem natury ludzkiej, mocno wiążącym człowieka z jego ziemskim życiem. Najwulgarniejszym pierwiastkiem nie jest bowiem molekularna materia czy ludzkie ciało – sthula siarira, ale pierwiastek środkowy, faktyczne zwierzęce centrum. Nasze ciało jest tylko i wyłącznie powłoką, nieodpowiedzialnym czynnikiem, za pomocą którego tkwiąca w nas bestia działa przez całe życie.

Kamę lub pożądanie przedstawia się również jako odbicie lub niższy aspekt atmy (woli), przy czym wola różni się od niej tym, że jest sama przez się określona; a pożądanie jest pobudzane do działania przez przyciąganie lub odpychanie otaczających przedmiotów. Pożądanie jest zatem zdezonizowaną wolą, branką i niewolnicą materii.

Można także spotkać się z poglądem, iż kama oznacza wszelkie pragnienie, które jest zwróconym na zewnątrz aspektem miłości, miłości rzeczy w trzech światach, podczas gdy prawdziwa miłość jest umiłowaniem życia i tego, co Boskie, oraz przynależy do wyższego "ja", zwróconego do wewnątrz.

W tej książce pragnienie i wzruszenie (uczucia) są potraktowane jako wyrazy bliskoznaczne, czyli synonimy. Ściśle rzecz biorąc wzruszenie (uczucie) jest wytworem pragnienia i intelektu.

Ciało astralne nazywa się często kama-rupa; w dawnej nomenklaturze nazwano je także duszą zwierzęcą.

Bodźce zewnętrzne działające na ciało fizyczne przekazywane są dalej jako wibracje za pomocą prany, czyli siły życiowej. Pozostałyby one jednak tylko wibracjami, czyli wyłącznie ruchem w sferze fizycznej, gdyby nie kama, ów pierwiastek czucia, która przekształciła je we wrażenia. Z tego też względu przyjemność i cierpienie nie pojawią się, dopóki podnieta nie dotrze do centralnego ośrodka. Dlatego właśnie o kamie połączonej z praną mówi się jako o tchnieniu życia, czyli witalnym, czującym pierwiastku, obejmującym każdą cząstkę ciała.

Niektóre organy fizycznego ciała są szczególnie mocno związane z działalnością i funkcjonowaniem kamy głównie chodzi o wątrobę i śledzionę.

Warto także zaznaczyć, iż kama (jako pragnienie) zaczyna być czynna już w królestwie minerałów, gdzie przejawia się jako chemiczne powinowactwo.

W królestwie roślinnym czynnik kamy jest już daleko bardziej rozwinięty i wykazuje o wiele większą zdolność wykorzystywania niższej materii astralnej. Botanicy wiedzą, że pociąg i odraza, czyli pragnienie, występują zdecydowanie wyraźniej w świecie roślinnym niż mineralnym i że wiele roślin wykazuje sporą dozę pomysłowości i bystrości przy osiąganiu swoich celów. Rośliny szybko reagują na opiekę pełną miłości i wyraźnie odczuwają kierowane ku nim ludzkie uczucia. Są również zdolne do indywidualnego przywiązania, a także do gniewu czy odrazy.

Zwierzęta potrafią doświadczać niższych pragnień w najwyższym możliwym stopniu, ale ich zdolność przeżywania wyższych pragnień jest wyraźnie ograniczona. Niemniej istnieje i w wyjątkowych wypadkach zwierzę jest zdolne do przejawiania uczucia przyjaźni lub uwielbienia.

Przystępując do omówienia drugiej funkcji ciała astralnego, polegającej na tworzeniu pomostu pomiędzy umysłem a materią fizyczną, zauważmy, że bodziec działający na zmysły fizyczne zostaje przekazany do wnętrza przez pranę i następnie staje się wrażeniem, dzięki działaniu ośrodków zmysłowych, znajdujących się w ciele kamy, i wreszcie zostaje postrzeżony przez manas, czyli umysł. Inaczej mówiąc, bez udziału ciała astralnego nie byłoby połączenia pomiędzy zewnętrznym światem a umysłem człowieka oraz pomiędzy fizycznymi bodźcami a ich postrzeganiem przez umysł.

Odwrotnie, ilekroć myślimy, wprawiamy w ruch znajdującą się w nas materię mentalną. Wytworzone w ten sposób wibracje udzielają się materii naszego ciała astralnego, a te z kolei wpływają na materię eteryczną, działającą na stałą (gęstą) materię fizyczną, czyli szarą substancję mózgu.

Tak więc ciało astralne stanowi prawdziwy pomost pomiędzy naszym życiem mentalnym a fizycznym, ponieważ służy jako przekaźnik wibracji z ciała fizycznego do mentalnego i odwrotnie; rozwój ciała astralnego jest faktycznie wynikiem stałego przepływu przez nie wibracji w jednym i drugim kierunku.

W ewolucji ciała astralnego występują bardzo wyraźnie dwa stadia: najpierw ciało astralne musi się rozwinąć w wysokim stopniu jako narzędzie przekazywania, a następnie musi się ukształtować jako samodzielne ciało, w którym człowiek może się poruszać i działać w świecie astralnym.

Normalna, "mózgowa" inteligencja człowieka wytwarza się przez zjednoczenie kamy z manasem. Takie zjednoczenie często bywa określane jako kama-manas. H. P. Bławacka stwierdziła, że jest to rozumny, ale ziemski intelekt, czyli fizyczny intelekt człowieka, zamknięty i uwięziony w materii i dlatego podlegający jej wpływom. Jest to niższe "ja", które działając w sferze złudzeń wyobraża sobie, iż jest rzeczywistym "ja", czyli ego, a wskutek tego popada, zgodnie z określeniem buddyjskiej filozofii, w "herezję odpowiedzialności".

Kama-manas, a więc manas złączony z pragnieniem, bywa także określane obrazowo jako manas interesujący się rzeczami zewnętrznymi.

Przy sposobności można zauważyć, że jasne zrozumienie faktu, iż kama-manas przynależy do ludzkiej osobowości i działa za pośrednictwem mózgu fizycznego, stanowi istotny warunek prawidłowego rozumienia procesu reinkarnacji. Jasnym staje się wtedy fakt, że nie mamy żadnych wspomnień z poprzednich żywotów, dopóki świadomość nie wzniesie się ponad mechanizm mózgu. Ten ostatni bowiem każdorazowo odnawia się i z tego powodu nie ma żadnego bezpośredniego związku z poprzednimi wcieleniami. Manas nie może oddziaływać na komórki fizycznego mózgu, ale zjednoczony z kamą potrafi wprawiać w ruch fizyczne cząstki, wytwarzając w ten sposób "świadomość mózgową", obejmującą pamięć i wszystkie znane nam zwykłe czynności ludzkiego umysłu. Oczywiście, nie jest to wyższy manas, ale niższy (zbudowany z materii czterech niższych stanów materii mentalnej), związany z kamą. Kama-manas stanowi część układu zwanego w zachodniej psychologii umysłem; będąc łącznikiem pomiędzy wyższą i niższą naturą człowieka, w ciągu fizycznego życia staje się polem walki i odgrywa wybitną rolę w pośmiertnym istnieniu.

Związek manasu i kamy nie jest aż tak ścisły, jak mogłoby się wydawać. Hindusi twierdząc, że człowiek ma pięć powłok, jako jedną z nich wymieniają tę, która służy wszystkim przejawom intelektu i pragnieniom. Owe pięć powłok to:

1. Anandamayskosza, powłoka szczęśliwości Buddi.
2. Widźnamayakosza, powłoka rozpoznania – Manas wyższy.
3. Manomayakosza, powłoka intelektu i pragnienia Manas niższy i kama.
4. Pranamayskosza, powłoka siły życiowej – Prana.
5. Annamayskosza, powłoka odżywiania – Stałe ciało fizyczne.

W podziale, którym posługuje się manas, pranamayskosza i annamayskosza są razem połączone i określane jako bhutatman, czyli elementalne "ja" lub ciało działania.

W księgach Manu łączy się także powłoki widźnamayakosza i manomayakosza. Ta ostatnia jest spokrewniona ze światem dewów. Powiedziane jest, iż dewy weszły w człowieka, a odnosi się to do istot rządzących żywiołami (elementalami). Te istoty dają początek wrażeniom w człowieku, przeobrażając w nie bodźce zewnętrzne, czyli pomagając w ich poznawaniu od wewnątrz, co należy do najistotniejszych funkcji dewów. To właśnie ta więź ze wszystkimi dewami czyni człowieka, który osiągnął najwyższe opanowanie, panem wszechświata.

Manas, który nie ma możliwości oddziaływania na grubsze cząstki mózgu fizycznego wypromieniowuje swoją cząsteczkę (manas niższy). Okrywa się ona materią astralną, a następnie za pomocą materii eterycznej nasycy sobą cały system nerwowy dziecka jeszcze przed jego urodzeniem. Ta projekcja manasu określana jest często jako jego refleks, odbicie, cień lub promień. Nierzadko można spotkać inne, alegoryczne nazwy. H. P. Bławacka zwraca uwagę, że od chwili uwięzienia przez wcielenie w materię, natura czynów manasu staje się dwoista. Oznacza to, że promienie wieczystego Boskiego Umysłu traktowane są jako indywidualne byty, przyjmując dwojakie własności – przyrodzony, istotny, charakterystyczny i do nieba zwracający się umysł (wyższy manas) oraz zwierzęcą i ludzką zdolność myślenia, udoskonaloną w rozsądek dzięki wyższości ludzkiego mózgu, zwracającego się ku kamie (niższy manas).

W ten sposób niższy manas jest uwikłany w czwórnię; można sobie wyobrazić, że jedną rękę podaje kamie, podczas gdy drugą trzyma się swojego ojca, wyższego manasu. Czy zostanie ściągnięty w dół przez kamę i oderwany od triady (atma – buddi – manas), do której należy z uwagi na swoją naturę, czy też powróci z triumfem do swojego źródła wraz z oczyszczonym doświadczeniem ziemskiego życia – to żywoty problem, jaki staje przed nim do rozwiązania w każdej kolejnej inkarnacji. Do tego tematu jeszcze powrócimy.

Tak więc kama dostarcza elementów zwierzęcych i namiętności, natomiast manas niższy racjonalizuje te elementy i dodaje intelektualne zdolności. W całym życiu te dwa składniki są ze sobą ściśle splecione i rzadko kiedy działają niezależnie od siebie.

Można uważać manas za płomień, a kamę i mózg fizyczny za knot i paliwo zasilające ów płomień. Jaźnie wszystkich ludzi rozwiniętych i nierozwiniętych, są tej samej istoty i z tej samej substancji. Tym, co jednego człowieka czyni wielkim, a drugiego głupim, jest jakość i struktura ciała fizycznego oraz zdolność mózgu i ciała do przejawiania i uzewnętrzniania blasku wewnętrznej istoty człowieka.

Krótko mówiąc kama-manas jest osobowym "ja" człowieka. Niższy manas jest źródłem indywidualizującego poczucia, które sprawia, że osobowość dostrzega w sobie odrębne "ja". Niższy manas jest promieniem nieśmiertelnego Myśliciela, który oświetla osobowość. To właśnie niższy manas użycza barwy radości i rozkoszy zmysłom i zwierzęcej naturze, udzielając im zdolności przewidywania, pamięci i wyobraźni.

Wolna wola ma swoją siedzibę w manasie, ponieważ jest on przedstawicielem Mahatu – Umysłu Powszechnego. W fizycznym człowieku manas niższy jest wyrazicielem wolnej woli. Z manasu pochodzi poczucie wolności, przekonanie, iż możemy sobą rządzić, że natura wyższa może zapanować nad niższą. Z tego wynika, że utożsamienie siebie z manasem zamiast z kamą jest ważnym krokiem na drodze do samoopanowania.

Już sama walka manasu o swoje prawa jest najlepszym dowodem, iż jest on z natury wolny. Obecność i siła ego pozwala człowiekowi wybierać pomiędzy pragnieniami i opanowywać je. Podobnie jak manas niższy rządzi kamą, tak "niższa czwórnia" podlega wyższej triadzie, jaką jest atma-buddi-manas.

Dotychczasowe rozważania możemy zestawić następująco:

1. Atma, Buddi, Manas wyższy – nieśmiertelne składniki.
2. Kama-manas – względnie nieśmiertelny składnik.
3. Sobowtór eteryczny, ciało fizyczne stałe – składniki śmiertelne.

Przystępujemy obecnie do omówienia trzeciej funkcji ciała astralnego jako narzędzia świadomości oraz działania. To zagadnienie będziemy przybliżać krok po kroku w następnych rozdziałach – posługiwanie się ciałem astralnym, jego rozwój, możliwości i ograniczenia. Teraz natomiast wymienimy jedynie główne sposoby posługiwania się ciałem astralnym jako niezależnym narzędziem świadomości. Są one następujące:

1. Już w zwykłym stanie świadomości na jawie, a więc wtedy, kiedy mózg fizyczny i zmysły są w pełni świadome, można pobudzić do działania zdolności zmysłów astralnych. Niektóre z nich odpowiadają zmysłom i zdolnościom działania, posiadany przez ciało fizyczne. O tym będziemy mówili w rozdziale o czakrach.

2. Podczas snu lub transu ciało astralne może się oddzielać od fizycznego odpowiednika, poruszać się i działać swobodnie we własnej sferze. Jest to temat rozdziału o życiu podczas snu.

3. Istnieje możliwość rozwinięcia zdolności ciała astralnego w takim stopniu, że człowiek jest zdolny w każdej wybranej chwili świadomie i według własnej woli opuścić swoje ciało fizyczne i bez przerwy w świadomości przenieść się w sferę astralną. Tę kwestię poruszymy w rozdziale o ciągłości świadomości.

4. Po śmierci ciała fizycznego świadomość wycofuje się do ciała astralnego i prowadzi w nim swoje dalsze życie w świecie astralnym. Intensywność tego życia zależy od wielu czynników. Będzie o tym mowa w części o życiu po śmierci.

ROZDZIAŁ V: CZAKRY

Wyraz czakra jest pochodzenia sanskryckiego i dosłownie oznacza koło lub obracającą się tarczę. Używa się go do określenia tego, co nazywamy ośrodkiem siły w człowieku. Czakry występują w każdym z ciał człowieka i stanowią punkty połączenia, w których siła przepływa z jednego ciała do drugiego. Są także ściśle powiązane z władzami lub zmysłami poszczególnych ciał.

Czakry ciała eterycznego (omówione w książce Artura E. Powella Ciało eteryczne) są rozmieszczone na powierzchni sobowtóra eterycznego i zazwyczaj ich nazwy pochodzą od określenia odpowiadającego im organu fizycznego. Najważniejszymi czakrami są:

- czakra podstawy kręgosłupa;
- czakra pępka;
- czakra śledziony;
- czakra serca;
- czakra gardła;
- czakra międzybrwiowa;
- czakra wierzchołka głowy.

Czakry naturalne, mieszczące się zazwyczaj wewnątrz ciała eterycznego, są czterowymiarowymi wirami. Rozciągają się w kierunku odmiennym od czakr eterycznych. Mimo iż odpowiadają czakrom eterycznym, nie mieszczą się w ich granicach, ale pewną część mają wspólną.

Czakry astralne noszą te same nazwy i spełniają następujące funkcje:

1. Czakra podstawy kręgosłupa – jest siedzibą ognia węzowego, czyli kundalini – siły, która istnieje we wszystkich sferach bytu i dzięki której mogą być pobudzone wszystkie pozostałe czakry. Początkowo ciało astralne było prawie bezwładną masą, a jego świadomość pozostawała bardzo mglista. Nie miało zdolności czynienia czegokolwiek ani dobrej znajomości otaczającego świata. Pierwszym wydarzeniem było dla niego obudzenie kundalini na poziomie astralnym;

2. Czakra pępka – po przebudzeniu się w pierwszej czakrze siła kundalini przeszła do czakry pępka, ożywiając ją oraz budząc w ten sposób wrażliwość na wszelkiego rodzaju oddziaływania. Nie było to jednak tak jasne zrozumienie otoczenia, jakie daje wzrok i słuch;

3. Czakra śledziony – siła kundalini przesunęła się do czakry śledziony i za jej pośrednictwem ożywiła całe ciało astralne, ponieważ do funkcji tej czakry należy wchłanianie prany, czyli siły życiowej istniejącej we wszystkich sferach bytu. Ożywienie czakry śledziony pozwala człowiekowi na świadome przemieszczanie się z miejsca na miejsce w ciele astralnym, choć nadal ma mgliste rozeznanie w tym, co go spotyka po drodze;

4. Czakra serca – pozwala człowiekowi rozumieć vibracje innych istot astralnych i sympatyzować z nimi, dzięki czemu potrafi on instynktownie rozumieć ich uczucia.

5. Czakra gardła – użycza w świecie astralnym zdolności, będącej odpowiednikiem słuchu w świecie fizycznym.

6. Czakra międzybrwiowa – pozwala dokładnie postrzegać kształty oraz istotę astralnych przedmiotów zamiast mglistego dotąd odczuwania ich obecności. Z tą czakrą łączy się zdolność dowolnego powiększania najdrobniejszych cząsteczek fizycznych i astralnych na podobieństwo mikroskopu, co pozwala okultystycznemu badaczowi na dostrzeganie molekuł, atomów oraz ich badanie. Jednak doskonałe opanowanie tej zdolności należy raczej do ciała przyczynowego. Owa zdolność stanowi jedną z siddhis, przedstawianą w księgach Wschodu jako zdolność stawania się dowolnie wielkim lub małym. Jest to całkowicie trafne określenie, ponieważ stosowana w tym wypadku metoda polega na chwilowym użyciu mechanizmu niezwykle filigranowego. Pomniejszenie widzianego obrazu można uzyskać przez wytworzenie doraźnego, bez porównania większego, mechanizmu optycznego. Możliwość powiększania oglądanych przedmiotów jest całkowicie odmienna od zdolności poruszania się i działania w wyższej sferze bytu, podobnie jak możliwość obserwowania przez astronoma planet i gwiazd jest czymś całkiem innym od możliwości poruszania się między nimi. W hinduskich sutrach powiada się, że medytacja skupiona na pewnej części języka wyzwala widzenie astralne. To twierdzenie jest tylko zasłoną dymną i odnosi się do przysadki, położonej ponad tą częścią języka.

7. Czakra wierzchołka głowy – daje człowiekowi pełnię astralnego życia, wyposażonego w doskonałe zdolności. Wydaje się, iż istnieją dwa sposoby funkcjonowania tej czakry. U ludzi pewnego typu szósta i siódma czakra spotykają się w przysadce, gdyż przysadka jest dla nich praktycznie jedynym bezpośrednim łącznikiem między fizyczną a wyższą sferą bytu. Z kolei u innego rodzaju ludzi szósta czakra jest połączona z przysadką, podczas gdy siódma czakra nieco się odchyła, tak iż jej wir spotyka się z szyszynką. Dzięki temu szyszynka zostaje ożywiona i działa jako linia bezpośredniego połączenia z niższym umysłem, pomijając zwykłą drogę przez sferę astralną.

Jak wiadomo, umysł w ciele fizycznym ma specjalny organ: oko do widzenia, ucho do słyszenia itd. W ciele astralnym jest inaczej.

Cząsteczki ciała astralnego znajdują się w ciągłym ruchu, pędząc i wirując jak cząstki wrzącej wody. To powoduje, że nie ma odrębnych cząsteczek, stale pozostających w czakrze. Wręcz przeciwnie, wszystkie cząsteczki ciała astralnego przepływają przez każdą czakrę. Jednocześnie

każda czakra ma za zadanie obudzić w cząstkach przez nią przechodzących określone zdolności reagowania: jedna z nich budzi zdolność widzenia, druga zdolność słyszenia itd.

To jest przyczyną, dla której żaden z astralnych zmysłów nie jest zlokalizowany ani ograniczony do jakiejś określonej części ciała astralnego. To raczej ogół cząstek ciała astralnego ma zdolność reagowania na działające bodźce. Z tego też powodu człowiek, który rozwinął w sobie wzrok astralny i pragnie coś widzieć, posługuje się dowolną częścią ciała astralnego, dzięki czemu może zobaczyć każdy przedmiot równie dobrze przed sobą, jak i poza, ponad i pod sobą, a także z boku. Podobnie rzecz się ma z innymi zmysłami. Krótko mówiąc, astralne zmysły działają jednakowo we wszystkich częściach swojego ciała.

Nie jest łatwo przedstawić odpowiednik mowy służący do przekazywania myśli w świecie astralnym. Dźwięk w zwykłym znaczeniu tego słowa nie jest tam możliwy; w gruncie rzeczy nie jest on możliwy także w wyższej części świata fizycznego. Nieścistym byłoby stwierdzenie, że językiem astralnego świata jest przenoszenie czy przekazywanie myśli; można najwyżej powiedzieć, iż jest nim przekaz myślowy, dokonywany w pewien określony sposób.

W świecie mentalnym myśl przechodzi od umysłu do umysłu bez pośrednictwa słów w jakiegokolwiek formie. Z tego też powodu mowa w tym świecie nie ma żadnego znaczenia. Natomiast porozumiewanie się w świecie astralnym jest czymś pośrednim pomiędzy przekazywaniem myśli świata mentalnego a konkretną mową w świecie fizycznym i wymaga formułowania myśli w słowach. Toteż do wymiany myśli niezbędne jest, aby obie strony miały wspólny język.

Czakry astralne i eteryczne ściśle sobie odpowiadają. Jednakże istnieje pomiędzy nimi i przenika je w sposób trudny do opisanego coś w rodzaju przesłony lub tkaniny o gęstej strukturze, zbudowanej z pojedynczej warstwy gęsto skupionych atomów fizycznych i nasyconej szczególnym rodzajem prany. Prąd Boskiego życia, przepływający normalnie z ciała astralnego do ciała fizycznego, bez żadnego trudu przechodzi przez tę zasłonę, będącą dla wszystkich innych sił, nie operujących atomową materią obu sfer (astralnej i fizycznej), zaporą nie do przebycia. Tkanina ta stanowi naturalną ochronę przed przedczesnym porozumiewaniem się pomiędzy tymi sferami, które mogłyby wyrządzić więcej szkody niż pożytku.

To jest przyczyna, która sprawia, iż nie pamiętamy dobrze swoich przeżyć w czasie snu, jak również wyjaśnienie, dlaczego w chwili śmierci natychmiast tracimy świadomość. Gdyby nie było owego ochronnego urządzenia, każdy człowiek mógłby w każdej chwili zostać poddany przez istoty astralne działaniu sił, którym nie potrafiłby się oprzeć. Łatwo więc ulegałby obsesji istot astralnych, pragnących zawładnąć jego ciałami.

Owa "tkanina" może ulec zniszczeniu z kilku przyczyn:

1. Poważny wstrząs doznany przez ciało astralne, np. nagłe przerażenie, może rozerwać ten delikatny twór i doprowadzić do pomieszania zmysłów. Ten sam efekt może spowodować straszliwy wybuch gniewu, jak również każde inne, równie silne uczucie o złym charakterze, powodujące rodzaj wybuchu w ciele astralnym.

2. Używanie alkoholu i narkotyków z tytoniem włącznie, ponieważ te substancje zawierają składnik, który po rozpadzie ulatnia się i przechodzi częściowo ze sfery fizycznej do astralnej. Nawet herbata i kawa zawierają ten sam składnik, chociaż w nieporównywalnie mniejszych ilościach i dopiero nadużywanie tych napojów przez dłuższy czas może wywołać podobne skutki.

Składniki te przepływają przez czakry w odwrotnym od normalnego kierunku, a czyniąc to stale, co pewien czas poważnie ranią, a następnie niszczą delikatną tkaninę. Sam proces zniszczenia bądź uszkodzenia może dokonać się w dwojaki sposób, zależnie od typu osoby oraz proporcji składników jej ciała eterycznego oraz astralnego.

U pewnego typu osób pęd ulatniającej się materii spala tkaninę i w ten sposób otwiera dostęp szkodliwym wpływom i niepożądanym siłom. Ludzie dotknięci w ten sposób popadają w delirium tremens, ulegają opętaniu lub pomieszaniu zmysłów.

U osób drugiego typu przez tkaninę przepływają lotne składniki, powodujące stwardnienie atomów, w następstwie czego ich pulsowanie zostaje w znacznym stopniu zahamowane i spętane, same atomy zaś zostają pozbawione tego specjalnego rodzaju prany, który łączy je z tkaniną. Powoduje to swoiste skostnienie tkaniny, wskutek czego następuje mały przepływ nadmiaru siły z jednej sfery do drugiej. Efektem jest ogólne osłabienie i przytępienie zdolności umysłowych, a w następstwie tego pojawia się wulgarny materializm, brutalność i zezwierzęcenie, zanik wszelkich subtelniejszych uczuć oraz utrata panowania nad sobą. Twierdzi się, że do tego typu ludzi bardzo często należą nałogowi palacze.

Wszystkie wrażenia przechodzące z jednej sfery życia do drugiej powinny czynić to wyłącznie za pośrednictwem atomowego stanu materii. Jednak kiedy występuje proces stępienia zdolności, wówczas obejmuje on nie tylko materię atomową, ale także cząstki drugiego i trzeciego stanu skupienia, co z kolei sprawia, że jedyna wolna droga pomiędzy ciałem astralnym a ciałem eterycznym przebiega przez materię niższych sfer stanów skupienia, na których można spotkać się tylko z nieprzyjawnymi, złymi wpływami.

Świadomość zwykłego człowieka nie może jeszcze posługiwać się czystą materią atomową ani w sferze fizycznej, ani astralnej, i dlatego nie ma on zdolności świadomego komunikowania się pomiędzy tymi sferami. Właściwy sposób uzyskania tej możliwości polega na oczyszczeniu ciała tak, aby materia atomowa w obu ciałach pozostała w pełni ożywiona i aby komunikacja pomiędzy nimi odbywała się na tej drodze. W tym wypadku tkanina spełnia swoją funkcję, nie utrudniając już komunikacji, która teraz jest doskonała, natomiast nadal przeszkadza bezpośredniemu kontaktowi z niższymi, niepożądanymi sferami świata astralnego.

3. Trzecim rodzajem uszkodzenia tkaniny jest zespół zabiegów mających na celu "rozwój zdolności" – jak to określają spirytyści.

Jest rzeczą całkowicie możliwą i często spotykaną, że chociaż człowiek dysponuje dobrze rozwiniętymi czakrami w ciele astralnym, po przebudzeniu nie potrafi sobie przypomnieć niczego ze swoich przeżyć astralnych. Tym zjawiskiem i jego wyjaśnieniem zajmiemy się w rozdziale o snach.

ROZDZIAŁ VI: KUNDALINI

W wydanym ostatnio Ciele eterycznym jest zawarty opis kundalini w odniesieniu do ciała eterycznego i jego czakr. Teraz przybliżymy to zagadnienie w związku z ciałem astralnym.

Znane są trzy siły emanujące z Logosu:

1. Fohat, przejawiający się w postaci elektryczności, ciepła, światła, ruchu itd.
2. Prana, która przejawia się jako siła życiowa.
3. Kundalini, znane także pod nazwą "ognia węzowego".

Każda z tych sił istnieje we wszystkich siłach bytu, o których coś wiemy. Zgodnie z dotychczasową wiedzą, żadna z nich nie może przekształcić się w drugą, jak też żadna nie występuje razem; każda jest odrębna od pozostałych.

Głos milczenia nazywa kundalini "siłą ognistą" i "Matką świata". Pierwszą z tych nazw kundalini zawdzięcza swojemu podobieństwu do strumienia płynnego ognia, przepływającego przez ciało spiralną drogą, podobną do ruchu węża. "Matką świata" nazywa się ją dlatego, że jest zdolna ożywiać nasze poszczególne ciała i narzędzia, dzięki czemu mogą się przed nami odsłaniać kolejno coraz to wyższe światy.

Siedzibą tej siły w ciele człowieka jest czakra podstawy kręgosłupa, ale u przeciętnego osobnika jest ona uśpiona i cicha. Dopóki człowiek nie osiągnie odpowiedniego poziomu moralnego rozwoju i mocy siły woli, lepiej jest, gdy kundalini pozostaje uśpiona. Wysoki poziom moralnego rozwoju oraz potężna siła woli są wystarczające, aby zapanować nad kundalini. Nie wolno samemu podejmować żadnych eksperymentów z tą siłą; lepiej korzystać ze wskazówek doświadczonego nauczyciela, ponieważ niebezpieczeństwa związane z kundalini są jak najbardziej realne i bardzo groźne. Niektóre z nich mają charakter czysto fizyczny – nie kontrolowany i gwałtowny ruch kundalini wywołuje ostre dolegliwości fizyczne i może uszkodzić tkanki, a nawet zniszczyć życie fizyczne; możliwe jest również trwałe uszkodzenie wyższych, ponadfizycznych ciał człowieka.

Jednym z najczęściej spotykanych skutków przedwczesnego obudzenia kundalini jest jej pęd w dół ciała zamiast w górę, co powoduje podniecenie najbardziej niepożądanych namiętności. Są one spotęgowane w takim stopniu, że jakiegokolwiek przeciwstawienie się im jest niemożliwe. Człowiek dotknięty taką siłą staje się zdeprawowanym potworem, satyrem i sadystą. Być może uzyskuje dzięki temu pewne ponadnormalne zdolności, ale ułatwiają mu one jedynie nawiązanie kontaktu z czarnym światem, tym niższym kręgiem ewolucji, z którym ludzkość nie powinna mieć nic wspólnego. Uwolnienie z tej niewoli może zająć więcej niż jedną inkarnację.

Istnieje szkoła czarnej magii, która celowo posługuje się tą siłą, aby ożywić niższe czakry, którymi nigdy nie posługują się zwolennicy Dobrego Prawa.

Przedwczesne przebudzenie kundalini może mieć także inne, równie niepożądane następstwa. Zasila ono i wzmacnia wszystkie właściwości ludzkiej natury, łatwiej potęguje złe skłonności niż dobre. W ciele mentalnym na przykład łatwo budzi się ambicja i niepomiernie się rozrasta. Obudzenie kundalini prawdopodobnie zasila w wielkim stopniu zdolności intelektualne, którym towarzyszy bezmierna szatańska pycha, niespotykana u zwykłego człowieka.

Jeżeli kundalini budzi się u nieświadomego człowieka, na przykład po wypadku, to powinien on natychmiast zasięgnąć rady osób, dobrze znających się na rzeczy.

Obudzenie kundalini, którego metoda nie jest publicznie znana, jak i próby kierowania przepływem tej siły przez czakry (kolejność przepływu także jest celowo utrzymywana w ścisłej tajemnicy), nie powinny być nigdy podejmowane bez wyraźnej wskazówki Mistrza, czuwającego nad swoim uczniem podczas różnych faz tego eksperymentu.

Doświadczeni okultyści jak najpoważniej przestrzegają przed wszelkimi próbami budzenia kundalini bez pomocy odpowiedniego przewodnika, ponieważ niesie ono wyzwolenie jogom, a niewolę głupcom.

Zasadnicza rola kundalini związana z rozwojem okultystycznym polega na tym, że skierowana do czakr ciała eterycznego ożywia je i czyni z nich komunikacyjne pomosty pomiędzy ciałem astralnym i fizycznym. W Głosie milczenia powiedziano, że gdy kundalini dotrze do ośrodka między brwiami i w pełni go ożywi, wówczas budzi się zdolność słyszenia głosu Mistrza, to znaczy głosu jaźni, czyli wyższego "ja". Tłumaczy się to tym, że gdy przysadka zaczyna w pełni funkcjonować, staje się doskonałym połączeniem z ciałem astralnym i dzięki temu można odbierać wszystkie impulsy (przekazy) płynące z wnętrza naszej istoty. Ponadto wszystkie czakry powinny być obudzone we właściwym czasie, tak aby każda z nich mogła reagować na wszelkie bodźce astralne.

Większość ludzi nie osiągnie tego w ciągu obecnej inkarnacji, zwłaszcza jeżeli zaczęli się oni zajmować tymi sprawami po raz pierwszy.

Walkę mającą na celu podbój kundalini człowiek musi powtarzać w każdej inkarnacji, ponieważ za każdym razem jego ciała są nowe. Ale jeżeli choć raz odniósł zwycięstwo nad tą siłą, jego walka nie będzie trudna. Działanie kundalini bywa rozmaite, w zależności od typu człowieka; niektórzy ludzie widzą swoje własne wyższe "ja", inni słyszą jego głos. Nawiązanie łączności z wyższym "ja" ma kilka poziomów. Dla osobowości oznacza to wpływ jaźni, a dla jaźni jest działaniem siły monady; dla monady natomiast oznacza stanie się świadomym wyrazem Logosa.

Tyrs (rodzaj laski zakończonej u góry szyszką sosnową), który w starożytności był symbolem kręgosłupa i kundalini stanowił również przedmiot praktycznego użytku. Było to narzędzie magnetyczne o bardzo dużej mocy, używane przez wtajemniczonych do oswobodzenia ciała astralnego z fizycznego, gdy w pełni świadomości przechodzili do wyższego życia. Kapłan przeprowadzający magnetyzację przykładał tyrs do kręgosłupa kandydata, udzielając mu w ten sposób trochę własnego magnetyzmu, aby ułatwić mu przewyciężanie trudności i pomoc w czekających go wysiłkach.

ROZDZIAŁ VII: MYŚLOKSZTAŁTY

Przy powstawaniu myślokształtów w grę wchodzi głównie ciała mentalne i astralne. Samo określenie myślokształty nie jest całkowicie ścisłe, ponieważ wytworzone kształty mogą składać się z materii mentalnej lub – jak to się najczęściej dzieje – z materii mentalnej i astralnej.

Czysto intelektualna i bezosobowa myśl, na przykład związana z algebrą czy geometrią, zawiera wyłącznie materię mentalną. Kiedy ta myśl zawiera także elementy egoistyczne lub osobiste pragnienie, to poza materią mentalną przyciągnie również materię astralną. Co więcej, jeśli ma ona charakter duchowy, jeśli jest zabarwiona miłością, wzniosłymi aspiracjami lub bezinteresownym uczuciem, to powstały myślokształt może mieć coś z chwały i wspaniałości sfery buddhi.

Każda wyraźna myśl wywołuje dwojaki skutek: promieniujące wibracje oraz szybujący kształt.

Wytworzonym przez myśl i promieniującym z ciała mentalnego wibracjom towarzyszy gra barw, którą przyrównuje się do tej, jaką w pyle wodnym wodospadu wywołuje światło słoneczne, ale podniesioną do n-tej potęgi w intensywności i delikatności barw.

Taka rozchodząca się promieniście wibracja ma zdolność wywoływania w każdym napotkanym ciele mentalnym drgań o własnej prędkości, inaczej mówiąc, wywoływania myśli tego samego typu jak ta, która ją wzbudziła. Należy nadmienić, że promieniująca wibracja nie przekazuje treści myśli, lecz tylko jej ogólny charakter. Tak więc fale wytworzone przez myśl-uczucie Hindusa pogrążonego w uwielbieniu Śri Kriszny będą pobudzać pobożne uczucia u wszystkich osób, znajdujących się w zasięgu ich wpływu, chociaż nie muszą być one kierowane do Kriszny, a na przykład do Chrystusa czy Buddy.

Możliwość wywierania przez wibracje takiego wpływu zależy głównie od jasności oraz wyrazistości myśli-uczucia, jak i zawartej w niej siły. Owe promieniujące wibracje tracą swoją siłę oddziaływania wraz ze zwiększaniem się odległości od ich źródła. Prawdopodobnie zmiany te są proporcjonalne do sześcianu odległości, a nie do kwadratu (jak w grawitacji i innych siłach fizycznych), ze względu na wchodzący w grę dodatkowy wymiar (czwarty).

Odległość, na jaką fala myśli może skutecznie działać, zależy też od napotykanego oporu. Fale rozchodzące się w niższej materii astralnej zazwyczaj szybko ulegają zniekształceniu i zniszczeniu pod wpływem mnóstwa innych wibracji, rozchodzących się na tym samym poziomie, podobnie jak łagodny dźwięk ginie we wrzawie wielkiego miasta.

Drugi skutek myśli, czyli swobodnie wirujący kształt, wyłania się z ciała mentalnego, które wyrzuca z siebie tę wibrującą cząstkę, ukształtowaną przez naturę myśli. Przyciąga ona do siebie materię o odpowiadającym jej stopniu subtelności z otaczającej ją esencji mentalnej. Tak powstaje myślokształt czysty i prosty, składający się z samej materii mentalnej.

Myślokształt utworzony z subtelniejszych odmian materii ma wielką siłę i energię i może służyć za najpotężniejsze narzędzie, jeśli kieruje nim silna, niesamowita wola.

Kiedy człowiek kieruje swoją energią ku zewnętrznym przedmiotom własnego pragnienia lub gdy pochłonie go jakaś namiętność czy uczucie, wówczas w jego ciele astralnym zachodzi proces podobny do wyżej opisanego: wyrzucona z niego część skupia dookoła siebie elementarną esencję świata astralnego. Także kształty myślo-pragnień są wytworami kama-manasu, czyli umysłu pozostającego pod władzą zwierzęcej natury, inaczej mówiąc manasu, opanowanego przez kamę.

Tego rodzaju myślokształt wytworzony przez myśl i pożądanie ma ciało zbudowane z esencji elementarnej, a jego "duszą" jest pragnienie i namiętność, która go zrodziła. Zarówno myślokształty zrodzone przez myśli i pożądanie, jak i czysto mentalne, nazywają się sztucznymi elementalami. Przeważająca większość zwykłych myślokształtów należy do pierwszego z tych typów, ponieważ tylko nieliczne myśli ludzkie są wolne od wszelkich pragnień, namiętności czy emocji.

Esencja elementarna, zarówno świata mentalnego, jak i astralnego, mająca własne na wprost rozumne życie, odpowiada bardzo łatwo na działanie ludzkich myśli oraz pragnień. Wskutek tego każdy impuls, wychodzący czy to z ciała mentalnego, czy materialnego, przyjmuje natychmiast chwilową szatę z esencji elementarnej. Te sztuczne elementale stają się na pewien czas żywymi stworami, istotami o dużej aktywności, ożywionymi tą właśnie jedną myślą, która je zrodziła. Nierzadko zdarza się, że niedoświadczone medium lub jasnowidzący biorą je przez pomyłkę za rzeczywiste żyjące istoty.

Człowiek myśląc o konkretnym przedmiocie (książka, dom, drzewo, krajobraz) buduje miniaturowy obraz tego samego przedmiotu z materii swojego ciała mentalnego, który unosi się w górnej części tego ciała, z reguły przed twarzą człowieka na wysokości oczu. Istnieje on tak długo, jak długo się o nim myśli i zazwyczaj jeszcze chwilę potem. Długość życia myślokształtu zależy od intensywności i jasności myśli; jest on całkowicie obiektywny i może być dostrzeżony przez każdego, kto ma wzrok, mentalny. Myśląc o drugiej osobie także stwarzamy jej miniaturowy obraz.

Myślokształt bywa porównywany do butelki lejdejskiej (naczynie naładowane statyczną elektrycznością), przy czym rolę butelki pełni esencja elementarna, a ładunku – myśl i uczucie. Jak butelka podczas zetknięcia z drugim przedmiotem rozładowuje posiadany ładunek elektryczności, tak samo stworzony sztucznie elementar przy zetknięciu się z jakimś mentalnym lub astralnym ciałem rozładowuje zawartą w nim energię mentalną i astralną, przekazując ją temu ciału.

Wytwarzanie wszelkich myślokształtów wyrażających myśli i uczucia opiera się na następujących zasadach:

1. Barwę wyznacza jakość myśli i uczucia.
2. Formę określa natura myśli i uczucia.
3. Wyrazistość konturów zależy od konkretności myśli lub uczucia.

Czas istnienia myślokształtu jest uzależniony od:

1. Początkowej intensywności.
2. Dostarczanej mu potem energii przez powtarzanie myśli (przez twórcę lub inną osobę). Dzięki temu życie myślokształtu może być stale wzmacniane, co sprawi, że myśl uzyskuje wielką stabilność kształtu.

Myślokształty o podobnym charakterze przyciągają się wzajemnie i stwarzają kształt o wielkiej energii i intensywności. Warto podkreślić, iż taki twór posiada niejako instynktowne pragnienie przedłużenia swojego życia i wpływa na swego twórcę, starając się nakłonić go do powtórzenia uczucia, które go zrodziło. W podobny, choć nie tak doskonały, sposób oddziałują na inne osoby, z którymi się zetknęły.

Barwy myślokształtów są takie same jak barwy występujące w aurze, a świetlistość i głębia koloru jest zwykle miarą siły i aktywności uczucia.

Dla naszych potrzeb możemy podzielić myślokształty na trzy rodzaje:

1. Połączone tylko ze swoim stwórcą.
2. Połączone z inną osobą.
3. Te, które nie są wyraźnie osobiste.

Gdy myśl odnosi się do swojego twórcy lub opiera na osobistym uczuciu (tak, jak to się dzieje z większością myśli), to myślokształt unosi się w najbliższym otoczeniu. W każdej więc chwili, kiedy twórca jest bierny, gdy jego myśl i uczucie nie są czymś zajęte, zrodzony wcześniej myślokształt powraca do niego i rozładowuje się w nim samym. Co więcej, każdy człowiek działa jak magnes, przyciągając do siebie myślokształty innych osób, jeżeli tylko są podobne do jego własnych, a tym samym przyciąga do siebie energię z zewnątrz. Ludzie o szczególnej wrażliwości wyobrażają sobie czasami, iż są kuszeni przez diabła, podczas gdy w rzeczywistości są "kuszeni" przez swój własny myślokształt. Długotrwałe rozmyślanie o danym przedmiocie może doprowadzić do powstania myślokształtu o potężnej sile, który trwa latami, mając cały czas cechy i siłę faktycznie żyjącej istoty.

Godne uwagi jest podkreślenie, że większość ludzi spędza całe swoje życie w zamkniętej klatce, którą sami zbudowali, otoczeni masą myślokształtów, wytworzonych przez swoje nawykowe myśli. Konsekwencją jest patrzeć na świat przez własne myślokształty i postrzeganie tego świata w barwach tych myślokształtów.

Z tego wynika, że na człowieka działają własne myślokształty, które dążą do odtworzenia się z jego myśli i wyrabiają określone nawyki myślenia i odczuwania. Stereotypy myślenia mogą być pożyteczne, jeżeli mają wzniosły charakter, ale bardzo często krępują i przeszkadzają w rozwoju, zaciemniając umysłowe horyzonty i ułatwiając tym samym powstawanie przesądów, z góry ustalonych poglądów i sposobów myślenia, co w konsekwencji prowadzi do rozwinięcia autentycznych przywar.

Jeden z Mistrzów pisał, że: człowiek nieustannie stwarza wokół siebie własny świat i zaludnia go wytworami własnej wyobraźni, pragnień, impulsów i namiętności. Owe myślokształty pozostają w jego aurze, ich liczba oraz intensywność stale wzrasta, aż w końcu niektóre z nich opanowują życie umysłowe i uczuciowe człowieka, który zaczyna słuchać raczej ich niż własnego rozsądku. W ten sposób powstaje przyzwyczajenie, będące zewnętrznym wyrazem nagromadzonej siły, i tak też kształtuje się charakter człowieka.

Co więcej, ponieważ każdy człowiek zostawia za sobą łańcuch myślokształtów, to idąc ulicą miasta skazani jesteśmy na nurzanie się w morzu myśli innych ludzi. Jeśli choć przez chwilę nasz umysł pozostanie wolny, to natychmiast wedrą się do niego cudze myśli. Niech tylko jedna zajmie naszą uwagę, umysł zatrzyma się nad nią, przyjmie ją jak swoją własną, wzmocni swą siłą i ponownie wypuści w świat, gdzie znów na kogoś oddziała. Człowiek zatem nie jest odpowiedzialny za swoje myśli, pojawiające się w jego umyśle, ale ponosi pełną odpowiedzialność, jeżeli którąś z nich zatrzyma, poduma nad nią i tak wzmocnioną wypuści w przestrzeń.

Za przykład myślokształtów mogą posłużyć bezkształtne obłoki, o ciemnej niebieskiej barwie, jakie często można zobaczyć w kościele, przetaczające się nad głowami wiernych i podobne do kłębow dymu. Tam, gdzie poziom uduchowienia wiernych jest niski, może się zdarzyć, że umysły mężczyzn wytworzą szeregi liczb odzwierciedlających ich kalkulacje handlowe lub spekulacje, podczas gdy umysły kobiet stworzą obrazy modnych strojów, klejnotów itp.

Hipnotyzm z kolei dostarcza odmiennych przykładów myślokształtów: może sam stworzyć jakiś kształt i rzucić go na czystą kartkę papieru; może uczynić go na tyle obiektywnym, że zainteresowana osoba będzie go widziała i odczuwała tak, jakby to był istniejący fizyczny przedmiot. Literatura przedmiotu obfituje w tego rodzaju przykłady.

Gdy myślokształt zostanie skierowany do drugiej osoby, podąży ku niej. Mogą wówczas zajść dwie możliwości:

1. Jeżeli w aurze tej osoby znajduje się materia zdolna do przychylnych reakcji na wibracje myślokształtu, to zatrzyma się on w pobliżu tego człowieka lub nawet w jego aurze i, przy nadarzącej się okazji, rozładuje się automatycznie, zasilając w ten sposób skłonności do reagowania zgodnie z tą wibracją. W przeciwnym razie, kiedy dana osoba jest czymś zajęta (przedmiotem, myślami itp.), myślokształt nie może się rozładować w jej ciele mentalnym. Z tego też powodu unosi się w jej pobliżu aż do chwili, gdy ciało mentalne się uspokoi i da mu do siebie dostęp: wtedy natychmiast się rozładuje.

Działając w ten sposób myślokształt przejawia znaczną dozę inteligencji i zdolności przystosowania się, choć w rzeczywistości jest on tylko siłą działającą po linii najmniejszego oporu, siłą pracującą przez cały czas w tym samym kierunku i wykorzystującą każdą nadarzącą się drogę. Rzecz jasna takie elementy można wzmacniać oraz przedłużać ich istnienie przez stałe powtarzanie tej samej myśli.

2. Jeżeli w aurze osoby, do której skierowana została myśl, nie ma w ogóle materii mogącej na to zareagować, to myślokształt nie może na tę osobę oddziaływać. Odbija się wówczas od niej z siłą równą sile uderzenia, a powracając uderza w swojego twórcę.

Tak więc myślokształt wyrażający na przykład chęć picia wódki nie będzie miał dostępu do ciała człowieka w pełni wstrzemięźliwego – uderzy on w jego ciało astralne, ale nie będzie mógł do niego przeniknąć i powróci do swojego źródła.

Tę prawdę zawiera stare przysłowie, zgodnie z którym przekleństwa (jak i błogosławieństwa) wracają na nocleg do domu. Wyjaśnia ono szereg zdarzeń, kiedy złe myśli zwrócone przeciwko dobremu, wysoko rozwiniętemu człowiekowi w niczym nie mogły go dotknąć, a po powrocie do swojego twórcy rozładowywały się, czasami z niszczycielskim wręcz skutkiem. Wynika z tego oczywisty wniosek, że czyste serce i umysł są najlepszą tarczą przeciw wrogim atakom złych myśli i uczuć. Odwrotnie, myślokształt wyrażający chęć otoczenia opieką ukochanej osoby działa jak prawdziwy anioł stróż, wykorzystuje każdą okazję, aby służyć pomocą, wzmacnia siły przyjazne i osłabia wrogie, kiedy docierają one do aury tej osoby. Może ją chronić przed wszystkim, co nieczyste, lub budzi lęk bądź popędliwość.

W ten właśnie sposób przyjazne myśli stwarzają i podtrzymują to, co zwykliśmy nazywać "aniołem stróżem", który stale jest u boku człowieka, bez względu na miejsce jego pobytu. Wielokrotnie myśli oraz modlitwy matki przynosiły pomoc jej dziecku, osłaniając je przed złem. Myślokształty będące wytworem takich modlitw często widzą jasnovidzący, a czasami dochodzi do ich materializacji i stają się fizycznie widzialne.

Można więc przyjąć, że pełna miłości myśl wysłana do odbiorcy niesie ze sobą równocześnie pewną ilość siły i materii nadawcy. Dla dostatecznie mocnej myśli odległość nie stanowi przeszkody, ale słaba i rozproszona działa skutecznie w ograniczonym zasięgu.

Jedną z odmian myślokształtów pierwszej grupy jest obraz, jaki się tworzy, kiedy człowiek myśli intensywnie, wyobrażając sobie siebie w odległym miejscu. Stworzony w ten sposób myślokształt zawiera znaczną ilość materii mentalnej i przybiera postać samego twórcy. Na początku jest mały i zagęszczony, a potem przyciąga do siebie znaczną ilość materii astralnej i z reguły powiększa się do naturalnej wielkości człowieka, zanim zjawi się na miejscu swojego przeznaczenia. Nierzadko takie kształty jasnovidzący biorą błędnie za ciało astralne człowieka lub za niego samego.

Myśl lub pragnienie muszą być jednak wystarczająco silne, by dokonać jednej z trzech rzeczy:

- wywołać obraz myśliciela w umyśle osoby, której pragnie się pokazać;
- obudzić w tej osobie zdolności psychiczne, tak aby potrafiła zobaczyć astralnego przybysza;
- spowodować własną, chwilową materializację. Ukazujące się w chwili śmierci zjawy bardzo często są naprawdę ciałem astralnym umierającego człowieka; mogą także być jego myślokształtem, powołanym do bytu intensywnym pragnieniem zobaczenia przed śmiercią kogoś z grona przyjaciół. Czasami taka osoba ukazuje się tuż po śmierci zamiast przed nią – ta forma zjawy jest jednak rzadko spotykana.

Zjawy przedstawiające jakiegoś członka rodziny może być:

- myślokształtem;
- niezwykle żywym odbiciem w świecie astralnym;
- prawdziwym przodkiem, związanym jeszcze z ziemią i nawiedzającym jakieś szczególne miejsca.

Można dodać, że w miejscach, w których doszło do wyładowania gwałtownej namiętności, przerażenia, bólu, smutku, nienawiści, miłości itp., może dojść do powstania tak silnego odbicia w świecie astralnym, że odczują je nawet osoby mało wrażliwe. Lekkie chwilowe wzmożenie tej wrażliwości może odsłonić przed oczami człowieka całą scenę. Stąd biorą się liczne opowieści o miejscach nawiedzanych przez duchy oraz o nieprzyjemnym oddziaływaniu na przykład miejsc straceń.

Zjawy ukazujące się w miejscach popełnienia zbrodni są zwykle myślokształtami tworzonymi przez zbrodniarzy, którzy jako żywi lub zmarli (zwłaszcza zmarli) nieustannie rozmyślają nad okolicznościami swojej zbrodni; powracając stale do tego miejsca. Ponieważ takie myśli są szczególnie żywe w umyśle zbrodniarza w rocznicę zbrodni, może dojść do materializacji myślokształtu.

Podobnie jest z klejnotem będącym przyczyną wielu przestępstw i zbrodni. Przez tysiące lat potrafi on zachować w sobie z niebywałą dokładnością odbicie namiętności popychających do zbrodni i stale wypromieniowywać ten obraz.

Myśl o wyjątkowej potędze i koncentracji, będąca błogosławieństwem lub przekleństwem, powołuje do życia elementały, który faktycznie jest naładowaną baterią, wyposażoną w swoisty mechanizm zegarowy. Może on być nastawiony na określoną godzinę każdego dnia, na jakąś rocznicę lub szczególny moment. Wiele przykładów tej klasy elementałów notuje się w Szkocji, gdzie fizyczna zapowiedź śmierci pokazuje się członkom rodziny jeszcze przed zgonem. W takich sytuacjach zazwyczaj w grę wchodzi potężny myślokształt przodków, ostrzegających zgodnie z nadaną mu intencją.

Dostatecznie silne życzenie – skupiony wysiłek gorącej miłości lub rozjątrzonej nienawiści – może raz na zawsze stworzyć taką istotę, która odrywa się od swojego twórcy i wykonuje wyznaczone sobie zadanie, bez względu na późniejsze intencje i pragnienia. Sama skrucha i żal nie zdołają odwołać tej istoty ani zatrzymać jej działania, podobne jak skrucha nie zatrzyma raz wystrzelonej kuli. Można jednak zneutralizować siłę myślokształtu przez wysyłanie myśli o przeciwnej tendencji.

Czasami tego rodzaju elementały, nie mogąc wyładować swej siły na przedmiocie swoich zainteresowań ani na swoim twórcy, staje się rodzajem wędrującego demona, przyciąganego przez ludzi żywiących podobne uczucia. Jeśli jest on wystarczająco silny, może zawładnąć porzuconą powłoką i mieszkać w niej, wykorzystując sprawnie jej możliwości. W tej postaci może się przejawiać za pośrednictwem medium, a naśladując osobę przyjaciela, dobrze znanego uczestnikom seansu, uzyskać wpływ na ludzi, którego by inaczej nie zdobył.

Elementały tej kategorii, stworzone świadomie lub nieświadomie, zostając wędrownymi demonami starają się zawsze przedłużyć swoje życie, żywiąc się siłą życiową ludzi (podobnie jak wampiry) lub nakłaniając ludzi do składania im ofiar. Wśród dzikich lub na wpół dzikich plemion często zdobywają duże uznanie i zostają plemiennymi (wiejskimi, rodzinnymi) bożkami. Mniej szkodliwe zadowolają się ofiarami z ryżu i gotowanych pokarmów, zaś najniższe i najbardziej odrażające domagają się krwawych ofiar. Odmiany te można jeszcze spotkać w Indiach i Afryce.

Czerpiąc siłę życiową od swoich wyznawców, jak również z pożywienia i składanych im ofiar, takie elementały mogą przedłużać swoje istnienie przez wiele lat, a nawet stuleci. Są również w stanie wywoływać późniejsze zjawiska fizyczne, żeby pobudzić wiarę i gorliwość swoich wyznawców. Z drugiej jednak strony potrafią być bardzo groźne, jeżeli nie otrzymają swoich ofiar. Czarni magowie Atlantydy – "władcy ciemnego oblicza" – byli specjalistami w dziedzinie wytwarzania sztucznych elementałów, z których część przetrwała do naszych czasów. Być może jednym z nich jest straszliwa hinduska bogini Kali.

Przeważająca większość myślokształtów to zwykłe obrazy lub kopie osób albo materialnych przedmiotów. Powstają one najpierw wewnątrz ciała mentalnego, które następnie opuszczają i unoszą się nad człowiekiem. Dotyczy to wszystkiego, co może być przedmiotem myśli: ludzi, domów, krajobrazów itp. Malarz na przykład buduje z materii swojego ciała mentalnego wyobrażenie przyszłego obrazu, rzutuje je w przestrzeń przed siebie, utrzymuje przed "oczami umysłu" i następnie kopiuje. Ten kształt myśli i uczucia trwa i można go uważać za niewidzialny odpowiednik obrazu, wytwarzający własne wibracje i działający na każdego, kto znajdzie się w jego zasięgu.

Podobnie jest z powieściopisarzem, który buduje z materii mentalnej wyobrażenie poszczególnych postaci danej powieści a potem siłą woli porusza te lalki, przechodząc od jednej do drugiej, tak iż akcja powieści dosłownie rozgrywa się przed jego oczami. Może wtedy dojść do ciekawego zjawiska – do ożywienia przez figlarnego duszka przyrody wytworzonych myślokształtów, tak aby zachowywały się one inaczej, niż planował to sam autor. Jeszcze częściej zdarza się, że nieżyjący już pisarz

spoststrzega takie myślokształty i wpływa na ich działania zgodnie z własną koncepcją. Rzeczywisty twórca często stwierdza, że akcja rozgrywa się według innego planu, niż przewidywał.

Podczas czytania książki zaawansowany uczeń, potrafiący całkowicie się skoncentrować, ma możliwość nawiązania kontaktu z oryginalnym myślokształtem przedstawiającym koncepcję autora w chwili pisania książki. Przy pomocy tegoż myślokształtu można dotrzeć nawet do samego autora i uzyskać dodatkowe informacje lub wyjaśnienie trudnych zagadnień.

W mentalnych i astralnych światach istnieje wiele odmian znanych powieści, a każdy naród ma własne wersje z bohaterami w specyficznych, narodowych strojach.

W gruncie rzeczy w świecie astralnym spotykamy wielką ilość myślokształtów o stosunkowo trwałych charakterach, będących często rezultatem skumulowanej pracy wielu ludzkich pokoleń. Wiele z nich należy do rzekomej historii religii, a gdy widzą je niedoświadczeni jasnowidze, stają się one źródłem autentycznych relacji. Każde wielkie wydarzenie historyczne, o którym myślało wielu ludzi, żywo je sobie wyobrażając, istnieje jako określony myślokształt w świecie mentalnym, a ilekroć wiąże się z nim silne uczucia, materializuje się ono w świecie astralnym i wobec tego może być widziane przez jasnowidza. Odnosi się to także do scen i sytuacji dramatycznych z zakresu literatury i teatru.

Biorąc pod uwagę ilość myślokształtów, czyli sztucznych elementali, łatwo można zrozumieć olbrzymi ich wpływ na tworzenie się narodowych i rasowych uczuć, a przez to na powstawanie uprzedzeń i przesądów, ponieważ myślokształty o podobnym charakterze mają skłonność do skupiania się i tworzenia pewnego rodzaju zbiorczej istoty. Na wszystko patrzymy przez tę wytworzoną atmosferę, każda myśl ulega w mniejszym lub większym stopniu zniekształceniu i nasze ciała astralne wibrują zgodnie z jej wpływem. A ponieważ większość ludzi ma usposobienie bardziej skłonne do recepcji niż aktywności, stąd funkcjonują oni raczej jako automaty reprodukujące myśli, które do nich docierają, skutkiem czego narodowa atmosfera jest nieustannie podsycana i wzmacniana. Fakt ten tłumaczy w oczywisty sposób wiele zjawisk psychologii tłumu.

Wpływ zbiorowych myślokształtów sięga jeszcze dalej. Twory destrukcyjne powodują "nieszczęśliwe wypadki", naturalne zaburzenia, huragany, trzęsienia ziemi, powodzie lub zbrodnie, choroby, przewroty społeczne i wojny.

Ludzie zmarli, jak i inne istoty nie należące do ludzkości (choćby złośliwe duchy przyrody), mogą posłużyć myślokształtom za mieszkanie i nadać im życie. Doświadczony jasnowidz musi się nauczyć odróżniać te myślokształty, zwłaszcza jeżeli są ożywione, od istot żywych, a także wyróżniające się istoty świata astralnego od kształtów, które chwilowo przejawiają.

Trzecia kategoria myślokształtów o podłożu emocjonalnym składa się z tych, które nie wiążą się bezpośrednio z żadnym naturalnym przedmiotem i które wobec tego wyrażają się całkowicie w swoistych kształtach, przejawiających swoje właściwości w przyciąganej zewsząd materii. Ta grupa daje nam wyobrażenie o naturalnych kształtach astralnego i mentalnego świata. Myślokształty przynależne do tej klasy pojawiają się prawie z reguły w świecie astralnym, gdyż w ogromnej większości są one zarówno wyrazem uczuć, jak i myśli.

Taki kształt unosi się swobodnie w atmosferze, wytwarzając nieustannie wibracje podobne do wytwarzanych przez twórcę. Jeśli nie dojdzie do zetknięcia się z innym ciałem mentalnym, promieniowanie takiej wibracji stopniowo wyczerpuje jego energię, a sam kształt ulega rozpadowi. Kiedy jednak uda mu się wywołać w pobliskim ciele mentalnym odzew w postaci takich samych wibracji, zostaje przyciągnięty i wchłonięty przez to ciało.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że wpływ myślokształtu nie sięga tak daleko jak działanie wibracji myślowych, ale za to jest bardziej precyzyjny. Wibracje myśli wywołują myśli podobnego rodzaju, jak ta, która dała pierwszy impuls. Myślokształt natomiast jedynie odtwarza tę samą myśl. Promieniowanie może dotrzeć do tysięcy osób i wywołać w nich myśli na tym samym poziomie, choć żadna z nich nie będzie identyczna. Myślokształt może oddziaływać tylko na nieliczną grupę osób, ale nawet w tych warunkach odtworzy dokładnie pierwotną myśl.

Mgliste, nieokreślone myśli oraz uczucia wyglądają jak rozlane obłoki; wyraźnie określone tworzą ostre, wyraziste kształty. Z tego też powodu kształt uczucia skierowanego do konkretnej osoby przypomina pocisk; myśl połączona z opiekuńczością przyjmuje kształt zbliżony do sylwetki ptaka, którego środkowa część jest żółta, a skrzydła różowe; myśl przepojona powszechną miłością staje się różowym słońcem, promieniującym we wszystkich kierunkach; myśl egoistyczna lub chciwa przybiera haczykowany wygląd czasami chwytając pożądaną przedmiot ze wszystkich stron.

Stanowi ogólną zasadę, że myśl egoistyczna porusza się po zamkniętej linii krzywej i z tego powodu stale wraca do swego źródła, działając na własnym poziomie. Natomiast myśl lub uczucie

absolutnie bezinteresowne pędzi w przestrzeń po krzywej otwartej i wobec tego nie powraca w zwykłym tego słowa znaczeniu, lecz przebija się w wyższą sferę, ponieważ tylko i wyłącznie w warunkach tej sfery może się w pełni rozprzestrzeniać. Przedzierając się wyżej dany myślokształt otwiera bramę, która – mówiąc symbolicznie – rozwiera się na szerokość średnicy myślokształtu i stwarza w ten sposób kanał, przez który z wyższych sfer spływa do niższych potężna siła, przynosząca często wspaniałe rezultaty, dobroczynne zarówno dla twórcy, jak i dla innych osób.

Na tym mechanizmie opiera się wiara w skuteczność modlitwy. W wyższych sferach bytu istnieje niewyczerpany zasób siły, zawsze gotowej do działania i czekającej na możliwość spłynięcia w dół, kiedy tylko otworzy się jakiś kanał. Pobożna i całkowicie bezinteresowna myśl stwarza taki kanał, ponieważ jej najdoskonalsza i najszlachetniejsza część wznosi się do samego Logosu. Jego odpowiedzią jest zejście Boskiego Życia, wzmacniające i doskonalące twórcę takiego kanału, a także rozprzestrzeniające się na wszystko dookoła pod postacią dobroczynnej potężnej siły. Spływa ona ze zbiornika siły duchowej istniejącego w wyższych sferach bytu, aby nieść pomoc ludzkości. W zasilaniu tego zbiornika siły duchowej kryje się prawda katolickiej idei nadobowiązkowego działania.

Medytacja o Mistrzu stwarza połączenie z nim, które oczom jasnowidza przedstawia się jako rodzaj linii światła. Mistrz zawsze podświadomie odczuwa ruch tej linii i w odpowiedzi wysyła po niej strumień magnetyzmu, działający długo po zakończeniu medytacji. Bardzo ważnym czynnikiem jest regularność medytacji.

Wyraźna i wytrwała pobożna myśl przyjmuje kształt bardzo podobny do kwiatu, podczas gdy pobożne aspiracje wytworzą błękitny stożek, zwrócony wierzchołkiem do góry. Kształt pobożnej myśli jest niezmiernie piękny, choć jego zarysy bywają różne, cechą charakterystyczną jest to, że płatki kwiatów wznoszą się do góry jak lazurowe płomienie. Nie można wykluczyć, że ten szczególny, podobny do kwiatu kształt, charakterystyczny dla pobożnych myśli stał się źródłem istniejącego w wielu religiach zwyczaju składania w ofierze kwiatów, przywodzących na myśl kształty widoczne w świecie astralnym.

Rozbudzona ciekawość, czyli pragnienie zobaczenia lub poznania czegoś, przybiera kształt żółtego węża; wybuch gniewu lub rozdrażnienia wywołuje czerwono-pomarańczową błyskawicę; podtrzymywany gniew ma wygląd czerwonego ostrego sztyletu; zawzięta zazdrość przypomina brunatnego węża.

Kształty wytwarzane przez ludzi, którzy panują nad swoim umysłem i uczuciami, a także są wdrożeni do medytacji, mają kształt wyraźnie zarysowanych, symetrycznych przedmiotów wielkiej piękności i często przybierają postać znanych figur geometrycznych – trójkątów lub ich przeplatających się ze sobą par, pięciopięciennych gwiazd, sześcioboków, krzyży. Owe kształty świadczą, że myśli dotyczą kosmicznych lub metafizycznych pojęć.

Siła zjednoczonych myśli pewnej liczby osób jest zawsze większa od sumy ich oddzielnych myśli i łatwiej osiąga zamierzony cel.

Określone kształty wytwarza również muzyka, które, ściśle biorąc, nie są myślokształtami, chyba że będziemy je uważali za rezultat myśli kompozytora, wyrażonej przez wytrawnego muzyka za pomocą instrumentu. Istnieją różne muzyczne kształty w zależności od rodzaju muzyki, instrumentu oraz umiejętności artysty. Ten sam utwór prawidłowo odtworzony zawsze wywoła ten sam kształt, ale będzie on zdecydowanie większy i o odmiennej strukturze, jeżeli utwór zostanie wykonany przez orkiestrę lub na organach. Jest również pewna różnica w budowie tego samego utworu, pisanego na skrzypce czy flet. Tak samo występuje poważna różnica pomiędzy promiennym pięknem kształtu wytworzonego przez wielkiego artystę, doskonałego w wyrazie i wykonaniu, a stosunkowo tępym wytworem mechanicznie grającego muzyka. Stwarzane przez muzykę kształty przez dłuższy czas utrzymują swoją spójność (godzinę, czasami dwie) i w tym okresie wypromieniowują swe charakterystyczne wibracje we wszystkich kierunkach, podobnie jak to czynią myślokształty.

Kształty muzyczne w znacznym stopniu różnią się między sobą, co jest związane bezpośrednio z osobą kompozytora. Uwertura Wagnera wytwarza wspaniałe kompleksy łańcuchów górskich, zbudowanych z płomieni, a nie z kamienia. Jedna z fug Bacha buduje uporządkowany, ale śmiały kształt, nierówny, ale symetryczny, poprzecinany biegnącymi równolegle srebrnymi, złotymi lub rubinowymi strumykami, oznaczającymi pojawienie się motywu. Jedna z Pieśni bez słów Mendelsohna wytwarza napowietrzny gmach, podobny do filigranowego zamku z zamrożonego srebra.

Można powiedzieć, iż kształty budowane przez muzycznych wykonawców są inne niż myślokształty stworzone przez kompozytora, często trwające przez wiele lat, a nawet stuleci jeśli

kompozytor cieszy się zrozumieniem i uznaniem, wskutek czego jego oryginalne koncepcje zostają wzmacnione dzięki myślom jego wielbicieli.

Podobne gmachy powstają w wyniku myśli poetów lub koncepcji pisarza, związanej z jego utworem. Niejednokrotnie widzi się tłumy duszków przyrody, pogrążonych w zachwycie na widok muzycznych kształtów oraz nurzających się w emanowanych przez nie falach.

Podczas studiowania barwnych obrazów myślokształtów trzeba pamiętać, że są one obiektami czterowymiarowymi. Z tego właśnie powodu nie ma możliwości dokładnego ich opisanie przy pomocy słów czy obrazów, które przecież odnoszą się do naszego trójwymiarowego świata. Każdy studiujący czwarty wymiar wie, że możemy najwyżej przekazać obraz przekroju czterowymiarowego tworu.

Zastanawiający jest fakt, i być może ma on istotne znaczenie, że wiele myślokształtów wyższego typu przybiera postać ściśle przypominającą kształty roślin i zwierząt. Można zaryzykować tezę, iż siły przyrody działają według podobnych praw, jakie rządzą światem uczuć i myśli. Ponieważ cały wszechświat jest potężnym myślokształtem stworzonym przez Logosa wydaje się całkiem prawdopodobne, że jego najdrobniejsze cząstki stanowią rezultat myślokształtów pochodzących od niższych istot, wprzęgniętych w wielkie dzieło stworzenia. To założenie przywodzi na myśl wierzenia hinduskie o trzystu trzydziestu milionach dewów.

Warto też zwrócić uwagę, że chociaż skomplikowana budowa myślokształtów i ich delikatna struktura uniemożliwia odtworzenie ręką ludzką prawidłowego ich obrazu, to może uczynić to mechanizm zwany harmonografem. Składa się on z delikatnego ryłca, poruszanego przez kilka wahadeł, z których każde porusza się niezależnie od siebie, razem składając się na ruch, zapisywany na odpowiedniej powierzchni. Inne, mniej złożone, kształty podobne są do figur z piasku, wytwarzanych na płycie szklanej Chladnego lub za pomocą eidofonu.

Gamy i arpedžia tworzą pętle oraz krzywe podobne do lassa; chóralny śpiew kreuje pewną ilość paciorków nanizanych na srebrzystą nić melodii; przy wielogłosowej pieśni powstają nici różnej barwy, składające się na poszczególne struktury. Hymn śpiewany podczas procesji buduje szereg prostokątnych kształtów, podobnych do łańcucha ogniw lub wagonów kolejowych. Anglikański śpiew wytwarza skrzące się fragmenty, całkiem odmienne od jarzącej się jednorodności gregoriańskich śpiewów, przywodzących na myśl sanskryckie strofy, śpiewane przez hinduskich panditów.

Muzyka wojskowa stwarza długi strumień kształtów rytmicznie wibrujących; regularne uderzenia tych wibracji działają wzmacniająco na ciała astralne żołnierzy, ponieważ oddziaływanie szeregu mocnych i miarowych drgań otwiera na chwilę drogę sile woli, która być może osłabła na skutek zmęczenia.

Burza rodzi kolorowe pasmo płomienistej barwy, a uderzenie pioruna wytwarza kształt podobny do wybuchu bomby lub nieregularną kulę z kolcami, sterczącymi na powierzchni. Morskie bałwany rozbijające się o brzeg wywołują równoległe faliste linie o mieniących się barwach, przekształcające się w czasie burzy w górskie łańcuchy. Szum wiatru w liściach drzew pokrywa las tęczaową siatką, podnoszącą się i opadającą łagodnym, falowym ruchem.

Śpiew ptaków ukazuje się w postaci krzywych linii i świetlistych pierścieni o różnym wyglądzie: od złocistych kul słowiczych treli do bezkształtnej i pospolicie zabarwionej masy wrzasku papug. Ryk lwa daje się obserwować w subtelniejszej materii i nie można wykluczyć, że niektóre zwierzęta go widzą, co dodatkowo zwiększa ich przerażenie. Mruczenie kota otacza go koncentrycznymi błonami o różowej barwie; szczekający pies wyrzuca wyraźnie zarysowane pociski, podobne do kul karabinowych, które przebijają ciała astralne ludzi, sprawiając im w ten sposób przykrość. Ujądanie owczarka doprowadza do powstania baloników, podobnych do futbolowych piłek, powolniejszych w ruchu i mniej dokuczliwych. Ich barwa jest z reguły czerwona lub brązowa, w zależności od rodzaju uczuć zwierzęcia i wysokości jego głosu.

Ryk krowy tworzy kształty przypominające grubo ciosane kloce drewna. Stado owiec wywołuje obłok o tysiącach ostrych, bezkształtnych wyrostków, jak obłok kurzu. Gruchanie pary gołębi powołuje do życia wdzięczny, wężykowaty kształt, podobny do odwróconej litery S.

Powracając do dźwięków świata ludzkiego, możemy stwierdzić, że wybuch gniewu przejawia się w niewidzialnym świecie w postaci szkarłatnej włóczni; bezmyślna gadanina tworzy spletaną siatkę twardych, metalicznych brązowo-szarych nitek – siatkę, która stanowi niemal doskonałą barierę dla wszelkich wznioślejszych i piękniejszych myśli oraz uczuć. Ciało gadatliwej osoby stanowi dobrą lekcję poglądową o głupocie niepotrzebnych, bezużytecznych i niemitych rozmów.

Śmiech dziecka perli się bańkami, które układają się w różowe krzywe linie; wybuch śmiechu pustogłowego człowieka powoduje powstanie nieregularnej masy o brązowej lub brudnozielonej

masie; szyderczy śmiech wyrzuca w przestrzeń bezkształtne pociski w ciemnoczerwonym kolorze, pokryte brązowo-zielonymi plamami i najeżone ostrymi wypustkami. Głośny śmiech człowieka nieśmiałego lub zakłopotanego przypomina wyglądem kałużę gotującego się błota. Nerwowe chichotanie doprowadza do powstania kształtów podobnych do splecionych wodorostów o brązowych i ciemnożółtych włóknach, bardzo niekorzystnie wpływających na ciało astralne. Wesoły, przyjazny śmiech jest źródłem złotych i zielonych kształtów, natomiast łagodny i harmonijny gwizd powoduje powstanie podobnego efektu, jak przy grze na małym flecie, jednak ostrzejszego i metalicznego; gwizd nieharmonijny wytwarza drobne, przebijające pociski o brudnobrązowym kolorze.

Niepokój i niecierpliwość powodują w aurze człowieka drżące wibracje, skutkiem czego żadna myśl czy uczucie nie może dotrzeć do niego lub wyjść z niego bez zniekształcenia; nawet dobra, pozytywna myśl wysyłana przez takiego człowieka zabierze ze sobą coś z tego rozdygotania, co w praktyce ją neutralizuje. Dokładność w myśleniu jest rzeczą istotną, lecz można ją osiągnąć tylko w stanie idealnego spokoju, a nie w pośpiechu czy podnieceniu.

Przeraźliwy świst lokomotywy wyrzuca w świat jeszcze przenikliwszy i potężniejszy pocisk niż szczekanie psa, a jego działanie na ciało astralne można porównać do ciosu miecza, przebijającego ciało fizyczne. Astralna rana goi się w ciągu paru minut, ale wstrząs ciała astralnego tak łatwo nie znika. Wystrzał armatni powoduje poważne skutki w prądach i ciałach astralnych. Strzał z karabinu lub pistoletu wyrzuca strumień drobnych igiełek.

Powtarzające się hałasy działają na ciała astralne i mentalne dokładnie tak samo, jak uderzenie na ciała fizyczne. W ciele fizycznym uderzenie powoduje powstanie bólu, w astralnym rozdrażnienie, a w mentalnym uczucie znużenia, niezdolność do jasnego myślenia.

Jest rzeczą oczywistą, iż każdy, kto chce zachować ciało astralne i mentalne w zdrowiu, powinien unikać wszelkich głośnych, ostrych i gwałtownych dźwięków. Wpływają one szczególnie niekorzystnie – zwłaszcza nieustanny hałas i wielkomięjski zgiełk – na plastyczne ciało astralne i mentalne dzieci.

Wszystkie dźwięki w przyrodzie zlewają się w jeden ton, który Chińczycy nazywają "Wielkim dźwiękiem", czyli "Kung". On również ma swój kształt, będący syntezą wszystkich kształtów, ogromny i zmienny jak morze reprezentuje ton naszej ziemi w muzyce sfer. Niektórzy twierdzą, iż jest to ton F naszej gamy.

Istnieje oczywiście możliwość zniszczenia myślokształtu i czasami tak się dzieje, kiedy na przykład złośliwy myślokształt, zrodzony przez nienawiść osób skrzywdzonych przez kogoś za życia w świecie fizycznym, ściga sprawcę krzywdy również po jego śmierci. Chociaż może wydawać się żywym stworzeniem – na przykład potwornym, zniekształconym gorylem – jest tylko przemijającym tworem złej namiętności, a nie ewoluującą istotą. Jego zniszczenie jest podobne do rozładowania wspomnianej już butelki lejdejskiej i w żadnym razie nie jest czynem karygodnym.

Większość ludzi uznaje że działania przynoszące szkodę innym osobom są zdecydowanie złe, ale niewielu tylko zdaje sobie sprawę, że równie złe jest odczuwanie zazdrości, nienawiści, chorobliwej ambicji itp., nawet jeśli uczucia te nie znajdują wyrazu w słowach albo czynach. Badanie warunków życia człowieka po śmierci wykazuje, że takie uczucia szkodzą człowiekowi, który je żywi i przysparzają mu dużo cierpienia po śmierci.

Studiowanie myślokształtów ukazuje poważnemu badaczowi nie tylko ogromne możliwości, kryjące się w tych tworach, ale także odpowiedzialność za właściwe posługiwanie się nimi. Myśli bowiem są nie tylko rzeczami, ale i potężną bronią. Każdy człowiek bezustannie je wytwarza, dniem i nocą. Często się zdarza, że nie możemy udzielić fizycznej pomocy człowiekowi jej potrzebującemu, ale zawsze jesteśmy w stanie uczynić to myślą.

Każdy powinien posługiwać się tą siłą i służyć Boskiemu planowi ewolucji. W żadnym razie nie można stosować jej do celów egoistycznych.

ROZDZIAŁ VIII: ŻYCIE FIZYCZNE

Znając ogólny zarys budowy i składu ciała astralnego, możemy przystąpić do bardziej szczegółowej analizy jego funkcjonowania u człowieka, który znajduje się w zwykłym stanie świadomości, czyli w stanie czuwania w ciele fizycznym.

Czynniki określające naturę i własności ciała astralnego, a przejawiające się w życiu fizycznym, możemy podzielić na:

1. Życie fizyczne
2. Życie emocjonalne
3. Życie mentalne

Życie fizyczne

Wiemy, że każda cząstka ciała fizycznego ma swój astralny odpowiednik. Wynika z tego, że podobnie jak ciała stałe, gazowe i płynne, z których składa się ciało człowieka, mogą być grubsze lub subtelniejsze, tak samo jest z ciałem astralnym. Jeżeli więc ciało fizyczne pożywia się nieczystym pokarmem, automatycznie wytworzy odpowiednio nieczyste ciało astralne. I odwrotnie czyste pożywienie sprzyja czystości ciała astralnego.

Ponieważ ciało astralne jest narzędziem uczuć i pragnień, ciało astralne niższego typu łatwo ulega namiętnościom i uczuciom niższym, natomiast bardziej subtelne łatwiej poddaje się wibracjom czystych, szlachetniejszych uczuć i aspiracji.

Niemożliwe jest pograżanie ciała fizycznego w wulgarności, a jednocześnie przygotowywanie ciała astralnego i mentalnego do szlachetniejszych zadań; nie można też mieć czystego ciała fizycznego, mając nieczyste astralne i mentalne. Te trzy ciała są ściśle od siebie zależne.

Nie tylko ciało fizyczne, ale również ciała wyższe podlegają wpływom związanym z rodzajem pożywienia. Mięsna dieta fatalnie wpływa na wszelki okultystyczny rozwój, a ludzie, którzy ją stosują, sami sobie stwarzają poważne, niepotrzebne trudności, gdyż pokarmy mięsne zasilają wszystkie niepożądane elementy i namiętności niższych sfer.

W starożytnych misteriach uczestniczyli ludzie o najwyższej czystości, którzy bez wyjątku byli wegetarianami. Uczniowie radża-jogi dokładają szczególnych starań, by oczyścić swoje ciało fizyczne, stosując złożony system odżywiania, picia, spania itp., kładąc nacisk na odżywianie się "pokarmami sattwicznymi" (rytmicznymi). Cały system dotyczący środków spożywczych ma pomagać w przygotowaniu ciała na użytek wyższej świadomości. Pokarmy mięsne należą do kategorii radżasu (aktywności), ponieważ działają pobudzająco i ułatwiają przejawianie się zwierzęcych żądz i czynności. Są one zdecydowanie szkodliwe dla subtelniejszego typu organizacji nerwowej. Joga nie może sobie pozwolić na ich spożywanie, ponieważ hamują one wyższe procesy umysłowe.

Artykuły spożywcze będące w stanie rozkładu, takie jak dziczyzna a także alkoholowe, należą do grupy tamasu (ciężkich) i powinno się ich unikać.

Pokarmy, w których występuje tendencja do wzrostu, takie jak zboże i owoce są sattwiczne (rytmiczne), gdyż zawierają najwięcej życiodajnych składników, nadających się do budowy wrażliwego, a zarazem silnego ciała.

Niektóre inne substancje także szkodliwie wpływają tak na ciało fizyczne, jak i astralne. Na przykład tytoń wydziela i nasycza ciało fizyczne nieczystymi cząstkami, tak iż wydziela ono mocne materialne emanacje, dostrzegalne często przez osoby obdarzone dobrym węchem. Z astralnego punktu widzenia tytoń nie tylko wprowadza nieczystość, ale także zabija wrażliwość ciała przez tzw. uspokajanie nerwów. Nie można wykluczyć, że w warunkach współczesnego życia jest to może czasami mniej szkodliwe niż "puszczenie nie uspokoionych nerwów", ale dla okultysty, któremu potrzebna jest przede wszystkim zdolność natychmiastowego reagowania na wszelkie możliwe wibracje przy zachowaniu pełnej samokontroli, na pewno niepożądane.

Podobnie z punktu widzenia ciała astralnego i mentalnego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że spożywanie alkoholu jest zawsze szkodliwe.

Ciało odżywiane mięsem i alkoholem jest szczególnie podatne na różnego rodzaju choroby w razie obudzenia się wyższej świadomości. Nerwice są częściowo rezultatem faktu, iż świadomość człowieka stara się wyrazić za pośrednictwem ciała zanieczyszczonego i zablokowanego produktami mięsnymi oraz zatrutego alkoholem. W szczególności przysadka mózgowa łatwo ulega zatruciu, i to nawet małymi dawkami alkoholu, co powoduje, że jej najwyższy rozwój jest zahamowany. Właśnie jej

zatrucie przez alkohol prowadzi do amoralnych i irracjonalnych wizji, towarzyszących delirium tremens.

Niezależnie od bezpośredniego stopienia ciała fizycznego i astralnego, mięso, tytoń oraz alkohol zasługują na inny, poważniejszy zarzut – przyciągają one niepożądane istoty astralne, mające upodobanie do zapachu krwi i napojów spirytusowych. Gromadzą się one wokół takiej osoby, narzucając jej swoje myśli, pożądaną i uczucia, tak że człowiek ma wokół swojej aury powłokę niemiłych i niepożądanych istot. Właśnie dlatego w jodze "ścieżki prawej ręki" mięso i wino są absolutnie zakazane.

Wspomniane istoty składają się ze sztucznych elementali, zrodzonych z myśli i pragnień ludzi żyjących oraz ludzi zdeprawowanych, uwięzionych w swoim astralnym ciele, a określanych mianem elementarów. Wskutek przyciągania elementala lgną one do tych ludzi, których ciała astralne zawierają składniki pokrewne ich naturze, podczas gdy elementy starają się znaleźć zaspokojenie tych samych namiętności, w których grzęzły posiadając ciało fizyczne.

Jasnowidzący w świecie astralnym może obserwować tłumy odrażających elementali, tłoczących się dookoła sklepów rzeźniczych, a w pobliżu piwiarni i restauracji elementarów, rozkoszujących się emanacjami napojów wyskokowych, niekiedy nawet wciskających się do ciał pijaków.

Prawie wszystkie narkotyki, takie jak opium, kokaina, teina w herbacie, kofeina w kawie itp. mają szkodliwy wpływ na wyższe ciała człowieka. W pewnych okolicznościach przy niektórych chorobach zachodzi konieczność ich stosowania, ale okultysta powinien używać ich jak najmniej. Człowiek znający się na rzeczy potrafi usunąć skutki opium, użytego do złagodzenia bólu, z ciała astralnego i mentalnego, kiedy skończy się jego działanie w sferze fizycznej.

Brud, bez względu na jego rodzaj, budzi jeszcze większe zastrzeżenia i odrazę w wyższych światach niż w świecie fizycznym, ponieważ przyciąga niższe kategorie duchów przyrody. Dlatego okultysta musi być nieprzejednany we wszystkim, co dotyczy czystości, zwłaszcza nóg i rąk, gdyż przez te kończyny szczególnie łatwo wydzielają się emanacje.

Fizyczne hałasy występujące w wielkich miastach szarpiają nerwy i powodują rozdrażnienie oraz zmęczenie. Skutki hałasu umacniają się przez napór tak licznych w mieście ciał astralnych, które wibrują z różną prędkością, a z reguły są podniecone i zajęte błahostkami. Chociaż takie podrażnienie jest powierzchowne i może ustąpić z umysłu w ciągu dziesięciu minut, to jednak jego skutki w ciele astralnym mogą trwać do czterdziestu ośmiu godzin. Dlatego to tak trudno jest mieszkać we współczesnym mieście i unikać irytacji, zwłaszcza ludziom, których ciała są bardziej spięte i wrażliwsze niż u przeciętnego człowieka.

Ogólnie można stwierdzić, że wszystko, co działa dodatnio na zdrowie fizyczne, korzystnie wpływa również na wyższe ciała.

Podróże to kolejny czynnik wpływający na ciało astralne, ponieważ przynosi ona zmianę wpływów eterycznych i astralnych, związanych z każdym miejscem czy okolicą. Ocean, góry, lasy, wodospady – każde posiada swój odrębny typ astralnego i eterycznego życia, jak również widzialnego. Dlatego też wywiera swój własny wpływ. Wiele niewidzialnych istot emanuje swoją siłą życiową, a ich oddziaływanie na ciała eteryczne, astralne i mentalne człowieka jest zawsze korzystne i pożądane, jakkolwiek zmiana miejsca może czasowo wywołać zmęczenie.

Na ciało astralne mogą także działać talizmany. Wiemy już, że silne namagnetyzowanie jakiegoś przedmiotu przez konkretną osobę czyni z niego talizman. Prawdopodobnie sporządzony może promieniować swoją siłą przez wiele lat.

Talizman może służyć różnym celom – można go naładować myślami o czystości, które w mentalnej i astralnej materii wyrażają się wibracjami określonej prędkości. Ta prędkość drgań, przeciwstawna wibracjom nieczystych myśli, będzie przewyższała każdą brudną myśl. Nieczysta myśl jest na ogół przypadkowa i dlatego nie ma w sobie większej siły. Talizman zaś został naładowany celowo, toteż przy spotkaniu obu prądów nie ulega wątpliwości, że zwyciężą myśli z nim związane. Co więcej, zderzenie się przeciwstawnych prądów myśli przyciągnie uwagę człowieka, da mu chwilę czasu na zastanowienie się, tak że nie zostanie on zaskoczony.

Przykładem może być talizman naładowany wiarą i odwagą. Jego działanie przejawia się w dwojaki sposób. Po pierwsze wibracje emanujące z talizmanu przeciwstawiają się uczuciom strachu, zapobiegając ich narastaniu i wzmocnieniu. To działanie można przyrównać do funkcjonowania żyrokompasu, który wprawiony w ruch w określonym kierunku stawia silny opór, kiedy chcemy go ustawić w innym kierunku. Po drugie talizman działa pośrednio na umysł osoby, która go nosi. Jeżeli

tylko pojawi się cień strachu, przypomina ona sobie swój talizman i odwołuje się do zasobów własnej siły woli, aby oprzeć się niepożądanemu uczuciu.

Trzecią cechą talizmanu jest jego związek z osobą twórcy. Właściciel talizmanu będący w rozpaczliwej sytuacji może odwołać się do jego twórcy i otrzymać stosowną odpowiedź. Twórca talizmanu może, choć nie musi, być fizycznie świadomy wezwania, ale jego ego zawsze będzie świadome i odpowie, wzmagając wibracje talizmanu.

Niektóre przedmioty są w dużej mierze naturalnymi talizmanami lub amuletami. Należą do nich wszystkie szlachetne kamienie, ponieważ każdy z nich oddziaływa we właściwy sobie sposób. Taki wpływ można wykorzystać dwojako:

1. Oddziaływanie to przyciąga do siebie esencję elementarną pewnego rodzaju oraz myśli i uczucia, które wyrażają się w sposób naturalny za pośrednictwem tej właśnie esencji.

2. Naturalne właściwości kamienia czynią z niego dobre naczynie magnetyzmu, który ma działać w tym samym kierunku, co i owe myśli oraz uczucia.

Z tego też względu na amulet czystości należy wybrać kamień, którego naturalne wibracje pozostają w dysharmonii z tonem nieczystych myśli.

Mimo że cząsteczki kamienia są fizyczne, to jednak tonacja ich wibracji jest na tym poziomie identyczna z tonacją czystości na wyższym poziomie. To powoduje, że nawet wtedy, kiedy kamień nie jest namagnetyzowany, będzie przeciwstawiał się brudnym myślom i uczuciom. Taki kamień może być łatwo namagnetyzowany na astralnym i mentalnym poziomie wibracjami czystych myśli i uczuć, mających tę samą, co on tonację.

Owoce rudrakszy są często używane do sporządzania naszyjników, ponieważ szczególnie nadają się do namagnetyzowania w celu podtrzymania świątobliwych myśli i medytacji, oddalając jednocześnie zakłócające wpływy. Ziarnka tulsii mają trochę odmienne działanie.

Przedmioty wydzielające silne zapachy są również naturalnymi talizmanami. Żywyce używane do wyrobu kadzideł wydzielają promieniowanie sprzyjające rozmyślaniom duchowym i pobożnym uczuciom, bo nie harmonizują z żadną formą zakłócenia czy troski. Można oczywiście tak wymieszać składniki kadzidła, że będzie ono przynosiło skutek wręcz przeciwny. Ogólnie należy stwierdzić, że wskazane jest unikanie zapachów ordynarnych i ciężkich (np. piżma, niektórych pudrów), ponieważ sprzyjają one rozwojowi zmysłowości.

Niejednym przedmiotem naładowany bez specjalnej intencji może mieć czasem siłę talizmanu, na przykład prezent od przyjaciela, noszony przez niego wcześniej łańcuszek, zegarek, pierścień itp. Monety oraz banknoty z reguły są naładowane mieszanym magnetyzmem myśli i uczuć, dlatego też mogą wywierać niepokojący, drażniący wpływ.

Tak więc myśli i uczucia człowieka działają nie tylko na niego samego i innych ludzi, ale także nasycają sobą przedmioty nieożywione, znajdujące się w pobliżu, nawet ściany i meble. Człowiek nieświadomie magnetyzuje fizyczne przedmioty, co sprawia że ludziom znajdującym się w pobliżu ich oddziaływania nasuwają one podobne myśli i uczucia.

Życie emocjonalne

Pamiętajmy, że jakość ciała astralnego w istotnym stopniu jest wyznaczana przez rodzaj uczuć i pragnień, które stale się przez nie przejawiają.

Bez względu na to, czy człowiek jest tego świadomy, posługuje się on swoim ciałem astralnym zawsze wtedy, kiedy ogarnia go jakieś uczucie lub pragnienie, podobnie jak posługuje się ciałem mentalnym, kiedy myśli, czy ciałem fizycznym, gdy wykonuje pracę fizyczną. Jest to oczywiście coś innego niż posługiwanie się swoim ciałem astralnym jako niezależnym narzędziem, przy pomocy którego może się przejawiać w pełni świadomość człowieka.

Ciało astralne, jak już powiedzieliśmy, jest polem przejawiania się pragnień, zwierciadłem, w którym odbija się natychmiast każde uczucie, w którym nawet każda myśl mająca w sobie choćby ślad osobistego podłoża musi się wyrazić. Z materii ciała astralnego powstają cielesne kształty elementali, stwarzanych przez złe pragnienia i złośliwe uczucia człowieka oraz pobudzanych przez nie do działania; z niej także powstają dobroczynne elementale, powoływane do bytu przez dobre pragnienia, wdzięczność i miłość.

Ciało astralne, podobnie jak każde inne ciało, ma również swoje przyzwyczajenia, powstające przez stałe powtarzanie tych samych czynności. Podczas życia fizycznego ciało astralne odbiera bodźce i odpowiada na nie zarówno, gdy pochodzą od ciała fizycznego, jak i niższego ciała

mentalnego; ma ono skłonność do automatycznego powtarzania wibracji, do których jest przyzwyczajone; podobnie jak ręka powtarza przyswojone gesty, tak ciało astralne powtarza znane sobie uczucia i myśli.

Wszelkie działania, które nazywamy złymi, czy są to egoistyczne myśli (mentalne), czy egoistyczne uczucia (astralne), przejawiają się niezmiennie jako wibracje najgrubszej materii tych sfer, podczas gdy dobra i bezinteresowna myśl czy uczucie wywołuje wibracje wyższego rodzaju materii. Ponieważ subtelniejszą materię można łatwiej wprawić w ruch niż grubszą, określona ilość energii zużyta na wytworzenie dobrej myśli lub uczucia daje sto razy lepszy rezultat niż ta sama ilość energii włożona w materię grubszą. Gdyby było inaczej, to oczywiście przeciętny człowiek nie mógłby nigdy dokonać żadnego postępu.

Efekt wywołany przez użycie dziesięciu procent w dobrym celu przewyższa ogromnie skutki użycia pozostałych dziewięćdziesięciu procent do celów egoistycznych; dzięki temu człowiek czyni postępy na drodze od jednego życia do drugiego. Człowiek mający choć jeden procent dobra już osiąga niewielki postęp. Człowiek, którego rachunek się równoważy, z pewnością prowadzi złe życie; ten, kto cofa się w kierunku zła, musi być niezwykle zatwardziałym grzesznikiem. Ludzie, którzy świadomie nie czynią nic dla swojego rozwoju i wszystko pozostawiają naturalnemu biegowi rzeczy, także się stopniowo rozwijają, ponieważ do przodu pcha ich nieodparta siła Logosu. Posuwają się jednak naprzód bardzo powoli i do zrobienia jednego kroku potrzebują milionów lat inkarnacji, cierpień i bezużytecznego istnienia.

Metoda, dzięki której dokonuje się całkowicie pewny postęp, jest prosta i pomysłowa. Jak widzieliśmy, że skłonności wyrażają się za pomocą wibracji grubszej materii odpowiedniej sfery, natomiast dobre przejawiają się w postaci wibracji materii subtelniejszej.

Należy pamiętać, że każdy stan skupienia materii w ciele astralnym ma szczególne powiązanie z odpowiednimi stanami skupienia w ciele mentalnym; w ten sposób cztery niższe stany skupienia świata astralnego odpowiadają czterem niższym rodzajom materii w świecie mentalnym, podczas gdy trzy wyższe stany skupienia w ciele astralnym odpowiadają trzem rodzajom materii w ciele przyczynowym.

W tym układzie niższe wibracje astralne nie mogą znaleźć się w ciele przyczynowym materii zdolnej na nie reagować i wobec tego tylko wyższe cechy zdołają wejść w skład ciała przyczynowego. Z tego wynika, że wszelkie dobro, jakie człowiek w sobie rozwinie, zostanie trwale zanotowane w ciele przyczynowym przez dokonanie się w nim odpowiedniej zmiany, podczas gdy wszelkie zło, jakiego dopuszcza się w czynie, uczuciu lub myśli, nie dotrze nigdy do ego, choć może wywołać zaburzenia w ciele mentalnym, które odnawia się w każdej inkarnacji. Skutki zła gromadzą się w atomach permanentnych: astralnym i mentalnym; dlatego człowiek musi stale z nimi walczyć, aż wreszcie je przewycięży i wykorzeni ze swoich ciał jakąkolwiek skłonność do zła. Jest to coś innego niż zaszczepienie w ego zła i uczynienie go częścią siebie.

Materia astralna reaguje o wiele łatwiej niż materia fizyczna na każdy, impuls pochodzący ze świata umysłu i wskutek tego ciało astralne, jako zbudowane z materii astralnej, podziela tę łatwość reagowania na każdy bodziec myśli i wibruje w odpowiedzi na każdą myśl, jaka do niego dociera, obojętne czy przychodzi ona z zewnątrz, tzn. z umysłów innych ludzi, czy też od wewnątrz, z umysłu jego właściciela.

Jeśli więc ciało astralne zostanie przez właściciela tak skonstruowane, że będzie reagować na każdą złą myśl, wówczas działa jak magnes na podobne kształty, myśli i uczucia, znajdujące się w pobliżu. Czyste ciało astralne odpycha takie wibracje bardzo energicznie, przyciągając w zamian pozytywne kształty, myśli oraz uczucia, zbudowane z takiej samej materii jak i ono.

Należy bowiem pamiętać, że świat astralny jest pełen myśli i uczuć innych ludzi, które wywierają stały nacisk na każde ciało astralne, wciąż je bombardując i wywołując w nich wibracje podobne do własnych.

Poza tym istnieją również duchy przyrody niższego rzędu, lubujące się w prostackich wibracjach gniewu i nienawiści, które włączają się w każdy tego rodzaju przejaw, wzmacniając te wibracje i dodając im nowego życia. Ludzie poddający się negatywnemu uczuciu mogą być pewni, że są stale otoczeni takimi sępami i krukami świata astralnego, które potracając się wzajemnie, czyhają na każdy wybuch namiętności.

Wiele napadów złego humoru, którym podlega większość osób, jest wywołana w większym lub mniejszym stopniu przez zewnętrzne oddziaływanie astralne. Chociaż przygnębienie może mieć czysto fizyczną przyczynę, to o wiele częściej jest wywołane obecnością astralnej istoty, która sama

będąc przygnębiona unosi się w pobliżu, szukając bądź współczucia, bądź żywiąc nadzieję, że uda jej się wydobyć ze swojej ofiary nieco brakującej jej siły życiowej.

Co gorsza, człowiek, który pod wpływem gniewu traci chwilowo panowanie nad ciałem astralnym, dopuszcza do tego, że jego elementalne pragnienia stają się panem sytuacji. W takich warunkach człowiek może być łatwo opanowany i ulec obsesji, czy to ze strony jakiejś zmarłej osoby o podobnym usposobieniu, czy też jakiegoś złego sztucznego elementała.

Uczeń okultyzmu powinien ze szczególną surowością unikać stanów depresyjnych, które stanowią wielką przeszkodę na drodze postępu, a co najmniej powinien starać się nie okazywać nikomu swojego przygnębienia. Przygnębienie świadczy bowiem, że więcej myśli o sobie niż o swoim Mistrzu; z drugiej strony utrudnia ono Mistrzowi oddziaływanie na ucznia. Przygnębienie przysparza wiele cierpienia osobom wrażliwym i jest powodem częstych przykrości i nocnych lęków u dzieci. Życie wewnętrzne ucznia nie powinno podlegać ciągłej huśtawce emocjonalnej.

Uczeń powinien przede wszystkim się uczyć, nie ulegać zmartwieniom. Pogoda ducha nie jest sprzeczna z dążeniem do uczenia się. Optymizm znajduje uzasadnienie w pewności ostatecznego zwycięstwa dobra, choć co prawda w warunkach świata wyłącznie fizycznego niełatwo jest zachować tę postawę.

Pod naporem bardzo gwałtownych uczuć, którym człowiek pozwala swobodnie hulać, może on umrzeć, oszaleć lub ulec opętaniu. To ostatnie nie musi być diabelskie, chociaż prawdą jest, że każda obsesja jest szkodliwa.

Ilustracją takiego zjawiska mogą być nawrócenia podczas tzw. revivalu (odrodzenia). W wielu wypadkach ludzie popadają w stan tak gwałtownego podniecenia emocjonalnego, że wychylają się poza granicę bezpieczeństwa. W takiej właśnie chwili mogą być opętane przez jakiegoś zmarłego kaznodzieję tego samego wyznania, skutkiem czego przez pewien czas w jednym ciele będą działać dwie dusze. Potężna energia wyładowująca się w tych histerycznych objawach ma wielką siłę oddziaływania i potrafi szybko ogarnąć cały tłum.

Zaburzenie astralne przypomina olbrzymi wir, do którego spływają żadne wrażeń i emocji istoty astralne. Należą do nich wszelkiego rodzaju duchy przyrody, które z rozkoszą kąpią się w wibracjach nieokiełznanego podniecenia, bez względu na jego charakter – religijny, polityczny czy seksualny. Czynią to podobnie jak dzieci bawiące się wśród morskiej piany. Zwiększają one i potęgują energię tak nierozważnie trwonioną. Ponieważ zazwyczaj dominuje wówczas egoistyczna myśl o zbawieniu własnej duszy, materia astralna jest niskiego rodzaju, a duchy przyrody należą również do prymitywnego typu.

Emocjonalny skutek takiego "religijnego nawrócenia" jest zatem bardzo potężny. W sporadycznych wypadkach może on faktycznie dopomóc człowiekowi, który odniesie trwałe korzyści ze swojego "nawrócenia". Niemniej jednak poważny badacz i uczeń okultyzmu powinien raczej unikać takiego nadmiernego podniecenia, ponieważ bywa ono dla wielu ludzi bardzo niebezpieczne. Podniecenie jest niezgodne z życiem duchowym.

Oczywiście istnieje szereg przyczyn obłąkania – może ono być wynikiem defektu jednego lub kilku ciał: fizycznego, eterycznego, astralnego i mentalnego, lub wynikać z braku należytego zestrojenia cząsteczek astralnych z cząstkami ciała eterycznego bądź mentalnego. W drugim z tych przypadków człowiek nie może odzyskać zdrowia psychicznego, dopóki nie osiągnie świata niebiańskiego, a więc dopóki nie opuści swojego ciała astralnego i nie znajdzie się w ciele mentalnym. Ten typ obłąkania na szczęście występuje rzadko.

Na Wschodzie od dawna dostrzegano wpływ, jaki na ciało astralne wywierają wibracje innego ciała astralnego. Właśnie dlatego tak olbrzymią korzyść daje uczniowi przebywanie w pobliżu człowieka bardziej od niego rozwiniętego. Hinduski nauczyciel nie tylko zaleca uczniowi wykonywanie pewnych ćwiczeń lub podjęcie określonego studium, aby oczyścić, wzmocnić i rozwinąć ciało astralne, ale także stara się zharmonizować ciało ucznia ze swoim własnym, kiedy przebywa on w jego fizycznym otoczeniu. Nauczyciel ma już swoje ciała uspokojone i tak wyćwiczone, że reagują tylko na określone wibracje o danej prędkości, a nie na sto przypadkowych mieszanych wibracji. Te nieliczne wybrane prędkości wibracji są bardzo silne i trwałe, zarówno w dzień, jak i w nocy.

Z podobnych przyczyn Hindus pragnący prowadzić wyższy tryb życia odchodzi do dżungli, a człowiek innej rasy porzuca świat, by żyć jak pustelnik. Dzięki temu jest wreszcie wolny od nie mających końca konfliktów, wywołanych ciągłym bombardowaniem jego ciał przez myśli i uczucia innych ludzi; może wreszcie znaleźć czas na konsekwentne myślenie. Do pewnego stopnia pomaga mu spokojny wpływ przyrody.

Nieco podobny jest wpływ człowieka na zwierzęta, żyjące w bliskim z nim związku. Przywiązanie i oddanie okazywane panu, którego zwierzę kocha, jak i umysłowe wysiłki, aby rozumieć życzenia pana, sprzyjają rozwojowi umysłu zwierzęcia oraz jego zdolności uwielbiania i kochania. Co więcej, stałe oddziaływanie ciał człowieka na ciała psa czy kota wybitnie przyspiesza ich rozwój i przygotowuje drogę do indywidualizacji zwierzęcia i stania się ludzką istotą.

Istnieje możliwość tworzenia wysiłkiem woli powłoki ochronnej z materii astralnej na peryferiach aury astralnej człowieka. Można to uczynić w trojakim celu:

- aby odciąć się od wibracji uczuciowych, takich jak gniew, zazdrość lub nienawiść, kierowanych świadomie przez inne osoby;
- aby zabezpieczyć się przed przypadkowymi wibracjami niższego rzędu, które mogą się unosić w świecie astralnym i oddziaływać na naszą aurę;
- aby uchronić ciało astralne podczas medytacji. Tego rodzaju powłoki nie są trwałe i wymagają częstej odnowy, jeżeli są potrzebne na dłuższy czas.

Powłoka może równie dobrze nie dopuszczać, jak i nie wypuszczać wibracji. Z tego też powodu uczeń powinien robić powłokę jedynie z najgrubszej materii astralnej, jeśli nie chce się odciąć od wibracji wyższych rodzajów materii astralnej, czy też uniemożliwić wysyłanie takich wibracji z siebie na zewnątrz.

Jako ogólną zasadę można przyjąć, że posługiwanie się osłoną na własny użytek jest w pewnym stopniu przyznaniem się do własnej słabości. Jeśli bowiem człowiek jest taki, jaki powinien być, to nie potrzebuje żadnej osłony, żadnego sztucznego zabezpieczenia się. Z drugiej jednak strony takie osłony mogą być często użyteczne, gdy zachodzi potrzeba pomocy innym ludziom.

Należy tu przypomnieć, że ciało astralne człowieka składa się nie tylko ze zwykłej materii astralnej, ale także z pewnej ilości esencji elementarnej. W swoim życiu człowiek czerpie esencję elementarną z otaczającego go oceanu tej materii i dzięki temu powstaje z niej na pewien czas to, co można nazwać rodzajem sztucznego elementala – na wpół rozumna, odrębna istota, nazywana elementalem pragnień. Zmierza ona własną drogą ewolucji zstępującej w dół, bez względu na wygodę czy cele ego (nic o tym zresztą nie wiedzącego), z którym jest związana. Jej interes jest zawsze diametralnie różny od interesów człowieka, ponieważ szuka mocniejszych i brutalniejszych wibracji. Stąd właśnie bierze się ciągła walka, o której wspomina św. Paweł jako o zakonie w członkach moich, sprzeciwiających się zakonowi mego umysłu.

Co więcej, elementał spostrzegając, że powiązanie z mentalną materią umysłu ludzkiego dostarcza mu żywszych doznań, usiłuje wywołać w tejże materii harmonizujące z nim wibracje i skłonić człowieka do przekonania, iż to on sam pragnie wrażeń, pożądanych w gruncie rzeczy przez elementala. W ten sposób staje się kusicielem, choć sam nie jest złą istotą; nie jest nawet ewoluującą istotą ponieważ nie ma możliwości reinkarnacji. Jest to tylko esencja, z której się składa i rozwija. Ów "cień bytu" nie ma żadnych złych zamiarów wobec człowieka, którego część stanowi przez pewien czas. Nie jest to więc budzący grozę diabeł, ale taka sama cząsteczka Bożego życia jak człowiek, chociaż w odmiennym stadium rozwoju.

Błędne byłoby mniemanie, że przez odmawianie elementalowi możliwości zaspokojenia jego pragnień za pomocą wulgarnych wibracji człowiek hamuje jego ewolucję. Opanowując swoje namiętności i rozwijając wyższe zdolności człowiek odrzuca poprzednie rodzaje elementarnej esencji, a tym samym pomaga w rozwoju jej wyższych rodzajów. Niższych wibracji może dostarczyć elementalowi świat zwierzęcy, i to nawet lepiej niż człowiek. Jednak tylko i wyłącznie człowiek może działać na rzecz rozwoju wyższego typu esencji elementarnej.

W całym życiu człowiek musi walczyć z elementalem pragnień i jego skłonnością do poszukiwania niższych, przyziemnych fizycznych wibracji, rozumiejąc, że upodobania i niechęci elementala nie są jego własnymi. To człowiek stworzył elementala i nie powinien stać się jego niewolnikiem, ale raczej nauczyć się panować nad nim i widzieć odrębność własnej istoty.

Życie mentalne

Życie umysłu to trzeci i ostatni czynnik, wpływający na ciało astralne podczas życia w normalnym stanie świadomości. Aktywność umysłowa powoduje daleko idące skutki w ciele astralnym z dwóch przyczyn:

1. Niższa mentalna materia (manas) jest nierozdzielnie związana z astralną materią (kama), tak iż większość ludzi nie potrafi posługiwać się jedną z nich niezależnie od drugiej. Jedynie nieliczni potrafią

myśleć bez równoczesnego przyzywania uczuć lub przeżywać uczucia równocześnie nie myśląc, przynajmniej do pewnego stopnia.

2. Organizacja ciała astralnego oraz panowanie nad nim należą do umysłu. Stanowi to przykład ilustrujący ogólną zasadę, że każde ciało jest zbudowane przez świadomość, działającą bezpośrednio w wyższej sferze. Bez twórczej siły myśli ciało astralne nie może być organizowane.

Każdy impuls przesyłany z umysłu do ciała fizycznego musi przejść przez ciało astralne i także na nie wywiera swój wpływ. Jednocześnie materia astralna jest bardziej wrażliwa na wibracje myśli niż materia fizyczna. Dlatego też wibracje myślowe wywierają na nią silniejszy wpływ niż na ciało fizyczne. Z tego powodu umysł opanowany, wyćwiczony i prawidłowo rozwinięty stara się podporządkować sobie ciało astralne i rozwijać je. Kiedy jednak umysł nie kontroluje aktywnie ciała astralnego, wówczas reaguje ono ze szczególną wrażliwością na przepływające potoki myśli, nieustannie czerpie podniety z wewnątrz i żywo na nie odpowiada.

Wiemy już, że dzięki właściwościom samej materii astralnej, rozwijanym za pomocą czakr, człowiek potrafi nie tylko odbierać wibracje materii eterycznej, przekazywanej umysłowi bezpośrednio przez ciało astralne, ale także odbierać wrażenia bezpośrednio z otaczającego go świata astralnego, które są przekazywane przez ciało mentalne. Aby jednak otrzymywać bezpośrednio wrażenia ze świata astralnego, człowiek musi umieć skupiać swą świadomość na ciele astralnym, zamiast – jak to zwykle czyni – na mózgu fizycznym.

U ludzi niższego typu, kama (pragnienie) jest najbardziej rzucającą się w oczy cechą, chociaż nastąpił pewien rozwój umysłowy. Świadomość tych ludzi jest skupiona w niższej części ciała astralnego, a ich życiem rządzą doznania związane ze światem fizycznym. Z tego powodu ciało astralne mało rozwiniętego człowieka stanowi najwydatniejszą część jego aury.

Przeciętny człowiek naszej rasy żyje jeszcze prawie całkowicie w świecie swoich wrażeń, ale zaczyna już u niego działać wyższa część ciała astralnego. Nadal jednak głównym czynnikiem nadającym kierunek jego postępowaniu jest zaspokajanie własnych pragnień, a nie rozważa i myśl, co byłoby słuszne. Bardziej kulturalne i rozwinięte osoby zaczynają poddawać swoje pragnienia władzy rozsądku. Oznacza to, że centrum ich świadomości powoli się podnosi i stopniowo przenosi z wyższej części ciała astralnego do niższej mentalnego. Stopniowo, w miarę jak następuje rozwój, człowiek posuwa się jeszcze dalej i powoli zaczyna kierować się zasadami, a nie korzyściami i pragnieniami.

W tym miejscu trzeba podkreślić, że ludzkość znajduje się jeszcze w czwartym obiegu (rundzie lub kręgu), którego zadaniem jest rozwój pragnień i uczuć człowieka. Mimo to, jesteśmy już zaangażowani w rozwój intelektu, który ma być cechą szczególną piątego obiegu. Zawdzięczamy to potężnej podniecie, jaką dla ewolucji stanowiło zstąpienie Władców Ognia z Wenus, oraz pracy Adeptów, którzy przechowali dla nas podniecie i stale się poświęcają, pomagając ludzkości na drodze jej rozwoju.

Pamiętajmy także, że w obecnym cyklu rozwojowym piąta rasa pracuje głównie nad rozwojem ciała mentalnego, natomiast czwarta jest zajęta ewolucją ciała astralnego.

W zdecydowanej większości wypadków ośrodek świadomości znajduje się w ciele astralnym, ale ludzie są nieświadomi tego faktu. W ogóle nie wiedzą, co to jest ciało astralne, którym się posługują. Mają za sobą tradycje i nawyki długiego szeregu żyć, w których nie posługiwali się zdolnościami astralnymi. Mimo to owe zdolności cały czas, stopniowo i powoli, rozwijały się wewnątrz otaczającej je powłoki. Dlatego też wielu ludzi ma astralne zdolności, których wcale nie są świadomi. Zdolności te niedługo się wyklują, jak kurczę z jajka, i być może w niedalekiej przyszłości uzewnętrzną się, staną się bardziej powszechnym zjawiskiem niż obecnie.

Powłoka, o której była mowa wyżej, składa się z wielkiej masy egocentrycznych myśli, w których przeciętny człowiek jest beznadziejnie zagrzebany. Odnosi się to również, i to w większej mierze, do życia podczas snu.

Wspominaliśmy wcześniej o zogniskowaniu świadomości w ciele astralnym. Świadomość człowieka jest zogniskowana tylko w jednym ciele, chociaż może on być równocześnie mgliście świadomy w innych ciałach. Występuje tu prosta analogia do normalnego, fizycznego patrzenia. Jeżeli na przykład spoglądamy na palec uniesiony przed naszymi oczami, możemy tak skupić wzrok, aby dobrze widzieć ów palec i jednocześnie dostrzec dalej położone tło, jakkolwiek niedokładnie, ponieważ znajduje się ono poza punktem skupienia wzroku. W jednej chwili możemy zmienić miejsce, na którym skupiamy wzrok, ale wówczas palec znajdzie się poza ogniskiem skupienia i będzie widziany mgliście.

Dokładnie w ten sam sposób człowiek o rozwiniętej świadomości astralnej i mentalnej, który skupia swoją uwagę w mózgu fizycznym, tak jak to czyni w życiu codziennym, doskonale spostrzega ciała fizyczne innych osób, a zarazem bardzo mgliście ich ciała astralne i mentalne. Zmieniając ognisko

swojej świadomości, widzi ciała astralne, mentalne i fizyczne, chociaż te ostatnie niezbyt dokładnie w szczegółach.

Tak więc u wysoko rozwiniętego człowieka, którego świadomość sięga nawet powyżej ciała przyczynowego (wyższy świat mentalny), tak iż potrafi on działać w sferach buddhi (intuicji) i nawet w pewnym stopniu jest świadomy w sferze atmy, centrum świadomości znajduje się pomiędzy wyższą częścią sfery mentalnej a sferą buddhi. Wyższa część ciała mentalnego i astralnego jest w nim bardziej rozwinięta niż niższa. I chociaż zachowuje nadal ciało fizyczne, to czyni tak ze względu na jego przydatność w pracy, a nie dlatego, że jego myśli i pragnienia w nim się skupiają.

Taki człowiek stoi ponad wszelkimi pożądaniami (kamy), które mogłyby go zmusić do nowego wcielenia. Zachowuje ciało fizyczne jedynie jako narzędzie przekazywania sił z wyższych sfer w dół – do sfery fizycznej.

ROZDZIAŁ IX: ŻYCIE PODCZAS SNU

Rzeczywistym powodem zapadania w sen jest, jak się wydaje to, że nasze ciała ulegają zmęczeniu. W ciele fizycznym nie tylko każdy wysiłek mięśni, ale i każde wzruszenie, każda myśl wywołuje pewne niewielkie zmiany chemiczne. Zdrowy organizm stara się przeciwdziałać tym zmianom, ale nigdy nie udaje mu się to w pełni, ponieważ przebywa na jawie. Dlatego każda myśl, uczucie lub działanie pociąga za sobą drobną, prawie niedostrzegalną utratę energii, a skumulowanie tych ubytków może wywołać tak wielkie zmęczenie ciała fizycznego, że przestanie ono być zdolne do dalszego myślenia lub działania. Czasami wystarczy kilka chwil, aby przywrócić mu zdolność działania; dokonuje tego fizyczny element.

Ciało astralne ulega szybkiemu zmęczeniu, wywołanemu żmudną pracą utrzymywania w ruchu cząstek mózgu fizycznego i potrzebuje dość długiego okresu wyłączenia się, aby nabrać sił i ponownie podjąć to trudne zadanie. Jednak w swojej własnej sferze, praktycznie rzecz biorąc, nie ulega zmęczeniu. Znany jest wypadek, kiedy funkcjonowało bez przerwy przez dwadzieścia pięć lat, nie okazując oznak wyczerpania.

Choć nadmierne i długotrwałe uczucie wyczerpuje ogromnie człowieka w normalnym życiu, to jednak zmęczeniu ulega nie ciało astralne, lecz organizm, w którym owo uczucie się przejawia.

Podobnie dzieje się z ciałem mentalnym. Gdy mówimy o zmęczeniu umysłowym, popełniamy nieścisłość, zmęczony nie jest bowiem umysł, ale mózg. Dla umysłu stan zmęczenia w ogóle nie istnieje.

Gdy podczas snu (lub z powodu śmierci) człowiek opuszcza swoje ciało fizyczne, ciśnienie otaczającej materii astralnej, będące w rzeczywistości siłą grawitacyjną świata astralnego, na opróżnione miejsce wprowadza natychmiast inne cząsteczki. Taki chwilowy astralny odpowiednik jest dokładną kopią ciała fizycznego, jeżeli chodzi o rozmieszczenie cząsteczek, ale nie pozostaje w żadnym realnym z nim związku i nie może być użyty jako narzędzie świadomości. Jest to po prostu przypadkowe zbiorowisko cząstek, przyciągniętych z odpowiedniego rodzaju materii, znajdującej się w pobliżu. Kiedy powraca właściwe ciało astralne, bez przeszkód usuwa tę materię.

Z tego powodu należy starannie dobierać miejsce nocnego odpoczynku. Złe otoczenie napętnia ciało fizyczne niepożądaną materią astralną, która po powrocie do ciała fizycznego może zostawić po sobie nieprzyjemne ślady.

Gdy człowiek śpi, jego wyższe składniki wraz z ciałem astralnym opuszczają ciało fizyczne. W łóżku pozostaje jedynie ciało "stałe" i eteryczne, podczas gdy ciało astralne unosi się w powietrzu nad nimi. Zatem podczas snu człowiek posługuje się ciałem astralnym, zamiast fizycznym. We śnie jest pogrążone wyłącznie ciało fizyczne, ale nie sam człowiek.

Zazwyczaj ciało astralne oddzielone od ciała fizycznego zachowuje jego kształt, tak iż każdy, kto zna tę osobę w świecie fizycznym, bez trudu ją rozpozna. Wynika to z faktu, że wzajemne przyciąganie pomiędzy cząsteczkami fizycznymi i astralnymi, trwające przez całe fizyczne życie, wytwarza w materii astralnej nawyki, działające także w tym czasie, kiedy świadomość wycofuje się chwilowo z zapadającego w sen ciała fizycznego.

Z tych powodów ciało astralne człowieka pogrążonego we śnie składa się z centralnej części, stosunkowo bardzo gęstej i odpowiadającej ciału fizycznemu, oraz z aury zdecydowanie rzadszej, otaczającej środkową część.

Mało rozwinięty człowiek może równocześnie być uśpiony w ciele astralnym i fizycznym, ponieważ jego astralna świadomość jest bardzo niska. Nie potrafi oddzielić się od ciała fizycznego, pogrążonego we śnie, a gdyby ktoś próbował odciągnąć go dalej w ciele astralnym, zapewne obudziłby się z przerażeniem.

Jego ciało astralne jest bezkształtną masą, unoszącym się obłokiem mgły o niewyraźnym jajoratym zarysie oraz o bardzo nieregularnym i nieokreślonym konturze. Cechy szczególne i kształt części zewnętrznej (odpowiednika ciała fizycznego) są również mgliste, rozmazane, nieokreślone, ale zawsze możliwe do rozpoznania.

Podczas życia na jawie prymitywny człowiek posługuje się ciałem astralnym przy przekazywaniu prądów myślowych do mózgu fizycznego. Podczas snu jednak, kiedy mózg fizyczny jest beczynny, ciało astralne, jako nie dość rozwinięte, nie potrafi odbierać wrażeń na własny rachunek. Oznacza to, że człowiek pozostaje w stanie nieświadomości, ponieważ nie potrafi wypowiedzieć się za pośrednictwem tego słabo rozwiniętego ciała astralnego. U osoby słabo rozwiniętej wyższe składniki, czyli człowiek właściwy, pozostają uśpione prawie w takim samym stopniu jak ciało fizyczne.

Ośrodki wrażliwości mieszczące się w tym ciele mogą podlegać działaniu przelotnych myślokształtów, a sam człowiek reaguje na bodźce, działając na niższą sferę swojej natury. Obserwator postrzega to w postaci czegoś sennego i mglistego, gdyż ciału astralnemu brak jakiegokolwiek aktywności i bezmyślnie, leniwie unosi się nad uśpionym kształtem fizycznym.

W niektórych wypadkach ciało astralne jest mniej ospałe i unosi się sennie, kołysane różnymi astralnymi prądami, rozpoznając czasami inne osoby znajdujące się w podobnej sytuacji; doznaje wówczas zarówno przyjemnych, jak i nieprzyjemnych przeżyć, których mgliste wspomnienie, beznadziejnie poplątane, a często karykaturalnie zniekształcone, każe mu rozmyślać po przebudzeniu nad niezwykłością snu.

Inaczej wygląda to u człowieka bardziej rozwiniętego. Wewnętrzny kształt ciała astralnego jest wyraźniejszy i bardziej określony; stanowi dokładną reprodukcję fizycznej postaci człowieka. Zamiast bezkształtnej mgławicy mamy teraz dokładnie zarysowany owal, zachowujący swoją formę pomimo zmieniających się prądów, wśród których się porusza.

Należący do tej kategorii człowiek nie jest bynajmniej w swoim ciele astralnym nieświadomy, lecz odwrotnie bardzo aktywnie myśli. Jednakże może się zdarzyć, że dostrzeże on w swoim otoczeniu niewiele więcej niż człowiek pierwotny. Dzieje się tak nie dlatego, że nie potrafi widzieć, ale z powodu zbyt głębokiego pogrążenia we własnych myślach. Bez względu na rodzaj myśli, jakimi jego umysł się zajmował w ciągu minionego dnia, kontynuuje zwykle swoje rozważania po zaśnięciu i w rezultacie otacza się tak zwartym wytworzonym przez siebie murem, że nie dostrzega niczego, co dzieje się poza nim. Czasem przypadkowy i gwałtowny bodziec z zewnątrz lub nawet jego własne mocne pragnienie może rozedrzeć tę zasłonę z mgły i dopuścić do niego jakieś określone wrażenie. Lecz i w tym wypadku mgła prawie natychmiast się zamyka, a on w dalszym ciągu śni, jak gdyby nic nie zaszło.

U jeszcze bardziej rozwiniętego człowieka ciało fizyczne zasypia, astralne wymyka się z niego, a człowiek zachowuje w pełni swoją świadomość. Ciało astralne takiego człowieka ma wyraźne zarysowane kontury i jest dobrze zorganizowane. Z wyglądu przypomina sylwetkę fizyczną, a człowiek potrafi się nim posługiwać jako osobnym narzędziem, o wiele dogodniejszym niż ciało fizyczne.

Zdolności odbiorcze ciała astralnego są znacznie większe i natychmiast reagują na wszystkie wibracje, zarówno subtelne, jak i grubsze. W ciele astralnym wysoko rozwiniętego człowieka nie ma już materii zdolnej reagować na niskie wibracje.

Taki człowiek rozporządza pełnią świadomości i działa aktywniej, precyzyjniej i z większą zdolnością zrozumienia niż wtedy, gdy był ograniczony ciężkim ciałem fizycznym. Co więcej, może swobodnie poruszać się z wielką szybkością i we wszystkich kierunkach, nie niepokojąc w najmniejszym stopniu śpiącego ciała fizycznego. Może spotykać przyjaciół, mających swoje ciało fizyczne lub pozbawionych go, wymieniać z nimi myśli, o ile oni również są obudzeni w świecie astralnym. Może także spotykać ludzi bardziej rozwiniętych i otrzymywać od nich ostrzeżenia i wskazówki, pomagać mniej rozwiniętym, nawiązywać kontakty z istotami świata astralnego. Będzie również pozostawał pod wpływem dobrych i złych prądów astralnych, wzmacniających lub przerażających. Może także nawiązywać przyjaźnie z mieszkańcami innych części świata, wygłaszać

wykłady lub ich słuchać i, jeśli jest uczniem, spotykać innych uczniów. Dzięki dodatkowym możliwościom, jakie daje świat astralny, może także rozwiązywać problemy następujące poważne trudności w świecie fizycznym.

Tak na przykład lekarz może w czasie snu odwiedzić pacjenta, którym się szczególnie interesuje. Zdoła uzyskać w ten sposób nowe wiadomości, które być może dotrą do jego świadomości na jawie w postaci przeżyć intuicji.

U człowieka wysoce rozwiniętego ciało astralne, jako doskonale zorganizowane i wyposażone w siły, staje się tak samo przewodnikiem świadomości w świecie astralnym jak ciało fizyczne jest nim w świecie fizycznym.

Ponieważ świat astralny jest w swej istocie dziedziną namiętności i uczuć, osoby poddające się jakiemuś uczuciu czy namiętności mogą je przeżywać z siłą i gwałtownością nieznaną w świecie fizycznym. Podczas gdy w świecie fizycznym przeważająca część energii zostaje wyczerpana w trakcie przekazywania jej do sfery fizycznej, w świecie astralnym wszystko pozostaje do dyspozycji. W związku z tym w świecie astralnym można odczuwać miłość czy pobożność z o wiele większą intensywnością; podobnie intensywność cierpienia jest bez porównania większa.

Dodatnią stroną takiego stanu rzeczy jest to, że wszelki ból i cierpienie ma charakter dobrowolny i całkowicie podlega kontroli. Z tego też powodu życie człowieka, który potrafi to zrozumieć, jest znacznie łatwiejsze. Opanowanie bólu fizycznego przez umysł jest możliwe, ale bardzo trudne, natomiast w świecie astralnym w jednej chwili można usunąć cierpienie, spowodowane nadmiernym uczuciem. Wystarczy dokonać aktu woli, aby namiętność natychmiast zniknęła. Powyższe twierdzenie może wydawać się dziwne, ale mimo to jest ono prawdziwe, taka bowiem jest władza woli i umysłu nad materią.

Uzyskanie pełnej świadomości w ciele astralnym oznacza osiągnięcie bardzo poważnego postępu w rozwoju. Gdy tylko człowiekowi uda się przetrząść most nad przepaścią oddzielającą świadomość astralną od fizycznej, przestaje istnieć dzień i noc, ponieważ jego życie nabiera charakteru nieprzerwanej ciągłości. Dla takiego człowieka nawet śmierć w zwykłym znaczeniu tego słowa przestaje istnieć, gdyż zachowuje tę nieprzerwaną świadomość nie tylko w ciągu nocy i dnia, lecz także za bramą samej śmierci; taki stan będzie trwał do końca jego pobytu w świecie astralnym.

Podróżowanie w ciele astralnym nie jest błyskawiczne, niemniej tak szybkie, że w praktyce można mówić o pokonywaniu przestrzeni i czasu. Choć człowiek pokonuje przestrzeń w pewnym czasie, to jednak odbywa się to z taką prędkością, że działanie odległości prawie przestaje istnieć. W ciągu dwóch, trzech minut można okrążyć glob ziemski.

Każdy kulturalny i rozwinięty duchowo człowiek należący do wyższych ras ludzkich ma już w pełni rozwiniętą świadomość w ciele astralnym i może go używać jako narzędzia. Nie czyni tego jednak stale, ponieważ nie dokonał zdecydowanego wysiłku, który początkowo jest niezbędny, zanim nie wytworzy się odpowiedni nawyk.

Trudności piętrzące się w tej dziedzinie przed przeciętną jednostką nie polegają jednak na zdolności ciała astralnego do działania. Wynikają one z faktu, że przez parę tysięcy lat ciało to było przyzwyczajone do działania jedynie pod wpływem podnieć, odbieranych za pośrednictwem ciała fizycznego. Dlatego też ludzie nie mogą zrozumieć, że ciało astralne działa we własnym świecie i na własny rachunek, że wreszcie wola może wpływać na nie bezpośrednio. Ludzie zostają astralnie "nie przebudzeni", ponieważ przyzwyczaili się wyczekiwać na znane sobie wibracje fizyczne, aby obudziła się w nich astralna aktywność.

W tych warunkach można powiedzieć, że są oni "obudzeni" w świecie astralnym, ale nie do życia w nim i dlatego mają tylko mglistą świadomość swojego astralnego otoczenia, jeżeli w ogóle ją mają.

Gdy człowiek staje się uczniem Mistrza, zostaje zazwyczaj od razu wyrwany ze stanu odrętwienia w świecie astralnym i w pełni obudzony do odczuwania otaczającej go rzeczywistości w tym świecie. Następnie zaczyna zapoznawać się z nowym środowiskiem i pracować w nim, tak że godziny jego snu nie są już jałowe, lecz wypełniają się intensywnym i pożytecznym działaniem, bez najmniejszej szkody dla wypoczynku znużonego ciała fizycznego.

Ponieważ tym zagadnieniem zajmiemy się bardziej szczegółowo później, teraz jedynie nadmienimy, że nawet przed osiągnięciem tego stadium rozwoju można wykonywać dużo pożytecznej pracy w czasie snu. Człowiek, który zasypia mając w pamięci powzięty wcześniej zamiar wykonania pewnej pracy, niewątpliwie będzie czynił dalsze wysiłki w tym kierunku, gdy tylko uwolni się od zapadającego w sen ciała fizycznego. Kiedy jednak owa praca zostanie wykonana, prawdopodobnie znowu ogarnia go mgła jego egocentrycznych myśli, chyba że już przyzwyczaił się do podejmowania

nowych czynności niezależnie od mózgu fizycznego. Czasami zaplanowana praca wypełnia całkowicie czas poświęcony na sen, tak iż człowiek wykorzystuje swoje siły w całej pełni, na miarę swojego astralnego rozwoju.

Każdy z nas powinien co wieczór podejmować postanowienie wykonania czegoś pożytecznego w sferze astralnej, na przykład podtrzymania kogoś na duchu, wykorzystania swej woli do przekazania siły osłabionemu przyjacielowi, uspokojenia podnieconej osoby (np. własnego dziecka) lub świadczenia innych podobnych usług.

Rezultaty takiego działania są absolutnie pewne i jeżeli udzielający pomocy będzie obserwował uważnie życie, to w sferze fizycznej znajdzie dowody skuteczności swoich zabiegów.

Istnieją cztery sposoby obudzenia aktywnej świadomości w ciele astralnym:

1. Droga zwykłego postępu ewolucyjnego, który odbywa się powoli, ale pewnie.
2. Zdecydowany i wytrwały wysiłek człowieka, który poznawszy niezbędne fakty zmierza do rozproszenia wewnętrznej mgły i stopniowo przewycięża bezwład, do którego się przyzwyczał. Aby to osiągnąć, przed zapadnięciem w sen powinien sobie postanowić, że po obudzeniu się w świecie astralnym postara się coś dostrzec lub wykona jakąś pożyteczną pracę. Jest to przyspieszeniem naturalnego procesu ewolucji. Pożądane jest, aby człowiek rozwinął najpierw w sobie zdrowy rozsądek i cechy moralne po to, by nie nadużył zdolności, jakie może osiągnąć i nie przeraził się, gdy znajdzie się w obliczu sił, których nie potrafi pojąć ani opanować.
3. Przypadek lub zastosowanie niedozwolonych praktyk magicznych, co pozwala na rozdarcie zasłony w takim stopniu, że już nigdy nie będzie można jej opuścić.
4. Pomoc przyjaciela, który może działać z zewnątrz na otaczającą człowieka powłokę i stopniowo budzić w nim jego wyższe możliwości. Tego nie powinno się robić bez uprzedniego stwierdzenia, że osoba, która ma być w ten sposób obudzona, jest odważna i ma inne kwalifikacje, niezbędne do wykonania pożytecznej pracy.

Zapotrzebowanie na współpracowników w sferze astralnej jest tak duże, iż każdy kandydat może być pewny, że jego obudzenie nie ulegnie najmniejszej zwłóce, z chwilą gdy okaże się do tego gotowy.

Można jeszcze dodać, że gdy w świecie astralnym zostaje przebudzone dziecko, to rozwój jego ciała astralnego następuje tak szybko, że staje się ono niebawem niemal równe ciału astralnemu człowieka dorosłego i wyprzedza znacznie, jeżeli chodzi o użyteczność, rozwój ciała astralnego człowieka astralnie nie obudzonego, chociażby był najmądrzejszy.

Nawet jeżeli ego uzewnętrzniające się przez ciało dziecka miało odpowiednie kwalifikacje moralne i choćby wyraźnie je przejawiało w poprzednich żywotach, żaden okultysta nie weźmie na siebie odpowiedzialności za obudzenie go w świecie astralnym. Kiedy możliwe jest obudzenie dzieci w ten sposób, stają się one najlepszymi współpracownikami w sferze astralnej i oddają się swojej pracy z zapałem i godnym podziwu poświęceniem.

O ile obudzenie w świecie astralnym jest stosunkowo łatwe, o tyle ponowne uśpienie jest właściwie niemożliwe, chyba że zastosuje się jak najbardziej w tym wypadku niepożądane działanie mesmeryzmu.

Tak więc życie na jawie i życie podczas snu przedstawiają się w rzeczywistości jako jedność. Podczas snu zdajemy sobie z tego faktu sprawę i zachowujemy ciągłość pamięci obu stanów życia. Znaczący to, że pamięć astralna zawiera w sobie także pamięć fizyczną, natomiast pamięć fizyczna nie zawsze obejmuje wspomnienia doznań astralnych.

Zjawisko chodzenia we śnie (somniaambulizm) może być wywołane w rozmaity sposób:

1. Ego może oddziaływać bardziej bezpośrednio na ciało fizyczne podczas nieobecności ciała astralnego i mentalnego. Człowiek pisze wtedy wiersze, maluje obrazy itp., znacznie przewyższające to, czego mógłby dokonać w tej dziedzinie na jawie.
2. Ciało fizyczne może pracować automatycznie siłą przyzwyczajenia bez kontroli ze strony swojego właściciela.
3. Inna istota wcielona lub pozbawiona ciała może zawładnąć ciałem śpiącego człowieka i wykorzystać je do własnych celów. Tak się zdarza osobom o silnym właściwościach medialnych, które mają poszczególne ciała słabiej ze sobą powiązane, w związku z tym łatwiej je rozdzielić. U osób normalnych opuszczenie ciała fizycznego na okres snu przez ciało astralne nie otwiera drogi obsesji

obcej istoty, gdyż ego zachowuje zawsze ścisłą więź ze swym ciałem fizycznym i w razie niebezpieczeństwa zostaje natychmiast przywołane.

4. Wręcz przeciwnie warunki mogą również wywołać podobny rezultat. Gdy poszczególne ciała są ze sobą mocniej związane, człowiek zamiast odwiedzić w ciele astralnym jakieś miejsce, ciągnie za sobą również ciało fizyczne, ponieważ nie daje się ono całkowicie oddzielić.

5. Prawdopodobnie somnambulizm ma też związek ze złożonym problemem różnorodnych pokładów świadomości u człowieka, które w zwykłych warunkach nie mogą się przejawiać.

Całkiem podobny do życia we śnie jest stan transu, będący po prostu stanem snu, wywołanym w sposób sztuczny lub anormalny. Media i osoby sensytywne opuszczają nader łatwo swoje ciało fizyczne i przenoszą się ze swoją świadomością do ciała astralnego, przy czym dzieje się to zazwyczaj nieświadomie. Ciało astralne może wówczas wykonywać swe czynności, na przykład przenosić się do odległych miejsc, zbierać tam spostrzeżenia o otaczających je przedmiotach i przenosić je do ciała fizycznego. Ciało astralne medium może przekazywać swoje spostrzeżenia za pośrednictwem ciała fizycznego, spoczywającego w transie. Na ogół jednak, gdy medium wychodzi z transu, mózg fizyczny nie zachowuje śladów tych doznań i nie pozostaje w nim nic z uzyskanych doświadczeń.

Niekiedy, ale praktycznie bardzo rzadko, ciało astralne potrafi przekazać mózgowi fizycznemu trwalsze wrażenia, tak że medium potrafi sobie przypomnieć wiadomości uzyskane podczas transu.

ROZDZIAŁ X: SNY

Świadomość oraz działanie w ciele astralnym to jedna sprawa natomiast pamięć o tej astralnej świadomości i działalności przejawiająca się w mózgu jest rzeczą zgoła odmienną. Istnienie lub brak pamięci fizycznej w niczym nie wpływa na świadomość w sferze astralnej ani na jej zdolności swobodnego działania w ciele astralnym. W istocie rzeczy człowiek nie tylko może to robić, ale często faktycznie porusza się i działa swobodnie w ciele astralnym podczas snu ciała fizycznego, a potem powraca do ciała fizycznego bez najmniejszego śladu w pamięci o wykonanej pracy.

Brak ciągłości pamięciowej pomiędzy życiem fizycznym i astralnym jest spowodowany bądź niedostatecznym rozwojem ciała astralnego, bądź też wynika z niedoskonałości pomostu eterycznego między ciałem astralnym a stałym ciałem fizycznym. Pomost ten utworzony jest z gęstej tkanki materii atomowej, przez którą muszą się przedostawać wibracje i która powoduje krótką chwilę nieświadomości pomiędzy snem i jawą, podobną do zasłony.

Jedynym sposobem doprowadzenia pamięci zdarzeń ze świata astralnego do mózgu fizycznego jest odpowiedni rozwój ciała astralnego oraz przebudzenie się eterycznych czakr, których rola polega między innymi na przekazywaniu sił z poziomu astralnego do eterycznego. Ponadto w mózgu musi być czynna przysadka, gdyż w niej skupiają się wibracje astralne.

Zdarza się, że po przebudzeniu mamy wrażenie, iż w czymś uczestniczyliśmy, ale nie pamiętamy w czym. Oznacza to funkcjonowanie w nas świadomości astralnej, chociaż zdolności odbiorcze naszego mózgu okazały się niewystarczające do odnotowania tego zdarzenia w pamięci. Czasami człowiekowi w ciele astralnym udaje się odzwierciedlić jakieś wrażenie w sobowtórze eterycznym i w ciele stałym, dzięki czemu pozostanie żywe wspomnienie z życia astralnego. Tak bywa wtedy, kiedy chodzi o zdarzenie astralne, które człowiek uważa za tak ważne, że powinien o tym pamiętać w sferze fizycznej. Jednakże takie wspomnienie zwykle bardzo szybko znika i nie daje się z powrotem odtworzyć. Podejmowane w tym celu wysiłki wywołują silne wibracje mózgu fizycznego, które zagłuszają delikatniejsze wibracje astralne i czynią te usiłowania bezowocnymi. Bywają również zdarzenia wywołujące w ciele astralnym tak silne wrażenia, że odbijają się one w mózgu fizycznym drogą swoistej reperkusji.

W innych wypadkach może się udać przekazanie wiadomości do mózgu fizycznego, ale bez przekazania pamięci miejsca i sposobu ich zdobycia. Potwierdzeniem mogą być zdarzające się nagle rozwiązania trudnych kwestii lub nowe spojrzenie na niejasne dotychczas problemy. W takich sytuacjach można przyjąć, iż jest to oznaka postępu w organizacji i działaniu ciała astralnego, mimo że ciało fizyczne nadal tylko częściowo potrafi odbierać wrażenia astralne.

Kiedy mózg fizyczny przejawia receptywność, sny nagle nabierają sensu, stają się rozsądne i logiczne. Podczas snu niewielu ludzi troszczy się o to, czy mózg fizyczny będzie coś pamiętał, a ponad dziewięćdziesiąt procent bardzo niechętnie powraca do ciała fizycznego.

Powrót do ciała stałego jest odczuwany jako ciężki przymus, jako konieczność włożenia ciężkiego i grubego skafandra. Radość życia w świecie astralnym jest tak ogromna że w porównaniu z nią życie fizyczne traci swój urok i wydaje się, iż w ogóle nie jest ono życiem. Większość ludzi powrót do ciała fizycznego traktuje jak codzienne pójście do pracy. Gdyby nie byli zmuszeni, nie robiliby tego.

U osób wysoko rozwiniętych zdarza się, że pomost eteryczny już został zbudowany i w związku z tym istnieje doskonała ciągłość świadomości pomiędzy życiem astralnym i fizycznym. Dla nich życie przestaje składać się z dni pamięci i nocy zapomnienia, lecz staje się stanem ciągłości, nieprzerwanej w ciągu wielu lat, świadomości.

Osoba nie mającą pamięci astralnej czasami może bezwiednie (wskutek wypadku, choroby) lub świadomie (przez stosowanie pewnych praktyk) stworzyć pomost ponad przepaścią dzielącą świadomość astralną od fizycznej. Od tej chwili jej świadomość będzie ciągła, a pamięć zdarzeń w czasie snu stanie się doskonała. Konieczne jest jednak, aby rozwinęła ona uprzednio w pełni swoją świadomość w ciele astralnym. Samo bowiem rozdarcie zasłony pomiędzy światem fizycznym a astralnym jest gwałtowne, ale rozwój ciała astralnego odbywa się znacznie wolniej.

Życie w czasie snu może się wybitnie zmienić wskutek rozwoju umysłowego. Każdy impuls wysyłany przez umysł do mózgu fizycznego musi przejść przez ciało astralne. Ponieważ materia astralna jest wrażliwsza na wibracje myślowe niż fizyczna, skutki spowodowane przez nie w ciele astralnym są również odpowiednio większe. Kiedy więc człowiek osiągnie doskonałą kontrolę nad umysłem, a więc nauczy się panować nad swoim mózgiem, posiadzie sztukę koncentracji i umiejętność myślenia według swej woli, wówczas zajdą takie same zmiany w jego życiu astralnym; jeśli będzie przekazywał mózgowi wspomnienia z tego życia, to jego sny staną się żywe, rozsądne, dokładne, a nawet pouczające.

Ogólnie mówiąc, im bardziej mózg jest wdrożony do reagowania na wibracje ciała mentalnego, tym łatwiejsze jest powiązanie świadomości fizycznej i astralnej. Mózg powinien stawać się coraz bardziej posłusznym narzędziem, działającym zgodnie z impulsami jego woli.

Zwykle wydarzenia będące przedmiotem snu nie zakłócają pracy człowieka w świecie astralnym, ponieważ tego typu sny są wytworem mózgu fizycznego, podczas gdy prawdziwy człowiek jest nieobecny i uczestniczy w czymś innym. W istocie rzeczy to, czym zajmuje się mózg, nie ma większego znaczenia, dopóki pozostaje wolny od niepożądanych myśli.

Na ogół trudno jest zmienić bieg snu po jego rozpoczęciu, można natomiast kontrolować samo życie i to w niemałym stopniu. Szczególnie ważne jest, by ostatnia myśl przed zaśnięciem była wzniosła i szlachetna, ponieważ od tego zależy w dużym stopniu charakter przyszłych snów.

Pamiętajmy, że nieczysta lub zła myśl przyciąga złe sny oraz nieczyste myśli, siły i istoty, oddziałujące na umysł, a także na ciało astralne i zmierzające do pobudzenia niskich, przyziemnych pragnień. Z drugiej strony wzniosła, pozytywna, szlachetna i czysta myśl automatycznie przyciąga inne elementale, stworzone podobnym wysiłkiem, co powoduje, iż sny są wzniosłe i czyste.

W formowaniu snów biorą udział następujące czynniki:

1. Mózg fizyczny (niższy) ze swoją dziecięcą podświadomością i przyzwyczajeniem wyrażania każdej podniety w formie obrazów.

2. Eteryczna część mózgu, przez którą nieustannie przesącza się łańcuch nie powiązanych ze sobą obrazów.

3. Ciało astralne pulsujące gwałtownymi falami pragnień i uczuć.

4. Ego (w ciele przyczynowym), które może przebywać w dowolnym stanie świadomości, od absolutnej niemal niewrażliwości aż do pełnej, doskonałej wiedzy na temat swoich zdolności.

Kiedy człowiek zasypia, ego wycofuje się, pozostawiając swym rozmaitym ciałom większą niż zazwyczaj swobodę życia na własny sposób. Te oddzielne ciała są:

- wrażliwsze na zewnętrzne podniety;
- mają własną, szczątkową świadomość.

W rezultacie powstają odpowiednie warunki do tworzenia się snów, jak również do budzenia się w mózgu chaotycznych wspomnień o doświadczeniach innych ciał podczas snu. Owe chaotyczne sny mogą być spowodowane przez:

- szereg nie powiązanych obrazów i automatyczne, bezsensowne przemiany, zachodzące w niższym mózgu fizycznym;
- przypadkowy strumień myśli, przepływający przez eteryczną część mózgu;
- nieustające fale ziemskich pragnień, pojawiające się w ciele astralnym, i prawdopodobnie pobudzone przez wpływy astralne;
- niedoskonałe próby dramatyzowania ze strony mało rozwiniętego ego;
- współdziałanie kilku z wymienionych wyżej czynników.

Sny mózgu fizycznego

Wiemy, że kiedy podczas snu ego czasowo zawiesza kontrolę nad mózgiem, to ciało fizyczne zachowuje w pewnym stopniu świadomość, choć nader mglistą. Ponadto istnieje zbiorowa świadomość pojedynczych komórek ciała fizycznego. Władza świadomości fizycznej nad mózgiem jest o wiele słabsza niż władza ego i dlatego zmiany czysto fizyczne mogą oddziaływać na mózg w dużo większym stopniu. Przykładami takich fizycznych zaburzeń mogą być zakłócenia w krążeniu krwi, niestrawność, gorąco lub zimno itp.

Przyćmiona świadomość fizyczna ma pewne szczególne cechy:

- jest w znacznym stopniu zautomatyzowana;
- nie potrafi uchwycić żadnej myśli inaczej jak w formie, w której sama występuje, skutkiem czego wszelkie bodźce organizmu zostają natychmiast przeobrażone w obrazy postrzeżeń;
- nie jest zdolna do rozumienia abstrakcyjnych pojęć i natychmiast przekształca je wymaginowane postrzeżenia;
- każda myśl dotycząca jakiejś miejscowości powoduje natychmiastowe przeniesienie się świadomości do tego miejsca;
- nie ma żadnej możliwości oceny kolejności, wartościowania i obiektywizowania ukazujących się jej obrazów: odbiera tak jak widzi i nigdy niczemu się nie dziwi, nawet jeżeli jest to niedorzeczność;
- podlega prawu kojarzenia myśli, a więc potrafi poplątać obrazy niczym ze sobą nie związane poza tym, że przedstawiają fakty sąsiadujące ze sobą w czasie;
- ma szczególną wrażliwość na najslabsze nawet bodźce zewnętrzne, np. dźwięki czy dotknięcia;
- nadaje im olbrzymie rozmiary i zniekształca w niewiarygodnym stopniu.

Tak więc mózg fizyczny może wprowadzić zamęt i przesadę do wielu snów, jakkolwiek nie do wszystkich.

Sny mózgu eterycznego

Mózg eteryczny jest jeszcze wrażliwszy na zewnętrzne wpływy podczas snu ciała niż w warunkach świadomości na jawie. Gdy umysł aktywnie pracuje, mózg jest całkowicie zajęty i pozostaje praktycznie rzecz biorąc niedostępny dla uderzających weń zewnętrznych myśli. Jednak w okresie bezczynności natychmiast się otwiera i przepływają przez niego chaotyczne myśli.

U zdecydowanej większości ludzi przewijające się przez mózg myśli nie są ich własnymi, ale stanowią fragmenty myśli rzucanych w przestrzeń przez innych. W efekcie każda blakająca się myśl, zwłaszcza w czasie snu, znajdując w mózgu śpiącego coś, co z nią harmonizuje, zostaje przyjęta i przyswojona, dając początek dłuższemu szeregowi myśli. Po ich wyczerpaniu przez mózg zaczynają ponownie przepływać chaotyczne myśli, bez żadnego związku czy celu.

Wypada jedynie zauważyć, że w obecnym stadium ewolucji świata w przestrzeni dominują zdecydowanie złe myśli. Dla człowieka o nie kontrolowanym umyśle stwarzają one pokusy, którym trudno się oprzeć.

Trzeba też podkreślić, że nawet gdy takie myślowe prądy zostaną powstrzymane wolą drugiej osoby, mózg eteryczny śpiącego człowieka nie pozostaje całkowicie bierny, ale powoli i ospale zaczyna tworzyć obrazy z zapasu własnych wspomnień.

Sny astralne

Z reguły są nimi wspomnienia z życia i działalności ciała astralnego podczas snu ciała fizycznego, odbite w mózgu fizycznym. U nieprzeciętnie rozwiniętej osoby ciało astralne może się przenosić na znaczne odległości od ciała fizycznego i przynosić ze sobą mniej lub bardziej dokładne wrażenia z odwiedzanych miejsc lub kontaktów ze spotkanymi osobami. Ciało astralne jest bardzo wrażliwe na każdą myśl czy sugestię związaną z pragnieniem lub uczuciem, chociaż natura pragnień, która najszybciej znajduje oddźwięk w ciele astralnym, zależy od stopnia rozwoju jego właściciela oraz od związanej z tym czystości jego ciała astralnego.

Ciało astralne jest zawsze wrażliwe na prądy myślowe, a kiedy umysł przestaje je kontrolować, zaczyna reagować na pochodzące z zewnątrz bodźce. W czasie snu jest jeszcze bardziej podatne na takie wpływy. W rezultacie człowiek, który pokonał w sobie fizyczne pragnienie spożywania alkoholu, może śnić o piciu i znajdować w tym przyjemność. W ciągu dnia pragnienia ciała astralnego są pod kontrolą woli, spod której uwalniają się w czasie snu, podobnie jak ciało astralne może w pewnym stopniu wymknąć się spod władzy ego i wtedy, zapewne pod wpływem astralnym, stare przyzwyczajenia odzywają się na nowo.

Ten rodzaj snów często występuje u osób, które poddają swoje pragnienia władzy woli.

Może się zdarzyć i tak, że człowiek oddający się pijaństwu w poprzednim życiu posiada jeszcze w swoim ciele astralnym trochę materii przyciągniętej przez wibracje pijaństwa, wytworzone przez ślady tego nałogu w atomie permanentnym. Mimo że ta materia nie ulega ożywieniu w obecnym życiu, to jednak w czasie snu, kiedy słabnie władza ego, może reagować na dochodzące z zewnątrz wibracje pijaństwa i wtedy właśnie człowiek śni o tym, że pije. Takie sny, jeżeli rozumie się ich podłoże, nie powinny wzbudzać niepokoju; niemniej są one w pewnym sensie ostrzeżeniem i zarazem przypomnieniem, że jeszcze istnieje możliwość obudzenia się na nowo żądzy picia.

Sny ego

W trakcie procesu rozwojowego zachodzą duże zmiany w naturze ciała astralnego, ale jeszcze większe dokonują się w ego, czyli w prawdziwym człowieku, który mieszka w ciele. Kiedy, ciało astralne ma postać jedynie unoszącego się mglistego obłoku ego również pogrąża się we śnie jak ciało fizyczne, gdyż jest niewrażliwe na oddziaływanie swojej własnej sfery. Nawet gdyby jakaś idea, przynależna do tej sfery, zdołała doń dotrzeć, to ego nie potrafiłoby jej przekazać mózgowi fizycznemu, ponieważ ma zbyt słabą władzę nad swoimi niższymi ciałami.

Pogrążeni we śnie ludzie znajdują się w różnych stanach świadomości – od całkowitego zapomnienia do pełni astralnej świadomości. Nie należy jednak zapominać, że choć ego może mieć wiele ważnych doświadczeń w wyższych sferach bytu, to jednak nie musi być niezdolne do przekazania tych wiadomości do mózgu. To sprawia, że człowiek nic nie pamięta w świecie fizycznym albo ma dość mgliste wspomnienia.

Zasadnicze charakterystyczne cechy świadomości i doświadczeń ego, bez względu na to, czy docierają one do pamięci fizycznego mózgu, są następujące:

1. Miara czasu i przestrzeni jest dla ego w stanie snu czymś odmiennym od tej, którą człowiek posługuje się na jawie. Dla ego czas i przestrzeń prawie nie istnieją. Znane są przykłady, w których ego doświadczało przeżyć trwających, zdawałoby się, całe lata, podczas gdy według naszej miary upłynęło zaledwie kilka chwil.

2. Ego ma szczególną zdolność, czy może przyzwyczajenie, do natychmiastowego "dramatyzowania". Tak więc dźwięk fizyczny lub dotknięcie mogą dotrzeć do ego nie za pośrednictwem mechanizmu nerwowego, ale w ułamku sekundy, i to nawet wcześniej, niż dotrą do mózgu fizycznego. Ten ułamek sekundy wystarczy, aby ego stworzyło coś w rodzaju dramatu lub kilka scen, prowadzących do kulminacyjnego zdarzenia, które powoduje obudzenie się ciała fizycznego.

Mózg fizyczny miesza subiektywny sen z obiektywnym zdarzeniem i dlatego człowiek wyobraża sobie, że faktycznie przeżył to, co mu się śniło.

Jednakże to przyzwyczajenie do dramatyzowania jest właściwe ego jeszcze, jak się wydaje, słabo rozwiniętemu duchowo. W miarę rozwoju ego wznosi się ponad takie zabawy swojego dzieciństwa. Człowiek, który osiągnął ciągłość świadomości, jest tak bardzo zajęty działaniem w wyższej sferze bytu, że nie traci energii na podobne dramatyzacje, co w konsekwencji powoduje u niego zanik takich snów.

3. Ego ma w pewnej mierze zdolność przewidywania i potrafi czasami przewidzieć z góry przyszłe, mogące zaistnieć wydarzenia, o ile się im nie zapobiegnie, a także poinformować o tym mózg

fizyczny. Są to sny prorocze lub ostrzegawcze, których odnotowano bardzo dużo. W niektórych sytuacjach można skorzystać z takiego ostrzeżenia i podjąć właściwe kroki.

4. Ego, pozostając podczas snu poza granicami ciała, myśli, jak się wydaje, symbolami. Wyobrażenia, których przekazanie w świecie fizycznym wymaga wielu słów, zostają przekazane jednym symbolicznym obrazem. Jeżeli taka myśl zostanie przeniesiona do mózgu, a ten przypomni ją sobie na jawie, to umysł ma możliwość przetworzenia jej w słowa; często jednak pozostaje ona w mózgu ciała fizycznego jako zagadkowy, nie wyjaśniony symbol, który może spowodować zamieszanie. W tej kategorii snów można przyjąć, że każda osoba ma własny system symboli.

Jeśli człowiek pragnie mieć pożyteczne sny, pomocnymi mogą być:

– Suszupti, czyli świadomość działająca w ciele mentalnym i zdolna przekazywać swoje doświadczenia do mózgu;

– Turiya, czyli stan transu, w którym świadomość działa w sferze buddhi, ale jest tak bardzo oddzielona od mózgu, że wspomnienia o jej przeżyciach nie mogą być łatwo odtworzone za pomocą zewnętrznych środków.

Należy jednak pamiętać, że znaczenie tych terminów jest względne i zmienia się w zależności od kontekstu. Tak więc w pewnej interpretacji dżagratu sfera astralna i fizyczna jest tak powiązana, że siedem ich działów (sfer) odpowiada czterem stanom skupienia materii fizycznej i trzem rozległym działom materii astralnej.

ROZDZIAŁ XI: CIĄGŁOŚĆ ŚWIADOMOŚCI

Przypomnijmy, że człowiek przenoszący centrum świadomości z jednego ciała do drugiego (np. z ciała fizycznego do astralnego i odwrotnie) nie tracąc jej ciągłości, musi mieć rozwinięty system połączeń pomiędzy tymi ciałami. Zdecydowana większość ludzi nie jest świadoma istnienia owych połączeń, co sprawia, że połączenia te nie są aktywnie ożywione i pozostają w stanie podobnym do tego, w jakim znajdują się fizyczne organy szczałkowe. Mogą się rozwinąć wyłącznie przez używanie, a do działania pobudza się je skupieniem uwagi i siłą woli.

Wola wyzwala i kieruje kundalini. Jeżeli jednak ciała człowieka nie zostały przedtem oczyszczone, kundalini staje się energią niszczącą, zamiast ożywiającą. To jest przyczyną nacisku, jaki kładą wszyscy okultyści na konieczność uprzedniego oczyszczenia się, zanim zaczną się uprawiać prawdziwą jogę.

Kiedy człowiek jest przygotowany do otrzymania pomocy przy ożywianiu połączeń, niezawodnie ją otrzyma od tych, którzy stale poszukują sposobności do pomagania poważnym i bezinteresownym aspirantom. Wówczas pewnego dnia człowiek, pozostając w pełni świadomości, spostrzeże, jak wymyka się z ciała fizycznego, i nie tracąc ani przez chwilę świadomości odkrywa, że jest wolny.

Późniejsza praktyka sprawia, że przejście z jednego ciała do drugiego staje się sprawą zwyczajną i łatwą. Rozwój połączeń likwiduje przepaść pomiędzy świadomością fizyczną i astralną, a ciągłość świadomości staje się doskonałą.

Uczeń nie tylko ma się nauczyć dokładnego postrzegania w świecie astralnym, ale również wiernego przenoszenia pamięci o tym, co widział, z mózgu astralnego do fizycznego; aby mu w tym pomóc, ćwiczy się go w przenoszeniu świadomości bez powodowania w niej przerwy, ze sfery fizycznej do astralnej i mentalnej oraz z powrotem. Jest to bardzo ważne, dopóki bowiem uczeń nie opanuje tego w bezbłędny sposób, zawsze istnieje możliwość powstania luk lub zniekształceń w jego wspomnieniach na skutek przerw, rozdzielających okresy świadomości w poszczególnych sferach. Zdobywszy te umiejętności, uczeń zyskuje możliwość wykorzystania swoich zdolności astralnych nie tylko w czasie snu lub transu (będąc poza ciałem fizycznym), ale także pozostając w pełni świadomym w zwykłym życiu fizycznym.

Aby świadomość fizyczna mogła włączyć świadomość astralną, niezbędne jest odpowiednie rozwinięcie przysadki i w pełni czynna czwarta spirala w atomach.

Poza metodą polegającą na przenoszeniu świadomości z jednego poziomu na drugi w obrębie tej samej sfery bytu – na przykład z astralnego poziomu atomowego na najniższy poziom mentalny, istnieje jeszcze inna linia połączeń, nazywana "atomowym skrótem drogi".

Jeżeli wyobrazimy sobie atomowe strefy (poziomy) świata astralnego, mentalnego itd. jako leżące obok siebie wzdłuż jakiegoś pręta, to inne strefy tych światów można wyobrazić sobie jako zwisające w skrętach z innego pręta. Aby przejść z atomowej strefy jednego świata do drugiej, wystarczy posunąć się skróconą drogą wzdłuż pręta, zamiast opuszczać się i wznosić w górę przez zwisające skręty, symbolizujące niższą strefę.

Normalny tok naszego myślenia przebiega zwykle w dół przez wszystkie strefy, lecz błysk geniuszu, nagła, rozjaśniająca wszystko idea, przechodzi tylko przez strefy atomowe.

Jest jeszcze trzecia możliwość, wypływająca ze stosunków istniejących pomiędzy naszymi sferami a kosmicznymi sferami bytu, ale jest to już zbyt zawiły problem, aby podejmować go przy omawianiu ciała astralnego i zjawisk świata astralnego.

Uzyskanie ciągłości świadomości pomiędzy światem fizycznym a astralnym nie wystarcza samo przez się do odnowienia pamięci minionych żywotów. W tym celu potrzeba wyższego rozwoju.

Osiągając całkowite panowanie nad ciałem astralnym, człowiek może opuszczać ciało fizyczne nie tylko w czasie snu, ale w każdej wybranej przez siebie porze i udawać się w dowolnie odległe miejsca.

Jednostki medialne i sensoryjne, odłączając swe ciała astralne, czynią to nieświadomie w chwili pogrążenia się w trans. Po zakończeniu transu nie zachowują jednak pamięci o swych doznaniach. Wycwiczeni uczniowie potrafią świadomie odłączać się w ciele astralnym od ciała fizycznego i podróżować na duże odległości, zachowując przy tym w pełni pamięć swoich przeżyć.

Oddzielone w ten sposób ciało astralne może być postrzegane przez jednostki sensoryjne lub przez osoby znajdujące się chwilowo w anormalnym stanie nerwowym. Znane są liczne wypadki takich astralnych odwiedzin przez osoby znajdujące się na łożu śmierci, ponieważ w tym stanie więź pomiędzy poszczególnymi ciałami ulega rozluźnieniu i stwarza odpowiednie warunki dla zjawisk, które inaczej byłyby niemożliwe.

Ciało astralne uwalnia się również w niektórych chorobach. Podstawowy warunek tego typu astralnych podróży stanowi beczynność ciała fizycznego.

Jeśli człowiek wie, jak to zrobić, może spowodować lekkie zagęszczenie swojego ciała astralnego, przyciągając do niego z otaczającej atmosfery cząstki fizycznej materii, oraz zmaterializować się w ten sposób w stopniu dostatecznym, by stać się fizycznie widzialnym. Tym tłumaczymy "ukazywanie się zjaw", kiedy osoba fizycznie nieobecna odwiedza swoich przyjaciół.

ROZDZIAŁ XII: ŚMIERĆ A ELEMENTALNE PRAGNIENIA

W chwili śmierci świadomość opuszcza stałe ciało fizyczne i zatrzymuje się na krótki czas w sobowótce eterycznym, najczęściej na parę godzin, a następnie przechodzi do ciała astralnego.

Śmierć zatem polega na odrzuceniu kolejnych powłok ego. Nieśmiertelna część człowieka, po kolei odrzuca swoje zewnętrzne powłoki – najpierw fizyczną stałą, następnie eteryczną i wreszcie astralną.

Prawie we wszystkich wypadkach opuszczenie ciała stałego i świata fizycznego jest zupełnie bezbolesne, nawet po długiej i ciężkiej chorobie. Spokój malujący się na obliczu zmarłego jest poważnym argumentem na rzecz tego twierdzenia; przemawia za nim także świadectwo większości osób, które pytano o to bezpośrednio po ich śmierci.

W chwili śmierci, nawet nagłej, człowiek ogląda całe swoje życie, przesuwane przed nim z najdrobniejszymi szczegółami. W jednym momencie dostrzega cały łańcuch przyczyn, działających w ciągu jego życia. Widzi teraz i rozumie, jaki jest naprawdę, bez upiększeń, których źródłem są pochlebstwa i zakłamanie. Ogląda własne życie, patrząc jak widz na dopiero co opuszczony świat.

Stan świadomości następujący bezpośrednio po śmierci jest na ogół spokojny i senny. Potem przychodzi krótki okres nieświadomości, mogący trwać jedynie kilka chwil. Czasami jednak trwa kilka minut, godzin, dni, a nawet tygodni.

Wzajemne oddziaływanie ciała fizycznego i jego astralnego odpowiednika powoduje, iż po śmierci fizycznej odpowiednik astralny zachowuje siłą przyzwyczajenia postać do której przywykł, skutkiem czego fizyczny wygląd człowieka jest prawie nie zmieniony. Mówimy "prawie", ponieważ materia astralna jest szalenie plastyczna i pod działaniem myśli człowieka, który z reguły po śmierci wyobraża sobie własną osobę jako młodszą (w porównaniu z wyglądem w chwili śmierci), ciało astralne przybiera nieco młodszy wygląd.

Stosunkowo szybko po śmierci przeważnie następuje duża zmiana w budowie ciała astralnego, na skutek działania elementala pragnień.

Większa część materii ciała astralnego składa się z esencji elementarnej. Jest ona żywa, choć bezbronna i przejściowo odcięta od ogólnej rasy astralnej esencji. Instynktownie, na oślep i bezrozumnie dąży do własnych celów i przejawia wielką pomysłowość w spełnianiu swoich pragnień oraz w posuwaniu naprzód własnej ewolucji.

Ewolucją jest dla niej zstępowanie w materię, a celem, do którego zmierza – stanie się mineralną monadą. Wskutek tego zadanie jej życia polega na możliwie jak największym zbliżeniu się do świata fizycznego i doznawaniu najniższych wibracji. Nic nie wie i nie może wiedzieć o człowieku, w którego ciele astralnym chwilowo przebywa. Pragnie zachować swoje odrębne istnienie i wyczuwa, że może to osiągnąć jedynie przez związek z człowiekiem. Ma świadomość istnienia ciała mentalnego człowieka i rozumie, że im więcej przyciągnie do siebie materii astralnej, tym dłuższe będzie jej astralne życie.

Po śmierci ciała fizycznego esencja elementarna rozumiejąc, że czas trwania jej odrębnego życia jest ograniczony i że wcześniej czy później nastąpi również śmierć astralna, stara się, aby ciało astralne żyło jak najdłużej. W tym celu rozmieszcza i układa materię ciała astralnego w szereg koncentrycznych powłok, tak że powłoka z najgrubszej materii znajduje się na zewnątrz. Z punktu widzenia elementala jest to najważniejszy układ, ponieważ najgrubsza materia jest najbardziej zwarta i najlepiej potrafi wytrzymać tarcie.

Tak przeorganizowane ciało astralne nosi nazwę Yatana, czyli ciało cierpienia. U człowieka szczególnie złego, którego ciało astralne zawiera najwięcej najgrubszej materii, zwie się ono Dhruvan – ciało mocne.

Powyższe przegrupowanie ciała astralnego dotyczy tylko powierzchni odpowiednika ciała fizycznego, a nie powierzchni otaczającego go owojdu.

Celem tej operacji jest przeszkodzenie w swobodnym krążeniu materii astralnej, jakie normalnie odbywa się w ciele astralnym. Ponadto człowiek w tych warunkach odpowiada jedynie za wibracje odebrane przez zewnętrzną warstwę swojego ciała astralnego. W efekcie zostaje on niejako zamknięty w klatce z materii astralnej i może widzieć i słyszeć tylko to, co się dzieje na jej najniższym poziomie.

Jakkolwiek człowiek przebywa wśród najwznioślejszych sił i najpiękniejszych myślókształtów, jest jednak prawie całkowicie nieświadomy ich istnienia, ponieważ cząsteczki jego ciała astralnego, które mogłyby na nie reagować, są zamknięte we wnętrzu ciała i niedostępne dla tych oddziaływań. Dodajmy, iż z uwagi na wyłączne dostrzeganie najgrubszej materii ciał astralnych innych osób i całkowitą nieświadomość własnych ograniczeń, jest przekonany, że istoty, które ogląda, posiadają wyłącznie ujemne cechy, gdyż tylko takie potrafi dostrzec.

Ponieważ potrafi widzieć i odczuwać tylko to, co jest najniższe i najordynarniejsze, otaczający go ludzie wydają mu się zwyrodniałymi potworami. W tych warunkach nie można mu się dziwić, że i świat astralny uważa za piekło.

Przegrupowanie cząstek ciała astralnego dokonane przez elementala pragnień wcale nie zmienia kształtu odpowiednika ciała fizycznego, chociaż zmiany następujące z biegiem czasu w naturalny sposób zmierzają na ogół do nadania temu kształtowi bardziej subtelny i uduchowiony wygląd.

Z biegiem czasu zewnętrzna powłoka ulega powolnemu rozpadowi i człowiek staje się stopniowo zdolny do odczuwania wibracji poziomu bezpośrednio wyższego, wznosząc się w ten sposób w następną sferę świata astralnego. I tak przechodzi z jednego poziomu na drugi. Długość jego pobytu na każdym z tych poziomów zależy od ilości i aktywności materii danego poziomu, znajdującej się w jego ciele astralnym.

Gdy mówimy o wznoszeniu się z jednego poziomu na drugi, niekoniecznie musi to oznaczać zmianę miejsca i przestrzeni; chodzi raczej o przeniesienie się świadomości z jednego poziomu na drugi. Gdy ciało astralne człowieka ulega przegrupowaniu, ognisko jego świadomości przenosi się z zewnętrznej powłoki do następnej, wewnętrznej. W ten sposób człowiek stopniowo staje się

niewrażliwy na wibracje jednego rodzaju materii, ale zaczyna reagować na wibracje materii subtelniejszej. Jeden ze światów razem ze swoją scenerią i mieszkańcami powoli rozwiewa się przed oczami człowieka, ale na jego miejscu pojawia się nowy.

W miarę stopniowego rozpadania się powłoki, człowiek widzi, jak astralne odpowiedniki przedmiotów stają się coraz bardziej nikle, podczas gdy myślokształty nabierają blasku i życia. Jeśli co jakiś czas spotyka drugiego człowieka, wydaje mu się, że jego charakter stale się poprawia. Tymczasem dzieje się tak tylko dlatego, że on sam staje się zdolny reagować na subtelniejsze wibracje charakteru. Przegrupowanie ciała astralnego faktycznie stale utrudnia człowiekowi poprawne widzenie jego przyjaciół we wszystkich stadiach astralnego życia.

Tego przegrupowania cząstek ciała astralnego, występującego u zdecydowanej większości ludzi, można uniknąć odpowiednim aktem woli. Nikt, kto zna warunki bytu w świecie astralnym, nie powinien dopuścić do przegrupowania swojego ciała astralnego przez elementała pragnień. Wówczas bowiem cząstki ciała astralnego pozostaną pomieszczone jak za życia w świecie fizycznym i wskutek tego człowiek, zamiast być zamkniętym w granicach jednej tylko strefy (poziomu), zachowuje swobodę poruszania się na wszystkich poziomach, odpowiednio do budowy własnego ciała astralnego.

Elemental pragnień ogarnięty na wpół świadomą obawą będzie się starał przekazać swój lęk człowiekowi, który usiłuje nie dopuścić do przegrupowania ciała astralnego. Z tego też powodu warto jest poznać tę sprawę jeszcze za życia fizycznego.

Jeżeli jednak przegrupowanie już się dokonało, można je jeszcze rozbić. Może to uczynić druga osoba, pragnąca przyjść z pomocą człowiekowi i umożliwić mu swobodne poruszanie się i pracę w świecie astralnym, a nie ograniczone poruszanie się na jednym tylko poziomie.

ROZDZIAŁ XIII: ŻYCIE PO ŚMIERCI

Należy podkreślić, że nie stwierdzono, by w chwili śmierci dokonywała się w człowieku jakaś gwałtowna zmiana. Wręcz przeciwnie – pozostaje on tym, czym był poprzednio z tą tylko różnicą, że nie ma już fizycznego ciała. Nadal ma ten sam umysł, te same skłonności, zalety i wady. Utrata fizycznego ciała, podobnie jak zmiana ubrania, nie czyni go innym człowiekiem. Co więcej, warunki, w jakich się teraz znajduje, zostały stworzone przez jego myśli i pragnienia. Nie ma mowy o żadnej karze czy nagrodzie, wymierzonej przez kogoś z zewnątrz, pojawiają się jedynie skutki tego, co człowiek czynił, mówił i myślał podczas życia w świecie fizycznym.

Śledząc opis życia astralnego po śmierci przekonamy się, że faktycznie odpowiada on z dużą dokładnością zarówno katolickiej koncepcji czyśćca, jak i greckim wyobrażeniom o Hadesie – podziemnym świecie.

Poetycka idea śmierci, równającej wszystko i wszystkich, jest absurdem, zrodzonym z ignorancji, ponieważ w większości wypadków utrata fizycznego ciała nie powoduje zmiany w charakterze czy umyśle człowieka i dlatego wśród zmarłych istnieje równie wielka różnorodność inteligencji jak wśród żywych.

Jest to pierwszy i najważniejszy fakt, z którego trzeba zdać sobie sprawę: po śmierci nie ma żadnego nowego i niezwykłego życia, ale jest dalszy ciąg dotychczasowego życia w świecie fizycznym, choć w zasadniczo zmienionych warunkach.

Jest to tak bardzo zgodne ze stanem faktycznym, że gdy człowiek po raz pierwszy zjawia się po śmierci w ciele astralnym, nie zawsze rozumie, że należy już do ludzi zmarłych. I jeśli uprzytomni sobie ten fakt, bardzo często nie potrafi początkowo zrozumieć, czym właściwie świat astralny różni się od fizycznego.

Czasami ludzie uważają sam fakt zachowania świadomości za niezaprzeczalny dowód, iż nie umarli, i to pomimo ostentacyjnie wyznawanej wiary w nieśmiertelność duszy.

Jeżeli człowiek nigdy wcześniej nie słyszał o życiu w świecie astralnym, może być trochę zaskoczony niespodziewanymi warunkami, w których się znalazł. Po pewnym czasie jednak godzi się z nimi, mimo iż nadal ich nie rozumie, uważając że tak być powinno.

Obserwując nowy świat prawdopodobnie początkowo nie dostrzeże wielkiej różnicy i pozostanie w przeświadczeniu, że widzi nadal ten sam świat. Pamiętamy przecież, iż każdy rodzaj materii astralnej jest przyciągany przez odpowiadający mu stan materii fizycznej. Tak więc gdybyśmy wyobrazili sobie, że świat fizyczny przestał istnieć i nie pociągałoby to za sobą innych zmian, mielibyśmy jego dokładną kopię w świecie astralnym.

W rezultacie człowiek znajdujący się w świecie astralnym w dalszym ciągu widzi mury domów, ich wnętrza, osoby itp., a więc to, do czego jest przyzwyczajony. Oglądane obrazy są bardzo wyraźnie ukształtowane z najgęstszego rodzaju materii astralnej. Przyglądając się tym przedmiotom uważnie, dostrzeże on, że wszystkie cząsteczki pozostają w gwałtownym ruchu, co nie było widoczne w świecie fizycznym. Z reguły niewiele osób uważnie obserwuje otoczenie i dlatego po śmierci nie zauważają początkowo żadnych zmian. Wielu ludziom trudno jest także uwierzyć we własną śmierć z prostego powodu: nadal widzą, słyszą, odczuwają i myślą.

Stopniowo zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że jednak coś się zmieniło, bo na przykład widząc swoich przyjaciół nie zawsze mogą się z nimi porozumieć; mówiąc do nich zauważają, że oni ich nie słuchają; dotykając ich stwierdzają, że nie robi to nich żadnego wrażenia. Ale i wtedy jeszcze tłumaczą sobie, że to sen.

Stopniowo człowiek zaczyna dostrzegać różnicę pomiędzy obecnym życiem w świecie astralnym a poprzednim – fizycznym. W pewnym momencie zauważa, że przestał się męczyć, odczuwać ból czy zmęczenie. Zaczyna rozumieć, że w tym świecie myśli wyrażają się w widzialnej postaci, choć zbudowane są z subtelniejszej materii tego świata. Im dłużej żyje w świecie astralnym, tym kształty te stają się wyraźniejsze. Chociaż nie może dostrzec fizycznych ciał swoich przyjaciół, to widzi ich ciała astralne, a tym samym poznaje ich uczucia i pragnienia. Wprawdzie nie potrafi szczegółowo śledzić wydarzeń ich życia fizycznego, ale natychmiast ma świadomość ich uczuć: miłości, nienawiści, zazdrości, zawiści, ponieważ wyrażają się one w ciałach astralnych jego przyjaciół.

Tak więc, chociaż pozostający przy życiu fizycznym są przekonani o utracie swojego bliskiego na zawsze, to jednak on sam nigdy, nawet przez chwilę, nie ma wrażenia, że stracił żyjących fizycznie. Przebywając po śmierci w ciele astralnym łatwiej i głębiej ulega oddziaływaniu uczuć żyjących fizycznie przyjaciół, gdyż nie ma już owego ciała fizycznego, które tłumilo jego wrażliwość.

Człowiek żyjący w świecie astralnym zazwyczaj nie dostrzega w całości astralnego odpowiednika fizycznego przedmiotu, ale jedynie część należącą do tego poziomu świata astralnego, na którym aktualnie przebywa. Nie zawsze rozpoznaje pewnie i dokładnie astralny odpowiednik ciała fizycznego, nawet jeżeli go widzi. Musi zdobyć większe doświadczenie, zanim będzie mógł bezbłędnie identyfikować przedmioty, dlatego każda próba podejmowana w tym kierunku przynosi niepewne rezultaty.

Często się zdarza, iż po śmierci człowiek nie zdając sobie sprawy z faktu, że jest już wolny od konieczności zarabiania na życie, jedzenia, spania itd., nadal przygotowuje i spożywa posiłki – przyrządzone w jego imaginacji – lub nawet podejmuje budowę domu mieszkalnego, wznosząc go kamień po kamieniu, choć mógłby postawić go od razu. W trakcie tej pracy może spostrzec, że kamienie nie mają żadnego ciężaru, a tym samym, że jego obecne warunki życia są odmienne od warunków występujących w życiu fizycznym. To z kolei skłania go do dalszych obserwacji. Podobnie jest z wchodzeniem do domu przez drzwi – zachowuje ten zwyczaj, mimo że bez problemu może przejść przez ścianę; z tego samego powodu chodzi stawiając kroki po ziemi, choć mógłby równie dobrze płynąć w powietrzu.

Inaczej przedstawia się sytuacja człowieka, który jeszcze za życia ziemskiego ogólnie zapoznał się z warunkami życia astralnego. Pomocne jest tu zrozumienie nauk okultystycznych.

Przedstawione powyżej warunki egzystencji to kamaloka – miejsce lub świat kamy, czyli pragnienia, w teorii scholastycznej nazywane limbus. Kamaloka jest światem zamieszkałym przez wiele rozumnych i na wpół świadomych istot, należących do różnych typów i mających rozmaite kształty. Różnią się one znacznie między sobą; poza zmarłymi ludźmi są tu także inne istoty.

Kamaloka przenika świat fizyczny, ale z uwagi na fakt, że w obu światach występują odmienne stany materii, mieszkańcy jednego nie są świadomi istnienia życia drugich. Tylko w anormalnych warunkach może się zdarzyć, iż mieszkańcy jednego świata będą świadomi obecności istot z drugiego. Inaczej mówiąc, kamaloka nie stanowi odmiennego i oddzielnego miejsca, ale od reszty świata astralnego oddzielają ją warunki świadomości istot w niej przebywających – istot ludzkich, które już opuściły swoje ciało eteryczne i stałe fizyczne, ale jeszcze nie uwolniły się od kamy, czyli

namiętności i pragnień. Taki stan nosi nazwę pretaloka, preta oznacza bowiem istotę ludzką pozbawioną fizycznego ciała, ale obciążoną jeszcze szatą swojej zwierzęcej natury.

Warunki takie jak w kamalocie występują na każdym poziomie świata astralnego. Wielu ludzi po śmierci może przeżywać najpierw zakłopotanie i niepokój, a czasami nawet paniczny strach. Spowodowane jest to spotkaniem z myślokształtami stworzonymi przez nich i im podobnych ludzi w ciągu wieków – z wyobrażeniami o szatanie, gniewnym i okrutnym bóstwie, o potępieniu wiecznym. Popadają oni wówczas w stan przerażenia i okrutnego cierpienia, który może trwać przez długi czas, zanim nie uwolnią się od fatalnego działania tych głupich i fałszywych wyobrażeń.

Bezstronnie należy jednak podkreślić, iż opisane wyżej zło występuje w najjaskrawszej formie w protestanckich społecznościach. Kościół katolicki ze swoją nauką o czyścisku jest bliższy prawidłowej koncepcji świata astralnego i jego wyznawcy rozumieją, że stan, w jakim się znajdują po śmierci, jest tymczasowy. Od nich samych zależy wydobyć się z niego za pomocą intensywnej, duchowej aspiracji. Chrześcijanie przyjmują także ze zrozumieniem każde cierpienie, wiedzą, że jest to konieczne do usunięcia niedoskonałości ich charakteru przed przejściem do wyższych, świetlistych sfer.

Widzimy więc, że w większości wypadków poszczególne systemy religijne nie pouczyły swoich wyznawców o tym, co czeka ich po śmierci, i jak mają się zachować w świecie astralnym. Ta niewiedza przysparza niepotrzebnych problemów i lęków. Trzeba jednak od razu podkreślić, że zarówno wśród żywych, jak i zmarłych, jedynie niewielka grupa zna i rozumie naukę o procesie ewolucyjnym, która ułatwiłaby im przystosowanie się do zmienionych warunków. Obecnie znaczna liczba osób, żyjących i zmarłych, aktywnie pomaga tym wszystkim, którzy zmarli nie mając pojęcia o prawdziwym charakterze życia po śmierci.

Niewątpliwie jedną z zalet życia w świecie astralnym jest brak zmęczenia oraz całkowita wolność od narzucających się konieczności, jak jedzenie, picie, które są uciążliwe w życiu fizycznym. W świecie astralnym człowiek jest naprawdę wolny, może robić, co chce, kiedy chce i spędzać czas według własnego uznania.

Powiedzieliśmy wcześniej, że zmarły fizycznie człowiek stopniowo wycofuje się w głąb siebie. Cały cykl życia i śmierci można przyrównać do elipsy, której dolna część przechodzi przez świat fizyczny. W pierwszej połowie cyklu ego zstępuje w materię; najniższy centralny punkt krzywej przypada na środek życia fizycznego, kiedy to siła ego skierowana na zewnątrz wyczerpuje się; odtąd zaczyna się długi proces wycofywania się do właściwej mu strefy.

Tak więc niemal każde fizyczne wcielenie można uważać za zstąpienie ego, którego siedzibą jest górna część świata mentalnego, w dół do sfer niższych. Ego, przekazując duszy siłę, dokonuje niejako inwestycji, której celem jest dostarczenie mu nowych doświadczeń, przyczyniających się do rozwoju jego nowych cech.

Zrozumiałe jest, że część życia po śmierci spędzona w świecie astralnym należy do okresu wycofywania się w stronę ego. Ostatnie fazy życia fizycznego należy więc poświęcić duchowym rozważaniom, a nie sprawom czysto fizycznym; podobnie podczas życia astralnego coraz więcej uwagi należy poświęcić subtelniejszej materii, z której tworzone są myślokształty i kształty powstające pod wpływem pragnień. Nie oznacza to zmiany miejsca w przestrzeni (choć niekiedy i tak bywa), lecz przesunięcie punktu ciężkości zainteresowań. To jest powodem, dla którego odpowiednik świata fizycznego, który człowiek opuścił, stopniowo rozwiewa się przed jego oczami, a jego życie coraz bardziej przesuwa się w stronę świata myśli.

Pragnienia oraz uczucia jeszcze się jednak utrzymują; wskutek łatwości, z jaką materia astralna reaguje na myśli i pragnienia, kształty otaczające człowieka są w dużej mierze wyrazem jego własnych pragnień i uczuć, których charakter decyduje o tym, czy jego życie jest szczęśliwe, czy też nie.

Należy podkreślić, że życie astralne jest etapem przejściowym w całym cyklu życia i śmierci, przygotowującym do życia w świecie mentalnym. Jak już wspominaliśmy, po śmierci fizycznej ciało astralne staje się wolne; z punktu widzenia świadomości oznacza to wyzwolenie kama-manasu. Począwszy od tego momentu ta część niższego manasu, która nie jest nierozdzielnie związana z kama, stopniowo uwalnia się, unosząc ze sobą doświadczenia, które może przyswoić wyższe ciało mentalne.

Równocześnie ta część niższego manasu, która pozostaje związana z kama, nadaje ciału astralnemu skłóconą trochę świadomość oraz niepełną pamięć dopiero co zakończonego życia. Jeżeli uczucia i namiętności były silne, a umysłowy pierwiastek słaby, to ciało astralne będzie miało dużą

żywołność i jego pobyt w świecie astralnym potrwa długo. Będzie też przejawiało dość rozległą świadomość, dzięki związanej z nim materii mentalnej. Jeżeli jednak minione życie ziemskie bardziej charakteryzowało się pracą umysłową i raczej czystością niż namiętnościami, to z uwagi na słabe wyposażenie w siłę życiową, pobyt w świecie astralnym będzie krótki, stanowiąc błądą, szybko się rozpadającą podobiznę człowieka.

W rozważaniach nad astralnymi warunkami życia człowieka należy wziąć pod uwagę dwa zasadnicze warunki:

- czas pobytu na poziomie świata astralnego;
- zakres świadomości, przejawianej na każdym z tych poziomów.

Czas uzależniony jest od ilości materii każdego poziomu, przyswojonej podczas życia fizycznego. Z tego powodu na każdym poziomie musimy przebywać dopóty, dopóki jego materia nie zniknie z naszego ciała astralnego.

Rodzaj tworzonego ciała astralnego w ciągu życia fizycznego jest bezpośrednio określany przez namiętności, pragnienia, emocje, a pośrednio przez myśli i fizyczne przyzwyczajenia, takie jak odżywianie, używanie napojów, czystość, wstrzemięźliwość itp. Prostackie ciało astralne powstaje w wyniku takiegoż trybu życia i reaguje wyłącznie na niższe wibracje astralne. W konsekwencji po śmierci człowiek jest związany ze światem astralnym przez długi czas, niezbędny do całkowitego rozpadu tego ciała. Z drugiej strony wysubtelnione ciało astralne stworzone przez czysty i kulturalny tryb życia sprawia, że człowiek nie reaguje na niższe i ordynarne wibracje świata astralnego, natomiast jest wrażliwy na wyższe wibracje tego świata. W rezultacie podczas życia astralnego doznaje mniej przykrości i trudności, a jego proces ewolucyjny przebiega łatwo i szybko.

Zakres świadomości na danym poziomie zależy od tego, w jakim stopniu człowiek posługiwał się i odżywał materią tego poziomu w czasie życia fizycznego. Jeżeli przeważała natura zwierzęca i człowiek pozwalał jej szaleć, tłumiąc lub zaniedbując stronę intelektualną i duchową, to ciało astralne będzie istniało długi czas po śmierci fizycznej. I odwrotnie – hamowanie pragnień, ich oczyszczanie i ćwiczenie w podległości wobec wyższej natury spowoduje, że ciało astralne będzie dysponowało mniejszą ilością energii i szybciej ulegnie rozpadowi.

Przeciętny człowiek nie uzależnia się wcale za życia od wszystkich niskich pragnień, potrzebuje jednak dość długiego okresu mniej lub bardziej świadomego życia na poszczególnych poziomach świata astralnego, aby siły wprowadzone przez niego w ruch uległy wyczerpaniu i dzięki temu ego zostało uwolnione.

Jest ogólnym prawem, że gdy ciało astralne wyczerpie wszystkie powaby któregoś poziomu świata astralnego, wówczas większość cięższych cząsteczek od niego odpada, i wchodzi ono w wyższy stan egzystencji. Słuszne będzie stwierdzenie, że ciężar właściwy ciała astralnego stale się zmniejsza, dzięki czemu wznosi się ono do wyższych warstw, zatrzymując się na pewien czas tylko w razie osiągnięcia należytej równowagi z materią określonego poziomu.

Przebywanie na jakimś poziomie oznacza, że rozwinęła się wrażliwość cząstek ciała, należącego do tego poziomu. Zdobycie pełnej zdolności widzenia w świecie astralnym jest potwierdzeniem rozwoju wrażliwości wszystkich cząstek ciała astralnego, dzięki czemu człowiek może widzieć równocześnie na wszystkich poziomach.

Prowadzący dobre i czyste życie, którego najsilniejsze uczucia i aspiracje były bezinteresowne i duchowe, nie będzie odczuwał wcale pociągu do świata astralnego. Pozostawiony sam sobie nie znajdzie nic, co by go mogło zatrzymać lub pobudzić do działania podczas krótkiego stosunkowo pobytu w tym świecie. Jest to wynikiem opanowania ziemskich namiętności w czasie życia fizycznego, skierowania siły woli ku sprawom wyższym. To zaś z kolei spowoduje, że jego ciało astralne będzie miało niewielką ilość energii do spożytkowania w astralu. W rezultacie jego pobyt w tym świecie będzie krótki, nacechowany stanem półświadomości, kończący się snem, podczas którego jego wyższe składniki zdołają się uwolnić z ciała astralnego i wejść w stan szczęśliwości świata niebiańskiego.

Używając języka bardziej technicznego, podczas życia fizycznego manas oczyścił kamę, z którą był związany, tak że po śmierci z kamą pozostały resztki, łatwe do odrzucenia przez ego, wycofujące się z niższych światów. Taki człowiek będzie mało świadomy w świecie astralnym.

Jest rzeczą możliwą, że w wyniku swoich poprzednich inkarnacji człowiek ma we własnym ciele astralnym dużą ilość grubszej lub gęstszej materii. Jeżeli został tak wychowany, że owa gęsta materia nie została ożywna i zastąpiona subtelniejszą, to w ciele astralnym może pozostać znaczna jej ilość,

choć duża część została odrzucona. Dlatego też musi on pozostawać przez pewien czas na odpowiednio niskim poziomie świata astralnego, aż do całkowitego odrzucenia wspomnianej materii. Jeśli jednak ta materia nie została ożywiona, wówczas człowiek jest mało świadomy w świecie astralnym i, praktycznie rzecz biorąc, przesyfia cały okres swojego w nim pobytu.

Pomiędzy dwoma kolejnymi stanami materii fizycznej istnieje pewien krytyczny punkt; na przykład temperaturę lodu można tak podnieść, że najmniejszy wzrost ciepła spowoduje jego topnienie; podobnie można postąpić z wodą. W świecie astralnym sprawa przedstawia się analogicznie: materię każdego stanu skupienia można doprowadzić do takiego stanu subtelności, że najmniejszy jej wzrost spowoduje przejście w materię bezpośrednio wyższego stanu skupienia.

Człowiek, który przeprowadził taki zabieg z każdym stanem skupienia swojego ciała astralnego i oczyścił je do granic możliwości, oczekuje jedynie na jakiś dezintegrujący wpływ; wówczas zostanie bowiem rozbita spójność jego ciała astralnego, co pozwoli mu na przejście do bezpośrednio wyższego poziomu. Dzięki temu jego przejście przez świat astralny jest szybkie i błyskawicznie dochodzi on do świata niebiańskiego.

Każdy człowiek po śmierci fizycznej musi przejść przez wszystkie poziomy astralu, zanim znajdzie się u bram niebiańskiego świata. Czy jest ich świadomy, czy nie, oraz w jakim stopniu, zależy od poprzednio wymienionych czynników.

Z tych właśnie przyczyn zasięg świadomości człowieka w świecie astralnym i czas, jaki w nim spędza po drodze do świata niebiańskiego, mogą zmieniać się w bardzo szerokich granicach. Jedni utrzymują się w astralu zaledwie kilka godzin, inni są wiele lat czy nawet stuleci.

Dla przeciętnego człowieka pobyt w świecie astralnym po śmierci fizycznej trwa średnio dwadzieścia, trzydzieści lat.

Przerwy pomiędzy dwoma ziemskimi żywotami to zagadnienie nader skomplikowane. Podczas studiowania tego problemu należy zwrócić baczną uwagę na:

1. Klasę ego
2. Sposób osiągnięcia indywidualizacji
3. Długość i charakter ostatniego życia ziemskiego.

Sposób, w jaki dokonała się indywidualizacja człowieka, wpływa na powstanie różnic w długości życia astralnego. W niższych klasach ego są one znacznie mniejsze. Ludzie indywidualizowani pod wpływem intelektu mają z reguły dłuższą przerwę pomiędzy ziemskimi inkarnacjami niż ci, którzy indywidualizację osiągnęli na innej drodze.

Mówiąc ogólnie: człowiek umierający młodo ma krótszą przerwę niż zmarły w starszym wieku, ale może mieć dłuższe życie astralne, ponieważ większość silnych uczuć i namiętności, wyładowujących się w życiu astralnym, powstaje w okresie młodości. Nie należy także zapominać, że w świecie astralnym nasze metody mierzenia czasu nie mają zastosowania. Cierpienia lub niepokój trwające w życiu fizycznym kilka godzin w astralu ciągną się niemal w nieskończoność.

W świecie astralnym człowiek może mierzyć czas tylko za pomocą swoich wrażeń. Dowolność w rozumieniu tego faktu spowodowała powstanie fałszywego wyobrażenia o wiecznym potępieniu.

Stwierdziliśmy więc, że czas pobytu oraz zasięg świadomości na każdym poziomie świata astralnego zależy w bardzo dużej mierze od trybu życia człowieka w świecie fizycznym. Jest jeszcze jeden czynnik mający bardzo duże znaczenie, a mianowicie postawa umysłu człowieka po śmierci fizycznej.

Życie astralne, podobnie jak fizyczne, może być kierowane siłą woli. Jednostki o słabej woli lub inicjatywie w świecie astralnym są igraszką warunków otoczenia, które same sobie stwarzają. Silny i zdecydowany człowiek zawsze potrafi jak najlepiej wykorzystać warunki, w których się znajduje, i prowadzi własne życie pomimo tych warunków. Wynika z tego, że człowiek nie uwolni się od złych skłonności, jeśli nie będzie zdecydowanie nad tym pracował. Odstąpienie od owego wysiłku spowoduje nieuniknione cierpienia z powodu niemożności zaspokojenia pragnień, które da się zaspokoić wyłącznie w ciele fizycznym. Upływ czasu sprzyja zanikaniu owych pragnień, aż w końcu zamierają jako niemożliwe do spełnienia.

Proces ten można przyspieszyć, o ile człowiek rozumie konieczność pozbycia się złych pragnień, które go zatrzymują, i czyni w tym kierunku odpowiedni wysiłek. W przeciwnym razie przedłuża ich życie i trzyma się kurczowo, jak długo potrafi, cięższych cząstek materii astralnej, ponieważ związane

z nimi doznania wydają mu się najbliższe życia fizycznego, którego nadal pragnie. Najwłaściwsze byłoby "zabicie" ziemskich pragnień i jak najszybsze przejście wyżej.

Nawet czysto intelektualne poznanie warunków życia w świecie astralnym oraz teozoficznych prawd ma nieocenioną wartość dla człowieka w jego życiu po śmierci.

Jest zatem rzeczą najwyższej wagi, aby człowiek po śmierci fizycznej rozumiał, że odtąd wycofuje się w kierunku ego i że wobec tego powinien uwalniać swoje myśli od spraw wiążących się z życiem fizycznym oraz skupić je na sprawach duchowych, które go pochłoną, gdy we właściwym czasie przejdzie ze świata astralnego do mentalnego, czyli niebiańskiego.

Przyjmując taką postawę, w znacznym stopniu ułatwi on rozpad ciała astralnego, zamiast niepotrzebnie tracić czas na niższych poziomach świata astralnego.

Niestety, wielu ludzi odrzuca możliwość skierowania swoich myśli ku sprawom wyższym, trzymając się kurczowo i rozpaczliwie spraw ziemskich. Z czasem tracą stopniowo kontakt z niższymi światami, ale walcząc z tym na każdym kroku, sprawiają sobie niepotrzebnie dużo cierpienia i poważnie opóźniają swój postęp wzwyż. Opór ten wynika z nieświadomości i znajduje oparcie w opuszczonym ciele fizycznym. Najlepiej zapobiega temu spalenie zwłok, które niszczy połączenia ze światem fizycznym.

Kilka przykładów z pośmiertnego życia astralnego najlepiej zilustruje jego charakter.

Przeciętny, bezbarwny człowiek – ani szczególnie dobry, ani zły – nie zmienia się pod wpływem śmierci i nadal pozostaje bezbarwny. Nie zazna on jakiegoś szczególnego cierpienia ani też radości; w rzeczywistości może uważać swoje życie za nudne, ponieważ nie mając w świecie fizycznym żadnych specjalnych zainteresowań, nie ma ich i teraz, w życiu astralnym.

Plotkarzowi, strojnisiowi, człowiekowi interesu, sportowcowi, czas w świecie astralnym będzie się strasznie dłużył, gdyż nie jest możliwe kontynuowanie jego dawnego trybu życia.

Człowiek zły, ogarnięty silnymi pragnieniami i namiętnościami niższego rzędu, jak pijaństwo czy zmysłowość, znajdzie się w dużo gorszej sytuacji. Zachowa bowiem te skłonności (przecież ośrodki pragnień mieszczą się w kamie!) i będą one teraz zdecydowanie silniejsze. Ich siła przejawia się w materii astralnej, która nie traci energii na wprawianie w ruch ciężkich cząstek fizycznych. Taki człowiek znajduje się w najgorszych warunkach życia astralnego, czasami tak blisko życia fizycznego, że pozostaje wrażliwy na niektóre zapachy. Powoduje to jedynie podniecenie pragnień i męki Tantalą aż do granicy szaleństwa, ponieważ nie posiada on fizycznego ciała, umożliwiającego spełnienie tych pragnień. Stąd wywodzą się niezliczone opowieści o płomieniach czyścicowych, będących symbolem warunków astralnych, które trwają aż do całkowitego oczyszczenia ciała astralnego.

Uzasadnienie i automatyczna sprawiedliwość tego procesu są w pełni zrozumiałe: człowiek stworzył te warunki swoimi czynami i przesądził o ich sile i trwałości. Co więcej, jedynie życie astralne daje mu możliwość uwolnienia się od tych wad. Gdyby reinkarnował się natychmiast po swojej śmierci, rozpocząłby życie dokładnie w tym samym punkcie, w którym je zakończył – jako niewolnik swoich zachcianek i namiętności – a jego możliwości panowania nad sobą byłyby znacznie ograniczone. W istniejącym stanie rzeczy jego pragnienia stopniowo się wyczerpują i dzięki temu rozpoczyna on swoje nowe życie bez tego ciężkiego balastu. Również ego po otrzymaniu tak surowej lekcji dołoży starań, aby powstrzymać swoje niższe ciała od popełnienia tych samych błędów.

Nałogowy pijak potrafi czasami otoczyć się zasłoną z materii eterycznej i w ten sposób częściowo się zmaterializować. Może wówczas wchłaniać zapach alkoholu, ale nie odczuwa go tak samo jak żyjący fizycznie ludzie. Z tego też powodu usiłuje nakłonić kogoś do pijaństwa, by móc chociaż częściowo przeniknąć do jego ciała, opętać je i za jego pośrednictwem ponownie zażywać smakowych esencji, których tak bardzo pragnie. Opętanie może być trwałe lub chwilowe. Osobnik o silnych popędach zmysłowych może po śmierci fizycznej zawładnąć jakimś ciałem w celu spełnienia swoich prostackich pragnień. Najlepszym sposobem przeciwstawienia się próbie opętania lub jej zapobieżenia jest ćwiczenie siły woli. Jeżeli dochodzi do opętania, to znaczy, że ofiara dobrowolnie poddała się wpływowi. Pierwszym więc krokiem powinno być zerwanie z tym wpływem. Umysł powinien rozpocząć walkę z opętaniem, wiedząc, że ludzka wola jest silniejsza od każdego złego oddziaływania z zewnątrz.

Tego rodzaju opętanie jest niewątpliwie sprzeczne z naturą i w najwyższym stopniu szkodliwe dla obu stron.

Szczególnie znamienne są skutki działania tytoniu na ciało astralne, pojawiające się po śmierci. Trucizna tak szczelnie wypełnia ciało astralne, że pod jej wpływem jest ono sztywne, niezdolne do

sprawnego działania i swobodnego ruchu. Przez jakiś czas człowiek jest sparaliżowany; wprawdzie może mówić, ale nie potrafi się poruszać. Poza tym jest prawie całkiem odcięty od wszystkiego, co wyższe. Wydobywa się on z tego kłopotliwego położenia dopiero wtedy, gdy zatruta część ciała astralnego oddzieli się od reszty.

Ciało astralne wymienia swoje cząsteczki, podobnie jak czyni to ciało fizyczne, ale w tym procesie nie ma nic, co by odpowiadało spożywaniu i trawieniu pokarmów. Wypadające cząstki natychmiast są zastępowane innymi z otaczającej atmosfery. Potrzeby czysto fizyczne, takie jak głód czy pragnienie, już dla niego nie istnieją, ale pragnienia żarłoka lub pijaka trwają nadal, mają bowiem charakter astralny. Tak jak powiedzieliśmy wcześniej, mogą one wywoływać poważne cierpienia z powodu braku ciała fizycznego, koniecznego do ich zaspokojenia.

Istnieje wiele mitów i legend, opisujących wymienione stany. Do najbardziej znanych należy mit o Tantalu, odczuwającym wielkie pragnienie, którego nie mógł ugasić, ponieważ woda w jego ustach zniknęła, ilekroć chciał się napić. Innym przykładem jest mit o Syzyfie, symbolizujący ambitne plany, których człowiek nie przestaje układać, dopóki nie zrozumie, że nie ma już fizycznego ciała, niezbędnego do ich urzeczywistnienia. Kiedy wreszcie wyczerpie swoje egoistyczne ambicje, kiedy zrozumie, że nie ma potrzeby toczyć kamienia pod górę, dopiero wówczas odpocznie w spokoju.

Najgorsze, co może sobie zgotować przeciętny człowiek po śmierci, to jałowa, bezużyteczna i niewypowiedzianie nudna vegetacja, pozbawiona wszelkiego rozumnego zainteresowania, będąca nieuniknionym skutkiem ziemskiego życia zmarnowanego na błahe przyjemności. To, czego pragnie, jest dla niego niedostępne, ponieważ w świecie astralnym nie ma żadnych interesów do załatwienia. Życie towarzyskie, pomimo wielu kompanów, nabiera odmiennego charakteru, gdyż podstawy, na jakich się opierało w ziemskim życiu, tu nie istnieją.

Inaczej mówiąc, człowiek sam sobie stwarza własny czyściec i własne niebo, które nie są odrębnym miejscem w przestrzeni, ale stanami świadomości. Piekło nie istnieje; jest wyłącznie wymysłem wyobraźni teologów. Ani czyściec, ani piekło nie mogą trwać wiecznie, ponieważ skończone przyczyny nie powodują nieskończonych skutków.

"Piekło" należy uznać za trafne określenie fatalnych warunków, w jakich człowiek może się znaleźć po śmierci, choć nie jest ono wieczne. Czasami zdarza się, że morderca jest bezustannie ścigany przez swoją ofiarę i nie może pozbyć się tej prześladowającej go obecności. Ofiara (jeżeli sama nie należy do bardzo niskiego typu jest pogrążona w stanie nieświadomości, i ten stan jeszcze bardziej potęguje grozę owego mechanicznego pościgu.

Wiwisektor ma również własne "piekło", w którym żyje otoczony tłumem swoich ofiar – wyjących, drżących z przerażenia i żałośnie się skarżących. Ich kształty są ożywione nie przez dusze zwierząt, ale przez elementale dyszące nienawiścią do dręczyciela, który z automatyczną regularnością ogląda najohydniejsze z eksperymentów. Jest świadomy ich okropności i zarazem zmuszony do powtarzania tej samoudręki przez nawyki, wytworzone w ziemskim życiu.

Tego rodzaju sytuacje nie są przypadkowe, lecz stanowią nieunikniony rezultat przyczyn, wytworzonych przez każdą z tych osób. Udzielane przez Naturę lekcje są twarde, ale na dłuższą metę litościwe, ponieważ kierują ewolucją duszy, korygując jej błędy i działając zbawiennie.

Większość ludzi po śmierci, jest o wiele szczęśliwsza niż za życia na ziemi. Pierwsze wrażenie, jakie odnosi człowiek po śmierci, to poczucie bezgranicznej, rozkosznej wolności. Zniknęły troski, nie ma żadnych obowiązków poza tymi, które sam na siebie przyjmie. Z tego punktu widzenia staje się zrozumiałe, że istnieje wystarczająca podstawa do twierdzenia, iż ludzie żyjący w fizycznym znaczeniu, pogrążeni i skrępowani w fizycznych ciałach, są o wiele mniej "żywi" w prawdziwym sensie tego słowa, niż ci, których zwykle nazywamy zmarłymi. Ci rzekomo zmarli są mniej skrępowani materialnymi warunkami, mogą wydajniej pracować, a pole ich działalności jest znacznie szersze.

Człowiek, który nie dopuścił do przegrupowania swojego ciała astralnego, może poruszać się swobodnie po całym świecie astralnym, nie spotykając zbyt wielu jego mieszkańców. Świat astralny jest o wiele rozleglejszy niż ziemski, ale jego zaludnienie znacznie mniejsze, ponieważ przeciętne życie człowieka w tym świecie trwa krócej niż w świecie fizycznym. Poza zmarłymi przebywa tam mniej więcej jedna trzecia żyjących – tych, którzy chwilowo opuścili swoje ciało fizyczne podczas snu.

Jakkolwiek cały obszar świata astralnego jest otwarty dla każdej osoby, która nie dopuściła do przegrupowania swojego ciała astralnego, to jednak większość z nich pozostaje w pobliżu powierzchni ziemi.

Zajmijmy się teraz wyższym typem człowieka, przejawiającym pewne zainteresowania o rozumnym charakterze, np. muzyką, nauką, literaturą itp. Nie musi on więcej przeznaczać dużej części dnia na

zarabianie na życie. Ma więc swobodę rozporządzania swoim czasem i może robić to, co mu się podoba, pod warunkiem, że nie wymaga to posługiwania się materią fizyczną. W warunkach życia astralnego może nie tylko słuchać najwspanialszej muzyki, ale także słyszeć w niej o wiele więcej, ponieważ w świecie astralnym istnieje inna, bogatsza harmonia dźwięków, niedostępna fizycznemu uchu. Artysta ma dostęp do wszystkich powabów i uroków wyższego świata astralnego. Łatwość przenoszenia się z miejsca na miejsce pozwala na podziwianie cudów przyrody we wspaniałych barwach. Historyk lub uczonec ma do dyspozycji ogromne biblioteki i laboratoria świata, a jego zdolność rozumienia przyrody oraz jej zjawisk potęguje się jeszcze bardziej, gdyż widzi to, co dzieje się wewnątrz obserwowanych przedmiotów, równie dokładnie jak zjawiska zewnętrzne. Dostrzega przyczyny zjawisk, podczas gdy poprzednio widział jedynie skutki. Jego radość jest tym większa, że nie towarzyszy mu uczucie zmęczenia, jest ono bowiem niemożliwe.

Filantrop może prowadzić swoją dobroczynną działalność energiczniej i w lepszych warunkach niż w świecie fizycznym. Może pomagać tysiącom ludzi, mając pewność, że wyświadcza im prawdziwą przysługę.

W świecie astralnym jest możliwe podjęcie studiów i zdobycie nowej wiedzy. Dzięki temu ludzie mogą po raz pierwszy studiować nauki teozoficzne.

Ogólnie biorąc, życie w świecie astralnym jest aktywniejsze niż w świecie fizycznym. Materia astralna jest bardziej przesycona energią życiową niż materia fizyczna, a kształty są bardziej plastyczne.

Możliwość rozwoju i rozrywki także pod każdym względem jest większa niż w świecie fizycznym. Są to jednak możliwości wyższego rzędu i wymagają pewnego stopnia poziomu umysłowego, aby można było z nich korzystać.

Człowiek poświęcający podczas życia fizycznego całą swoją energię sprawom materialnym prawdopodobnie tylko w niewielkim stopniu potrafi się dostosować do wyższych warunków bytu, ponieważ jego na wpół zaniedbany umysł nie będzie dostatecznie przygotowany do zrozumienia możliwości wspaniałego życia.

Człowiek, którego życie oraz zainteresowania reprezentują typ wyższy, będzie mógł uczynić w ciągu kilku lat w świecie astralnym więcej dobra, niż mógłby to zrobić w ciągu najdłuższego życia fizycznego.

Ponieważ przyjemności świata astralnego znacznie przewyższają wszystko, co obejmujemy tym słowem w świecie fizycznym, istnieje poważne niebezpieczeństwo zejścia człowieka ze ścieżki duchowego postępu. Ale nawet rozkosze świata astralnego nie stanowią zagrożenia dla osoby, która rozumie, że istnieje coś od nich wyższego. Po śmierci fizycznej człowiek powinien starać się przeżyć możliwie jak najszybciej poszczególne strefy astralu, będąc jednak użytecznym i nie pozwalając, aby owe subtelne przyjemności pochłoneły go bez reszty.

Każdy człowiek znajdujący się na pewnym etapie rozwoju pozostaje aktywny również w życiu astralnym, podobnie jak był nim w życiu fizycznym. Niewątpliwie może on przyspieszać lub opóźniać swój postęp, a także wpływać na innych ludzi w takiej samej mierze, jak to czynił przed śmiercią fizyczną, i dlatego w dalszym ciągu stwarza karmę o największym znaczeniu.

Świadomość człowieka astralnego jest jaśniejsza niż w czasie snu, dzięki czemu może on znacznie sprawniej myśleć i działać, a więc jego możliwości tworzenia dobrej lub złej karmy są większe i donioślejsze.

Ogólnie mówiąc, człowiek astralny jest zdolny do tworzenia swojej karmy, gdy ma rozwiniętą świadomość i kiedy działa lub dokonuje wyboru. Czyny dokonane w świecie astralnym mogą przynieść karmiczne owoce w następnym fizycznym życiu tego człowieka.

Na najniższym poziomie świata astralnego (siódmym) jest on zaabsorbowany raczej innymi sprawami, pochłaniającymi jego uwagę, i zbyt mało interesuje się tym, co się dzieje w świecie fizycznym, chyba że odwiedza niegodne miejsca. Na szóstym poziomie przebywają osobnicy, którzy podczas fizycznego życia skupiali swoje pragnienia i myśli przede wszystkim na sprawach czysto ziemskich. Z tego też powodu krążą nadal dookoła miejsc i ludzi, z którymi wiązały ich bliskie stosunki. Mogą być świadomi wielu spraw z nimi związanych, ale nie dostrzegają swojej materii fizycznej, a jedynie jej materialny odpowiednik. Na przykład teatr wypełniony widzami ma swój odpowiednik w świecie astralnym, widoczny dla tych istot. Nie dostrzegają one jednak, tak jak my, kostiumów czy gry aktorów, ich wzruszeń, prawdziwych bądź nie. Ludzie szóstego poziomu, znajdującego się na powierzchni ziemi, są otoczeni astralnymi odpowiednikami przedmiotów świata fizycznego, takich jak drzewa, lasy, jeziora itp. Na kolejnych dwóch poziomach (piątym i czwartym) jest jeszcze możliwa

świadomość fizycznych spraw, ale w znacznie mniejszym stopniu. Na trzecim i drugim poziomie kontakt ze światem fizycznym może być nawiązany tylko za pośrednictwem medium. Na pierwszym poziomie, najwyższym, taki kontakt nawet za pośrednictwem medium byłby bardzo trudny.

Ludzie żyjący na wyższych poziomach z reguły stwarzają sobie otoczenie zgodnie z własnym upodobaniem. Niektórzy sami tworzą krajobrazy, inni zadowolają się pejzażami stworzonymi przez kolejnych ludzi. Czasami komponują niezmiernie obrazy o tematyce zaczerpniętej z ksiąg religijnych, niezdarnie próbując stworzyć na przykład klejnoty rosnące na drzewach, ogniste morza, wielookie stwory, bóstwa o stu głowach i ramionach.

W strefie świata astralnego nazywanej przez okultystów "krajną wiecznego lata" ludzie tej samej rasy i religii przejawiają tendencje do łączenia się po śmierci fizycznej, podobnie jak to czynili za życia. Istnieje więc sieć krain wiecznego lata ponad krajami, do których należały te osoby. Powstające tam społeczności różnią się między sobą w takim samym stopniu jak analogiczne społeczeństwa na ziemi. Jest to spowodowane nie tylko naturalnym powinowactwem ludzi, ale istniejącymi nawet w świecie astralnym barierami językowymi.

Ta zasada ma zastosowanie w całym astralu. Tak więc na seansach spirytystycznych na Cejlonie stwierdzono, iż ludzie, z którymi nawiązano kontakt, byli buddystami i poza grobem znaleźli potwierdzenie słuszności swoich religijnych wyobrażeń – dokładnie tak samo, jak członkowie chrześcijańskich sekt w Europie. Ludzie odnajdują w świecie astralnym nie tylko własne myślokształty, ale również stworzone przez innych, będące w pewnych wypadkach wytworem myśli wielu pokoleń.

Nieraz zdarza się, że rodzice usiłują zaszczerpić swoje życzenia własnemu dziecku. Takie oddziaływanie jest podstępne, gdyż przeciętny człowiek pozostający stale pod wpływem cudzych myśli po pewnym czasie przyjmuje je jako swoje własne.

W wielu wypadkach zmarli stają się aniołami stróżami ludzi żyjących; bywa i tak, że pisarz lub kompozytor podsuwa swoje pomysły żyjącemu fizycznie twórcy, co sprawia, iż wiele prac w rzeczywistości stanowi dzieło nieżyjących. Oczywiście, wykonawca takiej pracy może nie zdawać sobie sprawy z wywieranego nań wpływu.

Większość przeciętnie dobrych ludzi zmarłych śmiercią naturalną prawdopodobnie nie jest świadoma wpływów fizycznych, przechodzą oni bowiem przez niższe poziomy astralu przed swoim astralnym przebudzeniem. W pewnych okolicznościach również oni mogą być przyciągnięci do świata fizycznego z powodu wielkiej troski o kogoś pozostającego przy życiu fizycznym. Smutek krewnych i przyjaciół może być czynnikiem przyciągającym uwagę zmarłego, który dopiero co zjawił się w świecie astralnym, i związać go z powrotem z ziemskim życiem. Skłonność do powracania może zwiększać się w miarę powtarzania tego kroku i człowiek będzie prawdopodobnie używał swojej woli do pozostawania w łączności ze światem fizycznym. Przez pewien czas jego zdolność widzenia przedmiotów fizycznych będzie się zwiększać, ale i ona zacznie stopniowo zanikać, co wywoła jedynie cierpienie psychiczne wiążące się z utratą tej zdolności.

Często ludzie nie tylko sprawiają sobie niepotrzebny ból, ale i wyrządzają poważną krzywdę tym, których oplakują w niepohamowanym smutku i żalu.

W ciągu całego życia astralnego, bez względu na to, czy jest ono długie, czy krótkie, człowiek pozostaje w zasięgu wpływów ziemskiego pochodzenia. W wymienionych przypadkach rozpacz i tęsknota pozostałych na ziemi przyjaciół budzą w ciele astralnym zmarłego wibracje i docierają do jego umysłu, czyli niższego manasu. Wyrwany w ten sposób z sennego stanu przypomina sobie żywo obrazy ziemskiego życia; może chcieć porozumieć się z ziemskimi przyjaciółmi, często przy pomocy medium. Takiemu gwałtownemu przebudzeniu nierzadko towarzyszy ciężkie cierpienie, a naturalny proces wycofywania się zostaje opóźniony.

Okultyzm nie zaleca zapominania o zmarłych, ale radzi, by życzliwa pamięć o nich była siłą ułatwiającą im przejście przez stan pośredni i dotarcie do świata niebiańskiego. Żal i rozpacz są nie tylko bezużyteczne, ale często wręcz szkodliwe. Toteż religia hinduska słusznie zaleca ceremonie Shradha'y, a Kościół katolicki modlitwy za zmarłych. Modlitwy oraz towarzyszące im obrzędy stwarzają elementale, które w kamalocie atakują ciało astralne i przyspieszają jego rozpad, a tym samym przejście człowieka do niebiańskiego świata. Kiedy więc odbywa się msza za zmarłego, niewątpliwie doznaje on dobrodziejstwa siły, wywołanej przez tę ceremonię. Myśl o nim przyciągnie jego uwagę i skłoni do wzięcia udziału w tym nabożeństwie, które przyniesie mu bezpośrednią korzyść. Nawet jeśli trwa w stanie nieświadomości, wola i modlitwa kapłana skierują ku niemu strumień siły.

Również zbiorowa poważna modlitwa za zmarłego, a także przesyłane mu dobre życzenia, nawet jeżeli są mgliste i dlatego mniej skuteczne niż ściśle określona myśl, przynosi rezultaty, których znaczenia nie można lekceważyć. Mało kto wie w Europie, ile się zawdzięcza wielkim zakonom religijnym, które dniami i nocą oddają się nieustannym modlitwom za zmarłych.

Nie ma właściwie różnicy pomiędzy pośmiertną świadomością psychika a zwykłego człowieka poza tą, że psychik jako lepiej obyty z materią astralną czuje się w świecie astralnym bardziej "u siebie". Być psychikiem oznacza posiadanie ciała fizycznego o większej wrażliwości niż większość ludzi. Ta różnica znika po odrzuceniu ciała fizycznego.

Nagła śmierć spowodowana jakimś wypadkiem nie wywołuje ujemnych następstw w życiu astralnym. Dla większości ludzi naturalna śmierć jest korzystniejsza, gdyż starość lub spustoszenie organizmu wywołane długotrwałą chorobą niemal zawsze idą w parze w dużym rozluźnieniu i rozpadem astralnych cząstek. Kiedy więc człowiek odzyskuje świadomość w świecie astralnym, większa część jego zadań do wykonania w tym świecie jest już poza nim.

Zazwyczaj, gdy życie ziemskie zostaje gwałtownie przerwane (wypadek, samobójstwo), związek między karmą (pragnieniem) a praną (siłą życiową) nie zostaje tak łatwo zerwany i ciało astralne zachowuje dużą żywotność.

Gdy śmierć następuje raptownie, oddzielenie się wyższych składników człowieka od powłoki fizycznej trafnie bywa porównywane do wyrwania pestki z niedojrzałego owocu. Duża ilość materii astralnej najgrubszego rodzaju przywiera jeszcze do osobowości, która wskutek tego zatrzymuje się na najniższym, siódmym poziomie astralnym.

Przeżalenie lub zaburzenia umysłowe towarzyszące niekiedy nagłej śmierci stanowią niewątpliwie niepożądany wstęp do życia astralnego. W pewnych, na szczęście rzadkich, wypadkach, ten wstrząs i przeżalenie mogą trwać przez jakiś czas po śmierci.

Ofiary wyroków śmierci cierpią nie tylko z powodu brutalnego wyrwania ich ciał astralnych z fizycznych, co pozostawia ciało astralne dygoczące wściekłością, nienawiścią i pragnieniem zemsty, lecz także stanowią element szczególnie niebezpieczny dla świata astralnego. Społeczna szkodliwość mordercy wybitnie wzrasta, gdy zostaje on gwałtownie pozbawiony ciała. O ile społeczność może się bronić przed mordercą pozostającym jeszcze w ciele fizycznym, o tyle astralna społeczność jest całkiem bezbronna wobec morderców nagle przerzuconych do świata astralnego w okresie rozkwitu ich namiętności. Takie jednostki mogą działać, podżegając innych do morderstw. Jest rzeczą dobrze znaną, że morderstwa pewnego rodzaju powtarzają się raz za razem w tym samym środowisku.

Sytuacja samobójcy jest przypadkiem bardzo skomplikowanym, gdyż ten nagły akt zgonu wybitnie zmniejsza zdolność ego do wycofania swych niższych elementów i dlatego naraża je na inne, wielkie niebezpieczeństwa. Nie należy jednak zapominać, że wina samobójcy może być bardzo różna w zależności od okoliczności, tak jak różni się gest Sokratesa, moralnie bez zarzutu, od rozpaczliwego nieszczęśliwca odbierającego sobie życie, aby uniknąć fizycznych skutków własnych zbrodni. Tak więc położenie samobójców po śmierci jest bardzo różne. Karmiczne konsekwencje samobójstwa są z reguły bardzo doniosłe. Niewątpliwie oddziałują one na najbliższe życie i być może również na dalsze. Jest zbrodnią przeciwko naturze, kiedy skraca się wyznaczony okres trwania życia fizycznego, określany karmą (zespołem przyczyn), a osobowość nie może się rozpaść, zanim nie wyczerpie się piasek w klepsydrze życia danego człowieka.

Postawa umysłu w chwili śmierci przesądza o stanie, w którym człowiek musi się znaleźć. Dlatego istnieje duża różnica pomiędzy człowiekiem, który wyrzeka się życia z altruistycznych pobudek, a zabijającym się z przyczyn egoistycznych.

Czysty i uduchowiony człowiek, który jest ofiarą wypadku, trwa do końca swojego normalnego życia w stanie błędnego snu. Często jest on świadomy i zatrzymuje się przez jakiś czas na ostatniej scenie swojego ziemskiego życia. Przebywa w strefie odpowiadającej zewnętrznej warstwie własnego ciała astralnego. Jego normalne życie w kamalocie nie rozpocznie się, dopóki naturalny wątek życia ziemskiego nie zostanie wyczerpany oraz dopóki pozostaje świadomy fizycznego i astralnego otoczenia.

Błędem jest osąd, zgodnie z którym liczne przewagi życia astralnego usprawiedliwiają popełnienie samobójstwa lub szukanie śmierci. Człowiek inkarnuje się w ciele fizycznym w określonym celu, możliwym do osiągnięcia wyłącznie w fizycznym, ziemskim świecie. Wielu lekcji może się nauczyć tylko w świecie fizycznym i dlatego im prędzej się go opanuje, tym szybciej uwolni się od konieczności powracania do niższych oraz ograniczonych sfer życia.

Ego musi dokonać dużego wysiłku, aby się inkarnować w ciele fizycznym i przeżyć uciążliwy okres wczesnego dzieciństwa, w którym stopniowo i z dużym trudem zdobywa pewną władzę nad swoimi nowymi ciałami. Z tego powodu nie powinno się lekkomyślnie i głupio tych wysiłków marnować. Należy więc słuchać głosu naturalnego instynktu samozachowawczego i uważać za swój obowiązek zebranie jak największego doświadczenia oraz zachowanie go tak długo, jak pozwolą na to okoliczności.

Jeżeli człowiek zmarły gwałtowną śmiercią prowadził życie niegodziwe, brutalne, samolubne i zmysłowe, znajdzie się w pełni świadomości na siódmym poziomie astralnym, gdzie może się stać straszliwie złą istotą. Płonąc namiętnościami, których już nie potrafi zaspokoić, może usiłować uczynić im zadość za pośrednictwem medium lub jakiegokolwiek innej wrażliwej istoty, którą uda mu się opanować. Takie istoty znajdują szatańską wręcz przyjemność w operowaniu wszelkiego rodzaju astralnymi iluzjami, aby skłonić inne osoby do popełniania tych samych nadużyć i wybryków, w których one się lubowały.

Z tej kategorii oraz spośród "ożywionych skorup" pochodzą diabły-kusiele w literaturze religijnej.

Żołnierze ginący na polu bitwy nie należą do tej kategorii, gdyż bez względu na moralną wartość sprawy, o którą walczą, spełniają swój obowiązek, w imię którego dobrowolnie i bezinteresownie poświęcają swoje życie. Wydaje się więc, że wojna, mimo swoich okropności, na pewnym poziomie może odgrywać rolę potężnego czynnika ewolucji. Stanowi ona tę część prawdy, która tkwi w przeświadczeniu mahometan, że człowiek ginący w walce za wiarę natychmiast osiąga szczęśliwość na tamtym świecie.

Kiedy umierają dzieci, jest mało prawdopodobne, aby zdołały one rozwinąć w sobie powinowactwo z niższymi strefami świata astralnego i w praktyce rzadko się je tam spotyka.

Niektórzy ludzie są tak mocno i rozpaczliwie przywiązani do życia fizycznego, że po śmierci ich ciała astralne nie mogą się w ogóle odłączyć od ciał eterycznych. Dlatego budzą się w świecie astralnym jeszcze otoczeni materią eteryczną, a ich sytuacja jest bardzo nieprzyjemna. Świat astralny jest dla nich zamknięty z powodu eterycznej powłoki, która ich otacza, a zwykłe fizyczne życie jest niedostępne z uwagi na brak odpowiednich organów. Błąkają się samotni, niemi i przerażeni, niezdolni do porozumiewania się z istotami tych światów. Nie potrafią zrozumieć, że gdyby przestali trzymać się tak kurczowo materii fizycznej, to po kilku chwilach nieświadomości weszliby w normalne astralne życie. Czują jednak przywiązanie do starego świata i wolą trwać w tym nieszczęsnym stanie półświadomości niż pogрузić się w zupełnym, jak im się wydaje, unicestwieniu lub piekle, w które nauczyli się wierzyć.

Oczywiście z biegiem czasu powłoka eteryczna rozpada się i naturalny proces odbywa się wbrew ich wysiłkom. Czasami ogarnięci rozpaczą rezygnują, przedkładając nawet unicestwienie nad istniejący stan rzeczy, co ku ich wielkiemu zdziwieniu przynosi przyjemny skutek. Zdarza się też, iż przychodzi im z pomocą jakaś istota astralna. Bywa i tak, że odkrywają na swoje nieszczęście sposób nawiązania kontaktu z życiem fizycznym przez medium. Jest to jednak słaby kontakt, a i "duchowy kierownik" medium jest temu przeciwny. Jego interwencja jest w pełni słuszna, ponieważ te nieszczęsne istoty w swym przerażeniu i krytycznym położeniu odrzucają wszelkie skrupuły i potrafią opętać medium, a nawet doprowadzić je do szaleństwa, czepiając się go, jak tonący chwyta się brzytwy. Gdy tylko ego medium straci panowanie nad swoimi ciałami, pozwalając im na niepożądane myśli lub namiętności, osiągają swój cel.

Czasami taka istota może zawładnąć ciałem dziecka, wypierając słabą jeszcze osobowość, dla której to ciało było przeznaczone. Może nawet opanować ciało zwierzęcia, usuwając z niego część duszy zbiorowej, która u zwierzęcia odgrywa rolę ego, lecz w słabszym stopniu niż ego sprawuje kontrolę nad ciałem fizycznym. Takie opętanie może być całkowite lub częściowe. Istota ponownie nawiązuje kontakt ze światem fizycznym, widzi oczyma zwierzęcia, odczuwa jego cierpienia i w stopniu, na jaki jej własna świadomość na to pozwala, staje się sama na pewien czas zwierzęciem.

Człowiek, który w ten sposób uwikła się w ciało zwierzęcia, nie może dowolnie go opuścić. Taki proces odbywa się stopniowo i z dużym wysiłkiem, trwającym przypuszczalnie wiele dni. Najczęściej uwolnienie przychodzi wraz ze śmiercią zwierzęcia, ale nawet wówczas pozostaje jeszcze do zerwania więź astralna. Po śmierci zwierzęcia taka dusza ludzka usiłuje niekiedy opętać inne zwierzę z tego samego stada lub innego, które potrafi w desperacji opanować. Do najczęściej opanowywanych zwierząt należą najmniej rozwinięte: bydło rogate, owce i świny. Bardziej inteligentne, takie jak psy, koty czy konie, nie dają się tak łatwo opanować, choć czasami zdarzają się takie wypadki.

Każde opętanie, czy to ludzkiego, czy zwierzęcego ciała, jest grzechem i stanowi przeszkodę w procesie ewolucyjnym dla duszy, która opętała, gdyż umacnia na krótko jej więź z fizyczną materią i opóźnia normalne wejście w życie astralne oraz stwarza niepożądane związki karmiczne.

Ciało jednostki ludzkiej stwarzającej przez swoje występne zachcianki (lub w inny sposób) więź z jakimś gatunkiem zwierząt ma cechy właściwe temu zwierzęciu, a także może przybrać jego postać. W krańcowych sytuacjach może dojść do silnego związku z ciałem astralnym zwierzęcia, co sprawia, że człowiek jest więźniem, przykutym do jego fizycznego ciała. Jest świadomy w świecie astralnym i zachowuje ludzkie zdolności, ale nie może panować nad ciałem zwierzęcia ani też wyrażać się za jego pośrednictwem w świecie fizycznym. Takie ciało jest dla niego raczej celą więzienną niż narzędziem; dodajmy jeszcze, iż prawowitym gospodarzem ciała pozostaje dusza zwierzęcia, która nie została usunięta.

Tego rodzaju wypadki tłumaczą przynajmniej częściowo spotykane na Wschodzie wierzenia o możliwości inkarnowania się człowieka w ciele zwierzęcia.

Podobny los zagraża także człowiekowi, gdy powraca do świata astralnego na swej drodze do reinkarnacji.

Osoby zatrzymujące się dłużej przy ziemi z powodu niepokojów i lęków określa się często jako przywiązane do ziemi. Zgodnie z poglądem św. Marcina są to ludzie, którzy "pozostają", a nie "powracają", ponieważ nie mogą się oderwać całkowicie od materii fizycznej, dopóki nie zostaną załatwione pewne sprawy, szczególnie ich interesujące.

Wiemy już, że po śmierci fizycznej człowiek rzeczywisty odrzuca swe zewnętrzne ciało i że w szczególności stara się uwolnić manas (umysł) od kamy (pragnienia). W pewnych – rzadkich co prawda – wypadkach osobowość, czyli człowiek niższy, jest tak bardzo podporządkowana kamie, że niższy manas pozostaje całkowicie w niewoli i nie potrafi się uwolnić. Więź łącząca niższy umysł z wyższym, owa "srebrna nić", pęka wówczas na dwie części. Takie zjawisko okultyzm określa "utrata duszy"; oznacza to utratę osobowego "ja", które oderwało się od swojego ojca, wyższego "ja" (ego), i w ten sposób skazało się na zagładę.

W takim wypadku nawet za życia ziemskiego niższa czwórnia odrywa się od triady, to znaczy niższe ciała, kierowane przez umysł niższy, odłączają się od wyższych składników: atmy, buddhi i manasu wyższego. Człowiek rozpada się na dwoje, zwierzę zrzuci wędzidło i odchodzi bezpańskie, unosząc w sobie odblask światła manasu, który miał kierować jego życiem. Taki stwór, posiadający umysł, jest bardziej niebezpieczny niż nierozwinięte zwierzę. Jakkolwiek ma kształt ludzki, z natury jest bydłem, nie mającym poczucia prawdy, miłości czy sprawiedliwości.

Po śmierci fizycznej takie ciało astralne ma straszliwą siłę i może się inkarnować w ludzkim świecie. Taka istota, nie mając żadnych instynktów poza zwierzęcymi, powodowana tylko namiętnością a nigdy uczuciem, działająca z niezwykłą chytrą i przewrotnością, osiąga ideał niegodziwości i podłości oraz jest naturalnym wrogiem wszystkich normalnych ludzi. Ów stwór, zwany elementerem, przy każdym wcieleniu spada coraz niżej, aż w końcu dojdzie do wyczerpania złej siły. Wówczas ginie jako odcięty od źródeł życia, rozpada się i przestaje istnieć jako odrębna istota.

Z punktu widzenia ego taka osobowość nie przyniosła żniwa w postaci pożytecznego doświadczenia promień nie przyniósł nic z powrotem, a całe niższe życie okazało się kompletną porażką.

Termin elementer jest używany w różnym znaczeniu przez wielu autorów, ale zaleca się, aby używać go jedynie w odniesieniu do opisanej wyżej istoty.

ROZDZIAŁ XIV: SFERA ASTRALNA

Łatwo można zrozumieć trudności w wiernym opisywaniu świata astralnego językiem świata fizycznego. Można to porównywać do opisywania nieznannej dżungli. Trudności występujące przy opisie świata astralnego są dodatkowo komplikowane przez dwa czynniki:

- trudności przekazania do fizycznej pamięci wspomnień ze świata astralnego;
- brak odpowiednich określeń i terminów w języku świata fizycznego na ściśle zdefiniowanie tego, co się ma opisać.

Jedną ze szczególnych cech, najbardziej rzucających się w oczy w świecie astralnym, jest bogactwo nieustannie zmieniających się kształtów. Spotykamy tu nie tylko myślokształty, utworzone z esencji elementarnej i ożywione przez myśl, ale także ogromne masy tejże esencji, z których wciąż wyłaniają się i w których z powrotem znikają coraz to nowe kształty. Esencja elementarna istnieje na każdym poziomie w setkach odmian i wyglądałaby podobnie jak powietrze, gdyby było ono widoczne i pozostawało w ciągłym falowaniu, mieniając się kolorami jak masa perłowa.

Przez tę materię astralną przebiegają nieustannie prądy myślowe, przy czym myśli o dużej mocy trwają długo jak samotne stwory, a myśli słabe przyoblekają się w esencję elementarną i z powrotem się rozwiewają.

Powiedzieliśmy wcześniej, że materia astralna istnieje w siedmiu stanach skupienia lub siedmiu odmianach, odpowiadających siedmiu stanom fizycznej materii: stałemu, płynnemu, gazowemu itd. Każdy z tych siedmiu stanów skupienia tworzy podstawę dla jednego z siedmiu poziomów lub stref świata astralnego.

Przyjęto się mówić o tych poziomach jako ułożonych jeden nad drugim: najgęstszy na dole, najlżejszy na górze. Na tej zasadzie oparto wiele diagramów – i chociaż ma ona pewne podstawy w rzeczywistości, to jednak nie zawiera całej prawdy.

Materia każdego poziomu (strefy) przenika równocześnie materię poziomu niższego. To właśnie powoduje, że przy powierzchni ziemi materia wszystkich siedmiu poziomów znajduje się w tej samej przestrzeni. Jednocześnie jest prawdą, że materia wyższych poziomów astralnych sięga dalej od powierzchni fizycznego globu niż materia niższych poziomów.

Wzajemne stosunki poszczególnych stref astralnych można porównać ze znanymi powszechnie stosunkami w świecie fizycznym. Ciało płynne w pewnym stopniu przenikają ciała stałe – woda znajduje się w glebie, gazy rozpuszczają się w płynach (woda zawiera zwykle znaczną ilość powietrza). Niemniej prawdą jest, że większa część materii płynnej występuje w postaci jezior, rzek, mórz ponad stałą powierzchnią ziemi. Podobnie przeważająca masa materii gazowej znajduje się nad powierzchnią wód i sięga o wiele dalej w przestrzeń niż ciała stałe i płynne.

Analogicznie przedstawia się sprawa z materią astralną. Najgęstsze skupiska materii astralnej znajdują się w obrębie sfery fizycznej. Przy okazji podkreślmy, że materia astralna podlega tym samym ogólnym prawom co materia fizyczna i ciąży do środka ziemi.

Siódmy, czyli najniższy, poziom astralny wnika na pewną głębokość do wnętrza ziemi, co sprawia, że istoty zamieszkujące go mogą się znajdować wewnątrz skorupy ziemskiej.

Szósty poziom pokrywa się częściowo z powierzchnią ziemi.

Poziom **trzeci**, nazywany przez spirytystów "krajem wiecznego lata", sięga wiele kilometrów w atmosferę. Najdalsze krańce świata astralnego dochodzą mniej więcej do orbity Księżyca, tak że w perygeum sfery astralnej Ziemi i Księżyca zwykle się stykają, co nie jest możliwe w apogeum (średnia odległość Księżyca od Ziemi wynosi 384 402 km). Dlatego Grecy nazwali świat astralny światem podksiężycowym. Z tego wynika, że astralne komunikowanie się z Księżycem jest możliwe tylko w pewnym okresie miesiąca. Znany jest wypadek, że człowiek, który dotarł do Księżyca, musiał na nim czekać, aż jego powrót stał się możliwy, dzięki zbliżeniu się satelity do Ziemi.

Siedem stref (poziomów) świata astralnego dzieli się w sposób naturalny na trzy grupy:

- strefa siódma, czyli najniższa;
- strefa szósta, piąta i czwarta;
- strefa trzecia, druga i pierwsza.

Różnica między przedmiotami tej samej grupy może być porównana z różnicą pomiędzy dwoma ciałami stałymi, na przykład między piaskiem a żelazem. Z kolei różnicę pomiędzy grupami można odnieść do różnicy między stanami skupienia materii, na przykład ciałami stałymi i płynnymi.

Podstawą siódmego poziomu jest świat fizyczny, chociaż widzialny jest tylko częściowo i w zniekształconej formie, ponieważ wszystko, co świetliste, dobre i piękne, pozostaje niewidoczne. Już cztery tysiące lat temu egipski skryba Ani tak oto opisywał ten świat na papiirusie, odnalezionym w naszych czasach: Cóż to za miejsce, w którym się znalazłem? Nie ma tu wody ani powietrza; jest jeno głębia niezbadana, czarna jak w najczarniejszą noc, a ludzie snują się bezradnie; w miejscu tym człowiek nie może żyć w spokoju.

Dla nieszczęsnej istoty ludzkiej przybywającej do tej strefy faktycznie cała ziemia jest pełnym ciemności i okrutnym miejscem pobytu. Ale to ona sama z siebie promieniuje tym mrokiem i to ona sprawia, że jej egzystencja trwa w nieprzerwanej nocy zła i przerażenia – w prawdziwym piekle, stworzonym zresztą, tak jak każde inne piekło, przez samego człowieka.

Większość badaczy uważa, że penetrowanie tej strefy jest niezwykle nieprzyjemnym zadaniem, ponieważ badający odczuwa zagęszczenie materii, co jest nieopisanie wstrętne dla wyzwolonego ciała astralnego. Ma się wrażenie, że trzeba przepychać się przez lepkie, czarne opary, a spotykane tam istoty i oddziaływania są również w najwyższym stopniu nieprzyjemne.

Normalny przyzwoity człowiek na ogół nie ma powodu do zatrzymywania się na siódmym poziomie. Ci, których świadomość budzi się zwykle na tym poziomie, charakteryzują się brutalnością i wulgarnością pragnień – są to pijacy, rozpustnicy, kryminaliści i im podobni.

Podłożem szóstego, piątego i czwartego poziomu jest znany nam świat fizyczny. Życie w szóstej strefie jest podobne do życia w świecie fizycznym, z tym, że przy braku ciała fizycznego nie odczuwa się jego potrzeb. Piąta i czwarta strefa są mniej materialne i bardziej oddalone od niższego świata i jego spraw.

Najgęstsza materia astralna, podobnie jak najgęstsza fizyczna, jest zbyt gęsta dla normalnego przejawiania się życia astralnego. Lecz świat astralny ma również inne, jemu tylko właściwe formy życia, całkiem nieznanne w świecie fizycznym.

Na piątym i czwartym poziomie zwykle ziemskie związki pomiędzy ludźmi mają coraz mniejsze znaczenie i ludzie coraz bardziej dążą do kształtowania swego otoczenia odpowiednio do swojego sposobu myślenia.

Poziomy trzeci, drugi oraz pierwszy, jakkolwiek zajmują to samo miejsce w przestrzeni, wydają się jeszcze odleglejsze od świata fizycznego i odpowiednio mniej materialne. Mieszkańcy tych stref tracą z oczu ziemię i jej sprawy; są zazwyczaj głęboko pogrążeni w swych myślach i w znacznej mierze sami stwarzają swoje otoczenie, chociaż jest ono dostatecznie obiektywne, aby inne istoty mogły je widzieć. Są oni mało świadomi realiów świata, w którym się znaleźli, ale przebywają w wymagowanych miastach, będących częściowo wytworem ich własnej wyobraźni, a częściowo odziedziczonych po poprzednikach i przez siebie rozbudowanych.

Tu właśnie spotyka się wiecznie szczęśliwe łowy Indian, Walhallę, Wikingów, rajske ogrody pełne hurys, mahometan, lśniące złotem i drogimi kamieniami Jeruzalem, chrześcijan, niebiosa wyposażone w liczne szkoły materialistycznych reformatorów. Tu jest także owa kraina wiecznego lata spirytystów, w której są domy, szkoły, miasta, w dostatecznym stopniu rzeczywiste dla samych twórców, ale jasnowidzowi przedstawiające się trochę żałośnie, zgoła niepodobnie do tego, co widzą w nich twórcy. Niemniej wiele z tych tworów odznacza się niewątpliwym, choć przemijającym pięknem. Zwiedzający je człowiek może zachwycać się tym światem, przewyższającym wszystko, co jest w świecie fizycznym. Może on także tworzyć krajobrazy według własnej fantazji.

Drugi poziom jest szczególnie charakterystyczny jako miejsce pobytu samolubnego lub nieuduchowionego bigota. Tu nosi on swoją złotą koronę i oddaje się adoracji całkiem materialnego obrazu bóstwa swego kraju i czasu.

Wreszcie pierwsza strefa nadaje się szczególnie dla tych, którzy w okresie ziemskiego życia oddawali się badaniom w sferze materialnej, połączonym z intelektualnym wysiłkiem, kierując się chęcią zaspokojenia własnej ambicji, czy po prostu znajdując w tym umysłową rozrywkę, a dobro ogólne odkładając na bok. Mogą oni latami pozostawać na tym poziomie, szczęśliwi, że mają możliwość dalej pracować nad swoimi intelektualnymi problemami, nie przynosząc nikomu pożytku i nie czyniąc większego postępu na drodze do niebiańskiego świata.

Na tym atomowym poziomie ludzie nie budują sobie wymyślonych twórców jak w niższych strefach. Myśliciele oraz ludzie nauki często wykorzystują do swoich badań prawie wszystkie możliwości świata astralnego, ponieważ w ograniczonym zakresie potrafią schodzić aż do granic świata fizycznego. W ten sposób mogą dotrzeć do astralnego odpowiednika książki fizycznej i czerpać z niej potrzebne wiadomości. Równie łatwo przenikają do umysłu autora, przekazują mu własne myśli i otrzymują odpowiedź. Niekiedy ludzie tej kategorii poważnie opóźniają swoje przejście do świata niebiańskiego, gdyż z taką chciwością prowadzą swoje badania i doświadczenia w świecie astralnym.

Chociaż mówimy o stałej materii astralnej, to jednak nie jest ona taka naprawdę – w rzeczywistości jest tylko względnie stała. Jednym z powodów, dla którego średniowieczni alchemicy uważali wodę za symbol materii astralnej, była właśnie jej płynność, zmienność i łatwość przenikania. Cząsteczki najgęstszej materii astralnej są o wiele bardziej oddalone od siebie w stosunku do swoich rozmiarów niż cząsteczki gazowe. Dlatego dwa najgęstsze ciała astralne z większą łatwością przechodzą jedno przez drugie, niż rozprasa się w powietrzu najlżejszy nawet gaz.

Mieszkańcy świata astralnego nieustannie przechodzą przez siebie i nieruchome przedmioty astralne. Nigdy przy tym nie dochodzi do zderzenia, a poza tym w zwykłych warunkach dwa przepływające przez siebie ciała astralne nie oddziałują na siebie w sposób dostrzegalny. Jeżeli jednak owo przenikanie trwa dłuższy czas, gdy na przykład dwie osoby siedzą obok siebie w teatrze lub w kościele, może ono wywrzeć wyraźny wpływ.

Gdyby człowiek myślał, że góra stanowi dla niego przeszkodę, to nie potrafiłby przez nią przejść. Jednym z celów, do których zmierzała "próba ziemi", było nauczenie kandydata, iż góra lub ziemia nie stanowi przeszkody w świecie astralnym.

Eksplzja w świecie astralnym może wywołać chwilowo równie straszne skutki jak wybuch beczki z prochem w sferze fizycznej, ale odłamki astralne mogą się szybko ze sobą połączyć w pierwotną postać. Z tego powodu w świecie astralnym nie może dojść do wypadku w fizycznym rozumieniu tego słowa, ponieważ ciało astralne mając fluidyczny charakter nie ulega zniszczeniu tak jak ciało fizyczne.

Czysto astralny przedmiot może być przeniesiony z miejsca na miejsce astralną ręką, lecz nie można tego zrobić z astralnym odpowiednikiem przedmiotu fizycznego. Do jego przeniesienia należy zmaterializować ową astralną rękę i przenieść sam przedmiot fizyczny, a jego astralny odpowiednik będzie mu towarzyszył. Znajdzie się na nowym miejscu, podobnie jak zapach róży towarzyszący samej róży. Nie można przenieść przedmiotu fizycznego, przenosząc wyłącznie jego astralny odpowiednik, tak samo jak nie można usunąć kwiatu róży z pokoju, usuwając jedynie jej zapach.

W świecie astralnym nigdy nie dotykamy żadnej powierzchni tak, by odczuć jej twardość lub miękkość, chropowatość lub gładkość, ciepło lub zimno. Wchodząc jednak w kontakt z jakąś przenikającą substancją, mamy świadomość odmiennej prędkości wibracji, które mogą być przyjemne lub nie, podniecające albo przygnębiające.

Tak więc człowiek stojący na powierzchni ziemi przenika ją częścią swojego ciała astralnego, które jednak nic przy tym nie odczuwa.

W sferze astralnej nie doznaje się wrażenia przeskakiwania przez przepaść, lecz ma się tylko uczucie przelatywania przez nią.

Jakkolwiek światło we wszystkich sferach bytu pochodzi od słońca, to jednak efekt, jaki wywołuje ono w świecie astralnym, jest całkiem odmienny niż w świecie fizycznym. Światło jest tu rozproszone i nie przychodzi z określonego kierunku. Wszelka materia astralna jest sama przez się świetlista, choć ciało astralne nie ma wyglądu malowanej kuli, a raczej jest kulą żywego ognia. W świecie astralnym nigdy nie jest ciemno. Przepływ chmury przez słoneczną tarczę nie powoduje żadnego ściemniania i tak samo cień ziemi (zwany przez nas nocą) nie wywiera tam żadnego wpływu. Nie ma też cienia, ponieważ ciała astralne są przezroczyste.

Warunki klimatyczne i atmosferyczne także nie mają żadnego wpływu na pracę w światach astralnym i mentalnym. Istnieje natomiast duża różnica pomiędzy życiem na wsi i w wielkim mieście ze względu na masy myślokształtów, oddziałujących na człowieka w mieście.

W świecie astralnym istnieją liczne prądy, które unoszą ze sobą ludzi pozbawionych woli lub nie umiejących się nią posługiwać.

Nie ma tu snu, możliwe jest natomiast zapomnienie, podobnie jak w świecie fizycznym. Przychodzi ono nawet z większą łatwością, ze względu na dużą ruchliwość i zaludnienie tego świata.

Można znać kogoś w świecie astralnym, nie znając go w świecie fizycznym.

Świat astralny często nazywa się dziedziną ułudy nie dlatego, że jest on bardziej iluzoryczny od świata fizycznego, lecz z powodu daleko idącej niepewności wrażeń wyniesionych z tego świata przez nie dość wprawno obserwatora. Wynika to głównie z dwóch szczególnych cech charakterystycznych dla świata astralnego:

1. Wielu jego mieszkańców ma zdumiewającą zdolność szybkiej zmiany swojej postaci oraz rzucania nieograniczonego niemal uroku na osoby, z którymi zechcą się zabawić.

2. Widzenie astralne różni się zdecydowanie od widzenia fizycznego i jest o wiele rozleglejsze.

Oznacza to, że za pomocą wzroku astralnego widzi się przedmiot ze wszystkich stron równocześnie i dostrzega się każdą cząstkę wewnątrz bryły, tak jakby była ona na jej powierzchni. Jednocześnie widzi się bez zniekształceń, spowodowanych perspektywą. Jeżeli patrzymy na zegarek w warunkach astralnych, to oddzielnie widzimy jego tarczę i wszystkie kółka z osobna, a nie jedno na drugim; patrząc na zamkniętą książkę, widzimy każdą stronę oddzielnie, a nie przez strony poprzednie czy po niej następujące.

Łatwo dostrzec, że w tych warunkach nawet przedmioty, z którymi jesteśmy jak najbardziej zżyci, mogą się wydać całkiem nieznanymi. Niedoświadczony obserwator może mieć poważne trudności w zrozumieniu tego, co naprawdę widzi, a jeszcze większe w opisanu tego zwykłym językiem. Wystarczy jednak chwila zastanowienia, aby zdać sobie sprawę, że widzenie astralne jest bliższe prawidłowemu, prawdziwemu postrzeganiu niż fizyczne, podlegające zniekształceniu perspektywy. Do tych możliwych źródeł błędu dochodzą jeszcze dalsze komplikacje wynikające z faktu, że wzrok astralny dostrzega te kształty, które jakkolwiek przynależą do świata fizycznego, w zwykłych warunkach są całkowicie niewidzialne. Należy tu wymienić cząsteczki, składające się na atmosferę, wszelkie emanacje wydzielane przez wszystko, co żyje, jak i cztery stopnie materii eterycznej.

Wreszcie wzrok astralny dostrzega całkiem odmienne barwy poza granicami zwykłego widzialnego widma, gdyż promienie podczerwone i ultrafioletowe są dla niego doskonale widoczne.

Jeśli przyjrzymy się skale, to obserwowana astralnym wzrokiem przestaje być wyłącznie skałą, bezwładną masą kamienia. Widzimy wtedy:

- całość materii fizycznej, a nie wyłącznie jej małą część;
- wibracje materii fizycznej;
- odpowiednik astralny, złożony z różnych rodzajów materii astralnej, pozostającej w ciągłym ruchu;
- krążącą w niej i promieniującą z niej siłę życiową;
- otaczającą ją aurę;
- esencję elementalną, przenikającą ją, zawsze aktywną i zmienną.

U zwierzęcia czy człowieka owe komplikacje są o wiele liczniejsze.

Uderzającym przykładem łatwego popełnienia błędu w warunkach świata astralnego jest odwrócenie liczby, którą widzący ma odczytać: powiedzmy 139 zamiast 931. Uczeń, ćwiczący pod okiem doświadczonego Mistrza, w zasadzie nie powinien popełnić tego błędu chyba, że jest niedbały lub pracuje w dużym pośpiechu – ponieważ przechodzi przez długi i urozmaicony kurs sztuki poprawnego widzenia. Wyćwiczony jasnowidz zdobywa z czasem pewność siebie w dziedzinie zjawisk świata astralnego, znacznie większą niż w zakresie zjawisk fizycznych.

Osoby wypowiadające się lekceważąco o świecie astralnym i uważające, że nie zasługuje on na żadną uwagę, popełniają wielki błąd. Byłoby niedobrze, gdyby uczeń zadowolili się osiągnięciem samej tylko świadomości i spoczął na laurach po rozwinięciu astralnej świadomości. Istnieje jeszcze możliwość rozwinięcia najpierw wyższych zdolności mentalnych i niejako chwilowego przeskoczenia na razie świata astralnego. Nie jest to jednak metoda stosowana zwykle przez Mistrzów wobec uczniów. Dla większości uczniów taki skokowy postęp nie jest wskazany; lepiej posuwać się powoli, krok za krokiem.

W Głosie milczenia mówi się o trzech dziedzinach:

- dziedziną niewiedzy jest świat fizyczny;
- dziedziną nauki jest świat astralny – nazywa się tak, ponieważ otwarcie czakr astralnych odsłania zdecydowanie więcej rzeczy, niż można zobaczyć w świecie fizycznym, a człowiek czuje się bliższy rzeczywistości, choć w gruncie rzeczy jest to tylko etap nauki przygotowawczej;
- dziedziną mądrości jest świat mentalny – w nim dopiero zdobywamy realną i ścisłą wiedzę.

Ważną część scenerii świata astralnego stanowią tak zwane – błędnie zresztą – kroniki świata astralnego. Owe kroniki, które faktycznie są pewnego rodzaju materializacją Boskiej pamięci, żywą

fotografią wszystkiego, co się działo w przeszłości, realnie i trwale istnieją na znacznie wyższym poziomie, a w świecie astralnym mają tylko swoje odbicie, mniej lub bardziej wyraźne. Dlatego też człowiek, którego zdolność widzenia nie sięga wyżej poza sferę astralną, będzie mógł prawdopodobnie dostrzec jedynie przypadkowe obrazy przeszłości, a nie zwartą opowieść. Niemniej te różnorodne odbite obrazy przeszłych zdarzeń stale pojawiają się w świecie astralnym i stanowią ważną część środowiska, uważnie obserwowanego przez badacza.

Porozumiewanie w świecie astralnym jest, podobnie jak w świecie fizycznym, ograniczone zasobem wiedzy. Człowiek potrafiący posługiwać się ciałem mentalnym szybciej i łatwiej przekazuje swoje myśli innym osobom, wywołując w tym celu odpowiednie wibracje mentalne.

Zwykle jednak mieszkańcy tego świata nie potrafią korzystać z tej zdolności. Podlegają więc tym samym ograniczeniom, co w świecie fizycznym, choć może mniej rygorystycznie. To właśnie sprawia, że w sferze astralnej zrzeszają się grupy ludzi, których łączy ze sobą sympatia, wierzenia i języki.

ROZDZIAŁ XV: RÓŻNE ZJAWISKA ASTRALNE

Istnieje podstawa uzasadniająca przypuszczenie, że w niedalekiej przyszłości metody stosowania jednego lub dwóch rodzajów energii ponadfizycznych staną się znane na całym świecie. Taka właśnie siła przenosi podczas spirytystycznych seansów ogromne ciężary. To zjawisko może być wywołane między innymi przez:

1. Prądy eteryczne istniejące na powierzchni ziemi i przepływające z bieguna do bieguna. Ich natężenie jest bardzo duże, a wytwarzana siła nie do pokonania, podobnie jak przyływ morza. Można ją bezpiecznie wykorzystać, ale nieudolne próby kierowania nią grożą poważnymi konsekwencjami.

2. Ciśnienie eteryczne, odpowiadające do pewnego stopnia ciśnieniu atmosferycznemu, ale daleko większe. Okultyzm uczy, jak można wyodrębnić dane ciało eteryczne, aby uruchomić ogromną siłę eterycznego ciśnienia;

3. Ogromne zasoby potencjalnej energii, magazynowane w materii podczas inwolucyjnego procesu przechodzenia subtelnej materii w grubą. Zmieniając stan skupienia materii można wyzwolić i zużytkować jej część, podobnie jak utajona energia ciepła może być wyzwolona przez zmianę stanu skupienia;

4. Rezonans – czynnik, ułatwiający osiągnięcie wielu rezultatów przez wytworzenie podstawowego dla danej materii tonu. Wywołuje on odpowiednie drgania.

Przeprowadzając takie doświadczenie w świecie fizycznym, na przykład wydobywając dźwięk z harfy, który wywołuje współbrzmienie innych harf, identycznie nastrojonych, nie wprowadza się w ruch żadnej dodatkowej energii. W świecie astralnym materia jest zdecydowanie mniej bezwładna, toteż gdy wywoła się w niej wibracje rezonansowe, dodaje ona własną siłę do początkowego impulsu, który dzięki temu zostaje zwielokrotniony. Rytmiczne powtarzanie impulsu może wzmocnić te wibracje tak bardzo, że ostateczny rezultat będzie nieproporcjonalnie większy od wywołującej go przyczyny. Możliwości zastosowania tej siły przez Wielkiego Adepta, dokładnie znającego te możliwości, wydają się bezgraniczne, ponieważ samo zbudowanie wszechświata stanowi jedynie rezultat wibracji, wytworzonych przez Wypowiedziane Słowo.

Efekty spowodowane pewną kategorią mantr lub inwokacji, które nie odwołują się do pomocy elementali, opierają się także na wibracjach rezonansowych.

Przez działanie niezmiernie szybkich wibracji, przewyższających siłę spójności cząstek molekularnych, można doprowadzić do powstania dezintegracji przedmiotu. Jeszcze szybsze wibracje nieco odmiennego typu powodują rozpad molekuł na atomy. Ciało doprowadzone w ten sposób do stanu eterycznego z łatwością może być przeniesione z miejsca na miejsce, i to z bardzo dużą szybkością. W chwili wyłączenia działającej siły, ciśnienie eteryczne powoduje powrót tegoż ciała do pierwotnego stanu.

Konieczne jest w tym miejscu wyjaśnienie, w jaki sposób zachowuje się kształt zdeintegrowanego, a następnie zmaterializowanego przedmiotu. Zmieniając na przykład za pomocą ciepła metalowy klucz w gaz, a następnie odsuwając źródło ciepła, zauważamy, że materia krzepnie. Nie zachowuje jednak wcześniejszej formy klucza, lecz przybiera bezkształtną postać bryły metalu.

Przyczyną tego zjawiska jest rozproszenie esencji elementarnej, która ożywia formę klucza. Nie oznacza to, że ciepło może oddziaływać na esencję elementarną; powraca ona tylko do wielkiego zbiornika esencji, z którego pochodzi, wskutek zniszczenia jej tymczasowego kształtu – ciała stałego, podobnie jak wyższe składniki człowieka, choć całkiem obojętne na działanie gorąca, muszą opuścić ciało fizyczne, gdy zniszczy je ogień.

W rezultacie, gdy ochłodzony metal klucza powraca do stanu stałego, "ziemska" esencja elementarna, która go teraz wypełnia, nie jest już ta sama, co poprzednio. To właśnie powoduje, że nie zostaje zachowany kształt klucza.

Jednak człowiek dokonujący dezintegracji klucza w celu przeniesienia go w inne miejsce może postarać się, aby esencja elementarna zachowała swój poprzedni kształt aż do zakończenia aktu przeniesienia. Wtedy kształt ten będzie działał jak forma odlewnicza, do której spłyną cząsteczki krzepnącej materii. Jeżeli więc eksperymentatora nie zawiedzie zdolność skupiania uwagi, kształt przedmiotu zostanie dokładnie zachowany.

Aporty, czyli dostarczanie przedmiotów na dużą odległość, czasami są przeprowadzane w taki właśnie sposób. Jest oczywiste, że w stanie dezintegracji mogą one przechodzić łatwo przez wszelkie stałe przedmioty mury domów, ściany zamkniętego pudełka itp. Zatem przejście materii przez materię jest wtedy prostą rzeczą, tak samo jak przepływ wody przez sito lub gazu przez ciało płynne.

Materializacja, a więc przekształcenie przedmiotu będącego w eterycznym stanie skupienia w ciało stałe, może być dokonana jako proces odwrotny do wyżej opisanego. W tym wypadku także jest niezbędny wytrwały wysiłek woli, nie pozwalający zmaterializowanej materii na powrót do stanu eterycznego.

Wszelkiego rodzaju zakłócenia elektryczne powodują trudności zarówno w procesach materializacji, jak i dezintegracji. Nie można wykluczyć, że są one wynikiem tej samej przyczyny, dla której światło prawie całkowicie je uniemożliwia – destrukcyjnego działania silnych wibracji,

Zjawisko odtworzenia odbitek można wywołać tworząc w myśli doskonałe wyobrażenie przedmiotu, który ma być skopiowany, a następnie skupiając wokół niego odpowiednią ilość materii astralnej i fizycznej. Przeprowadzenie tego działania wymaga dużej zdolności koncentracji, ponieważ cząstkę odtworzonego przedmiotu (wewnątrz niego, jak i na zewnątrz) należy trzymać równocześnie w polu uwagi. Osoba, która nie potrafi pobrać niezbędnej ilości materii z otaczającego eteru, może czasami wziąć ją z kopiowanego przedmiotu, co powoduje zmniejszenie jego wagi.

Precypitacja listów może być dokonana w różny sposób.

Adept na leżącej przed nim kartce papieru może stworzyć wyobrażenie tego, co pragnie na niej przekazać, a następnie pobrać z eteru materię potrzebną do obiektywizacji wyobrażenia. Równie łatwo może uczynić to samo na kartce papieru znajdującej się przed jego korespondentem, bez względu na dzielącą ich odległość.

Trzecia metoda jest szybsza, a więc częściej stosowana. Polega ona na przekazaniu treści listu do umysłu ucznia i pozostawieniu mu mechanicznej czynności precypitacji. Uczeń widzi list tak, jakby był napisany na papierze ręką Mistrza i obiektywizuje go. Jeżeli ma trudności w pobraniu materii z otaczającego go eteru i rzutowaniu pisma na papier, może to uczynić za pomocą atramentu lub barwnego proszku.

Łatwo jest naśladować w ten sposób charakter pisma każdej osoby, a wykrycie zwykłymi środkami tego fałszerstwa jest raczej niemożliwe. Uczeń Mistrza może w nieomylny sposób stwierdzić autentyczność listu, ale dla każdej innej osoby dowód autentyczności jego pochodzenia znajduje się wyłącznie w jego treści i w duchu, w którym został napisany, ponieważ sam rękopis, nawet najdoskonalej naśladowany, nie jest wystarczającym świadectwem. Słabo wyćwiczony uczeń potrafi jednocześnie wyobrazić sobie kilka słów naraz, ale uczeń o większym doświadczeniu widzi w wyobraźni całą stronę lub cały list. W ten sposób podczas seansów spirytystycznych odtwarza się długie listy w ciągu paru sekund.

W podobny sposób można przysyłać obrazy, ale w tym wypadku należy wyobrazić sobie od razu cały obraz; barwy zaś, jeżeli są potrzebne, muszą być przygotowane oddzielnie i właściwie zastosowane. Jest to więc pole dla artystycznych zdolności, a lepsze wyniki osiągną osoby o pewnym doświadczeniu w dziedzinie sztuki.

Pisanie na tabliczce łupkowej niekiedy odbywa się przez precypitację, ale częściej materializują się koniuszki "dłoni ducha", wystarczające do kierowania ruchem rysika.

Lewitacja – unoszenie się w powietrzu ludzkiego ciała – często ma miejsce podczas seansów spirytystycznych, podczas których "ręce duchów" podtrzymują w powietrzu ciało medium. Taki fakt może również zaistnieć dzięki pomocy elementali powietrza i wody. Niemniej jednak na Wschodzie, a czasami i u nas, stosuje się inną technikę. Okultyzm zna metodę neutralizowania, a nawet odwracania kierunku działania siły grawitacji, która w istocie ma charakter magnetyczny, co ułatwia wywołanie zjawiska lewitacji. Nie można wykluczyć, że właśnie ta metoda była stosowana w starożytnych Indiach i Atlantydzie przy wznoszeniu się w górę statków powietrznych; być może była ona też zastosowana przy budowie piramid i Stonehenge.

Ponieważ światło polega na wibracjach eteru, więc każdy, kto wie, jak wywoływać owe wibracje, może wytwarzać "duchy świetliste" – łagodnie fosforyzujące w ciemności lub oślepiające jak światło elektryczne, czy też tańczące kulki światła, w które tak chętnie przeobrażają się pewne kategorie elementali ognia.

Sztuka manipulowania ogniem bez oparzenia dłoni może być wykonana dzięki powleczeniu dłoni bardzo cienką warstwą materii eterycznej, tak aby nie przepuszczała ognia. Oczywiście istnieje też inny sposób wykonania tej sztuki.

Wytwarzanie ognia jest również możliwe w świecie astralnym, podobnie jak i przeciwdziałanie jego skutkom. Jak się wydaje, istnieją trzy sposoby wywoływania tego zjawiska:

- wywołanie i podtrzymywanie wibracji o odpowiedniej prędkości aż do spowodowania zapalenia;
- wprowadzenie przez czwarty wymiar minimalnej cząstki palącej się substancji i rozdmuchanie jej w płomień;
- wprowadzenie składników chemicznych, powodujących zapalenie.

Transmutacja metali może być dokonana przez sprowadzenie kawałka metalu do stanu atomowego i następnie uporządkowanie atomów w odmienny sposób.

Reperkusja, o której będziemy szerzej mówili w rozdziale o niewidzialnych pomocnikach, opiera się także na zasadzie wcześniej wspomnianego rezonansu.

ROZDZIAŁ XVI: CZWARTY WYMIAR

Wiele charakterystycznych cech świata astralnego odpowiada z niezwykłą dokładnością właściwościom świata czterowymiarowego, takiego, jakim go sobie wyobrażają matematycy. Podobieństwo jest tak duże, że czasami u osób studiujących czysto rozumowe zagadnienia z czterowymiarowej geometrii dochodziło do przebudzenia wzroku astralnego. Poniżej, w wielkim skrócie, charakteryzujemy podstawowe zagadnienia czwartego wymiaru.

Punkt, który "ma położenie, ale nie ma wielkości", nie ma żadnego wymiaru; prosta utworzona poruszeniem się punktu ma tylko jeden wymiar – długość; płaszczyzna, utworzona z poruszeniem się prostej pod kątem prostym do siebie, ma dwa wymiary – szerokość i długość; bryła, utworzona poruszaniem się płaszczyzny pod kątem prostym do siebie, posiada trzy wymiary – długość, szerokość i wysokość.

Tesseract jest przedmiotem hipotetycznym, powstałym przez poruszanie się bryły w nowym kierunku pod kątem prostym do siebie i ma cztery wymiary – długość, szerokość, głębokość i wymiar czwarty, tworzący kąt prosty do każdego z trzech poprzednich, którego nie można sobie wyobrazić w naszym trójwymiarowym świecie.

Inaczej mówiąc, punkt ma jeden punkt (naroże); prosta ma dwa punkty i jedną prostą krawędź; czworobok – cztery punkty, cztery proste krawędzie i jedną ścianę; sześciąt – osiem punktów, dwanaście prostych krawędzi, sześć ścian i jedną bryłę; tesseract – szesnaście punktów, trzydzieści dwie proste krawędzie, dwadzieścia cztery ściany oraz osiem brył.

Istnieje ścisła i sugestywna paralela pomiędzy zjawiskami, jakie można byłoby wywołać za pomocą przedmiotu o trzech wymiarach w hipotetycznym dwuwymiarowym świecie, zamieszkanym przez istoty świadome tylko dwóch wymiarów, a zjawiskami astralnymi, obserwowanymi przez nas w świecie trójwymiarowym.

1. Przedmioty przemieszczane w trzecim wymiarze zanikają lub pojawiają się dowolnie w świecie dwuwymiarowym.

2. Przedmiot otoczony linią krzywą może być usunięty z zamkniętej przestrzeni przez trzeci wymiar.

3. Zginając świat dwuwymiarowy, który możemy sobie wyobrazić jako kawałek papieru, zbliżamy do siebie dwa odległe od siebie punkty lub doprowadzamy do ich zetknięcia, co obali pojęcie dwuwymiarowej odległości.

4. Figura "prawej ręki" może być odwrócona w trzecim wymiarze i ukazać się na nowo jako figura "lewej ręki".

5. Patrząc w dół z trzeciego wymiaru na przedmiot dwuwymiarowy będziemy widzieć wszystkie punkty przedmiotu równocześnie, bez zniekształceń spowodowanych perspektywą.

Istocie o świadomości ograniczonej do dwóch wymiarów opisane powyżej zjawiska wydawałyby się czymś cudownym i całkowicie niezrozumiałym.

Jest rzeczą nader ciekawą, że takie zjawiska mogą się zdarzać i stale się zdarzają, o czym dobrze wiedzą spirytyści:

- istoty i rzeczy pojawiają się i znikają;
- pojawiają się "aporty" przedmiotów z odległych miejsc;
- przedmioty znikają z zamkniętych pudełek;
- przestrzeń wydaje się w praktyce unicestwieniem;
- przedmiot może być odwrócony, tzn. prawa ręka może przemieścić się w lewą;
- wszystkie części przedmiotu, np. sześcianu, są widoczne równocześnie, bez żadnego zniekształcenia spowodowanego perspektywą. Podobnie można widzieć cały tekst książki.

Wzbieranie i wypływanie siły z czakry – pozornie siły znikąd – daje się wytłumaczyć tym, że pochodzi ona z czwartego wymiaru.

Płyn rozlany na powierzchni rozprzestrzenia się w dwóch wymiarach i tworzy coraz cieńszą warstwę w trzecim wymiarze. Podobnie gaz ma tendencję do rozprzestrzeniania się w trzech wymiarach i jest możliwe, że czyniąc to staje się "cieńszy" w czwartym wymiarze. W ten sposób gęstość gazu mogłaby być miarą jego względnej grubości w czwartym wymiarze.

Nie ma najmniejszego powodu ograniczania się do czterech wymiarów, ponieważ wiemy, że przestrzeń może mieć nieskończenie wiele wymiarów. W każdym razie wydaje się pewne, że świat astralny jest czterowymiarowy, mentalny pięciowymiarowy, a świat buddhi (intuicji) – sześciowymiarowy.

Jeżeli istnieje na przykład siedem wymiarów, to oczywiście są one zawsze i wszędzie; inaczej mówiąc oznacza to, że nie istnieje nic, co byłoby przedmiotem tylko trzy – lub czterowymiarowym. Pozorne różnice są rezultatem ograniczonej zdolności postrzegania, a nie zmiany zachodzącej w oglądanym przedmiocie.

Człowiek może rozwijać w sobie świadomość astralną, choć nie potrafi nadal dostrzegać czwartego wymiaru. Przedstawia mu się on w postaci zamglenia i większość ludzi przeżywa swoje astralne życie nie odkrywając istnienia czwartego wymiaru w otaczającej ich przestrzeni.

Duchy przyrody, należące do świata astralnego, z natury mają zdolność postrzegania czterowymiarowości wszystkich przedmiotów, lecz i one nie widzą ich w sposób doskonały. Wynika to z faktu, że dostrzegają jedynie materię astralną, nie widzą zaś fizycznej. Ludzie natomiast widzą materię fizyczną, ale nie dostrzegają astralnej.

Przechodzenie jednego przedmiotu przez drugi nie jest związane z czwartym wymiarem, gdyż może się odbywać na drodze dezintegracji, a więc procesu wyłącznie trójwymiarowego.

W rzeczywistości czas nie jest czwartym wymiarem, można jednak ułatwić sobie zrozumienie czwartego wymiaru, rozpatrując go z punktu widzenia czasu. Przejście stożka przez kartkę papieru mogłoby się wydawać istocie dwuwymiarowej żyjącej na tej kartce zmienianiem się wielkości koła; nie potrafiłaby ona oczywiście dostrzec wszystkich faz tych zmian, składających się na całość stożka. Podobnie powiększanie się jakiejś bryły oglądane ze świata buddhi będzie jakby ogarnięciem wzrokiem całego stożka i rzuci nam nieco światła na iluzoryczność przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości, jak również na zdolność przewidywania przyszłości.

Ciekawy i godny uwagi jest pogląd, że geometria w obecnej postaci jest tylko egzoterycznym przygotowaniem do ezoterycznej rzeczywistości. Po stracie prawdziwego widzenia przestrzeni pierwszym krokiem do jej poznania jest dostrzeżenie czwartego wymiaru.

Możemy sobie wyobrazić, że na początku swojej ewolucji monada potrafi poruszać się i widzieć w nieskończonej ilości wymiarów. Za każdym jednak krokiem w dół kolejno traci ich poczucie, aż wreszcie na poziomie świadomości mózgu fizycznego zachowuje widzenie tylko w trzech wymiarach. W ten sposób w toku pograżania się w materię (inwolucji) zostaliśmy odcięci od znajomości wszystkich wymiarów i ograniczeni do drobnej części otaczających nas światów, a i to nawet, co nam pozostało, widzimy nader niedoskonale.

Przy czterowymiarowym widzeniu możemy spostrzec, że planety, które w trójwymiarowym świecie są od siebie oddzielone, w rzeczywistości łączą się w świecie o czterech wymiarach i stanowią zakończenie płatków olbrzymiego kwiatu; stąd pochodzi hinduskie wyobrażenie Układu Słonecznego jako kwiatu lotosu.

Istnieje również bezpośrednie połączenie serca Słońca z centrum Ziemi za pośrednictwem wyższego wymiaru przestrzeni, tak iż pierwiastki pojawiają się w ziemi bez przechodzenia przez jej powierzchnię.

Studia nad czwartym wymiarem bezpośrednio prowadzą do mistycyzmu. Z tego też powodu C. H. Hinton stale posługuje się wyrażeniem "odrzućcie ja", wskazując, że chcąc dostrzec cztery wymiary jakiegoś przedmiotu, musimy oglądać go ze wszystkich punktów równocześnie, a nie tylko z jednego; inaczej mówiąc, osobisty, izolowany punkt widzenia "ja" musi być odrzucony i zastąpiony ogólnym, a nie egocentrycznym punktem widzenia. Warto w tym miejscu przypomnieć słynne powiedzenie św. Pawła z listu do Efezjan (III, 17-18): Żebyście w miłości wkorzeni i ugruntowani zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość.

ROZDZIAŁ XVII: ISTOTY ASTRALNE

Próba opisanie wszystkich istot astralnych byłaby zadaniem równie ogromnym, jak sklasyfikowanie wszystkich istot, żyjących w świecie fizycznym. Dlatego też możemy jedynie zestawić podstawowe rodzaje tych istot i podać ich zwięzły opis.

Należy jednak nadmienić, że wielcy Adepti pochodzący z innych planet, a nawet jeszcze bardziej dostojni Goście, przybywający czasami z odleglejszych światów, zaszczycają nas swoimi odwiedzinami. I mimo że jest to możliwe, trudno sobie wyobrazić, aby te istoty pojawiały się na tak niskim poziomie, jak plan astralny. Gdyby tego zapragnęły, stworzyłyby sobie chwilowo ciało z materii astralnej naszej planety.

Po drugie, istnieją jeszcze i rozwijają się na naszym globie dwie inne wielkie linie ewolucji. Nie jest jednak zaplanowane, aby one i ludzkość były sobie nawzajem świadome. Gdyby miało dojść do kontaktu, z pewnością nastąpiłby on w świecie fizycznym, ponieważ ich powiązania z naszym światem astralnym są bardzo nikle. Jedyną, mało prawdopodobną, możliwością ukazania się tych istot człowiekowi byłoby działanie z zakresu magii obrzędowej. Potrafią to jednak tylko nieliczni z najbardziej zaawansowanych magów. Za naszych czasów doszło tylko raz do takiej sytuacji.

Istoty astralne dzielimy na:

1. Istoty ludzkie – fizycznie żyjące i fizycznie zmarłe
2. Istoty pozaludzkie
3. Istoty sztuczne

Do ludzi fizycznie żyjących zaliczymy: zwykłych ludzi, psychików, adeptów i ich uczniów oraz czarnych magów i ich uczniów.

Wśród osób fizycznie zmarłych wyróżnimy: zwykłych ludzi, cienie, skorupy, skorupy ożywione, samobójców i ofiary nagłej śmierci, wampiry i wilkołaki, czarnych magów i ich uczniów, uczniów oczekujących na ponowne wcielenie, nirmanakayów.

W gronie istot pozaludzkich znajdują się: esencje elementalne, astralne cienie zwierząt, duchy przyrody i dewy.

Wreszcie istoty sztuczne to: elementale stworzone nieświadomie, elementale stworzone świadomie i sztuczne istoty ludzkie.

Istoty ludzkie żyjące fizycznie

1. Ludzie zwykli – zaliczamy do nich osoby z uśpionymi ciałami fizycznymi, przebywające w ciele astralnym w różnych stanach świadomości.

2. Psychicy, czyli ludzie rozwinięci psychicznie, który zazwyczaj są w pełni świadomi po opuszczeniu ciała fizycznego. Brak należytego przygotowania sprzyja jednak pomyłkom i złudzeniom w postrzeganiu. Psychik często potrafi poruszać się na wszystkich poziomach świata astralnego, ale niekiedy odczuwa szczególny pociąg do jednego z nich i rzadko wyrusza w podróż poza jego granice. Wspomnienia o tym, co zostało dostrzeżone, układają się różnie – od doskonałej ich jasności do zupełnego zniekształcenia, a nawet całkowitego zapomnienia. Jeżeli nie pozostaje pod opieką Mistrza, nie umie posługiwać się samym ciałem astralnym w razie opuszczenia ciała fizycznego;

3. Adepti i ich uczniowie, czyli ta kategoria, która zazwyczaj posługuje się ciałem mentalnym, a nie astralnym. Ciało mentalne składa się z materii, należącej do czterech niższych stref świata mentalnego. Zaletą tego ciała jest możliwość natychmiastowego przenoszenia się ze świata mentalnego w astralny i odwrotnie oraz korzystanie z większej siły i przenikliwszej zdolności postrzegania właściwej jego światu. Ciało mentalne nie jest widoczne dla wzroku astralnego. Uczeń działający w świecie mentalnym uczy się skupiania dookoła siebie materii astralnej, aby móc ukazać się istotom astralnym. Takie chwilowe ciało, choć wiernie odtwarza wygląd człowieka, nie zawiera materii jego własnego ciała astralnego. Jest jednak jego odpowiednikiem w takiej samej mierze, jak materializacja odpowiadająca ciału fizycznemu.

We wcześniejszym stadium swojego rozwoju uczeń porusza się w świecie astralnym tylko we własnym ciele astralnym, tak jak każdy inny człowiek, bez względu na to, jakiego ciała używa. Uczeń pozostający pod opieką doświadczonego nauczyciela jest zawsze w pełni świadomy i potrafi również swobodnie poruszać się na każdym poziomie.

4. Czarni magowie i ich uczniowie – to kategoria, która w pewnym stopniu odpowiada poprzednio opisanej. Różnica polega na tym, że ich rozwój prowadzi do złego, a nabyte zdolności służą wyłącznie egoistycznym celom. Wśród niższych grup tych ludzi spotykamy Murzynów praktykujących obrzędy magicznych szkół Obeach i Wudu, a także znachorów plemion pierwotnych. Tybetańscy czarni magowie stoją wyżej pod względem intelektualnym i dlatego są bardziej godni potępienia.

Istoty ludzkie fizycznie zmarłe

1. Przeciętni ludzie po fizycznej śmierci – do tej bardzo licznej grupy należą istoty ludzkie wszelkiego rodzaju o różnym stopniu świadomości.

2. Cienie – kiedy człowiek umiera w świecie astralnym, pozostawia po sobie ciało astralne w stanie rozpadu, podobnie jak po śmierci fizycznej zostają rozpadające się zwłoki fizyczne. W większości wypadków wyższe "ja" nie potrafi wycofać całkowicie składnika manasu (mentalnego) z ciała astralnego. W tym stanie rzeczy pewna ilość materii niższego świata mentalnego pozostaje związana z trupem astralnym. Ta część materii mentalnej składa się z najcięższych cząsteczek każdego poziomu, które ciało astralne zdołało wydrzeć z ciała mentalnego. Taki trup astralny, nazywany cieniem, nie stanowi pod żadnym względem realnego jestestwa, ale zachowuje wygląd, pamięć i nawet upodobania zmarłego. Wskutek tego może być łatwo wzięty za prawdziwą istotę ludzką, jak to się często zdarza na seansach spirytystycznych. Ten cień człowieka nigdy nie jest świadomy faktu, że tylko odgrywa rolę człowieka, który odszedł dalej. Dopóki działa jego umysł, musi siebie uważać za niego. W rzeczywistości jest to pozbawiony duszy konglomerat wszystkich niższych cech człowieka. Długość życia takiego cienia bywa rozmaita w zależności od ilości ożywiającej go materii niższego świata mentalnego. Ponieważ ilość ta stopniowo się zmniejsza, słabnie także intelekt cienia, jakkolwiek może on zachować dużo zwierzęcej przebiegłości, a nawet jeszcze pod koniec swojego istnienia wypowiadać się na seansach spirytystycznych, wypożyczając sobie chwilowo inteligencję medium. Z natury swej cień jest niezwykle podatny na wszelkie złe wpływy, a ponieważ został odłączony od swego wyższego "ja", nie zawiera w sobie nic, co by mogło reagować na dobre, pozytywne wpływy. Z tego też względu daje się łatwo użyć do różnych niegodnych celów przez czarnoksiężników niższego gatunku. Zawarta w cieniu materia mentalna rozpada się stopniowo i powraca do ogólnego zbiornika materii tego świata.

3. Skorupy – to ciała astralne człowieka w ostatnim stadium rozpadu, kiedy już opuściła je ostatnia cząstka mentalnej materii. Są więc już całkowicie pozbawione świadomości lub inteligencji i biernie unoszone przez prądy astralne. Jednak nawet w tym ostatnim stadium skorupa może na krótko ulec

zgalwanizowaniu i przeobrazić się w upiorną karykaturę życia, o ile znajdzie się w zasięgu działania jakiegoś medium. W takich warunkach ma pełne podobieństwo do zmarłej osoby i może nawet – w pewnej mierze – odtwarzać jej zwykły sposób wyrażania się oraz charakter pisma. Potrafi również ślepo reagować na wibracje, z reguły niższego rodzaju, na które często odpowiadała w ostatnim okresie swojego istnienia kiedy jeszcze była cieniem.

4. Skorupy ożywione – ściśle biorąc nie są istotami ludzkimi. Zaliczamy je jednak do tej grupy, ponieważ ich szata zewnętrzna, bierna i pozbawiona wszelkiego rozumu skorupa, należała przedtem do ludzkości. Życie, rozum, pragnienie i wola, jeśli się w nich objawiają, należą do sztucznego elementa, tworu złych ludzkich myśli, który je ożywia. Skorupa ożywiona jest zawsze wroga. To prawdziwy demon-kusiciel, którego zły wpływ jest ograniczony jedynie rozmiarami jego siły. Podobnie jak cień, często bywa wykorzystywana przez czarowników Wudu i Obeach. Niektórzy określają ją mianem elementera.

5. Samobójcy i ofiary nagłej śmierci – ta kategoria została już szczegółowo omówiona w części dotyczącej życia po śmierci. Można jedynie dodać, że wraz z grupą cieni i skorup ożywionych tworzą kategorię pomniejszych wampirów, gdyż przy nadarzającej się okazji przedłużają swoją egzystencję, czerpiąc siłę życiową z jednostek ludzkich, które poddały się temu wpływowi.

6. Wampiry i wilkołaki – to dwa rodzaje istot, niezwykle rzadko obecnie spotykanych. Czasami można je spotkać w krajach, w których występuje znaczna domieszka krwi czwartej rasy. Zdarza się, że człowiek upada tak nisko i prowadzi tak egoistyczne i zwierzęce życie, że cały jego niższy umysł splata się z pragnieniami i w końcu odrywa się od wyższego "ja". Taki stan rzeczy jest możliwy tylko wtedy, gdy wszelki ślad bezinteresowności i duchowości został stłumiony i brakuje osoby, która stanowiłaby jakąś przeciwwagę. Taka zatracona istota stwierdza wkrótce po śmierci, że nie może utrzymać się w świecie astralnym i że w pełni świadomości przyciągana jest do "właściwego miejsca" w tajemniczej ósmej strefie, gdzie ulega powolnemu rozpadowi po doświadczeniach, których lepiej nie opisywać. Jeśli jednak człowiek popełnił samobójstwo lub wskutek wypadku uległ gwałtownej śmierci, to w pewnych okolicznościach może, zwłaszcza jeżeli posiada jakąś władzę z zakresu czarnej magii, chwilowo uniknąć swojego losu, pędząc żywot wampira.

Ponieważ ósma strefa może go wchłonąć dopiero po śmierci ciała fizycznego, zachowuje je w stanie pewnego kataleptycznego transu, dostarczając mu krwi, wysysanej z innych istot ludzkich za pomocą swego na wpół zmaterializowanego ciała astralnego. W ten sposób opóźnia on swoje ostateczne przeznaczenie, popełniając coraz więcej morderstw. Najskuteczniejszym środkiem przeciwko wampirom jest spalenie ciała fizycznego i pozbawienie w ten sposób wampira "punktu oparcia". Zazwyczaj po otwarciu grobu znajduje się w nim dość dobrze zachowane zwłoki, a nierzadko trumna jest napełniona krwią. Spalenie zwłok uniemożliwia ten rodzaj wampiryzmu. Z kolei wilkołak może się przejawiać pierwszy raz tylko w okresie fizycznego życia człowieka, do czego potrzebna jest zawsze pewna znajomość sztuki magicznej, przynajmniej w stopniu pozwalającym mu rzutować na ciało astralne na odległość. Kiedy czyni to szczególnie okrutny człowiek, zezwierzęcony do granic możliwości, wówczas jego ciało astralne może w pewnych okolicznościach być zagarnięte przez inne istoty astralne, które zmaterializują je nie w ludzkim kształcie, lecz jakiegoś dzikiego zwierzęcia, z reguły wilka. W tym stanie przebiega on cały kraj, zabijając inne zwierzęta, a nawet ludzi, zaspokajając w ten sposób nie tylko swoją żądzę krwi ale i szatanów, którzy nimi kierują. W takich przypadkach, podobnie jak przy zwykłej materializacji, rana zadana kształtowi astralnemu odtwarza się w ciele fizycznym człowieka, z powodu osobliwego zjawiska reperkusji. Jednak po śmierci ciała fizycznego ciało astralne prawdopodobnie będzie się nadal ukazywać w tym samym kształcie – mniej podatne na zranienia, a równocześnie mniej niebezpieczne, gdyż nie mając odpowiedniego medium nie potrafi się w pełni zmaterializować. Tego rodzaju materializacja zawiera znaczną dawkę materii sobowótora eterycznego i może nawet niektóre płynne i gazowe składniki ciała fizycznego, podobnie jak materializacja na seansach spirytystycznych. W każdym razie w obu przypadkach to fluidyczne ciało potrafi wędrować na znacznie większe odległości od ciała fizycznego niż zwykły organizm eteryczny. Ukazywanie się wampirów i wilkołaków zazwyczaj ogranicza się do bezpośredniego sąsiedztwa miejsc, w których znajduje się ciało fizyczne.

7. Czarni magowie i ich uczniowie – to kategoria, która odpowiada mutatis mutandis kategorii uczniów oczekujących na ponowne wcielenie. Wówczas jednak człowiek przeciwstawia się normalnemu biegowi ewolucji, zatrzymując się niekiedy w świecie astralnym za pomocą magicznych zabiegów – czasami tych najokropniejszych.

Nie jest pożądane wyliczanie lub opisywanie różnych odmian tej kategorii, gdyż uczeń zgłębiający okultyzm pragnie ich unikać. Te wszystkie istoty, które przedłużają swoje życie astralne poza normalne granice, czynią to kosztem innych istot, w ten lub inny sposób pochłaniając ich życie.

8. Uczniowie czekający na ponowne wcielenie grupa obecnie rzadko spotykana. Uczeń, który zdecydował się nie korzystać z dewakanu, czyli nie przechodzi do świata niebiańskiego, lecz nadal prowadzi swoją pracę w świecie fizycznym, może to uczynić jedynie z upoważnienia bardzo wysokiego Autorytetu, a odpowiednią dla niego inkarnację przygotowuje sam Mistrz. Nawet gdy takie zezwolenie zostanie udzielone, uczeń musi pozostawać wyłącznie w świecie astralnym w oczekiwaniu na inkarnację. Gdyby bowiem choć na jedną chwilę otarł się o świat mentalny, zostałby nieuchronnie porwany przez niepokonany prąd normalnej ewolucji i znalazłby się w świecie niebiańskim. Niekiedy zdarza się że uczeń może być umieszczony bezpośrednio w ciele dorosłego człowieka, z którego dotychczasowy właściciel już nie korzysta, ale bardzo rzadko udaje się znaleźć odpowiednie ciało. Przez cały czas uczeń jest w pełni świadomy w świecie astralnym i potrafi kontynuować pracę powierzoną mu przez ciało fizyczne.

9. Nirmanakayowie – są to istoty tak wzniosłe, że prawie niespotykane w świecie astralnym. Zdobyły bowiem prawo do wypoczynku w niewypowiedzianym szczęściu w ciągu nielicznych wieków, lecz postanowiły zostać blisko ziemi, niejako zawieszono pomiędzy tym światem a nirwaną, aby wytwarzać strumienie duchowej energii, mającej wspomagać ewolucję. Gdyby nirmanakay zechciał pojawić się w świecie astralnym, zapewne stworzyłby sobie tymczasowe ciało z atomowej materii tego świata. Jest to możliwe, ponieważ zachowuje on swoje ciało przyczynowe, jak również permanentne atomy, które posiada od chwili rozpoczęcia swojej ewolucji. Dzięki temu może w każdej chwili zmaterializować wokół nich ciało mentalne, astralne lub fizyczne według swego uznania.

Pozaludzkie istoty astralne

1. Esencja elementalna – termin elementalny jest stosowany przez różnych autorów na określenie najrozmaitszych istot. W naszym jednak wypadku będzie on oznaczał pewne stadia istnienia esencji monadycznej, którą z kolei można zdefiniować jako falę lub wylew ducha albo siły Boskiej, skierowanej w materię. Bardzo ważne jest zrozumienie faktu, że ewolucja esencji elementalnej odbywa się wzdłuż zstępującej krzywej. Oznacza to, że zmierza ona do całkowitego pograżenia się w materii, jaką widzimy w królestwie mineralnym, zamiast się od niego oddalać. Z tego powodu dla esencji elementalnej postęp oznacza zejście i pograżenie się w materię, a nie wznoszenie się ku wyższym sferom bytu.

Zanim fala życia dotrze do stadium indywidualizacji i obdarzy człowieka duszą, przechodzi najpierw przez sześć wcześniejszych fal ewolucji i ożywia je najpierw pierwsze królestwo elementalne (w wyższej części świata mentalnego), potem drugie królestwo elementalne (w niższej części świata mentalnego), trzecie królestwo elementalne (w świecie astralnym) oraz królestwa mineralne, roślinne i zwierzęce. Niekiedy nazywano je monadą zwierzęcą, roślinną i mineralną, ale jest to nazwa nieściśła, ponieważ na długo przed przybyciem do tych królestw przestała być jedną monadą, lecz stała się wieloma monadami.

My zajmiemy się tu jedynie astralną esencją elementalną. Składa się ona z Boskiej fali życia, która już spowiła się w materię aż do poziomu atomowego świata mentalnego, a następnie zanurzyła bezpośrednio w świat astralny i tam znów skupiła dookoła siebie materię atomową tego świata. Takie zespolenie fali życia z materią jest esencją elementalną świata astralnego, należąca do trzeciego królestwa elementalnego, poprzedzającego bezpośrednio królestwo mineralne.

W toku tworzenia swoich 2401 odmian w świecie astralnym przyciąga ona ku sobie wiele rozmaitych połączeń materii poszczególnych poziomów tego świata. To wszystko ma jednak przemijający charakter i esencja elementalna pozostaje nadal w swej istocie jedynym królestwem.

Ścisłe mówiąc nie istnieje nic takiego, co moglibyśmy uważać za odrębnego elementala w omawianej przez nas grupie istot. To, co tu znajdujemy, przedstawia jedynie olbrzymią ilość esencji elementalnej, niebywale wrażliwej na każdą ludzką myśl, choćby przelotną – reagującej z niepojętą subtelnością w ciągu nieskończonego małego ułamka sekundy na każdą wibrację, wywołaną przez całkiem nieświadomy akt ludzkiej woli lub pragnienia. Z chwilą jednak, kiedy pod działaniem takiej myśli lub woli zostanie ukształtowana w żywą siłę, wówczas staje się odrębnym elementalem, przynależnym do klasy "elementali sztucznych", o których będzie mowa później. Nawet wtedy jego oddzielna egzystencja jest efemeryczna, gdyż skoro tylko wyczerpie się impuls, powołujący go do życia, pograża się ponownie w masie esencji elementalnej, z której się wyłonił.

Na każdym, kto ogląda świat astralny, duże wrażenie wywiera zmienność kształtów w oceanie esencji elementalnej – kształtów wciąż dookoła wirujących, często groźnych, ale zawsze cofających się przed zdecydowanym aktem woli. Obserwator zdumiewa się tą niezliczoną armią istot, powołanych do chwilowego, odrębnego istnienia przez dobrą lub złą myśl i uczucia człowieka.

Esencję elementálną można sklasyfikować według rodzaju materii, w której się znajduje – stałej, płynnej, gazowej. Takimi są elementale średniowiecznych alchemików, którzy całkiem słusznie utrzymywali, że elemental (czyli wydzielona porcja żywej esencji elementálnej) tkwi w każdym "elemencie", czyli części składowej wszelkiej substancji fizycznej.

Każda z tych siedmiu głównych klas esencji elementálnej może być z kolei podzielona na siedem części, tak że w rezultacie powstanie 49 podklas.

Poza tym podziałem poziomym i niezależnie od niego istnieje siedem całkowicie wyraźnych typów esencji elementálnej, a różnica pomiędzy nimi nie ma nic wspólnego ze stopniem materialności, lecz jest związana z ich charakterem i powinowactwami. Uczeń dostrzeże w tym klasyfikację pionową, odnoszącą się do siedmiu promieni.

Również w każdym promieniu istnieje siedem podziałów, co razem daje 49 pionowych podziałów. Tak więc ogólna liczba odmian esencji elementálnej wynosi 49x49, czyli 2401.

Zróznicowanie pionowe jest wyraźniej trwalsze i o wiele ważniejsze niż poziome, gdyż w powolnym procesie ewolucji esencja elementálna przechodzi kolejno przez wszystkie poziome podziały, zawsze jednak pozostając w tym samym podziale pionowym.

Gdy jakaś część esencji elementálnej pozostaje parę chwil w zupełnym spokoju, nie poruszana zewnętrznym oddziaływaniem – co raczej trudno sobie wyobrazić wówczas nie ma własnego kształtu. Pod wpływem najlżejszego nawet zakłócenia rozbłyska oszłamiającym bogactwem ruchliwych, wciąż zmieniających się kształtów, które tworzą się, pędzą i znikają z szybkością baniek na powierzchni wrzącej wody.

Te efemeryczne kształty, mimo że na ogół są to kształty żywych istot, ludzkich lub innych, nie stanowią jednak w esencji odrębnych istot, podobnie jak równie zmienne i wielokształtne fale, powstające w ciągu kilku sekund na powierzchni spokojnego dotąd jeziora pod działaniem nagłego porywu wiatru. Są one, jak się wydaje, tylko odbiciem ogromnych zasobów świata astralnego. Mają jednak zwykle pewne cechy charakterystyczne prądu myśli, który je zrodził, choć prawie zawsze połączone z groteskowymi zniekształceniami, czasem przerażającymi lub odrażającymi.

Gdy pod wpływem prądów na wpół świadomych i mimowolnych myśli, którym większość ludzi pozwala przepływać przez swój mózg, esencja elementálna układa się w pewne kształty, wówczas inteligencja wyznaczająca właściwy kształt nie ma swojego źródła w umyśle człowieka. Nie pochodzi ona też z esencji elementálnej, ponieważ ta należy do królestwa jeszcze bardziej odległego od indywidualizacji niż zmarły, całkowicie pozbawiony rozbudzonych zdolności mentalnych.

A jednak esencja elementálna ma zdumiewającą zdolność przystosowania się, która często wydaje się bardzo bliska inteligencji. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie ta właściwość jest powodem określenia elementalów w dawniejszych książkach jako na wpół rozumnych stworzeń astralnych.

W stosunku do królestw elementálnych nie mają zastosowania nasze pojęcia dobra i zła. Niemniej w każdym podziale widoczne są pewnego rodzaju skłonności lub uprzedzenia, czyniące elementale raczej wrogimi niż przyjaznymi wobec człowieka. Z tego bierze się zwykle doświadczenie neofity w świecie astralnym, gdzie niezliczone rzesze widm o zmiennej postaci zbliżają się jakby we wrogich zamiarach, ale zawsze wycofują się lub rozpraszają, gdy śmiało stawi się im czoło. Ta postawa ma swoje źródło w wadach i błędach samego człowieka. Jest wynikiem obojętności i braku współczucia dla innych stworzeń. W przeszłości, w "złotym wieku", było inaczej i inaczej będzie w przyszłości, kiedy to na skutek zmiany postawy człowieka zarówno esencja elementálna, jak i królestwo zwierząt, staną się z powrotem łagodne i przyjazne wobec ludzi.

Jest zatem sprawą oczywistą, że królestwo elementálne jako całość jest w wielkim stopniu tym, czym czyni je zbiorowa myśl ludzkości.

Możliwości zastosowania sił tkwiących w różnych rodzajach esencji elementálnej są przeogromne, jeśli tylko człowiek jest wyćwiczony w posługiwaniu się nimi. Większość ceremonii magicznych opiera się niemal całkowicie na operowaniu tymi siłami – bądź bezpośrednio za pomocą woli osoby kierującej ceremonią, bądź przy pomocy wezwanej w tym celu istoty astralnej.

Za sprawą tych sił dokonują się prawie wszystkie zjawiska podczas seansów spirytystycznych. One też najczęściej są głównym czynnikiem sprawczym przy rzucaniu kamieniami lub dzwonieniu w domach, w których straszy. Jest to wynik nieudolnych działań jakiejś związanej z ziemią istoty ludzkiej, usiłującej zwrócić na siebie uwagę. Mogą to także być złośliwe figle płatane przez niektóre duchy przyrody niższego rzędu, należące do trzeciej kategorii istot astralnych pozaludzkich. Nie należy

jednak przypisywać elementom jakiegokolwiek inicjatywy – po prostu są to utajone siły, które potrzebują zewnętrznego impulsu niezbędnego do poruszania się.

2. Ciała astralne zwierząt – to stosunkowo duża klasa istot, która jednak nie odgrywa ważniejszej roli w świecie astralnym, ponieważ jej członkowie dosyć krótko w nim pozostają. Ogromna większość zwierząt nie zdołała jeszcze trwale się zindywidualizować i kiedy któreś umiera, przejawiająca się w nim esencja monadyczna powraca do duszy grupowej, z której się wyodrębniła, przynosząc ze sobą postęp lub doświadczenia nabyte w ciągu ziemskiego życia. Nie może ona jednak bezpośrednio powrócić do swojej duszy grupowej, ponieważ ciało astralne zwierzęcia podlega ponownie przegrupowaniu, tak jak to się dzieje z ciałem astralnym człowieka. Zwierzę istnieje więc realnie w świecie astralnym, a czas jego istnienia zależy od stopnia rozwiniętej przez nie inteligencji. W większości wypadków świadomość zwierzęcia w świecie astralnym jest nader mglista, ale wygląda ono na doskonale szczęśliwe.

Stosunkowo nieliczne zwierzęta domowe, które osiągnęły indywidualizację i wskutek tego nie urodzą się już w tym świecie jako zwierzęta, cieszą się o wiele dłuższym i bardziej intensywnym życiem astralnym niż ich mniej rozwinięci pobratymcy.

Takie zindywidualizowane zwierzę zwykle pozostaje w pobliżu miejsca swego pobytu na ziemi i w bliskim kontakcie ze swoim przyjacielem i opiekunem. Potem następuje dla niego inny, jeszcze bardziej szczęśliwy okres "drzemiącej świadomości", trwającej aż do chwili przybrania ludzkiej postaci w jakimś przyszłym świecie. Przez ten czas przebywa ono w stanie analogicznym do stanu ludzkiej istoty w świecie niebiańskim, choć na nieco niższym poziomie.

Ciekawą kategorię istot należących do tej klasy stanowią ciała astralne małych człekokształtnych, które już osiągnęły indywidualizację i będą się inkarnowały w królestwie ludzkim w następnym obiegu, a niektóre z nich nawet wcześniej.

W "cywilizowanych" krajach ciała astralne zwierząt w znacznym stopniu powodują narastanie atmosfery wrogości w świecie astralnym, gdyż organizowane masowe mordy zwierząt w rzeźniach lub "dla sportu" wysyłają do świata astralnego miliony zwierząt, pełnych strachu, przerażenia i odrazy do człowieka. Ostatnio uczucie to zostało spotęgowane wskutek praktykowania wiwisekcji.

3. Duchy przyrody wszelkich kategorii – obejmują tak liczne i różniące się między sobą istoty, że możemy przedstawić tu tylko najogólniej ich wspólne charakterystyczne cechy.

Duchy przyrody należą do linii ewolucyjnej zupełnie odmiennej od naszej. Nigdy nie były i nie będą członkami ludzkości takiej jak nasza. Jedyne, co nas łączy, to fakt chwilowego przebywania na tej samej planecie. Wydaje się, że stopień ich rozwoju odpowiada poziomowi zwierząt o wyższym stopniu ewolucji. Dzielią się na siedem wielkich klas, zamieszkujących siedem poziomów (stref) świata astralnego, nasyconych odpowiadającymi im odmianami esencji elementarnej.

Tak więc istnieją duchy przyrody ziemi, wody, powietrza i ognia (lub eteru), które są rozumnymi istotami astralnymi, przebywającymi i działającymi w każdym z tych żywiołów. Jedyne duchy powietrza przebywają normalnie w świecie astralnym, lecz są one tak liczne, że spotyka się je wszędzie.

W literaturze średniowiecznej duchy ziemi nazywają się często gnomami, duchy wód – undynami, powietrza – sylfami i eteru – salamandrami. W ludowej tradycji występują jako boginki, wróżki, chochliki, elfy, krasnoludki, dziny, trolle, satyry, fauny, koboldy, skrzaty, gobliny, geniusze itd.

Mają one najrozmaitszą postać, lecz najczęściej ludzką, choć znacznie mniejszych rozmiarów. Tak jak prawie wszystkie istoty astralne mogą przybrać dowolną postać, choć niewątpliwie mają też swoje ulubione kształty, w których żyją, nie mając jakiegoś szczególnego powodu do ich zmiany. Z reguły nie są widzialne dla fizycznego wzroku, lecz potrafią się materializować.

Na czele każdej z tych klas stoi jednak wielka Istota, kierowniczy umysł całego działu przyrody. Indra jest władcą eteru, Agni – ognia, Pawana – powietrza, Waruna – wody, Ksziti – ziemi.

Rozległe królestwo duchów przyrody jest głównie królestwem astralnym, choć w poważnej części należy do eterycznych stref świata fizycznego.

Istnieje wielka liczba poddziałów lub odmian, a poszczególne duchy różnią się między sobą stopniem inteligencji. Większość z nich unika człowieka – jego zwyczaje i emanacje wzbudzają w nich odrazę, a ciągłe i gwałtowne strumienie astralne, tworzone przez chaotyczne i niespokojne zachcianki człowieka, niepokoją je i nużą. Zdarza się jednak, choć bardzo rzadko, że niektóre z nich zaprzyjaźniają się z człowiekiem i nawet przychodzą mu z pomocą.

Na ogół okazują mu obojętność lub niechęć. Często specjalnie go zwodzą i sprowadzają na manowce. Płatanie figli przychodzi im z łatwością, dzięki zadziwiającej zręczności w rzucaniu uroków, w wyniku czego ofiary słyszą i widzą jedynie to, co zostało im podane przez duchy. Jednak nie mogą zapanować nad wolą człowieka, chyba że w grę wchodzi jednostka słaba na umyśle lub gdy wola człowieka została sparaliżowana przez strach. Mogą one oszukać jedynie zmysły człowieka. Znane są wypadki, gdy rzucały swoje czary na większą grupę ludzi. Niektóre z najbardziej zadziwiających wyczynów hinduskich kuglarzy opierają się na ich współdziałaniu w wywoływaniu zbiorowej halucynacji.

Duchy przyrody mają słabe poczucie odpowiedzialności, a ich wola jest mniej rozwinięta niż u przeciętnego człowieka. To sprawia, że mogą być łatwo opanowane drogą mesmerycznych zabiegów i wykorzystywane do spełniania woli magnetyzera. Można użyć je także do pewnych zadań, które wykonują pewnie i wiernie, w granicach swoich możliwości.

To one w niektórych górskich okolicach rzucają czary na spóźnionych wędrowców, którym zdaje się, że widzą domy czy ludzi tam, gdzie w rzeczywistości nic nie ma. Często takie złudzenia nie są chwilowe, lecz trwają dłuższy czas, a samotny wędrowiec przeżywa liczne i zdumiewające przygody, po czym nagle spostrzega, że jest sam w odludnej dolinie lub smaganej wichrami równinie.

By zawrzeć znajomość lub przyjaźń z duchami człowiek musi być wolny od fizycznych emanacji, których one nie znoszą: emanacji mięsa, alkoholu, tytoniu, zmysłowości, gniewu, zawiści, zazdrości, skąpstwa i przygnębienia. Inaczej mówiąc, człowiek musi być czysty i bez zarzutu, zarówno pod względem fizycznym, jak i astralnym. Czyste i wzniosłe uczucia o stałym charakterze, wolne od nagłych wybuchów, stwarzają atmosferę, w której duchy przyrody lubią się kąpać. Prawie wszystkie lubią muzykę i zdarza się, że pojawiają się w mieszkaniach, aby kąpać się w falach dźwięku i poruszać się w harmonii z nimi.

Duchom przyrody należy także przypisać dużą część zjawisk fizycznych podczas seansów spirytystycznych, nie jeden bowiem seans udał się wyłącznie dzięki tym figlarnym istotom. Potrafią one udzielać odpowiedzi na pytanie, przekazywać rzekome zalecenia przy pomocy stuków lub pochyłeń spodka, wywoływać światelka, przynosić z daleka przedmioty, odczytywać myśli obecnych, dokonywać precypitacji listów lub rysunków, a nawet materializacji. Mogą też posługiwać się swoją umiejętnością rzucania uroku w celu wzmocnienia swoich sztuk.

Nie leży wcale w ich zamiarach wyrządzenie komuś krzywdy lub oszukiwanie. Po prostu cieszą się z powodzenia swoich poczynań oraz z pełnego obawy szacunku i nabożnych uczuć, jakimi darzą ich ludzie, uważający je za "aniołów stróżów" lub za "drogie duchy".

Podzielają zadowolenie uczestników seansu, wydaje się im, że spełniają dobry uczynek, podnosząc na duchu pogrążonych w smutku.

Zdarza się również, że czasem ubierają się w myślokształty stwarzane przez ludzi i zabawiają się dodając im rogi, machając zakręconym ogonem i buchając płomieniami w locie dookoła. Czasem nadwrażliwe dziecko może się przerazić na widok takich zjaw, lecz trzeba stwierdzić na korzyść duszki przyrody, że w ogóle nie wie on, co to strach i wobec tego nie zdaje sobie sprawy z powagi skutków swoich igraszek i żartów. Być może sądzi, że przerażenie dziecka jest udawane i stanowi część zabawy.

Żaden duch przyrody nie jest obdarzony trwałą indywidualizacją, zdolną do inkarnowania się. Dlatego wydaje się, że na linii ewolucji, do której należą duchy przyrody, indywidualizację poprzedza o wiele większy rozwój inteligencji niż w procesie ewolucyjnym człowieka.

Długość życia poszczególnych kategorii duchów przyrody jest bardzo różna. Jedne żyją krótko, inne dłużej od człowieka. Ich życie jest proste, radosne, wolne od odpowiedzialności, podobne do życia gromady szczęśliwych dzieci, znajdujących się w szczególnie korzystnych warunkach fizycznych. Nie występują u nich także różnice płci; nie znają one chorób ani walki o byt. Jednakże doznają intensywnych uczuć i są zdolne do głębokiej i długotrwałej przyjaźni. Czasami napętnia ich gniew i zazdrość, ale te uczucia szybko znikają wobec przemożnej radości, wynikającej z uczestnictwa we wszystkich działaniach przyrody.

Ich ciała nie mają wewnętrznej budowy, nie mogą więc ulec rozerwaniu czy zranieniu; nie odczuwają gorąca ani zimna. Uczucie lęku jest im całkowicie obce.

Rzadko kiedy są złośliwe, chyba że zostaną do tego wyraźnie sprowokowane. Nie dowierzają człowiekowi i czują się dotknięte pojawieniem się nowego przybysza w świecie astralnym, toteż zwykle przybierają nieprzyjemną i odstraszającą postać. Jeżeli jednak człowiek nie daje się nastraszyć, wnet akceptują go jako zło konieczne i przestają zwracać na niego uwagę.

Jedną z największych przyjemności sprawia im zabawianie dzieci "zmarłych" w świecie astralnym.

Niektóre duchy mniej dziecinne, a bardziej dostojne, były kiedyś czczone jako leśne bóstwa lub lokalni wiejscy bogowie. Ceniły sobie te dowody szacunku ze strony człowieka i zawsze były skłonne do odwzajemnienia się drobnymi przysługami, w granicach swoich możliwości.

Adepci wiedzą, jak można korzystać z usług duchów przyrody i często zlecają im pewne czynności do wykonania. Pospolity magik może tego dokonać jedynie przy pomocy inwokacji (wezwania) – przyciągając ich uwagę jako suplikant, a następnie wchodząc z nimi w pewnego rodzaju umowę – lub drogą ewokacji, czyli wywoływania i zmuszania ich do posłuszeństwa. Obie metody są jak najbardziej niewskazane, a wywoływanie jest również niebezpieczne, ponieważ wywołujący może obudzić do siebie wrogie uczucia, które będą dla niego fatalne w skutkach.

Żaden uczeń Mistrza nie otrzyma zgody na taki eksperyment.

Najwyższa kategoria duchów przyrody składa się z sylfów, czyli duchów powietrza, których najniższym przewodnikiem jest ciało astralne. Mają one inteligencję równą inteligencji przeciętnego człowieka. Normalna dla nich droga do indywidualności prowadzi przez stowarzyszanie się z istotami świata bezpośrednio wyższego, czyli z aniołami astralnymi, i przez miłość do nich.

Duch przyrody pragnący doznać fizycznego życia człowieka może opanować osobę żyjącą w świecie fizycznym.

Był taki czas, kiedy pewna kategoria duchów przyrody materializowała się fizycznie i nawiązywała niepożądane stosunki z mężczyznami i kobietami. Być może stąd wywodzą się opowieści o faunach i satyrach, choć czasem mogą się one odnosić do całkiem odmiennej i niższej od ludzkiej linii ewolucji.

Warto nadmienić, że chociaż królestwo duchów przyrody radykalnie różni się od królestwa ludzkiego, bo nie ma w nim płci, walki o byt, lęku, to jednak rezultat jego ewolucji jest pod każdym względem równy wynikowi osiąganemu przez ludzkość.

4. Dewy – istoty nazywane tak przez Hindusów, choć u innych narodów noszą nazwy aniołów, synów Boga itp. – należą do innej linii ewolucyjnej niż człowiek, a ich ewolucję można uznać za bezpośrednio wyższą od ewolucji ludzkości. We wschodniej literaturze słowo dewa jest również ogólnie stosowane do oznaczenia wszelkiej pozaludzkiej istoty. W naszych rozważaniach będziemy go używali w podanym wyżej ograniczonym znaczeniu.

Dewy nie staną się nigdy ludźmi, gdyż większość z nich znajduje się już na wyższym poziomie, jakkolwiek niektóre z nich w przeszłości były ludźmi. Ich ciała są bardziej fluidyczne od ciał ludzkich, a tkanka aury jest "luźniejsza". Mają zdolność o wiele większego rozszerzania i kurczenia swoich wymiarów, jak i pewną "ognistą" cechę, która wyraźnie różni je od ciała astralnego przeciętnego człowieka. Znajdująca się wewnątrz aury postać dewa prawie zawsze jest ludzka, choć mniej wyraźnie zarysowana niż u człowieka. Żyją w znacznie większym stopniu na obwodzie swojej aury niż człowiek. Zazwyczaj ukazują się jako istoty o olbrzymich ludzkich kształtach. Porozumiewają się językiem barw, nie tak dokładnym jak ludzki, ale pod pewnymi względami mogącym więcej wyrazić.

Bardzo często znajdują się blisko nas i są gotowe wyjaśniać oraz ilustrować przykładami zagadnienia ze swojego punktu widzenia wobec każdej, dostatecznie rozwiniętej istoty ludzkiej.

Jakkolwiek są związane z ziemią, to ewoluują przechodząc przez wielki system siedmiu łańcuchów oraz siedem naszych światów, które dla nich stanowią tylko jeden świat. Bardzo nieliczni ludzie osiągnęli poziom umożliwiający im przyłączenie się do ewolucji dewów. Większość członków królestwa dewów wywodzi się spośród innych mieszkańców naszego Układu Słonecznego, niektórych stojących wyżej, niektórych niżej od Ziemi.

Celem ewolucji dewów jest doprowadzenie ich najlepszych przedstawicieli na znacznie wyższy poziom niż przewidziany dla ludzkości w tym samym okresie.

Królestwo dewów dzieli się na trzy niższe działy:

- kamadewy, których najniższe ciało jest z materii astralnej;
- rupadewy, których najniższe ciało jest zbudowane z materii niższego świata mentalnego;
- arupadewy, których najniższe ciało znajduje się w wyższym czyli przyczynowym, świecie mentalnym. Rupadewy i arupadewy pojawiają się w świecie astralnym równie rzadko, jak istoty astralne materializują się w świecie fizycznym.

Ponad tymi trzema klasami znajdują się cztery dalsze wielkie ich stopnie, a jeszcze dalej, ponad królestwem dewów, istnieją wielkie zastępy Planetarnych Duchów.

W naszym studium zajmiemy się głównie kamadewami.

Przeciętny poziom ich rozwoju jest znacznie wyższy od ludzkiego, ponieważ dawno już odrzuciły wszystko, co jest wyraźnie złe. Pomiędzy sobą różnią się zdolnościami i z tego powodu człowiek rzeczywiście uduchowiony może znajdować się na poziomie ewolucyjnym wyższym niż niektóre z nich.

Uwagę dewów mogą przyciągnąć niektóre magiczne przywołania, ale tylko wola adeptów bardzo wysokiego stopnia może panować nad ich wolą.

Wydaje się, że z reguły są mało świadome istnienia naszego fizycznego świata, chociaż czasami udzielają pomocy ludziom, podobnie jak większość z nas pomogłaby zwierzęciu znajdującemu się w potrzebie. Rozumieją, iż w obecnym okresie ich mieszanie się do spraw ludzkich przyniosłoby więcej zła niż dobra.

Trzeba też wspomnieć o czterech Dewaradzach, mimo iż nie należą do żadnej z wymienionych kategorii. Te cztery Wielkie Istoty przeszły proces ewolucji, nie mający odpowiednika w dziejach ludzkości. Nazywa się ich Regentami Ziemi, Aniołami Czterech Stron Świata lub Czaturmaharadzami.

Ich władza nie rozciąga się na dewy, ale na cztery żywioły: ziemi, wody, powietrza i ognia, wraz z duchami przyrody i esencjami elementalnymi, które w nich przebywają. I tak:

- Dhitarasztra włada Wschodem, zastępami elementali o nazwie Gandharwy i białą barwą;
- Wirudhaka rządzi Południem, Kumbhandami i błękitem;
- Wirupaksza odpowiada za Zachód, zastępy elementali o nazwie Nagai i czerwony kolor;
- Waiszrawana kieruje Północą, Jakszami i złotą barwą.

Nierzadko określa się je mianem "uskrzydłonych kul" i "ognistych kół". Podobnych określeń używa Ezechiel, a we wszystkich religiach można znaleźć o nich symboliczne wzmianki. Są otoczeni najwyższą czcią jako opiekunowie ludzkości.

Dewaradzowie są agentami karmy człowieka w czasie jego życia ziemskiego i dlatego odgrywają niezwykle ważną rolę w ludzkim przeznaczeniu. Wielkie karmiczne bóstwa kosmosu, Lipikowie, ważą uczynki każdej osobowości, gdy przy końcu astralnego życia dokonuje się ostateczne rozdzielanie jej składników, i stwarzają coś w rodzaju modelu sobowótora eterycznego, ściśle odpowiadającego karmie człowieka na jego następne życie. Do zadań Dewaradzów, jako sprawujących władzę nad żywiołami, z których ma być utworzony sobowótór eteryczny, należy dobranie ich proporcji w sposób ściśle odpowiadający zamierzeniom Lipików.

W ciągu całego życia człowieka równoważą oni nieustannie zmiany, powodowane w człowieku przez jego własną wolę i otaczających go ludzi, tak by karma mogła się sprawiedliwie i dokładnie wyczerpać. Dewaradzowie potrafią przybrać materialną postać ludzką.

Wszystkie wyższe duchy przyrody oraz zastępy sztucznych elementali działają jako ich narzędzia w ogromnej pracy, jaką muszą wykonać, ale wszystkie nici pozostają w rękach Dewaradzów i to oni biorą na siebie całkowitą odpowiedzialność. Rzadko ukazują się w świecie astralnym, lecz gdy to czynią, są najbardziej godnymi uwagi istotami tego świata.

W rzeczywistości Dewaradzów powinno być siedmiu, a nie czterech, jednak poza gronem wtajemniczonych niewiele wiadomo o trzech pozostałych.

Sztuczne twory astralne

Jest to najobszerniejsza klasa, a rola, jaką mają do spełnienia wobec człowieka, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Tworzą one masę na wpół rozumnych istot, różniących się między sobą tak bardzo, jak różne są ludzkie myśli. Z tego też powodu nie można przeprowadzić ich szczegółowej klasyfikacji. Ponieważ są one całkowicie tworem człowieka, więc pozostają z nim w ścisłym karmicznym związku, a ich oddziaływanie jest bezpośrednie i nieustanne.

Zaliczymy do nich przede wszystkim:

1. Elementale stworzone nieświadomie przez pragnienia i myśli człowieka, które chwytają elementarną esencję i tworzą z niej żywe istoty o określonym kształcie. Nie podlegają one władzy swojego twórcy i prowadzą własne życie, którego długość jest wprost proporcjonalna do intensywności myśli, z której powstały. Mogą trwać od kilku minut do kilku dni.

2. Elementale stworzone świadomie – mogą stać się o wiele potężniejsze od nieświadomych, ponieważ zostały stworzone celowo. Okultyści zajmujący się zarówno białą, jak i czarną magią, często

posługują się tymi tworamami w swoich pracach, a mało jest zadań przekraczających ich możliwości, o ile zostały umiejętnie przygotowane i są kierowane sprawnie i naukowo. Kto wie, jak należy postępować, potrafi utrzymać łączność ze swoim elementalem i kierować nim tak, że w praktyce działa, jakby miał pełnię inteligencji swojego twórcy.

3. Sztuczne istoty ludzkie – to całkiem nieliczna kategoria, lecz mająca duże znaczenie ze względu na ścisłe powiązania z ruchem spirytystycznym.

Chcąc wytłumaczyć genezę tego ruchu, należy cofnąć się do historii Atlantydy.

Wśród ośrodków nauk okultystycznych stworzonych przez Adeptów Dobrego Prawa i przygotowujących do inicjacji istniał i dotąd istnieje jeden, w którym przestrzega się tego samego pradawnego rytuału i naucza języka mieszkańców Atlantydy, uważanego za sakralny i przechowywanego w ukryciu jak za czasów Atlantydy.

Nauczyciele z tego ośrodka nie są na poziomie Adeptów, a sam ośrodek nie stanowi części Himalajskiego Braterstwa, chociaż niektórzy Adepci tego bractwa byli jego członkami w swoich poprzednich inkarnacjach.

W połowie XIX wieku kierownicy ośrodka zatroskani postępami materializmu w Europie i Ameryce, postanowili rozpocząć z nim walkę za pomocą nowych metod i stworzyć warunki, w których każdy rozsądny człowiek mógłby znaleźć dowód istnienia życia poza ciałem fizycznym.

Tak powstały ruch rozwinął się bardzo szybko, przybierając formę współczesnego spirytyzmu, obejmującego miliony zwolenników. Bez względu na inne konsekwencje tego ruchu, jest niewątpliwie, że dzięki niemu wielka liczba ludzi przekonała się o istnieniu przyszłego życia po śmierci. Jest to wspaniały rezultat, jakkolwiek niektórzy są zdania, że osiągnięty zbyt wysokim kosztem.

Metoda, którą zastosowano polegała na wybraniu przeciętnej jednostki po śmierci fizycznej i całkowitym jej obudzeniu się w świecie astralnym oraz na rozwinięciu w niej, w pewnej mierze, sił i możliwości istniejących w tym świecie. Następnie powierzono jej kierowanie jakimś kółkiem spirytystycznym. Osoba ta w podobny sposób "rozwinęła" innych ludzi zmarłych fizycznie, po czym razem wpływały na uczestników seansów, wykształcając w nich zdolności medialne.

Kierownicy tego ruchu niewątpliwie pojawiali się, o ile uznali to za konieczne, podczas seansów w postaci astralnej, ale najczęściej ograniczali się tylko do kierowania. Ruch spirytystyczny rozwinął się jednak tak bardzo, że wkrótce wyrwał się spod ich kontroli. Dlatego są oni jedynie pośrednio odpowiedzialni za wiele późniejszych wydarzeń w tym ruchu.

Wzmoczenie astralnego życia osób powołanych do kierowania kółkami spirytystycznymi znacznie opóźniło ich naturalny rozwój. Początkowo sądzono, że to opóźnienie wyrówna się dzięki dobrej karmie, powstałej przy prowadzeniu innych do prawdy, ale niebawem spostrzeżono, że nie można posługiwać się przez dłuższy czas "duchem-przewodnikiem" bez poważnej i trwałej szkody dla niego.

W pewnych wypadkach wycofywano tych przewodników, zastępując ich innymi. Kiedy indziej uznawano taką zmianę za niepożądaną i zastosowano szczególny środek, który dał początek tej ciekawej kategorii istot, nazywanych "sztucznymi ludźmi".

Pozwolono więc, aby wyższe składniki pierwotnego przewodnika podjęły swój znacznie opóźniony proces ewolucyjny w świecie niebiańskim. Pozostawiony przez niego cień został natomiast wzięty pod opiekę i ożywiony, tak aby mógł działać w kółku spirytystycznym jak poprzednio.

Najpierw zostało to przeprowadzone przez członków ośrodka, ale później zdecydowano, że osoba zmarła fizycznie i powołana do zastąpienia ducha-przewodnika powinna wejść w posiadanie jego cienia lub skorupy, inaczej mówiąc, po prostu przybrać jego wygląd. To właśnie mamy na myśli, używając określenia "sztuczna istota ludzka".

W niektórych wypadkach udało się przeprowadzić kilka zmian bez wzbudzania podejrzeń, ale pewni badacze spirytystycznymi dostrzegli po jakimś czasie różnice, występujące w usposobieniu i zachowaniu "ducha".

Żaden z członków Himalajskiego Braterstwa nigdy nie podjął próby utworzenia tego rodzaju sztucznej istoty, lecz nie mogli oni przeszkadzać tym, którzy takie postępowanie uważali za słuszne.

Oprócz wprowadzania ludzi w błąd, istnieje jeszcze inny słaby punkt tej metody. Jest nim możliwość stosowania jej przez inne ośrodki, co spowodowało, iż czarni magowie także zaczęli dostarczać ze swojej strony duchów-przewodników.

ROZDZIAŁ XVIII: SPIRYTYZM

Terminu spirytyzm używa się obecnie na określenie wszelkiego rodzaju komunikowania się ze światem astralnym za pomocą medium. Mechanizm eteryczny umożliwiający powstawanie tych zjawisk został przedstawiony w książce Ciało eteryczne. Rozpatrzmy teraz, jaką wartość ma ta metoda komunikowania się z niewidzialnym światem oraz naturę istot, od których mogą pochodzić komunikaty.

We wczesnym okresie istnienia Towarzystwa Teozoficznego H.P. Blawacka występowała przeciwko spirytyzmowi, kładąc szczególny nacisk na niepewny charakter całej sprawy i na przewagę pozornego stanu rzeczy nad rzeczywistym. Nie ulega wątpliwości, że te poglądy spowodowały w znacznej mierze niechętną postawę większości członków towarzystwa wobec spirytyzmu.

Z drugiej jednakże strony C. W. Leadbeater twierdził, że jego własne doświadczenia przemawiają na korzyść spirytyzmu. Przez szereg lat podejmował on różne eksperymenty spirytystyczne i doszedł do przekonania, że w swojej praktyce spotkał się ze wszystkimi zjawiskami, o których pisze literatura spirytystyczna. Podczas przeprowadzania tych doświadczeń stwierdził, że większość zjaw była autentyczna, ale dostarczane przez nie wiadomości nie miały większej wartości. Ich nauki religijne określił jako "rozwodnione chrześcijaństwo". Niemniej miały one charakter liberalny i stanowiły postęp w stosunku do ortodoksyjnego środowiska bigotów. Zdaniem Leadbeatera zarówno spirytyści, jak i teozofowie, mają wiele punktów wspólnych, do których między innymi należy zaliczyć pogląd, że:

- życie po śmierci fizycznej jest faktem nie podlegającym wątpliwości;
- istnieje wieczysty postęp i ostateczna szczęśliwość dla każdego człowieka, zarówno dobrego, jak i złego.

Te dwa poglądy, będące wyrazem wielkiego postępu wobec zwykłych ortodoksyjnych założeń, miały doniosłe znaczenie, ale wypada żałować, że spirytyści i teozofowie nie idą ręką w rękę w podstawowych kwestiach, mimo różnic w mniej ważnych sprawach; istotniejszym bowiem zagadnieniem jest przekonanie ludzi o słuszności powyższych prawd.

Ci, którzy pragną oglądać zjawiska ponadfizyczne, i ci, co nie potrafią w nie wierzyć bez konkretnego dowodu, będą się skłaniać w stronę spirytyzmu. Natomiast ludzie pragnący więcej myśli filozoficznej, niewątpliwie zwrócą się w stronę teozofii. W obu kierunkach znajdują wyjaśnienia i dowody na poparcie własnych poglądów.

Oddajmy sprawiedliwość spirytyzmowi, który osiągnął swój cel, przywracając dużej liczbie osób wiarę w jakiś rodzaj przyszłego życia, choć być może należałoby się zastanowić, czy nie zostało to osiągnięte zbyt dużym kosztem. Trzeba jasno podkreślić, że spirytyzm przedstawia sobą pewne niebezpieczeństwa dla osób o usposobieniu emocjonalnym, nerwowych, łatwo ulegających wpływom innych ludzi. Z tego też względu nie powinno się zbyt długo uprawiać tych eksperymentów.

C. W. Leadbeater stwierdza wyraźnie, że mimo spotykanych niekiedy mistyfikacji i oszustw spirytyzm reprezentuje wielkie prawdy. Każdy może je odkryć, wystarczy jedynie poświęcić dość czasu i cierpliwości na niezbędne badania.

Za pośrednictwem medium nierzadko podejmowano pożyteczne prace, analogiczne do wykonywanych przez niewidzialnych pomocników. Tak więc z jednej strony spirytyzm jednym dopomógł przez otwarcie drogi do postępu, z drugiej zaś innym zaszkodził opóźniając dusze na drodze do szybszego wyzwolenia. Błędem byłoby dostrzegać jedynie ujemną stronę spirytyzmu. Nie wolno zapominać, że uczynił wiele dobrego, umożliwiając nagle zmarłym uregulowanie swoich spraw ziemskich. Nikogo nie powinno dziwić grono fanatyków spirytyzmu, nic nie wiedzących o reinkarnacji, mimo że istnieją szkoły spirytystyczne, które o tym nauczają. Wiemy już, że gdy człowiek umiera, zwykle przyłącza się do towarzystwa ludzi, których znał na ziemi; wskutek tego styka się z ludźmi tego samego pokroju, z jakimi obcował podczas życia fizycznego. Nie ma więc większych szans na poznanie zagadnień związanych z reinkarnacją niż za życia fizycznego. Dla znacznej liczby osób nowe pojęcia nie są dostępne z powodu ich przesądów. Przenoszą oni te poglądy do świata astralnego i nadal pozostają zamknięci na głos zdrowego rozsądku.

Nie ulega jednak wątpliwości, że człowiek o otwartym umyśle może się dużo nauczyć w świecie astralnym, na przykład przyswoić sobie nauki teozoficzne. Tym się właśnie tłumaczy odnajdywanie fragmentów tych nauk w komunikatach, otrzymany podczas seansów spirytystycznych.

Należy także pamiętać, że istnieje wyższy rodzaj spirytyzmu, o którym publicznie nic nie wiadomo. Najlepsze kółka tego rodzaju są zamknięte, ograniczone do małej liczby uczestników i nie dopuszczają osób postronnych, aby nie zakłócić magnetyzmu kółka. Sprzyja to uzyskaniu bardzo

dobrych warunków i zadziwiających wyników. Nierzadko zmarli czynnie uczestniczą w życiu rodziny na równi z żyjącymi. Równie wspaniale przedstawia się niewidzialna strona takich seansów – otaczające ją myślokształty należą do kategorii dobroczynnych i przyczyniają się do podniesienia poziomu umysłowego i duchowego okolicy.

Na publicznych seansach zazwyczaj pojawiają się zmarłe osoby niższych kategorii, a to z powodu beładnej mieszanki magnetyzmu na tych seansach.

Do grupy poważnych zarzutów przeciwko spirytyzmowi należy zaliczyć jeszcze jeden. Otóż po śmierci świadomość przeciętnego człowieka usiłuje oddzielić się od niższej natury, by wznieść się na wyższy poziom; ego wycofuje się stale z niższych światów, toteż nie sprzyja ewolucji budzenie jego niższej natury z naturalnego i pożądanego stanu nieświadomości, w którym się pogrąża, oraz przywoływanie jej ku ziemi, aby porozumiewała się z nią za pośrednictwem medium. Przyciąganie ku ziemi osoby, której niższy manas pragnie zaspokojenia żądz i namiętności, jest w gruncie rzeczy okrucieństwem. Opóźnia to jej normalną ewolucję, powoduje przerwy w naturalnym procesie postępu wzwyż. Przedłuża się czas pobytu w kamalocę, umacnia się ciało astralne i jego władza nad ego nadal się utrzymuje. Wskutek tego wyzwolenie duszy oddala się w czasie, ponieważ nieśmiertelną jaskółkę przytrzymuje nadal ziemski lep na ptaki.

Szczególnie w razie samobójstwa lub nagłej śmierci nie jest pożądane budzenie elementu triszny, czyli pragnienia zmysłowego życia. Bez problemu zrozumiemy niebezpieczeństwo z tym związane, gdy przypomnimy sobie, że ego wycofuje się z zewnętrznego świata i skupiając się w sobie staje się coraz mniej zdolne do oddziaływania na niższą część swojej świadomości i kierowania nią, podczas gdy ona zachowuje zdolność stwarzania karmy aż do czasu całkowitego oddzielenia się ego. W tych warunkach stworzy ona więcej złej niż dobrej karmy.

Co więcej, osoby mające za sobą grzeszne życie i pełne tęsknoty za ziemskim życiem i za przyziemnymi zwierzęcymi rozkoszami których nie mogą już bezpośrednio zażywać, gromadzą się wokół jednostek medialnych lub wrażliwych osób, aby zaspokoić swoje żądze. Są to najbardziej niebezpieczne siły, z jakimi mogą się spotkać amatorzy sensacji i ludzie lekkomyślni.

Zdeprawowana istota astralna może zapanować nad wrażliwym uczestnikiem seansu spirytystycznego, opętać go lub pójść za nim do domu i opanować jego żonę lub córkę, Z reguły uwolnienie się od takiej istoty jest niemal niemożliwe.

Nawiązując ponownie do istot, które mogą kontaktować się i porozumiewać za pośrednictwem medium, klasyfikujemy je następująco:

- istoty ludzkie zmarłe, przebywające w świecie astralnym;
- istoty ludzkie zmarłe, znajdujące się w dewakanie;
- cienie;
- skorupy;
- ożywione skorupy;
- duchy przyrody;
- ego medium;
- Adepci;
- Nirmanakayowie.

Ponieważ o większości tych istot już mówiliśmy, podkreślimy jedynie ich niektóre, specyficzne cechy.

Teoretycznie każda zmarła osoba przebywająca w świecie astralnym ma możliwość komunikowania się za pomocą medium, chociaż jest to o wiele łatwiejsze na niższych poziomach świata astralnego. W miarę wznoszenia się zmarłego na wyższy poziom staje się to coraz trudniejsze. Z tego też względu należy zakładać, iż większość komunikatów otrzymywanych podczas seansów spirytystycznych pochodzi z niższych stref astralnych, od istot stosunkowo słabo rozwiniętych.

Przypomnijmy, że samobójcy oraz ofiary nagłej śmierci, łącznie ze skazanymi na śmierć zbrodniarzami – jako osoby wyrwane z życia fizycznego w jego najbardziej intensywnym okresie są szczególnie łatwo przyciągane do medium, ponieważ spodziewają się w ten sposób zaspokoić swoją trisznę, czyli pragnienie życia fizycznego.

W rezultacie medium staje się przyczyną rozwinięcia w nich nowego układu skandh, nowego ciała o skłonnościach i namiętnościach gorszych niż dopiero co utracone. Wyrządzi to ego nie dające się opisać zło, gdyż będzie ono musiało narodzić się w znacznie gorszych warunkach niż poprzednio.

Komunikowanie się z istotą przebywającą w dewakanie (świecie niebiańskim) wymaga dodatkowych wyjaśnień. Gdy medium lub osoba sensytywna odznaczają się wzniosłą i szlachetną

naturą, wówczas jego uwolnione ego może wznieść się aż do dewakanu i tam nawiązać łączność z przebywającą istotą. Zazwyczaj błędnie się sądzi, iż to istota z dewakanu zstąpiła w dół do medium; faktycznie jest odwrotnie – to ego medium wznosi się do poziomu istoty przebywającej w dewakanie.

Ze względu na szczególny rodzaj istot żyjących w świecie niebiańskim, nie można polegać na komunikatach otrzymywanych w ten sposób. W najlepszym wypadku medium lub osoba sensorywna może poznać, zobaczyć i odczuć tylko to, co zna, widzi i odczuwa owa istota w dewakanie. Ponieważ każda istota z dewakanu przebywa we własnym i przez siebie ograniczonym świecie, nie może być mowy o uogólnieniu otrzymywanych od niej wiadomości z uwagi na istniejące duże prawdopodobieństwo błędu. Co więcej, ponieważ myśli, wyobrażenia oraz uczucia istoty z dewakanu tworzą substancję środowiska, w którym ona przebywa, istnieje prawdopodobieństwo, że osobowość medium i jego własne uprzednie wyobrażenia pokierują formą komunikowania się.

Cień może się z łatwością ukazać i udzielać komunikatów podczas seansów. Ponieważ zachowuje on wygląd, pamięć i upodobania zmarłej osoby, może być wzięty za tę osobę, choć nie jest świadomy tego, co czyni. W rzeczywistości jest on "bezdusznym konglomeratem niższych składników istoty, za którą się podaje".

Skorupa także wykazuje duże podobieństwo do zmarłej osoby, choć jest wyłącznie trupem astralnym, pozbawionym wszelkich cząstek materii mentalnej. Stykając się z aurą medium może zostać na kilka chwil zgalwanizowana i zachowywać się jak karykatura oryginału. Tego rodzaju widma nie mają świadomości, są pozbawione wszelkich szlachetnych impulsów i znajdują się w stanie stopniowego rozpadu. Ich działalność może być szkodliwa tylko wtedy, gdy przedłużają swoje życie pochłaniając siłę życiową uczestników seansu lub gdy kalają medium i obecne osoby najbardziej niepożądanymi wpływami astralnymi.

Skorupa ożywiona także może komunikować się za pośrednictwem medium. Jest to, jak wiemy, trup astralny ożywiony przez sztucznego elementa. Zawsze ma złośliwy charakter i stanowi źródło poważnego zagrożenia i niebezpieczeństwa podczas seansów.

Samobójcy, cienie oraz skorupy ożywione stanowią rodzaj pomniejszych wampirów, pochłaniających siłę życiową tych ludzkich istot, na które potrafią oddziaływać. W tym tkwi przyczyna zmęczenia medium i innych uczestniczących w seansie osób. Uczeń okultyzmu uczy się zabezpieczać przed taką możliwością, ale ludzie tego nieświadomi mają duże trudności w uniknięciu wspomnianych istot.

Działalność cieni i skorup na seansach powoduje, że tak dużo komunikatów nosi piętno intelektualnej jałowości. Ich rzekomy intelektualizm opiera się wyłącznie na reprodukowaniu. Zawsze jest widoczny brak oryginalności i jakiegokolwiek nowej, niezależnej myśli.

Duchy przyrody często biorą udział w seansach. Wiele zjawisk daje się wytłumaczyć racjonalnie jedynie jako złośliwe figle, płatane uczestnikom seansów, a nie jako działanie duchów, które za swojego fizycznego życia z pewnością nie były zdolne do takich idiotyzmów.

Ego medium uaktywnia się wówczas, kiedy medium zachowuje czystą, bezinteresowną i poważną postawę w dążeniu do światła i jego wysiłki spotykają się z odpowiedzią wyższej natury, ze światłem spływającym z góry i rozświetlającym niższą świadomość. Wówczas to niższy umysł łączy się chwilowo ze swym rodzicem, wyższym umysłem, i przejmuje tyle wiedzy, ile potrafi zapamiętać. W ten sposób niektóre komunikaty medium mogą pochodzić od jego własnego, wyższego "ja". Z pewnością rodzaj istot przyciąganych na odbywający się seans zależy od typu medium. Medium niższego typu przyciągnie wybitnie niepożądanych gości, których zanikająca siła życiowa ulega chwilowemu wzmocnieniu. Ale to nie wszystko – jeżeli w seansie uczestniczy osoba na niskim poziomie rozwoju, duch zostaje przez nią przyciągnięty i może do niej przywrzeć, stwarzając więź pomiędzy ciałem astralnym tej osoby fizycznie żyjącej a znajdującym się w stanie rozpadu ciałem astralnym jakiejś zmarłej istoty, co z reguły powoduje fatalne następstwa.

Adept lub Mistrz często porozumiewa się ze swoimi uczniami, nie uciekając się do zwykłych sposobów. Gdyby medium było uczniem któregoś z Mistrzów, wówczas mogłoby się zdarzyć, że wiadomość przesłana tą drogą zostałaby potraktowana jako informacja od niżej stojącego ducha.

Nirmanakaya to człowiek doskonały, już nie posiadający ciała fizycznego, ale dysponujący innymi niższymi składnikami osobowości i pozostający w kontakcie z ziemią, by wspomagać ewolucyjny proces ludzkości. Te wzniosłe istoty mogą się porozumiewać za pośrednictwem medium, ale tylko o bardzo czystej i szlachetnej naturze; czynią to jednak bardzo rzadko.

Kto nie ma dużego doświadczenia w zakresie spirytyzmu, nie potrafi uwierzyć, jak wielka liczba przeciętnych ludzi w świecie astralnym pali się do odgrywania roli nauczycieli świata. Zazwyczaj ich

intencje są dobre, a oni sami rzeczywiście są przekonani, że ich nauki zbawią świat. Ponieważ już zrozumieli, że rzeczy czysto materialne nie mają w istocie żadnej wartości, słusznie sądzą, że gdyby zdołali przekazać owe poglądy ludzkości, to cały świat natychmiast by się zmienił.

Schlebiają medium, starając się je przekonać, że jest ono jedynym przewodnikiem nadającym się do przekazania tych wyjątkowych i transcendentnych nauk; a że zachowują skromność co do własnej wielkości, uczestnicy seansu często biorą ich za archaniołów lub nawet za wyższy przejaw Boga. Zapominają niestety o jednej, zasadniczej sprawie – że za ich życia fizycznego inni zmarli ludzie przekazywali im podobne komunikaty i że żadne z nich nie zwróciło na to najmniejszej uwagi. Nie zdają sobie sprawy, że pochłonięci bieżącymi sprawami ludzie nie będą zważać na otrzymane rady.

Niekiedy zdarza się, że istoty, o których mowa, przybierają znakomite nazwiska, takie jak Jerzy Waszyngton, Juliusz Cezar czy Archanioł Gabriel, powodowani wątpliwą i niewybaczalną nadzieją, że ich nauki zostaną łatwiej przyjęte, niż gdyby pochodziły od jakiegoś Kowalskiego. Czasami dostrzegając szacunek, jaki ludzie żywią dla Mistrzów, podają się również za nich, oczekując chętniejszego przyjęcia poglądów, które pragną rozpowszechnić.

Bywają również próby przeszkadzania Mistrzowi w pracy przez przybranie jego postaci i oddziaływanie na jego ucznia. Jakkolwiek potrafią one w sposób niemal doskonały odtworzyć fizyczną postać mistrza, to jednak nie mogą naśladować jego ciała przyczynowego, Wobec czego nikt, kto posiada wzrok na poziomie ciała przyczynowego, nie da się zwieść tego rodzaju imitacji.

W rzadkich wypadkach członkowie okultystycznego ośrodka, który dał początek ruchowi spirytystycznemu, za pośrednictwem medium przekazywali doniosłe nauki. Działo się to jednak wyłącznie na prywatnych seansach.

Głos milczenia słusznie podkreśla: Nie szukać swego Guru w tych opanowanych przez złudę dziedzinach. Żadnej nauki ani rady płynącej od samozwańczego nauczyciela ze świata astralnego nie można ślepo przyjmować. Wszystko należy oceniać według wartości, po starannym i krytycznym zbadaniu.

Człowiek nie staje się bardziej nieomylny po śmierci niż był za życia fizycznego. Może spędzić wiele lat w świecie astralnym i nie osiąść większej wiedzy, niż miał w chwili opuszczenia świata fizycznego. Dlatego nie należy przywiązywać większej wagi do wiadomości otrzymywanych ze świata astralnego, czy nawet jeszcze wyższego, niż do informacji uzyskiwanych w świecie fizycznym.

Przejawiający się na seansie duch często jest faktycznie tym, za kogo się podaje, ale zdarza się, że jest kimś zupełnie innym. Zwykły uczestnik seansu nie ma możliwości odróżnienia prawdy od fałszu, ponieważ ogromne możliwości świata astralnego mogą być wykorzystane do wprowadzenia w błąd mieszkańców świata fizycznego. Oczywiście na seansach były też podawane bardzo ważne wiadomości, ale to może rozpoznać jedynie zaawansowany spirytysta.

Jasno widać, że źródła komunikatów ze świata astralnego mogą być różnorodne. Zwróciła na to uwagę H. P. Bławacka, podkreślając, że: Różnorodność przyczyn zjawisk jest wielka i trzeba być Adeptem, aby móc obserwować dokładnie, co się kryje poza dostrzeżonymi przejawami i móc dokładnie obserwować, co się dzieje, by móc to w każdym wypadku wyjaśnić.

Uzupełniając tę informację należy dodać, że to, co przeciętny człowiek może zrobić po śmierci w świecie astralnym, potrafiłby uczynić także za życia fizycznego; komunikaty od zmarłych lub żyjących ludzi można odbierać równie łatwo zarówno za pomocą pisania w transie, jak i korzystając ze zdolności ciała astralnego.

Rozsądniejsze jest więc rozwijanie zdolności własnej duszy niż pogrążanie się na ślepo w niebezpiecznych doświadczeniach. Pozwala to bezpiecznie gromadzić wiedzę, a tym samym przyspieszać swoją ewolucję. Człowiek powinien zrozumieć, oswoić się z myślą, że śmierć nie ma nad nim rzeczywistej władzy, a klucz od więzienia, jakim jest jego własne ciało, znajduje się w jego własnych rękach. Powinien jednak nauczyć się umiejętnego posługiwania się tym kluczem, zgodnie z własną wolą.

Podsumowując dotychczasowe, z konieczności krótkie, rozważania na temat spirytyzmu, wypada stwierdzić, że jego ostrożne praktykowanie może być usprawiedliwione jedynie dążeniem do obalenia materializmu. Osiągnięcie tego celu powinno zakończyć praktykowanie spirytyzmu, gdyż jego dalsze uprawianie jest zbyt niebezpieczne dla żyjących i zmarłych.

ROZDZIAŁ XIX: ŚMIERĆ ASTRALNA

Tak oto dotarliśmy już do kresu historii życia ciała astralnego i niewiele pozostaje do powiedzenia o jego śmierci i ostatecznym rozpadzie.

Nieustanne wycofywanie się ego stanowi przyczynę stopniowego zaniku działalności cząstek ciała astralnego. Czas trwania tego procesu waha się w szerokich granicach. Rozpadowi ulegają kolejno poszczególne warstwy, ułożone według stopnia gęstości materii, przy czym najgęstsze znajdują się na zewnątrz. W ten sposób ciało astralne powoli się zużywa i rozpada, w miarę jak opuszcza je świadomość wskutek na wpół świadomego wysiłku ego. Człowiek uwalnia się stopniowo od wszystkiego, co go trzymało z dala od niebiańskiego świata.

Podczas pobytu w świecie astralnym (kamaloco) umysł spleciony z namiętnościami, uczuciami i pragnieniami, oczyszcza je i przyswaja sobie ich czyste elementy; wchłania w siebie wszystko, co może być przydatne wyższemu "ja". Dzięki temu pozostałość kamy jest osadem, którego Nieśmiertelna Triada: Atma – Buddhi Manas może pozbyć się z łatwością. Powoli triada (ego) wchłania wspomnienie z zakończonego życia ziemskiego, wspomnienia jego miłości, nadziei, aspiracji itp. oraz przygotowuje się do przejścia z kamaloki w stan szczęśliwości w dewakanie, "przybytku bogów" lub "niebiańskim świecie".

Okres spędzony w przybytku bogów upływa na asymilowaniu doświadczeń minionego życia i odzyskiwaniu równowagi, zanim ego zdecyduje się na nową inkarnację. Jest to jakby dzień, następujący po nocy życia ziemskiego, okres subiektywny, stanowiący przeciwieństwo obiektywności okresu przejawiania się.

Gdy człowiek przechodzi z kamaloki do dewakanu, nie może zabrać ze sobą myślokształtów złego rodzaju; materia astralna nie może znaleźć się na poziomie dewakanu, a materia dewakanu nie reaguje na niskie wibracje grzesznych namiętności i pożądań. To sprawia, że człowiek zabiera ze sobą jedynie utajone załączki, czyli skłonności, które w warunkach świata astralnego przeobrażają się w złe pragnienia i żądze, mając ku temu odpowiednie pożywienie. Wszystko to mieści się w permanentnym atomie astralnym i pozostaje w stanie utajonym podczas życia człowieka w dewakanie. Pod koniec życia w kamaloco złocista tkanina życia wycofuje się z ciała astralnego, pozostawiając je w stanie rozpadu i rozwija się wokół permanentnego stanu astralnego, który następnie chowa się w ciele przyczynowym.

Ostateczna walka z elementem pragnień rozgrywa się pod koniec życia astralnego, gdyż ego usiłuje wchłonąć w siebie wszystko, co wniosło w inkarnację na początku życia, które teraz dobiegło końca. Podejmując to zadanie napotyka na zdecydowany sprzeciw ze strony elementa, którego samo stworzyło i żywiło.

U przeciętnych ludzi część ich materii mentalnej jest tak bardzo splątana z materią astralną, że nie może uwolnić się od niej całkowicie. W wyniku walki pewna część materii astralnej, a nawet przyczynowej (wyższej astralnej), pozostaje z ciałem astralnym po opuszczeniu go przez ego. Jeśli natomiast człowiek potrafił opanować w swoim życiu niższe pragnienia i całkowicie uwolnił swój niższy umysł od pragnień, wówczas nie dochodzi do żadnej walki i ego może wycofać to, co "zainwestowało", jak i wszystkie "zyski" w postaci nowych doświadczeń, zdolności itp., nabytych w tym żywocie. W niektórych skrajnych wypadkach ego może utracić zarówno inwestowany "kapitał", jak i "zyski"; dzieje się tak w wypadku zagubionych dusz, czyli elementarów.

Tak więc opuszczenie ciała i świata astralnego jest drugą śmiercią, po której człowiek pozostawia za sobą trupa astralnego. Ten ulega rozpadowi, a jego składniki powracają do materii świata astralnego, podobnie jak materia ciała fizycznego powraca do ogólnej masy materii świata fizycznego.

ROZDZIAŁ XX: REINKARNACJA – PONOWNE NARODZENIE

Kiedy znikną przyczyny, które sprowadziły ego do dewakanu, i kiedy przyswoi sobie ono wszystkie zebrane doświadczenia, wówczas zaczyna odczuwać potrzebę materialnego życia zmysłowego, które może być zaspokojone tylko w świecie fizycznym. Potrzebę tę nazywamy triszną. Możemy ją rozpatrywać jako:

- chęć przejawiania się;
- pragnienie odbierania wrażeń z zewnątrz, które jedynie mogą dać człowiekowi poczucie życia. Takie jest bowiem prawo ewolucji.

Sądzić należy, że triszna działa za pośrednictwem kamy, która zarówno dla jednostki, jak i kosmosu, jest pierwotną przyczyną reinkarnacji.

Podczas odpoczynku w dewakanie ego jest wolne od wszelkiego cierpienia i smutku, ale zło, którego się dopuściło w poprzednim życiu, nie zostało zniszczone, lecz trwa w utajeniu. Skłonność do zła zaczyna kiełkować z chwilą, kiedy w nowej inkarnacji poczyna się kształtować nowa osobowość. Ego musi więc dźwigać brzemień przeszłości. Załączki lub zarodki, które pojawiają się jako owoc przyszłego życia, przez buddystów są nazywane skandh (skandha).

Tak więc kama z zastępem skandh oczekuje na progu dewakanu chwili pojawienia się ego na drodze do nowej inkarnacji. Skandhy składają się z materialnych cech, wrażeń, abstrakcyjnych pojęć, skłonności umysłu i zdolności intelektualnych.

Proces ten zaczyna się, gdy ego zwróci swą uwagę najpierw ku jednostce mentalnej, która natychmiast podejmuje aktywność, a następnie ku permanentnemu atomowi astralnemu, w który wkłada swoją wolę. Tendencje dotąd utajone zostają uzewnętrznione przez ego w chwili, kiedy powraca ono do nowych narodzin i otacza się najpierw materią sfery mentalnej oraz esencją elementarną drugiego królestwa elementarnego. Te substancje wyrażają dokładnie stopień rozwoju umysłowego, osiągnięty przez człowieka przy końcu jego życia w dewakanie. Tak więc podejmuje on swój rozwój w tym miejscu, w którym został poprzednio przerwany.

Następnie człowiek przyciąga do siebie materię świata astralnego i esencję elementarną trzeciego królestwa elementarnego, czyli materiały z których zostanie zbudowane jego nowe ciało astralne. Jednocześnie sprawia on, że w tym ciele ponownie przejawiają się upodobania, zachcianki i namiętności, które przynosi z poprzednich żywotów.

Tę materię astralną przyciąga ego w trakcie zstępowania do ponownych narodzin; rzecz jasna, nie czyni tego świadomie, ale automatycznie. Owe materiały odtwarzają dokładnie budowę ciała astralnego człowieka przy końcu ostatniego życia astralnego. Oznacza to, że w każdym ze światów człowiek, podejmując na nowo swoje życie, czyni to dokładnie w tym samym punkcie, w którym je poprzednio zakończył.

Przytoczone powyżej zjawisko zawiera w sobie fragmentarycznie działanie prawa karmy. Każda inkarnacja jest powiązana w sposób nieunikniony, automatyczny i sprawiedliwy z poprzednimi egzystencjami, dzięki czemu cały ich szereg tworzy nieprzerwany łańcuch.

Zgromadzona do tej pory wokół człowieka materia astralna nie tworzy jeszcze wyraźnego ciała astralnego. Początkowo przybiera ona jajowaty kształt, który najbardziej przypomina prawdziwy kształt ciała przyczynowego. Jak tylko uformuje się fizyczne ciało niemowlęcia, materia fizyczna zaczyna gwałtownie przyciągać do siebie materię astralną, dotychczas równomiernie rozłożoną w jajowatym kształcie, i dlatego jej większość skupia się w granicach ciała fizycznego.

W miarę wzrastania ciała fizycznego materia astralna przystosowuje się do każdej zmiany, tak że dziewięćdziesiąt dziewięć procent znajduje się w obrębie ciała fizycznego, a jedynie jeden procent pozostaje poza nim w postaci aury.

Proces gromadzenia materii wokół załączka astralnego zachodzi niekiedy bardzo szybko, czasami zaś bardzo wolno. Kiedy dobiega końca, ego jest ubrane w szatę karmiczną, którą samo sobie naszykowało, i jest gotowe do przyjęcia z rąk przedstawicieli Władców Karmy eterycznego sobowótora, będącego modelem, zgodnie z którym zostanie utworzone jego nowe ciało fizyczne.

Tak więc początkowo cechy człowieka nie są czynne; są to tylko załączki tych cech, które zapewniły sobie pole do przejawiania się w materii nowych ciał. Czy rozwiną się w nowym życiu w te same skłonności, co poprzednio, jest uzależnione od wpływów otoczenia, w jakim dziecko znajdzie się w pierwszych latach swojego życia. Każdy z tych załączków, zarówno dobry, jak i zły, z łatwością może być pobudzony do działania lub zasuszony z braku bodźca. Obudzony staje się potężnym czynnikiem,

mocniejszym niż był w poprzednim żywocie. Zaszuszone pozostaje nie zapłodnionym zarodkiem i wkrótce zanika, by już więcej nie pojawić się w następnych reinkarnacjach.

O dziecku nie można powiedzieć, że ma zorganizowane ciało mentalne czy astralne; ma ono jedynie materię, z której to ciało zostanie zbudowane.

Przypuśćmy, że w poprzednim życiu człowiek był pijakiem, że w kamalocie wypaliło się w nim pragnienie picia, że uwolnił się od niego całkowicie. Jakkolwiek samo pragnienie zamarło, to jednak pozostaje w nim nadal ta sama słabość charakteru, która poprzednio uczyniła go niewolnikiem alkoholu. W najbliższym życiu jego ciało astralne będzie zawierało materię zdolną przejawiać to samo pragnienie, choć on sam wcale nie będzie musiał się nią posługiwać w ten sam sposób jak poprzednio. W rękach troskliwych rodziców, wdrażających go do uznania takich pragnień za złe, może zdobyć nad nimi władzę, tłumić je, dzięki czemu materia astralna zostanie pozbawiona pożywki i ulegnie zanikowi. Należy pamiętać, że materia ciała astralnego powoli, ale stale zużywa się i wymienia, podobnie jak materia ciała fizycznego, a gdy będące w stanie atrofii cząsteczki odpadną, na ich miejscu pojawi się nowa, subtelniejsza materia. W ten sposób przewycięża się ostatecznie wady i złe skłonności, które stają się niemożliwe w przyszłości, ponieważ równocześnie ustala się przeciwstawna cnota panowania nad sobą.

Podczas kilku pierwszych lat życia ludzkiego ego słabo panuje nad swoimi ciałami i dlatego oczekuje się od rodziców pomocy w zdobyciu nad nimi silniejszej władzy i stworzenia mu korzystnych warunków.

Mówiąc o plastyczności tych ciał, nie można przesadzać. Z ciałem fizycznym w pierwszych latach życia można zrobić dużo – przykładem są dzieci, ćwiczące akrobatykę. Więcej jednak zdziała się wobec ciała astralnego i mentalnego, które żywo reagują na każdą docierającą do nich wibrację tak dobrą, jak i złą. W pierwszych latach są one podatne na wpływy i łatwo dają się kształtować, ale równie łatwo przyswajają sobie złe nawyki, które raz mocno ustalone z dużym trudem dają się zmienić. Toteż możemy powiedzieć, że przyszłość dziecka spoczywa w rękach jego rodziców.

Tylko jasnowidzący wie, jak bardzo i jak szybko mógłby się zmienić na lepsze charakter dziecka, gdyby charaktery dorosłych były lepsze. Znane są wypadki, w których brutalność dorosłych w nieodwracalny sposób uszkodziła ciała dziecka, przez co nie mogło ono dokonać tego postępu jaki był dla niego przewidziany.

Otoczenie w dzieciństwie ma tak wielką wagę, że dzieciństwo życia, w którym osiąga się poziom Adepta, musi upływać w absolutnie doskonałym środowisku.

U monad, należących do niższych kategorii rozwojowych, a posiadających niezwykle mocne ciała astralne i inkarnujących się po krótkich przerwach, zdarza się czasem, że cień lub skorupa pozostała po poprzednim ciele astralnym jeszcze istnieje i zostaje przyciągnięta przez nową osobowość. W takiej sytuacji dochodzi do wzmocnienia starych nawyków i sposobów myślenia z poprzedniego żywota, a niekiedy pozostaje pamięć o nim.

Ego człowieka, którego życie było wypełnione złem, od razu po śmierci odrzuca ciało astralne i mentalne i nie ma ciał, w których mogłoby żyć w tych światach. Dlatego musi jak najszybciej stworzyć sobie nowe ciało astralne i mentalne. Po ich uformowaniu dochodzi do powinowactwa ze starymi, które jeszcze nie uległy rozpadowi; stare ciała astralne i mentalne stają się wówczas najbardziej przerażającą postacią tego, co nazywamy "strażnikiem progu".

W krańcowym przypadku powracającego do życia ziemskiego człowieka zdeprawowanego przez swoje zachcianki i mającego silną więź z jakimś typem zwierzęcia, może dojść do połączenia magnetyzmem pokrewieństwa z ciałem astralnym tego zwierzęcia i uwięzienia w jego fizycznym ciele. Tak uwięziony nie może się reinkarnować; zachowuje świadomość w świecie astralnym i ma swoje ludzkie skłonności, ale nie potrafi zapanować nad ciałem zwierzęcia, z którym jest związany, ani też przejawiać się w świecie fizycznym za jego pośrednictwem. Właściwym gospodarzem i panem ciała jest dusza zwierzęcia, która nie została usunięta.

Tego typu uwięzienie nie jest reinkarnacją, chociaż podobne wypadki częściowo tłumaczą wierzenia niektórych ludów, dotyczące reinkarnacji w ciele zwierzęcym.

W sytuacji, kiedy ego nie jest jeszcze tak bardzo zhańbione, aby doszło do jego uwięzienia, ale ciało astralne uległo mocnemu zezwierzęceniu, może ono reinkarnować się normalnie. W ciele fizycznym dochodzi jednak wówczas do odtworzenia cech właściwych zwierzęciu, czego dowodem są "poczwy", mające odpychający wygląd zwierzęcia o twarzy świni lub psa.

Cierpienia świadomej istoty ludzkiej, zatrzymanej w ten sposób w rozwoju i pozbawionej możliwości pełnego wyrażenia siebie, są bardzo dotkliwe, choć zbawienne w skutkach. Jest to stan podobny do sytuacji innych ego, które inkarnowały się w ciałach ludzkich o chorym mózgu jako głupcy i obłąkani.

Obłąd często bywa rezultatem okrucieństwa, szczególnie wówczas, gdy ma ono wyrafinowany i świadomie zamierzony charakter.

ROZDZIAŁ XXI: OPANOWANIE PRAGNIEŃ I WZRUSZEŃ

Przeciętny człowiek w naszym świecie niewiele wie o swoich ciałach i nie troszczy się o nie. Jest to zasadniczy błąd, ponieważ każdy powinien być przekonany o konieczności:

- panowania nad ciałem astralnym;
- stopniowego przekształcania go w narzędzie świadomości całkowicie podporządkowane woli rzeczywistego człowieka, czyli ego;
- rozwijania i doskonalenia we własnym zakresie poszczególnych zdolności tego ciała.

Studiujący okultyzm ma świadomość, że zdobycie całkowitego panowania nad wszystkimi ciałami: fizycznym, astralnym i mentalnym ma podstawowe znaczenie. Chociaż w celu ich analizy i poznania trzeba każde z nich badać z osobna, w praktyce można się przekonać, że w dużym stopniu jest możliwe ich równoczesne ćwiczenie, a każda zdolność rozwinięta w jednym ułatwia w pewnej mierze opanowanie dwóch pozostałych.

Wiemy już, że do opanowania ciała astralnego konieczne jest oczyszczenie ciała fizycznego przez właściwe odżywianie, higienę itp. Ta sama zasada ma w jeszcze większym stopniu zastosowanie do ciała mentalnego, ponieważ ostatecznie staje się jasne, że tylko posługując się umysłem i wolą osiąga się pełne opanowanie pragnień, uczuć i namiętności, których siedzibą jest ciało astralne.

Poważne studiowanie psychologii może przynieść istotne korzyści wielu osobom, ponieważ łatwiej jest opanować siły, których istota i pochodzenie jest dobrze znane.

Wszystko, co istnieje, można przedstawić z trzech punktów widzenia:

- ja;
- nie-ja;
- wzajemny stosunek zachodzący pomiędzy nimi.

Ów stosunek może być podzielony z kolei na:

- poznanie (Gnyanam);
- pragnienie (Iczka);
- działanie (Kriya).

Poznawać, pragnąć i usiłować działać – to trzy aspekty, składające się na całość świadomego życia.

Uczucia są dwojakiego rodzaju: sprawiające przyjemność i powodujące cierpienia. Przyjemność, będąca zasadniczo poczuciem wzrostu, wytwarza pociąg, miłość (raga); cierpienie, będące zasadniczo poczuciem pomniejszenia, powoduje odpychanie, nienawiść (dwesza).

Z pociągu wywodzą się wszystkie uczucia z kategorii miłości; z odpychania rodzą się uczucia z kategorii nienawiści. Tak więc każde uczucie ma swoje źródło w miłości lub nienawiści albo też w obu naraz, lecz o różnym stopniu natężenia.

O dokładnym charakterze każdego uczucia decyduje rodzaj stosunku pomiędzy człowiekiem przeżywającym uczucie a przedmiotem wywołującym to uczucie. Człowiek z punktu widzenia okoliczności związanych z danym uczuciem może być: większym, równym lub mniejszym od przedmiotu uczucia.

Wszystkie ludzkie uczucia składają się co najmniej z jednego z sześciu typowych uczuć albo, co zdarza się częściej, z dwóch lub więcej z nich. A oto one:

1. "Miłość ku wyższemu" wyraża się w podstawowym typie uczucia, jakim jest poważanie, w którym rozróżniamy takie stopnie natężenia uczucia, jak: cześć najwyższa, uwielbienie, poważanie, szacunek, respekt, podziw;

2. "Miłość ku równemu" przejawia się w afekcie, obejmującym: miłość, przyjaźń, koleżeństwo, uprzejmość;

3. "Miłość ku niższemu" charakteryzuje się życzliwością, która z kolei dzieli się na: współczucie, tkliwość, życzliwość, litość;

4. "Nienawiść ku wyższemu" wyraża się w strachu, którego przejawami są: przerażenie, strach, lęk, obawa;

5. "Nienawiść ku równemu" przejawia się w gniewie, gdzie występuje: wrogość, szorstkość, odraza, oziębłość, rezerwa;

6. "Nienawiść ku niższemu" objawia się pychą lub tyranią, które dzielą się na: butę, pogardę, wyniosłość, lekceważenie.

Człowiek dążący do samopoznania w celu osiągnięcia panowania nad sobą, powinien także zwrócić uwagę na zagadnienie świadomości zbiorowej.

Zdecydowana większość ludzi w ciągu całego życia należy do pewnych psychologicznych grup, czyli do grup ludzi myślących i odczuwających wszystko w podobny sposób. Taką grupę tworzą koledzy, rodzina, przyjaciele, środowiska zawodowe, partie polityczne, szkoły filozoficzne, rasy, narody, a nawet czytelnicy tej samej gazety.

Te grupy opierają się przede wszystkim na uczuciach i nimi się kierują, a nie myślą (rozumem). Tłum przeżywa uczucia, ale nie kieruje się rozsądkiem i nie potrafi myśleć. Poglądy tłumu nader rzadko, jeżeli w ogóle, są rezultatem rozsądku, a raczej wyrazem zaraźliwych namiętności, przebiegających wszystkich jak prąd elektryczny i mających swoje źródło w jednym tylko mózgu. Jednostka porwana przez tłum raptownie traci zdolność niezależnego myślenia i odczuwania, utożsamia się z tłumem i przyjmuje jego sposób zachowania, poglądy, postawę, przesady.

Mało kto ma odwagę i siłę wyłamania się spod wpływu tłumu lub grupy, do której należy. Ogromna większość ludzi pozostaje przez całe życie pod wpływem grup, w których się znajduje.

Ponieważ żaden tłum nie jest zdolny do kierowania samym sobą, potrzebuje przywódcy, którego zawsze znajduje. Istnieją trzy główne typy przywódców:

– przywódca zniewalający – człowiek panujący nad tłumem, kierujący nim i narzucający mu swoje poglądy mocą własnej osobowości (na przykład Napoleon, Cezar, Karol Wielki);

– wyraziciel tłumu – dzięki naturalnej wrażliwości wyczuwa uczucia i pragnienia tłumu, które wyraża jasnym i obrazowym językiem. Tego typu ludzie rzadko kiedy zastanawiają się nad problemami i zwykle nie głoszą własnej ewangelii. Obserwują, jaką formę przyjmą uczucia tłumu, a kiedy to nastąpi, rzucają się w wir walki i wypowiadają z elokwencją, siłą i zapałem to, co tłum niewyraźnie i mgliście czuje. Ten typ przywódcy jest bardzo pospolity zwłaszcza w polityce;

– osobistość reprezentacyjna – jest raczej barwną marionetką niż silną indywidualnością. Ucieleśnia on opinię publiczną, mówi w imieniu ludu, działa na jego rzecz i reprezentuje go wobec świata. Musi tłumić własne przekonania, objawiać uczucia ogółu i zawsze działać zgodnie z życzeniami i sentymentami ogółu.

Nie trzeba podkreślać ogromnego znaczenia, jakie dla ucznia okultyzmu ma świadome i niezależne działanie. Greckie zalecenie Gnothi seauton, czyli poznaj samego siebie, jest świetną radą, ponieważ poznanie samego siebie stanowi bezwzględną konieczność dla każdego kandydata do duchowego rozwoju. Nie może on dopuścić, by zawładnęły nim fale zbiorowych uczuć tłumu lub myślokształty, tworzące rodzaj atmosfery, przez którą widzi się każdą rzecz swoicie zabarwioną lub zniekształconą i która tak wyraźnie rządzi tłumem. Nie jest łatwo przeciwstawić się silnym, panującym uprzedzeniom i przesadom, a to wskutek nacisku, jaki nieustannie wywierają myślokształty oraz strumienie myśli, wypełniające tę atmosferę. Uczeń okultyzmu musi się jednak tego nauczyć.

Powinien także umieć rozpoznawać różne typy przywódców i nie pozwolić, aby któryś go opanował, przekonał lub zjednał pochlebstwem do przyjęcia jego poglądów lub linii działania, chyba że sam dojdzie do tego wniosku, posługując się trzeźwo wszystkimi władzami swojego rozumu.

W naszych czasach psychiczne oddziaływanie tłumu i jego przywódców jest bardzo duże, a jego siła jest subtelna i dalekosiężna; z tego powodu od ucznia okultyzmu wymaga się zachowania stałej czujności wobec tych zdradliwych oddziaływań.

Warto także zwrócić uwagę na ogromne możliwości, tkwiące w podświadomej części ludzkiej natury. Rozważny i ostrożny uczeń może i powinien wykorzystać te możliwości do podporządkowania sobie ciała astralnego oraz do oczyszczenia i ukształtowania własnego charakteru.

Najogólniej można stwierdzić, że umysł człowieka daje się podzielić na dwie części, z których każda ma swoje odrębne zdolności i funkcje. Jest to podział na umysł obiektywny i umysł subiektywny.

Pierwszy poznaje świat obiektywny przy pomocy zmysłów fizycznych, stanowiących dla niego instrument obserwacji. Jego najwyższą funkcją jest rozsądek. Drugi poznaje otoczenie za pomocą środków niezależnych od zmysłów fizycznych. Jest siedzibą uczuć i pamięci, a swoje główne funkcje spełnia w czasie, kiedy obiektywne zmysły nie są czynne, na przykład w stanie somnambulizmu lub hipnozy. Liczne właściwości subiektywnego umysłu należą wyraźnie do własności ciała astralnego, na przykład zdolność przenoszenia się na duże odległości, odczytywanie myśli itd.

Co więcej, podczas gdy umysł obiektywny nie poddaje się sugestii sprzecznej z rozsądkiem, pozytywną wiedzą lub świadectwem zmysłów, to subiektywny jest zawsze wrażliwy na siłę sugestii, bez względu na to, czy pochodzi ona od innych osób, czy też od własnego, obiektywnego umysłu człowieka.

Nie należy przy tym nigdy zapominać, że to za pomocą myśli można zmieniać pragnienia, a następnie nad nimi zapanować. W miarę jak umysł wzmacnia swoją władzę, a pragnienie przekształca się w wolę, człowiekiem przestają kierować przedmioty zewnętrzne, które pociągają go lub odpychają, a zaczyna rządzić duch, ego, wewnętrzny władca.

Jest rzeczą oczywistą, że powinno się dążyć do przewycięzania i eliminowania niektórych wad w sferę życia emocjonalnego. Bez względu na rozmiary siły nałogu, wytrwałość we właściwym czasie przyniesie zwycięstwo.

Po stronie ego znajduje się siła własnej woli, a poza nią stoi niezmierna potęga Samego Logosu, ponieważ postęp ewolucji jest Jego Wolą. Gdy człowiek uprzytomni sobie ten związek, zyskuje skuteczną podniętę do żmudnej i czasami przykrej pracy nad kształtowaniem swojego charakteru. Bez względu na stopień natężenia walki, musi zwyciężyć człowiek, mający po swojej stronie nieskończone moce, i zniszczyć ostatecznie skończone siły zła, które sam wytworzył w minionych żywotach.

Człowiek, który stara się zabić swoje pragnienia w celu doskonałego zrównoważenia karmy i zdobycia w ten sposób wolności, może osiągnąć swój cel. Nie może jednak w żaden sposób uniknąć działania prawa ewolucji; wcześniej czy później zostanie wciągnięty ponownie w jej nurt i zmuszony do ponownego narodzenia się. Unicestwienie pragnień nie jest drogą prawdziwego okultysty.

Miłości osobistej nie powinno się unicestwiać, lecz na odwrót, należy ją rozszerzać na innych, tak aby stała się powszechna. Miłość trzeba uszlachetniać, a nie poniżać.

Brak zrozumienia tej prawdy lub ogrom trudności, gdy została zrozumiana, czasami powodował jej tłumienie zamiast rozwoju. Jedynie spotęgowanie miłości i rozszerzenie jej zasięgu zbawi świat, a nie jej unicestwienie. Mahatma jest oceanem współczucia, a nie górą lodową.

Niezbędne jest natomiast zniszczenie niższych i przyziemnych pragnień; pozostałe powinny być oczyszczone i przemienione w aspiracje i dobre postanowienia. Marnotrawieniem siły jest pragnienie lub życzenie sobie czegoś; okultysta postępuje inaczej – on chce. Wola jest wyższym aspektem pragnienia.

Jest również powiedziane, że powinniśmy zabić "kształt księżycowy", to jest ciało astralne. Nie oznacza to jednak, że wszystkie pragnienia i uczucia mają ulec zniszczeniu, lecz raczej to, iż ciało astralne powinno być całkowicie poddane kontroli: powinniśmy być zdolni "zabić kształt księżycy" zależnie od swojej woli. W miarę swojego rozwoju człowiek jednoczy swą wolę z Wolą Logosu. Jego zaś Wolą jest ewolucja. Zbyteczne jest dodawać, że takie zjednoczenie wyłącza ipso facto takie pragnienia, jak ambicja, chęć postępu i tym podobne.

Głos Milczenia ostrzega nas i wskazuje, że pod każdym, nawet najpiękniejszym kwiatem świata astralnego, kryje się wąż pragnienia. W uczuciu miłości powinno być odrzucone wszystko, co jest osobistym pragnieniem, ale należy zostawić wzniosłą, bezinteresowną, czystą miłość, ponieważ jest ona jedną z cech Samego Logosu i stanowi niezbędny warunek postępu na ścieżce, prowadzącej do Mistrzów i Wtajemniczenia.

ROZDZIAŁ XXII: ROZWÓJ ZDOLNOŚCI ASTRALNYCH

Posiadanie psychicznych zdolności nie zawsze idzie w parze z wysokim poczuciem moralnym; nie oznacza także większego rozwoju w żadnym innym kierunku. Choć to nieprawda, że człowiek obdarzony wielkimi psychicznymi zdolnościami jest jednostką uduchowioną, to prawdą jest, że człowiek wysoko rozwinięty duchowo ma równocześnie zdolności psychiczne.

Zdolności psychiczne może rozwijać każdy, kto zechce zadać sobie trochę trudu. Człowiek może się nauczyć jasnowidzenia czy mesmeryzmu, tak samo jak gry na fortepianie, jeśli zechce podjąć się ciężkiej, niezbędnej pracy.

Wszyscy ludzie mają astralne zmysły, ale najczęściej pozostają one uśpione i dlatego trzeba je sztucznie pobudzać, o ile chcemy posługiwać się nimi w tym stadium ewolucji. U niektórych są czynne bez żadnej podniety, u innych wymagają sztucznego pobudzenia i rozwijania. We wszystkich wypadkach warunkiem aktywności zmysłów astralnych jest bierność zmysłów fizycznych. Im jest ona większa, tym większe są możliwości astralnej aktywności.

Jasnowidzenie często występuje wśród ludów pierwotnych i prymitywnych, nieoświeconych osób, choć należących do wyżej stojących ras. Czasem bywa ono nazywane "niższym psychizmem" i nie jest tym samym, co jasnowidzenie należycie wyszkolonego i wyżej rozwiniętego człowieka, ani też nie dochodzi się do niego w ten sam sposób.

Przypadkowe pojawienie się psychizmu u osoby wewnętrznie nierozwiniętej jest rodzajem ogólnej wrażliwości całego ciała a nie dokładnym i wyraźnym postrzeganiem za pośrednictwem wyspecjalizowanych organów. Ten rodzaj psychizmu był charakterystyczny dla czwartej, atlantyckiej rasy głównej. Działa on nie przez astralne czakry, ale za pośrednictwem astralnych ośrodków, związanych z fizycznymi zmysłami. Ośrodki te nie są ściśle astralne, choć są skupieniami materii astralnej w ciele astralnym. Stanowią one rodzaj pomostu pomiędzy światem astralnym i fizycznym, lecz nie są rozwiniętymi zmysłami astralnymi w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Tak zwany drugi wzrok należy do tego typu sensorywności; widzenie to jest często symboliczne, czyli posiadacz przekazuje to co dostrzega, w osobliwy, symboliczny sposób. Całkowitym błędem jest pobudzanie tych ośrodków zamiast rozwijania czakr, które są astralnymi organami. Ten niższy psychizm jest związany z sympatycznym układem nerwowym, podczas gdy psychizm wyższego rzędu wiąże się z układem mózgowo-rdzeniowym. Odnawianie władzy nad sympatycznym układem nerwowym jest krokiem wstecz.

Z biegiem czasu niższy psychizm zanika; pojawia się ponownie w późniejszym czasie i wtedy jest już pod kontrolą woli.

Osoby nerwowe lub histeryczne mogą okazjonalnie stać się jasnowidzącymi. Ten fakt jest jednak tylko jednym z symptomów choroby, a jego źródło wynika stąd, że ciało fizyczne tych osób uległo tak znacznemu osłabieniu, iż nie stanowi już przeszkody dla eterycznego lub astralnego widzenia. Delirium tremens jest skrajnym przykładem tego rodzaju psychizmu; ofiary tej choroby często potrafią przez pewien czas dostrzegać niektóre ohydne elementale i eteryczne istoty.

Osoby o nierozwiniętym jeszcze wzroku astralnym powinny rozumowo uświadamiać sobie realność świata astralnego i zrozumieć, że jego zjawiska mogą być przez kompetentnego obserwatora dostrzegane tak samo jak fizyczne.

Istnieją określone metody jogi, umożliwiające rozwój zmysłów astralnych w sposób racjonalny i nieszkodliwy. Jednakże próba takiego rozwoju byłaby nie tylko bezużyteczna, ale i niebezpieczna, gdyby podjął ją ktoś przed przejściem przez przygotowawczy okres oczyszczania. Najpierw musi dojść do oczyszczenia ciała fizycznego i astralnego przez zerwanie ze szkodliwymi nałogami w jedzeniu i piciu, jak i ze wszelkimi uczuciami, należącymi do grupy nienawistnych.

Mówiąc ogólnie, nie jest wskazane forsowanie rozwoju ciała astralnego sztucznymi środkami, gdyż dopóki człowiek nie osiągnie wystarczającej mocy duchowej, wtargnięcie w jego życie astralnych wizji, głosów i innych zjawisk może wywołać zaburzenia psychiczne, czy też głębokie zaniepokojenie.

Wcześniej czy później, stosownie do swojej karmy przeszłości, człowiek idący "starożytną i królewską" drogą spostrzeże, że stopniowo otwiera się przed nim świat zjawisk astralnych; przebudzi się w nim zdolność subtelniejszego widzenia i roztoczy się nowy, rozleglejszy świat. Sprawdzi się powiedzenie: Szukajcie przede wszystkim Królestwa Niebieskiego, a wszystko inne będzie wam przydane.

Rozwój astralnych sił, traktowany jako cel sam w sobie, w nieunikniony sposób prowadzi do tego, co na Wschodzie nazywa się metodą rozwojową laukika.

Tak rozwinięte zdolności przejawiają się tylko w obecnej osobowości, a właściciel jest skłonny do ich nadużywania. Do tej kategorii należą ćwiczenia hatha-jogi, uprawianie pranajamy, czyli opanowanie oddechu, wywoływanie elementalii, jak również inne metody, prowadzące do znieczulenia lub stępienia zmysłów fizycznych – czy to aktywnie przez używanie narkotyków, stosowanie autohipnozy, wirowanie w szalonym religijnym tańcu, aż do zawrotu głowy i utraty wrażliwości, czy też biernie przez poddawanie się mesmeryzacji, aż zaczną się przejawiać zmysły astralne.

Inne metody to wpatrywanie się w kryształową kulę (prowadzące do najniższego typu jasnowidzenia), powtarzanie wezwań lub stosowanie zaklęć i ceremonii.

Człowiek wprawiający się w trans przez powtarzanie słów i zaklęć w nowym życiu narodzi się prawdopodobnie jako medium lub co najmniej z medialnymi zdolnościami. Medialności jako takiej nie należy w ogóle uważać za zdolność psychiczną, medium bowiem nie posługuje się żadną zdolnością, lecz wręcz przeciwnie – rezygnuje ze swojej władzy nad własnymi ciałami na rzecz innej istoty. Medialność nie jest zdolnością, lecz wyłącznie stanem.

Warto w tym miejscu podkreślić, że nic nie daje nacieranie jakąś cudowną maścią, która ma spowodować jasnowidzenie. Owszem, jest możliwe, że zostanie wtedy pobudzony wzrok eteryczny, ale nie spowoduje zdolności widzenia astralnego. Metoda lokottara, należąca do radża-jogi, polega na duchowym rozwoju i niewątpliwie jest najlepsza. Chociaż działa wolniej, to jednak zdobyte zdolności stają się trwałą własnością indywidualności i nigdy już nie zostaną przez nią zapomniane czy utracone. Co więcej, opieka Mistrza zapewnia doskonale bezpieczeństwo, jeśli tylko jego polecenia są ściśle przestrzegane.

Inną wielką korzyścią kształcenia się pod kierunkiem Mistrza jest pełna władza nad każdą zdobytą zdolnością oraz możliwość swobodnego posługiwania się nią w razie potrzeby. Natomiast u człowieka nie wyćwiczonego zdolności często przejawiają się cząstkowo i niejako spazmatycznie, zjawiając się i znikając, kiedy tylko zechcą.

Metoda tymczasowa jest podobna do nauki jazdy konnej przez oszołomienie konia; metoda trwała to jak prawidłowa nauka jazdy, umożliwiająca dosiadanie każdego konia. Oznacza ona prawdziwą ewolucję człowieka, podczas gdy wiadomości nabyte inną drogą mogą zniknąć wraz z fizyczną śmiercią ciała.

Zdolność widzenia astralnego nie jest jakimś niezmaconym niczym błogosławieństwem, ponieważ ukazuje wszystkie smutki i niedole, wszelkie zło, nędzę i chciwość tego świata. Przywodzi to na myśl Schillera, który żaląc się, powiedział: Dlaczego rzuciłeś mnie w miasto wiecznie ślepych, abym głosił Twą wieszczbę, mając otwarte zmysły? Daj mi z powrotem mą ślepotę – szczęsną ciemność moich zmysłów, a zabierz swój okrutny dar.

Zdolności jasnowidzenia właściwie i rozumnie spożytkowane mogą być błogosławieństwem i pomocą, źle stosowane – przekleństwem i przeszkodą. Główne niebezpieczeństwo im towarzyszące to pycha, ignorancja i nieczystość. To oczywista głupota, jeśli jasnowidzący sądzi, że jest jedyną osobą obdarzoną tą zdolnością osobą specjalnie wybraną itp. Co więcej, nigdy nie brak złośliwych i figlarnych istot astralnych, gotowych podsycać tego rodzaju złudzenia i odgrywać każdą rolę, jakiej się od nich oczekuje.

Jasnowidzącemu zawsze przyda się znajomość historii przedmiotu oraz zrozumienie warunków panujących w wyższych światach, jak również ogólne naukowe wykształcenie.

Warto zwrócić uwagę, że prowadzący nieczysty tryb życia lub działający z egoistycznych pobudek zawsze przyciąga do siebie najgorsze elementy niewidzialnego świata. Człowiek czysty zaś jest chroniony przed wpływem niepożądanych istot.

W wielu wypadkach zdarza się, że człowiek ma przebłyski świadomości astralnej bez przebudzenia eterycznego wzroku. Ta nieregularność rozwoju jest jedną z głównych przyczyn skłonności do pomyłek w jasnowidzeniu, zwłaszcza w jego pierwszych stadiach.

W warunkach normalnego rozwoju człowiek budzi się w świecie astralnym bardzo powoli, podobnie jak nowo narodzone niemowlę budzi się do rzeczywistości fizycznego świata. Ludzie wkraczający tu świadomie i jakby przedwcześnie rozwijają się i zdobywają świadomość świata astralnego w sposób normalny, skutkiem czego początkowo są bardziej skłonni do popełniania błędów.

Niebezpieczeństwo i krzywda łatwo mogłyby się przydarzyć, gdyby wszyscy uczniowie nie pozostawali pod opieką i kierownictwem doświadczonych nauczycieli, dobrze znających warunki świata astralnego. Z tego powodu pokazuje się neofitom różne okropne widziadła; mają zrozumieć ich istotę i przyzwyczaić się do nich. Gdyby tego nie uczyniono, uczeń mógłby ulec wstrząsowi

nerwowemu, który nie tylko przeszkodziłby mu w dalszej pożytecznej pracy badawczej, ale byłby niebezpieczny dla jego ciała fizycznego.

Pierwsze doświadczenia w świecie astralnym mogą mieć rozmaity przebieg. Niektórzy tylko raz w życiu doznali uczucia obecności osoby astralnej lub zetknęli się z jakimś astralnym zjawiskiem. Inni częściej widzą i słyszą pewne rzeczy lub zaczynają zapamiętywać własne doświadczenia senne.

Gdy człowiek zaczyna być wrażliwy na wpływy astralne, czasami doznaje nagłego, przemożnego i niezrozumiałego przerażenia. Częściowo przyczyną tego zjawiska jest naturalna wrogość świata elementarnego w stosunku do człowieka, spowodowana jego niszczyielskimi poczynaniami w świecie fizycznym, które odbijają się w świecie astralnym. Również częściowo jest to rezultat wielu nieprzyjemnych sztuczek elementali, wytworzonych przez ludzkie umysły.

Niektóre osoby zaczynają swe astralne doświadczenia od sporadycznego dostrzegania świetlistych barw aury ludzkiej; inne znów widzą twarze, krajobrazy, barwne obłoki, unoszące się przed ich wzrokiem przed zaśnięciem. Najczęściej występującym zjawiskiem jest zachowywanie w pamięci, z coraz większą jasnością doświadczeń z innych światów odwiedzanych podczas snu. Zdarza się czasami, że człowiek raz jeden w ciągu całego życia dostrzega zjawę przyjaciela w chwili jego śmierci. Może to być rezultatem dwóch przyczyn, a decydującą rolę odgrywa silne pragnienie umierającej osoby. Ono właśnie może wywołać trwającą chwilę materializację umierającej osoby, a wtedy dla dostrzeżenia zjawy nie potrzeba jasnowidzenia. Częściej jednak siła tego pragnienia działa mesmerycznie na człowieka spostrzegającego zjawę i stępią na chwilę jego wrażliwość fizyczną, pobudzając w zamian wyższą wrażliwość.

Człowieka o rozwiniętym wzroku astralnym nie ogranicza już materia fizyczna; widzi przez wszystkie przedmioty fizyczne, a substancja fizycznie nieprzezroczysta jest dla niego przejrzysta jak szkło. Na koncercie ogląda wspaniałą symfonię barw; na wykładzie widzi myśli mówcy, ich kształt i barwy, dzięki czemu może lepiej go rozumieć niż pozostali słuchacze pozbawieni wzroku astralnego. Łatwo można stwierdzić, że tacy ludzie biorą od mówcy więcej, niż podają jego słowa. Tego rodzaju doświadczenie wskazuje, że ciało astralne rozwija się, staje się coraz bardziej wrażliwe i zaczyna reagować na myślokształty mówcy.

Ponieważ wyćwiczony jasnowidz może widzieć ciało astralne każdego człowieka, wynika z tego, że w świecie astralnym nikt nie zdoła się ukryć ani zamaskować. Każdy ukazuje się nieuprzedzonemu oku takim, jaki jest faktycznie. Określenie nieuprzedzony jest konieczne, gdyż człowiek patrzący na drugą osobę widzi ją za pośrednictwem swoich ciał, tak jakby oglądał krajobraz przez zabarwione szkła. Dopóki jasnowidz nie nauczy się uwzględniać owego czynnika, skłonny jest uważać za najważniejsze te cechy, na które on sam najłatwiej reaguje. Tak więc potrzebna jest praktyka, aby uwolnić się od zniekształceń spowodowanych czynnikiem osobistym i obserwować dokładnie oraz wyraźnie.

Większość osób psychicznie uzdolnionych, które tylko przypadkowo doznają przeżyć widzenia astralnego, jak również przeważająca liczba istot astralnych wypowiadających się na seansach spirytystycznych, nie potrafi przedstawić złożoności zjawisk świata astralnego, sygnalizowanych w niniejszej pracy. Dzieje się tak, ponieważ mało osób potrafi prawidłowo widzieć zjawiska astralne, jeżeli oczywiście nie ma odpowiedniego doświadczenia. Nawet ci, którzy już zdobyli w pełni tę umiejętność, czasami bywają zbyt zaskoczeni i oszołomieni, aby zrozumieć i zapamiętać to, co widzą, a mało kto potrafi wyrazić swoje wspomnienia w języku świata fizycznego. Wielu nie wyćwiczonych psychików nigdy nie analizuje naukowo swoich wizji. Po prostu odbierają pewne wrażenia, które mogą być całkiem poprawne, ale równie dobrze mogą być na wpół fałszywe lub całkowicie błędne. Pamiętajmy przy tym o płatanii figli przez istoty astralne, przeciwko którym mało doświadczeni są zwykle bezbronni.

Gdy chodzi o istotę astralną stale działającą za pośrednictwem medium, jej subtelniejsze zmysły astralne mogą ulec takiemu stępieniu, że traci wrażliwość na wyższe rodzaje materii astralnej.

Jedynie wyćwiczony badacz ze świata fizycznego, osiągający pełnię świadomości w obu światach, może polegać na tym, co widzi równocześnie i tu, i tam.

Prawdziwe, wyćwiczone jasnowidzenie, na którym można polegać, wymaga zdolności przynależnych do poziomu jeszcze wyższego niż świat astralny. Zdolność dokładnego przewidywania przyszłości również należy do tego wyższego świata. Jednakże przeżytki lub refleksy ukazują się często wzrokowi astralnemu, szczególnie osobom naiwnym, żyjącym w sprzyjających ku temu warunkach; dobrym tego przykładem jest "drugi wzrok" szkockich górali.

W świecie astralnym spotyka się także ludzi ślepych, toteż wiele zjawisk astralnych wymyka się zwykle obserwacji astralnej. Z początku ludzie rzeczywiście popełniają pomyłki, nie potrafiąc prawidłowo posługiwać się wzrokiem astralnym, podobnie jak myli się dziecko, zaczynające korzystać ze swoich fizycznych zmysłów. Po pewnym czasie można jednak widzieć i słyszeć w świecie astralnym równie dobrze jak w fizycznym.

Inną metodą rozwijania zdolności jasnowidzenia jest medytacja. Stosowana ostrożnie i z poszanowaniem nie może nikomu wyrządzić krzywdy i pozwala z czasem rozwinąć najczystszy rodzaj jasnowidzenia. Umożliwia ona rozwój wrażliwości wysokiego stopnia oraz osiągnięcie doskonałej równowagi, a także psychicznego i fizycznego zdrowia. Łatwo można zauważyć, że regularne uprawianie medytacji wprowadza do ciał wyższe, subtelniejsze rodzaje materii. Można doznać wzniosłych uczuć, pochodzących ze sfery buddhi (a więc ze sfery bezpośrednio wyższej od sfery mentalnej), odbijających się w ciele astralnym. Tym niemniej należy koniecznie rozwijać także ciała mentalne i przyczynowe, aby zachować równowagę. Człowiek nie może skoczyć ze stanu świadomości astralnej do stanu buddhi bez uprzedniego rozwoju pośrednich ciał. Za pomocą samych tylko uczuć nigdy nie osiągnie się doskonałej równowagi ani stałości. Wzniosłe uczucia, które pchnęły nas w dobrym kierunku, równie dobrze mogą go zmienić i pchnąć nas w mniej pożądaną stronę. Uczucie dostarcza siły do działania, ale zdolność do kierowania ma swoje źródło w mądrości i stałości.

Istnieje ścisły związek między sferą buddhi a astralną. Przykładem może być chrześcijańska msza. W chwili konsekrowania hostii promieniuje siła, najsilniejsza w świecie buddhi, ale także potężna w wyższym świecie mentalnym. Jej działanie przejawia się na pierwszym, drugim i trzecim poziomie astralnym, choć może to być refleksem tego, co zachodzi w świecie mentalnym, lub skutkiem rezonansu. Działanie tej siły mogą odczuć ludzie znajdujący się w dużej odległości od kościoła, ponieważ wielka fala duchowej siły i spokoju rozchodzi się po całej okolicy, choć wielu nie kojarzy jej z mszą świętą.

Jeszcze inne zjawisko zachodzi w tym samym czasie jako skutek intensywności świadomego, nabożnego uczucia osób obecnych podczas konsekracji. Promień, podobny do ognistej smugi, wystrzela z hostii w czasie podniesienia i powoduje intensywne rozszerzenie się wyższej części ciała astralnego. Za pośrednictwem ciała astralnego, dzięki ścisłemu z nim związkowi, ciało buddhi zostaje również do głębi poruszone. Tak więc ciało buddhi i ciało astralne wzajemnie na siebie oddziałują.

Podobne zjawisko ma miejsce podczas błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

ROZDZIAŁ XXIII: JASNOWIDZENIE W PRZESTRZENI I CZASIE

Znane są cztery metody obserwowania zjawisk z dużej odległości:

1. Za pomocą prądu astralnego. Jest to metoda zbliżona do magnetyzowania stalowego pręta. Zachodzi tu proces, który można nazwać polaryzacją za pomocą wysiłku woli pewnej liczby równoległych linii atomów astralnych, łączących obserwatora ze zdarzeniem, które pragnie on oglądać. Wszystkie atomy są tak uszeregowane, że ich osie są ściśle równoległe do siebie i tworzą chwilowo rodzaj tuby, przez którą jasnowidzący może obserwować zjawisko. Taka tuba może ulec uszkodzeniu lub nawet zniszczeniu przez dowolny, dostatecznie silny prąd astralny, który skrzyżuje się z nią przypadkowo.

Jasnowidz tworzy taką linię bądź przez transmisję energii od jednej cząsteczki do drugiej, bądź przez użycie siły wyższego świata, działającej równocześnie na wszystkie punkty linii. Ta druga wymaga większego stopnia rozwoju zdolności psychicznych, w szczególności znajomości i umiejętności posługiwania się siłami znacznie wyższego poziomu. Człowiek potrafiący w ten sposób stworzyć linię raczej nie korzysta z tej formy, ponieważ widzi łatwiej i dokładniej dzięki swoim wyższym zdolnościom.

Taki prąd lub tuba może być utworzony także nieświadomie i bez szczególnych intencji, toteż często stanowi rezultat silnej myśli lub uczucia, rzutowanego z jednego końca na drugi przez osobę widzącą lub widzianą. Kiedy dwie osoby są połączone więzią uczuciową, wtedy prawdopodobnie przepływa między nimi stały prąd wzajemnych myśli. W tych warunkach jakaś konieczność lub straszne wydarzenie u jednej z tych osób może sprawić, że dojdzie do chwilowej polaryzacji prądu i powstanie astralny teleskop.

Otrzymany w ten sposób obraz jest dość podobny do oglądanego przez lunetę; twarze ludzkie są doskonale widzialne, choć małe. Niekiedy, ale stosunkowo rzadko, możliwe jest również słyszenie za pomocą tej metody. Ma ona jednak swoje słabe strony, ponieważ taki astralny teleskop działa tylko w jedną stronę i ma ograniczone pole widzenia. Wzrok astralny patrzący przez taką tubę jest tak samo ograniczony jak wzrok fizyczny w analogicznych warunkach.

Ten sposób jasnowidzenia może być ogromnie ułatwiony przez użycie fizycznego przedmiotu, służącego za punkt wyjścia lub umożliwiającego skupienie siły woli. Kryształowa kula stanowi jedną z najbardziej rozpowszechnionych i skutecznych pomocy, ponieważ dzięki szczególnemu układowi jej esencji elementarnej pobudza zdolności psychiczne.

Są ludzie potrafiący z góry określić, co będą w ten sposób oglądali, a więc umiejący kierować teleskopem według własnej woli. Większość jednak tworzy tubę przypadkowo i ogląda to, co akurat znajduje się na jej drugim końcu.

Niektórzy psychicy mogą posługiwać się teleskopem astralnym jedynie pod wpływem mesmerycznym. Dzielą się oni na dwie kategorie:

- potrafiących tworzyć tubę dla siebie;
- patrzących jedynie przez tubę, utworzoną przez magnetyzującą osobę.

Czasami można oglądać przez tubę obrazy powiększone, ale jak się wydaje, tylko wtedy, kiedy występują nowe, budzące się zdolności.

2. Przez rzutowanie myślokształtów. Metoda ta polega na wysyłaniu w dal mentalnego obrazu własnej osoby, wokół którego skupia się materia astralna, i na zachowaniu łączności z tym obrazem, niezbędnej do odbierania za jej pośrednictwem spostrzeżeń. Tak stworzony kształt działa jak wysunięta w dal placówka świadomości jasnowidza, a spostrzeżenia są przekazywane obserwatorowi drogą rezonansu. Jasnowidz może wtedy widzieć niemal tak samo, jakby sam znajdował się na miejscu myślokształtu. Przy zastosowaniu tej metody możliwa jest w razie potrzeby zmiana punktu obserwacyjnego. Jasnosłyszenie wiąże się rzadziej z tym rodzajem jasnowidzenia niż z poprzednim. Z chwilą gdy słabnie napięcie myśli, dochodzi do zaniku wizji, wobec czego niezbędne staje się stworzenie nowego myślokształtu, aby widzieć na nowo. Ten rodzaj jasnosłyszenia spotyka się raczej rzadko, wymaga on bowiem opanowania myśli i stanowienia subtelniejszych sił. Jest również uciążliwy na dłuższe odległości.

3. Przez przenoszenie się w ciele astralnym we śnie lub w transie. Proces został już wcześniej omówiony.

4. Przez przenoszenie się w ciele mentalnym. Ciało astralne pozostaje wtedy przy ciele fizycznym. Jeśli więc zachodzi potrzeba ukazania się w świecie astralnym, należy stworzyć tymczasowe ciało astralne, czyli mayavirupę. Możliwe jest również uzyskiwanie wiadomości o odległych wydarzeniach przez przywołanie lub wywołanie istoty astralnej (np. ducha przyrody) i nakazanie jej podjęcia odpowiednich badań. Oczywiście nie jest to jasnowidzenie, ale zwykła magia. Aby odnaleźć jakąś osobę w astralu, niezbędne jest nawiązanie z nią kontaktu, do czego wystarczy drobny przedmiot na przykład fotografia, list napisany przez tę osobę. Operujący w ten sposób człowiek wywołuje zasadniczą nutę poszukiwanego, który, jeśli przebywa w świecie astralnym, natychmiast się odzywa. Ta właśnie nuta człowieka w sferze astralnej jest czymś w rodzaju przeciętnego tonu, jaki wyłania się z całej różnorodności wibracji, właściwych jego ciału astralnemu. Istnieją również podobnie przeciętne tony ciała mentalnego i innych ciał każdego człowieka, które razem wzięte tworzą jego akord mistyczny.

Wyćwiczony jasnowidz natychmiast nastraja własne ciało na ton poszukiwanej osoby i siłą woli wysyła ten dźwięk. W którymkolwiek z trzech światów ona przebywa, odpowiedź jest natychmiastowa i dostrzegalna dla jasnowidza który może się z nią połączyć magnetycznie.

Inny rodzaj jasnowidzenia pozwala oglądać minione zdarzenia. Jest wiele stopni tej zdolności, poczynając od osoby wdrożonej, mogącej badać kroniki Akaszy według własnej woli, aż do osoby mającej wyłącznie fragmentaryczne wizje przeszłości.

Zwykły psychometra potrzebuje fizycznego przedmiotu związanego z przeszłym wydarzeniem, które pragnie oglądać. Może on również posługiwać się kryształem lub czymś innym dla zogniskowania swojej uwagi.

Kroniki Akaszy reprezentują Boską pamięć, a kroniki oglądane w sferze astralnej stanowią jedynie odbitki z o wiele wyższej sfery i są bardzo niedoskonałe, fragmentaryczne i często poważnie zniekształcone. Można je porównać do obrazów odbijających się na powierzchni wody, poruszanej

przez wiatr. W sferze mentalnej kroniki Akaszy są kompletne i można je czytać z niezbędną dokładnością, ale to oczywiście wymaga zdolności, należących do świata mentalnego.

ROZDZIAŁ XXIV: NIEWIDZIALNI POMOCNICZY

W świetle dotychczasowych rozważań innego znaczenia nabierają, niezrozumiałe z materialistycznego punktu widzenia, "interwencje" niewidzialnych czynników w sprawy ludzkie. Łatwo i prosto potrafią je wytłumaczyć osoby, które mają wiedzę o świecie astralnym.

Pomocy mogą udzielać człowiekowi różne kategorie mieszkańców świata astralnego. Może ona pochodzić od duchów przyrody, dewów, osób fizycznie zmarłych lub żyjących, ale potrafiących działać swobodnie w sferze astralnej.

Pomoc ze strony duchów przyrody jest czymś rzadkim, co wynika z faktu, że z reguły unikają one miejsc, gdzie przebywa człowiek, gdyż wydzielane przez niego emanacje i hałaśliwy, niespokojny sposób bycia, są im niemiłe. Ponadto, poza niektórymi przynależącymi do wyższych stopni, duchy te na ogół są niekonsekwentne i bezmyślne, bardziej podobne do szczęśliwych, bawiących się dzieci niż do poważnych i odpowiedzialnych istot. Z reguły nie można na nich polegać, choć oczywiście zdarzają się wypadki, że przywiązują się do człowieka i wyświadczają mu dużo dobrego.

Praca Adepta lub Mistrza odbywa się głównie na poziomie arupa sfery mentalnej (wyższej części tej sfery), z którego mogą oddziaływać na prawdziwą indywidualność człowieka, a nie tylko na samą osobowość, do czego ogranicza się wpływ w świecie astralnym i fizycznym. Dlatego też rzadko się zdarza, aby Mistrz uznał za niezbędne lub pożądane działanie w tak niskiej sferze jak astralna.

Te same uwagi odnoszą się do dewów, które czasem odpowiadają na wyższe dążenia lub prośby człowieka, ale działając raczej w sferze mentalnej, czynią to znacznie częściej w okresach pomiędzy jego dwiema inkarnacjami niż podczas życia fizycznego.

Czasem udzielają pomocy osobie niedawno zmarłej fizycznie, jeszcze pozostającej w bliskim kontakcie z ziemskimi sprawami. Pomoc ta z natury jest ilościowo ograniczona, im bowiem człowiek był bardziej bezinteresowny i gotowy do pomocy, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że po śmierci będzie się znajdował z pełną świadomością w niższych sferach astralu, skąd życie ziemskie jest łatwiej osiągalne. Aby zmarli mogli pomagać żyjącym fizycznie, muszą być spełnione następujące warunki:

- osoba żyjąca fizycznie jest wyjątkowo wrażliwa (sensytywna);
- osoba niosąca pomoc ma wielką wiedzę i umiejętności.

Owe warunki rzadko kiedy są spełnione.

Z tego wynika, że obecnie dzieło pomagania w sferach astralnej i niższej mentalnej znajduje się głównie w rękach uczniów Mistrzów oraz innych osób dostatecznie rozwiniętych, by świadomie działać w tych dwóch sferach.

Chociaż ten rodzaj pracy w świecie astralnym jest bardzo urozmaicony, zawsze jednak zmierza do jednego wielkiego celu – do przyspieszenia procesu ewolucji. Czasami ta praca wiąże się z rozwojem niższych królestw: elementalnego, roślinnego i zwierzęcego, który można w pewnych warunkach przyspieszyć. W niektórych rzadkich wypadkach postęp tych niższych królestw może się dokonać tylko dzięki współdziałaniu człowieka. Na przykład indywidualizacja zwierząt ma miejsce tylko w gatunkach oswojonych przez człowieka.

Najpoważniejsza i największa część tej pracy służy w jakiś sposób ludzkości, mając na celu głównie jej rozwój duchowy. W bardzo rzadkich wypadkach może to być pomoc o charakterze czysto fizycznym.

Można zadać pytanie, w jaki sposób istota astralna potrafi usłyszeć krzyk lub dowiedzieć się o wypadku, który miał miejsce w sferze fizycznej. Dzieje się tak dlatego, że każdy krzyk zabarwiony silnym uczuciem wywołuje odpowiedni skutek w świecie astralnym i przekazuje te same wyobrażenia, co krzyk w sferze fizycznej. Gdy zaś chodzi o wypadek, to nagły wybuch uczucia, wywołany bólem lub przerażeniem, rozbłyska jak silne światło, które nie może nie zwrócić uwagi istot astralnych, będących w pobliżu.

Oczywiście, żeby zmaterializować ciało astralne, co jest nieodzowne do działania w świecie fizycznym, trzeba znać odpowiednią metodę. Wyróżniamy trzy rodzaje materializacji:

- wyczuwalna za pomocą dotyku, ale niewidzialna dla fizycznego wzroku;
- widoczna dla fizycznego wzroku, ale niewyczuwalna dla dotyku;
- materializacja doskonała, widzialna i namacalna.

Przytoczone powyżej zjawiska materializacji powstają dzięki wysiłkowi woli, który chwilowo przeciwstawia się woli kosmicznej. Wysiłek ten musi trwać przez cały czas materializacji, jeśli bowiem uwaga umysłu zachwieje się choćby na moment, następuje powrót materii do pierwotnego stanu.

Podczas seansów spirytystycznych materializacja dokonuje się przez użycie materii pochodzącej z ciała fizycznego i eterycznego medium oraz innych uczestników seansu. W tych wypadkach istnieje jak najściślejszy związek pomiędzy medium a zmaterializowaną postacią.

Gdy w grę wchodzi wyćwiczony pomocnik, który widzi konieczność tymczasowej materializacji, wówczas znajduje zastosowanie inna metoda. Żadnemu uczniowi Mistrza nigdy nie wolno byłoby narazić na takie napięcie czyjegokolwiek ciała, jakie towarzyszy pobieraniu z niego energii, potrzebnej do dokonania materializacji. Zdecydowanie mniej niebezpieczna metoda polega na kondensacji eteru z otoczenia lub nawet z fizycznego powietrza w potrzebnej ilości. Wywołanie tego zjawiska które niewątpliwie przekracza możliwości przeciętnych istot pojawiających się na seansach spirytystycznych, nie sprawia żadnych trudności uczniowi studiującemu chemię okultystyczną.

W tym wypadku, chociaż mamy do czynienia z dokładnym odtworzeniem ciała fizycznego, dokonuje się ono drogą zwykłego wysiłku umysłowego z materii zupełnie obcej temu ciału. Wskutek tego zjawisko zwane reperkusją nie może wystąpić, natomiast może się ono zdarzyć przy materializacji czerpiącej materię z ciała medium.

Reperkusja ma miejsce wówczas, kiedy zranienie lub uszkodzenie zmaterializowanego kształtu dokładnie się odtwarza na odpowiedniej części ciała medium. Może też wystąpić w innej formie, jak to się często zdarza podczas seansów, kiedy zmaterializowaną rękę znakuje się kredą; po jej zniknięciu na ręce medium pojawia się ślad kredy.

Skaleczenie kształtu zmaterializowanego za pomocą materii czerpanej z eteru lub fizycznego powietrza nie może się odbić w drodze reperkusji na ciele fizycznym pomocnika, podobnie jak rana zadana jego marmurowemu posagowi. Jeśli jednak ktoś w świecie astralnym jest na tyle nierozważny, że myśli o takim niebezpieczeństwie, na przykład, że może go zranić spadający przedmiot, wówczas możliwe jest zranienie ciała fizycznego drogą reperkusji.

W świetle dotychczasowej wiedzy, trudno jest dokładnie wytłumaczyć owo zjawisko – nie zostało ono jeszcze w pełni zrozumiane. Do jego zrozumienia konieczne jest poznanie praw wibracji współczucia (rezonansu) w więcej niż jednej sferze bytu.

Władza woli nad materią wszystkich sfer jest tak niezwykła, że przy odpowiednim napięciu może ona przez bezpośrednie działanie osiągnąć każdy rezultat, nawet bez jakiegokolwiek wiedzy czy myśli człowieka, dokonującego aktu woli, w jaki sposób rzecz ma być zrobiona.

Nie ma żadnych granic dla rozwoju siły woli. Ma ona zastosowanie przy materializacji, chociaż zazwyczaj jest to umiejętność, której trzeba się nauczyć tak jak każdej innej. Przeciętny człowiek przebywający w świecie astralnym nie potrafi się zmaterializować, jeśli przedtem nie nauczył się, jak można to robić.

Znane są jednak wypadki, że głęboka sympatia i silne skupienie pozwoliły na chwilową materializację.

Warto zaznaczyć, że te rzadkie wypadki fizycznej interwencji ze strony astralnego pomocnika stają się możliwe dzięki istnieniu węzła karmicznego pomiędzy Pomocnikiem a osobą wspomaganą. W ten właśnie sposób, dawne przysługi świadczony w jednym życiu zostają nagrodzone w życiu późniejszym, nawet w tak niezwykły sposób. W wielkich katastrofach zdarza się, że tylko jedna lub dwie osoby uchodzą z życiem. Dzieje się tak dlatego, że nie jest ich karmą zejście z fizycznego świata w tym właśnie momencie, to znaczy nie mają one długu w stosunku do Boskiego prawa i nie musi on być w ten sposób spłacony.

Istotom ludzkim fizyczna pomoc jest bardzo rzadko udzielana przez Mistrza.

Jeśli przypomnimy sobie informacje o życiu po śmierci, oczywiste stanie się dla nas, jak wielkie pole do działania mają niewidzialni pomocnicy wśród ludzi zmarłych. Większość z nich wykazuje

całkowitą nieznajomość życia pośmiertnego, a ponadto jest zastraszona możliwością piekła i wiecznego potępienia. Dużo jeszcze trzeba zrobić w zakresie uświadamiania tych ludzi o ich prawdziwym stanie i naturze świata astralnego.

Najpoważniejszym zadaniem niewidzialnych pomocników jest właśnie uspokajanie i pocieszanie niedawno zmarłych oraz uwalnianie ich, kiedy tylko jest to możliwe, od niepotrzebnego lęku, przysparzającego dużo zbędnego cierpienia oraz opóźniającego postęp ku wyższym sferom. Interwencja pomocników umożliwia przynajmniej w pewnym stopniu zrozumienie otwierającej się przed nimi przeszłości.

Twierdzi się, że w dawnych czasach tego rodzaju praca należała wyłącznie do wyższej kategorii istot ponadludzkich. Od pewnego jednak czasu niektórzy ludzie, zdolni do świadomego działania w świecie astralnym, otrzymali przywilej pomagania w tym dziele miłości.

Jeśli elementa ciała astralnego zdołał je przegrupować w pożądanym dla siebie sposób, niewidzialny pomocnik może rozbić to przegrupowanie i przywrócić ciału astralnemu jego pierwotny stan, dzięki czemu zmarły człowiek potrafi zobaczyć cały świat astralny, a nie tylko jedną z jego sfer.

Inne osoby, przebywające od dłuższego czasu w świecie astralnym, mogą również skorzystać z pomocy – słuchając wyjaśnień i rad na temat kolejnych stadiów swojego dalszego życia. Na przykład przestrzega się ich za pośrednictwem medium przed próbami porozumiewania się z ludźmi żyjącymi w świecie fizycznym, co łączy się z niebezpieczeństwem i stratą czasu. Czasami, choć rzadko tak bywa, osoba wciągnięta do spirytystycznego kółka może być zachęcona i skierowana ku wyższemu, zdrowemu życiu. Pamięć o tych naukach nie sięga jednak do najbliższej inkarnacji, która daje silną predyspozycję do natychmiastowego ich przyjęcia, gdy człowiek usłyszy je powtórnie w następnym życiu.

Wiele dopiero co zmarłych ludzi widzi w świecie astralnym swoje prawdziwe oblicze; z tego powodu przeżywa wielkie wyrzuty sumienia. Pomocnik może im wtedy wytłumaczyć, że przeszłość jest przeszłością i że jedyną wartą czegoś pokutą jest postanowienie lepszego postępowania w przyszłości. Każdy bowiem człowiek powinien widzieć siebie takim, jakim jest faktycznie, i wytrwale pracować nad swoim doskonaleniem, a także prowadzić w przeszłości uczciwe życie.

Inni znów ludzie zadręczają się pragnieniem naprawienia jakiejś krzywdy, wyrządzonej podczas swojego życia na ziemi, lub też oczyszczenia swego sumienia przez ujawnienie zazdrośnie strzeżonej tajemnicy, wskazanie miejsca ukrycia ważnych papierów lub pieniędzy. W niektórych wypadkach może interweniować pomocnik i w jakiś sposób zadośćuczynić tym pragnieniom w świecie fizycznym. Najczęściej jednak może jedynie wytłumaczyć, że teraz jest już za późno na naprawienie owych krzywd i błędów, i skłonić do porzucenia takich myśli.

Wiele pracy wkłada się w poddawanie ludziom żyjącym dobrych myśli, o ile są gotowi do ich przyjęcia. Opanowanie umysłu przeciętnego człowieka i narzucenie mu odpowiedniego sposobu myślenia nie jest trudne dla niewidzialnego pomocnika. Takie postępowanie jest jednak niedopuszczalne; można co najwyżej poddać danej osobie dobrą myśl i mieć nadzieję, że zostanie ona wyłowiona spośród tysiąca innych, przepływających wartkim strumieniem przez jej umysł, a następnie przyswojona. W ten sposób można świadczyć najróżnorodniejszą pomoc, na przykład skierować ku prawdzie tych, którzy jej szukają.

Niewidzialny pomocnik wykonujący regularnie swoją pracę wnet zyskuje znaczną liczbę "pacjentów", których co noc odwiedza. Każdy taki pracownik staje się zwykle ośrodkiem małej grupy i kierownikiem zespołu innych pomocników, dla których zawsze znajduje stałe zajęcie. W świecie astralnym bowiem można znaleźć pracę dla każdej liczby pracowników i każdy może ją mieć – mężczyzna, kobieta i dziecko.

Uczeń może też odpowiadać na modlitwy. Chociaż wszelkie poważne pragnienia duchowe zawarte w modlitwie są siłą automatycznie wywołującą określone skutki, to jednak faktem jest, że taki duchowy wysiłek stwarza sposobność do działania Sił Dobra. Chętny pomocnik może wówczas służyć za kanał, którym przepływają te energie. W jeszcze większym stopniu odnosi się to do medytacji.

Czasami modlący się człowiek traktuje niewidzialnego pomocnika jako świętego, do którego kieruje swoje modlitwy. Niektórzy uczniowie mają za zadanie podsuwanie wzniosłych i pięknych idei czy pomysłów literatom, poetom, artystom muzykom.

Nieco rzadziej dochodzi do uprzedzania ludzi o niebezpieczeństwach grożących ich moralnemu rozwojowi na obranej przez nich drodze lub wręcz usuwania złych wpływów, a także przeciwdziałania czarnej magii.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że w świecie astralnym jest bardzo dużo pracy dla niewidzialnych pomocników. Ten fakt zaś nakłada na studiujących okultyzm obowiązek przygotowania się do udziału w tej pracy. Działalność pomocników nie mogłaby być prowadzona bez pomocy uczniów, dla których ten rodzaj pracy jest najodpowiedniejszy. Kiedy tylko wyjdą z wstępnego stadium rozwojowego i potrafią wykonywać trudniejsze zadania, otrzymują je bezzwłocznie.

Należy pamiętać, że wiedza i potrzebne umiejętności są udzielane pomocnikowi pod pewnymi warunkami. I tak nie może on korzystać z nich egoistycznie, dla zaspokojenia własnej ciekawości, ambicji, wtrącać się do spraw innych osób, dostarczać tzw. dowodów na seanse spirytystyczne – krótko mówiąc, nie może robić niczego, co w świecie fizycznym uznano by jako zjawiska nadprzyrodzone. Może przekazywać wiadomości o zmarłej osobie, ale bez wyraźnej wskazówki Mistrza nie powinien dostarczać odpowiedzi osób fizycznie zmarłych ludziom żyjącym. Nie jest to zespół śledczy czy astralna agencja informacyjno-ochronna.

W miarę robienia postępów w dziedzinie okultyzmu, uczeń zaczyna działać na rzecz klas społecznych, narodów, ras, zamiast pomagać tylko jednostkom. Kiedy zdobędzie niezbędne zdolności oraz wiedzę, zaczyna władać coraz większymi siłami Akaszy i świata astralnego oraz uczy się wykorzystywać jak najlepiej każdy sprzyjający wpływ cykliczny. Wchodzi w stosunki z wielkimi Nirmanakayami i staje się jednym z jałmużników, ucząc się rozprowadzania energii, które są owocem ich wzniosłej samoofiary.

Kwalifikacje, jakie powinien mieć kandydat na pomocnika, nie stanowią tajemnicy. Częściowo już o nich wspominaliśmy, obecnie zaś zestawimy je bardziej systematycznie. Należą do nich:

1. Prostoliniowość, określana niekiedy jako "jednolitość dążenia". Kandydat na pomocnika powinien uczynić niesienie pomocy innym swoim najszczytniejszym i pierwszym obowiązkiem. Musi być najbardziej zainteresowany pracą, zlecaną mu przez Mistrza. Jednocześnie powinien inteligentnie rozróżniać pracę użyteczną od bezużytecznej, jak i rodzaje pracy użytecznej. Pierwszym prawem okultyzmu jest ekonomia działania – każdy uczeń powinien oddawać się najwyższemu rodzajowi pracy, do jakiego jest zdolny. Istotne jest również to, aby czynił w świecie fizycznym wszystko, co leży w jego mocy, aby popierać tak wielką sprawę, jaką jest pomaganie bliźnim.

2. Panowanie nad sobą, obejmujące pełną władzę nad własnym charakterem, tak aby żadne rozdrażnienie nie miało dostępu, gdyż jego skutki są poważniejsze w świecie astralnym niż w fizycznym. W pełni rozbudzony człowiek, świadomy swoich zdolności, unosząc się gniewem przeciwko innej osobie, może jej fatalnie zaszkodzić. Jakikolwiek przejaw zdenerwowania czy niecierpliwości czyni pomocnika odstrasającym, tak że osoby, którym chce przyjść z pomocą, uciekłyby przed nim w przerażeniu. Utrata panowania nad sobą przynosi efekt odwrotny od zamierzonego. Niezbędne jest więc pełne opanowanie nerwów, tak aby żaden najbardziej fantastyczny czy przerażający widok nie mógł zachwiać nieustraszoną odwagą ucznia. W celu sprawdzenia tej odwagi uczeń jest poddawany tak zwanym próbom ognia, wody, powietrza i ziemi. Dla człowieka poruszającego się w ciele astralnym nie jest przeszkodą żadna skała, przepaść, szalejący wulkan czy najgłębsza otchłań oceanu. Uczeń musi to zrozumieć, aby działać instynktownie i pewnie.

Konieczne jest również opanowanie umysłu i pragnień, ponieważ bez umiejętności koncentracji nie można spokojnie pracować wśród prądów świata astralnego. Panowanie nad własnymi pragnieniami jest konieczne. W przeciwnym razie uczeń mógłby stanąć twarzą w twarz z własnymi tworem, mogącymi go do głębi zawstydzić.

3. Spokój, który oznacza brak trosk i przygnębienia. Znaczna część pracy pomocnika polega na uspokajaniu zatroskanych i pocieszaniu pogrążonych w smutku. Dlatego jego aura nie może wibrować niepokojem czy troską lub być pokryta szarą przygnębienia i depresji. Nic bardziej nie przeszkadza procesowi postępu w okultyzmie, jak przejmowanie się i martwienie z byle jakiego powodu. Optymistyczny sposób patrzenia na wszystko jest najbliższy doskonałości, ponieważ tylko dobro i piękno są wiecznotrwałe, natomiast zło z natury swej jest przemijające. Niezmałony spokój prowadzi do pogody ducha, która jest radosna i niedostępna depresji. Pamiętajmy, że przygnębienie jest stanem wysoce zaraźliwym i konieczne jest całkowite uwolnienie się od niego. Absolutna pogoda ducha we wszystkich możliwych trudnościach oraz promienna radość w pomaganiu ludziom są niezbędne, aby zostać niewidzialnym pomocnikiem.

4. Wiedza. Pozwala ona być bardziej użytecznym. Zdobywa się ją studiując uważnie literaturę o sferze astralnej i okultyzmie, nie można bowiem oczekiwać, że inni pomocnicy poświęcą swój cenny czas na wyjaśnianie różnych kwestii, z którymi można się zapoznać w świecie fizycznym. Nie ma chyba takiej dziedziny wiedzy, która nie byłaby pomocna w pracy okultysty.

5. Miłość. Jest to ostatnia i najważniejsza cecha, ale jednocześnie najmniej rozumiana. Nie chodzi tu o łzawy sentymentalizm, bojący się występować w obronie słusznej sprawy, by nie zostać napiętnowanym przez ignorantów. Ma to być miłość dostatecznie silna, aby można było o niej nie mówić. Ma to być pragnienie bezmiennego służenia, zawsze wyczułone na każdą sposobność działania. Miłość to uczucie promieniujące spontanicznie z serca człowieka, rozumiejącego wielkie dzieło Logosu i mającego świadomość, że nie ma innej drogi w tych trzech światach, jak tylko utożsamienie się z nimi, aby stać się choćby najskromniejszym przewodnikiem cudownej miłości Boga, przekraczającej granice ludzkiego pojmowania.

Dodajmy, że porozumiewanie się dwóch osób w świecie astralnym wymaga wspólnego języka, toteż im więcej języków zna niewidzialny pomocnik, tym jest bardziej użyteczny.

Warunki, jakie ma spełniać niewidzialny pomocnik, nie są czymś nierealnym; wręcz przeciwnie, każdy człowiek im sprostą, jeśli poświęci na to swój czas.

Każdy z nas zna osoby pogrążone w smutku czy rozpacz, tak w świecie żyjących, jak i zmarłych. Kładąc się spać trzeba powziąć postanowienie przyjścia im z pomocą podczas snu, działając w ciele astralnym. Nie ma żadnego znaczenia, czy do naszej świadomości dotrze wspomnienie o tym, co zostało zrobione, czy nie. Można być pewnym, że prędzej czy później pojawi się na to dowód w świecie fizycznym.

Dla osoby w pełni astralnie obudzonej nie ma znaczenia ostanienia myśli przed zaśnięciem, ponieważ potrafi ona kierować swoimi myślami w świecie astralnym. W tym wypadku ważny jest jedynie ogólny kierunek jej myśli, gdyż zarówno w dzień, jak i w nocy, umysł będzie działał zgodnie ze swoim przyzwyczajeniem.

ROZDZIAŁ XXV: UCZNIOWIE

Wspominaliśmy wcześniej o możliwości uzyskania pomocy od Mistrza Mądrości w kształceniu i ćwiczeniu ciała astralnego. Warto dorzucić jeszcze kilka szczegółów na ten temat, mających doniosłe znaczenie dla ucznia okultyzmu.

Kiedy człowiek ma niezbędne kwalifikacje, dzięki którym może zostać uczniem Mistrza, bywa przyjmowany na okres próbny – pozostaje wtedy przez pewien czas pod baczna obserwacją Mistrza, który w tym celu stwarza "żywy wizerunek kandydata", czyli dokładną reprodukcję jego ciała przyczynowego, mentalnego, astralnego oraz sobowótora eterycznego. Mistrz umieszcza ten obraz w miejscu dla siebie dostępnym i magnetycznie łączy go z kandydatem, tak że każda zmiana myśli czy uczucia zachodząca w ciałach ucznia natychmiast wiernie odzwierciedla się w tym żywym wizerunku. Zmiany te są codziennie badane przez Mistrza, który w ten sposób uzyskuje obraz wszystkich myśli i uczuć swojego przyszłego ucznia. Na tej podstawie może on zdecydować o chwili, kiedy będzie możliwe wejście w ściślejszy związek z kandydatem, czyli przyjęcie go na ucznia. Wówczas Mistrz niszczy obraz, od tej chwili bowiem uczeń staje się uczestnikiem Jego świadomości – wszystko, co myśli i czuje, bezpośrednio dociera do ciała mentalnego lub astralnego Mistrza. Gdyby do umysłu ucznia wtargnęła myśl niegodna Mistrza, natychmiast wznosi On zaporę i odrzuca jej wibrację.

Rezultatem tego zadziwiającego, ścisłego związku jest zharmonizowanie i dostrojenie ciała ucznia, dzięki czemu staje się on niejako wysuniętą w świat placówką Mistrza. W ten sposób siła Wielkich Istot może spływać przez niego i rozprzestrzeniać się po świecie, czyniąc go wyraźnie lepszym. Gdy uczeń przesyła Mistrzowi pełną uwielbienia i samooddania myśl, wówczas spływa na niego potężny strumień miłości i siły Mistrza, rozchodzący się we wszystkich kierunkach.

Uczeń pozostaje w tak ścisłym związku z myślami Mistrza, że w każdej chwili może zobaczyć, co sądzi On o jakiejś sprawie, a to z kolei często chroni go przed popełnieniem błędu. Również Mistrz w każdej chwili może przekazać własną myśl za pośrednictwem ucznia, czy to w postaci sugestii, czy też wiadomości.

Przyjęty uczeń ma prawo i obowiązek udzielać błogosławieństwa w imieniu Mistrza.

Posługiwanie się przez Mistrza ciałem ucznia w żadnym razie nie ma związku ze spirytyzmem i mediumizmem, gdyż chodzi tu o stan całkiem odmienny. Jedynie najwyższa forma spirytystycznej władzy nad medium przypomina nieco więź pomiędzy Mistrzem a jego uczniem, ale zdarza się to bardzo rzadko i nigdy nie jest tak doskonałe.

Różnica zachodząca pomiędzy tymi dwoma zjawiskami jest zasadnicza, oba stany bowiem są od siebie biegunowo odległe. Medium pozostaje bierne i otwarte na wpływ każdej istoty astralnej, będącej w pobliżu. Pozostając pod tym wpływem jest nieświadome i nic nie pamięta po wyjściu z transu. Jego stan jest rzeczywiście stanem chwilowej obsesji. Nawet duch opiekuńczy, który zawsze jest obecny, nie potrafi niekiedy uchronić medium przed niepożądanym, a nawet zgubnym wpływem.

Z drugiej strony uczeń, kiedy Mistrz zdecyduje się przemawiać przez niego, jest w pełni świadomy tego, co się dzieje i komu chwilowo używa swojego organu mowy. Stoi w pobliżu własnego ciała i jest w stanie pełnej świadomości i czujności. Słyszy każde słowo wypowiedziane przez jego usta i wszystko wyraźnie pamięta.

Oba te wypadki nie mają ze sobą nic wspólnego oprócz tego, że ciało jednego człowieka jest chwilowo użytkowane przez kogoś innego.

W miarę rozwoju ucznia, dochodzi do trzeciego okresu ściślejszego zjednoczenia. Uczeń zostaje "synem" Mistrza, co oznacza, że ego ucznia w ciele przyczynowym zostaje ogarnięte przez ego Mistrza. Jest to związek tak ścisły i święty, że nawet siła Mistrza nie potrafi go zerwać i nie jest możliwe choćby chwilowe oddzielenie obu świadomości. Oczywiście przed tym krokiem Mistrz upewnia się, że w ciele astralnym ucznia lub w jego umyśle nie pojawi się nic, co należałoby odrzucić.

Te trzy etapy: okres próby, przyjęcie na ucznia i synostwo nie pozostają w żadnym związku z Wtajemniczeniem i postępowaniem na Ścieżce. Wtajemniczenia są bowiem oznaką stosunku człowieka do Wielkiego Białego Braterstwa i jego majestatycznej Głowy. W chwili Wtajemniczenia Monada utożsamia się z ego, co ma z kolei pewien wpływ na ciało astralne. Zostaje ono wprowadzone w silny rytmiczny ruch, nie naruszający stałości jego równowagi, nie wstrząsający jego podstawami i nie wytrącający spod władzy ego.

Mistrz zatrudnia uczniów w rozmaity sposób, zlecając różne zadania do wykonania, na przykład nauczanie w świecie astralnym, pomaganie ludziom pogrążonym we śnie, a także zmarłym fizycznie itp.

Kiedy uczeń zapada w sen, udaje się do Mistrza. Jeżeli nie ma On dla niego jakiegoś szczególnego zadania, uczeń prowadzi nadal swoją nocną działalność. Przygotowanie do pracy w świecie astralnym jest zazwyczaj zadaniem jednego ze starszych uczniów Mistrza.

Trzeba podkreślić, że nie powinno się mieszać zwykłego ciała astralnego z mayavi rupą, czyli ciałem złudy. Zasypiając uczeń Mistrza pozostawia swoje ciało astralne przy ciele fizycznym i porusza się w ciele mentalnym. Kiedy potrzebuje chwilowo ciała astralnego, materializuje je korzystając z materii otoczenia. Takie ciało astralne może, ale nie musi, być podobne do fizycznego, ponieważ jego postać jest dostosowana do aktualnie wykonywanego zadania. Zależnie od woli ucznia może ono być fizycznie widzialne lub niewidzialne, podobne do ciała fizycznego ciepłe i twarde przy dotknięciu, a także nadawać się do prowadzenia rozmowy z każdą inną istotą ludzką. Tylko Mistrzowie i ich uczniowie potrafią stwarzać prawdziwą mayavi rupę, a zdolności te uzyskuje się przy drugim Wtajemniczeniu lub w jego okresie. Jedną z zalet mayavi rupy jest to, że nie ulega ona złudzeniu i urokowi świata astralnego, któremu ulega zwykłe ciało astralne.

Kiedy człowiek działa w ciele mentalnym, pozostawiając astralne przy ciele fizycznym w stanie zawieszoności życia, może – jeśli zachodzi taka potrzeba – otoczyć odrętwiałe ciało astralne powłoką ochronną lub nadać mu odpowiednią wibrację, nie przepuszczającą żadnych złych wpływów.

W mniejszych misteriach starożytnej Grecji, odprawianych w Agrar, podstawowym nauczaniem obejmowano wiedzę o świecie astralnym i o życiu astralnym po śmierci. Ceremonialnym strojem wtajemniczonych była skóra białego jelenia, której nakrapiany wygląd miał symbolizować wielobarwność zwykłego ciała astralnego. Pierwotnie nauczyciel wytwarzał z materii astralnej i eterycznej obrazy przedstawiające rezultaty spowodowane w świecie astralnym przez niektóre formy fizycznego życia. W późniejszych czasach, nauki podawano w formie dramatu, w którym kapłani lub poruszane mechanicznie lalki odgrywały poszczególne role.

Wtajemniczeni znali pewną liczbę przysłów lub aforyzmów, niekiedy bardzo charakterystycznych, na przykład: Śmierć jest życiem, a życie jest śmiercią; Kto za życia szuka rzeczywistości, będzie jej szukał po śmierci; Kto za życia szuka rzeczy nierzeczywistych, będzie ich poszukiwał także po śmierci.

Południowi buddyści wyliczają pięć władz psychicznych, możliwych do zdobycia przez człowieka w miarę jego postępu na Ścieżce:

1. Zdolność poruszania się w powietrzu, przechodzenia przez przedmioty stałe i odwiedzanie świata niebiańskiego za życia na ziemi. Być może oznacza to tylko zdolność swobodnego działania w świecie astralnym i owym niebiańskim światem są w tym wypadku tylko wyższe sfery świata astralnego.

2. Wyraźny Boski słuch, co oznacza zdolność jasnosłyszenia.

3. Zdolność rozumienia i obdarzania sympatią wszystkiego, co znajduje się w umysłach innych ludzi; chodzi tu zapewne o telepatię.

4. Zdolność przypominania sobie dawnych żywotów. Jest to wyraźnie zdolność wyższego umysłu, czyli ciała przyczynowego.

5. Boski, jasny wzrok, czyli jasnowidzenie.

W niektórych przekazach wymienia się również wyzwolenie przez mądrość, co oznacza wyzwolenie od konieczności ponownych narodzin. Stanowi to bardzo wysokie osiągnięcie, które nie należy do tej samej kategorii, co inne wymienione wyżej władze psychiczne.

Kiedy człowiek zrozumie swoją prawdziwą naturę, zrozumie też fakt, że się stale – życie za życiem, z przerwami spędzanymi w innych, subtelniejszych światach – rozwija na ziemi i staje się coraz bardziej duchową istotą, logicznie i nieuchronnie doprowadzi go to zrozumienia, że jeśli chce, może skończyć z marnotrawstwem energii życiowej i z biernym płynięciem w prądzie ewolucji oraz może ująć w swoje ręce ster życiowej podróży. Poczynając od tego punktu zwrotnego własnej świadomości rzeczy i wrodzonych możliwości, przechodzi do następnego stadium w którym zbliży się do "odwiecznej wąskiej ścieżki" i odnajdzie Tych, którzy już osiągnęli szczyt czysto ludzkiego rozwoju. Czekają oni na swych młodszych braci żarliwie, ale z bezgraniczną cierpliwością, aby przeszli z ziemskiego przedszkola do wyższego życia, w którym pod Ich kierownictwem i przy pomocy Ich współczucia mogą osiągnąć zawrotne wyżyny duchowości, przez Niech już osiągnięte, i stać się z kolei zbawicielami oraz dobroczyńcami ludzkości, przyspieszając w ten sposób realizację Boskiego Planu Ewolucji.